

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Filologii Rosyjskiej

Michał Błaszyk

Interiekcja ekspresywna w języku
rosyjskim. Biologiczne i społeczno-
kulturowe uwarunkowania procesów
innowacyjnych w komunikacyjnych aktach
ekspresywno-interiekcyjnych

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. zw. dra hab.
Władysława Woźniewicza

Poznań 2010

Wstęp	5
Rozdział 1. Problematyka badawcza	8
1.1. Pytanie stawiane w pracy	8
1.2. Perspektywa badawcza	9
1.2.1. Konstruktywistyczny fundament światopoglądu przedstawianego w niniejszej pracy	9
1.2.1.1. Filozofia fikcji H. Vaihingera	10
1.2.1.2. Filozofia form symbolicznych E. Cassirera.....	12
1.2.2. Filozofia kultury M. Bachtina.....	14
1.2.3. Metaforologia.....	16
1.2.4. Podsumowanie	20
1.3. Tezy badawcze.....	21
1.4. Aparat pojęciowy	22
1.4.1. Innowacja.....	22
1.4.2. Gospodarowanie środkami językowymi, nieoszczędność i nieoszczędność emocjonalna	26
1.4.2.1. Gospodarowanie środkami języka.....	26
1.4.2.1.1. Koncepcja oszczędności Martineta.....	26
1.4.2.1.2. Krytyka pojęcia oszczędności.....	28
1.4.2.1.3. Gospodarowanie, a nie oszczędność.....	29
1.4.2.2. Oszczędność, nieoszczędność i nieoszczędność emocjonalna	33
1.4.2.3. Nieoszczędność systemowa a wydatki energetyczne organizmu	34
1.4.2.3.1. Uczenie się	34
1.4.2.3.2. Uczenie się jako proces wysoce energochłonny	36
1.4.2.3.3. Nieoszczędności jako produkty procesu wysoce energochłonnego	37
1.4.3. Kultura	37
1.4.4. Wybrane pojęcia teorii aktów mowy w ujęciu konstruktywistycznym.....	39
1.4.4.1. Akt mowy.....	39
1.4.4.1.1. Ujęcie Austin'owsko-Searle'owskie	39
1.4.4.1.2. Ujęcie konstruktywistyczne	40
1.4.4.2. Składowe mocy illokucyjnej	46
1.4.4.2.1. Ujęcie Searle'owskie	46
1.4.4.2.2. Ujęcie konstruktywistyczne	48
1.4.4.3. Taksonomia aktów illokucji	56
1.5. Metoda doboru materiału badań	58
1.5.1. Dwie zasady doboru dwóch grup materiału badań.....	58
1.5.2. Dwie grupy materiału badawczego.....	61
1.5.2.1. Materiał dla badań trafności hipotez badawczych.....	61
1.5.2.2. Materiał ilustrujący dialog wyrażony implicite.....	61
1.5.2.2.1. Interiekcje użyte w dziełach Pieliewina, Sorokina i Limonowa.....	61
1.5.2.2.2. Nowatorskie sposoby interpretacji dobranych tekstów literackich przez czytelników	63
Rozdział 2 Stan wiedzy na temat biologicznych i społeczno-kulturowych uwarunkowań tworzenia innowacji interiekcyjnych	69
2.1. Stan badań nad "pogonią za nowością" w języku ludzi zdrowych.....	71
2.2. Stan badań nad "pogonią za nowością" u pacjentów szpitali psychiatrycznych ..	75
2.2.1. Język prywatny jako specyficzny przypadek tendencji do odnawiania środków językowych	75
2.2.2. Badania języka pacjentów szpitali psychiatrycznych	79
2.3. Wnioski	83
Rozdział 3 Emocja i jej rodzaje	85

3.1. Emocja w aspekcie fizjologicznym	85
3.2. Emocja w aspekcie psychologicznym	86
3.3. Emocja w aspekcie komunikacyjnym.....	92
3.3.1. Oznaki werbalne	92
3.3.1.1. Symptomy występujące w komunikacji językowej.....	92
3.3.1.2. Symptomy składniowe	94
3.3.1.3. Symptomy leksykalne	94
3.3.1.4. Symptomy fonetyczne i paralingwistyczne	95
3.3.2. Oznaki niewerbalne	97
3.3.3. Zjawisko maskowania oznak emocji	97
3.4. Wnioski	98
Rozdział 4 Interiekcja ekspresywna	105
4.1. Stan badań nad interiekcją ekspresywną	105
4.2. Definicja interiekcji ekspresywnej.....	111
4.2.1. Interiekcja - morfem, wyraz czy wypowiedź?.....	111
4.2.2. Interiekcja - symptom przechodzący w apel.....	113
4.2.3. Interiekcja - gatunek wypowiedzi.....	116
Rozdział 5 Dialog wyrażony implicite jako uwarunkowanie innowacji	122
5.1. Dialog wyrażony implicite.....	123
5.2. Mechanizm uwarunkowania	125
5.3. Innowacje interiekcyjne w dialogu estetycznym	130
5.3.1. Dyskurs młodzieżowy lat 90-tych XX wieku.....	131
5.3.2. Dyskurs więzienny.....	136
5.3.3. Dyskurs nienormatywny	137
5.4. Wnioski	139
Rozdział 6 Biologiczne uwarunkowania procesu innowacji	140
6.1. Przeżywanie emocji jako uwarunkowanie procesu twórczego.....	140
6.2. Innowacje jako nieoszczędności	142
6.2.1. Nieoszczędności paradygmatyczne	145
6.2.1.1. Metafora	145
6.2.1.2. Metonimia	147
6.2.1.3. Synekdocha	148
6.2.1.4. Hiperbola, antyfraza i zgrubienie	150
6.2.1.5. Pośrednie akty subkategoryzacji (solecyzmy)	152
6.2.1.5.1. Stosowanie formy krótkiej w funkcji formy pełnej przymiotnikowego imiesłowu biernego czasu przeszłego.....	152
6.2.1.5.2. Substantywizacja formy krótkiej przymiotnikowego imiesłowu biernego czasu przeszłego	153
6.2.1.5.3. Stosowanie jednego rodzaju gramatycznego w funkcji innego....	153
6.2.1.5.4. Użycie przysłówka w funkcji czasownika.....	154
6.2.1.5.5. Tworzenie błędnych paradygmatów odmiany	154
6.2.1.5.6. Inne rodzaje solecyzmu	155
6.2.1.6. Adideacja i deformacja fonetyczna	155
6.2.2. Nieoszczędności syntagmatyczne	157
6.2.3. Nieoszczędności transformacyjne.....	160
6.3. Brak przyszłych oszczędności	161
6.4. Podsumowanie	164
Zakończenie	165
Bibliografia	169
Spis interiekcji dobranych dla celów pracy ze słowników	183
Teksty recenzji badane w niniejszej pracy	191
Recenzje powieści Życie owadów W. Pieliewina	191
Recenzje pochlebne	191

Recenzje powieści Lód W. Sorokina.....	191
Recenzje pochlebne	191
Recenzje niepochlebne	191
Recenzje powieści Zwycięstwo metafizyki E. Limonowa	191
Recenzje pochlebne	191
Recenzje niepochlebne	192

Wstęp

*О, если бы я только мог
хотя отчасти,
Я написал бы восемь строк
О свойствах страсти*
(Пастернак 1989: 72)

Zgłębiać tajniki namiętności - oto marzenie godne prawdziwego poety. W ostatnich latach ideę analizy emocji jako czynnika określającego kształt porozumiewania się zaczynają podzielać również badacze komunikacji językowej (Kopytko 2002: 6). Odczuwane bowiem przez nadawcę w stosunku do odbiorcy i do przedmiotu dyskursu uczucia, jak fascynacja, smutek, strach czy też wrogość, determinują dobór aktów mowy i przebieg interakcji symbolicznej zachodzącej między interlokutorami.

Jako że jednym z językowych środków ekspresji uczuć jest interiekcja ekspresywna, można założyć, iż badanie sposobu funkcjonowania tej ostatniej może pomóc odpowiedzieć na pytanie o to, na jakiej zasadzie emocje determinują komunikację językową.

Wśród analizowanych werbalnych wybuchów emocjonalnych natrafia się często na zjawisko rezygnacji z jednego dotąd efektywnego środka ekspresji na rzecz innego. Znane jest ono pod nazwą „wskrzeszenia słowa” („воскрешения слова”), „pogoni za nowością” lub „dążności do odnawiania środków ekspresji”. Jej istota sprowadza się do rezygnacji z efektywnego środka ekspresji na rzecz innowacji. Owocem omawianego procesu jest tworzenie nowych interiekcji i kształtowanie się szeregów synonimicznych. Jednym z przykładów może być grupa interiekcji *Балдѣж!*, *Обсад!*, *Отпад!*, *Убой!*, *Улѣт!*, *Умам!* należących do slangu młodzieżowego lat 90-tych XX wieku. Wszystkie one pełnią tę samą funkcję, tj. służą ekspresji zachwyty dzięki użyciu sensów, związanych z pojęciem euforii narkotycznej.

Nasuwa się tu pytanie o to, czyż nie racjonalniej i oszczędniej byłoby stosować tylko jeden z wymienionych wykrzykników? Dlaczego więc mimo wszystko odnawiamy środki ekspresji? Przecież nie rezygnujemy tak szybko z używania wyrazów typu *стол* nie służących ujawnianiu stanów uczuciowych. Oczywiście są sytuacje, w których przedmioty, w odniesieniu do których zwykle używamy pojęcia ‘стол’, określamy czule lub zjadliwie przy pomocy innych wyrazów, lecz to właśnie

stanowi symptom „pogoni za nowością”. Jednak nie będąc pod wpływem emocji, określamy te przedmioty mianem *стола*.

Uwarunkowania procesu „wskrzeszania słowa” nie są jedyną zagadką dotyczącą interiekcji ekspresywnych. Innowacje interiekcyjne, bowiem, nie powstają tylko w rezultacie „dążności do odnawiania środków ekspresji”. Na przykład, w pracach krytyczno-literackich wykrzyknikom nadawane są niekonwencjonalne sensy. Na przykład, wykrzyknienie *Ой любимая страна моя, что же ты с нами сделала!* zamieszczone w powieści E. Limonowa pt. „Zwycięstwo metafizyki” interpretowane jest nie tylko jako wyrażające skargę na nieludzkie traktowanie więźnia politycznego epoki Putina. Literaturoznawcy N. Kurczatowa i M. Kuczerskaja traktują ten tekst jako palimpsest, podkreślając jego intertekstualne związki to z malowidłami magicznego realizmu to z twórczością Majakowskiego czy też Jesienina (Курчатова 2005: 1, Кучерская 2005: 1). Z pewnością tego rodzaju niekonwencjonalne sposoby rozumienia interiekcji stanowią symptom wzmożonej pracy intelektualnej. Czy jednak można założyć, iż nie powstają one również w wyniku wyzwolenia emocji?

Co więcej, rozprawiając o emocji, ma się zwykle na myśli jej aspekt fizjologiczny, tj. to wszystko, co składa się na podniecenie emocjonalne. Tymczasem emocjologowie utrzymują, iż jedną z funkcji emocji jest kształtowanie wzajemnych stosunków z innymi osobami, obiektami czy ideami (Levenson 2002: 113-115). Uczucia determinują więc również sieć relacji, w jaką wpleceni są rozmówcy i przedmioty ich dyskusji. To nasuwa kolejne pytania o to, jakie uwarunkowania leżą u podstaw tworzenia innowacji interiekcyjnych.

Niniejsza praca stanowi próbę ustosunkowania się do tej kwestii. Celem dysertacji jest ustalenie uwarunkowań procesu tworzenia innowacyjnych interiekcji. W rozdziale pierwszym wysunięte zostaną tezy dotyczące biologicznych i społeczno-kulturowych determinant tego procesu. Zaprezentowane również będą perspektywa badawcza, aparat pojęciowy oraz metodologia doboru i analizy materiału. Rozdział 2 poświęcony będzie opisowi aktualnego stanu badań nad zjawiskiem powstawania innowacyjnych interiekcji. Kolejnym dwóm rozdziałom przyświecać będą cele wyjaśnienia treści pojęć emocji i interiekcji ekspresywnej. Weryfikacja sformułowanych w rozdziale pierwszym tez przeprowadzona zostanie w rozdziałach piątym i szóstym.

Niniejsza dysertacja nie powstałaby gdyby nie szereg ludzi dobrej woli. W pierwszej kolejności przesyłam wyrazy miłości Kochanym Żonie i Dziecku, z myślą o których praca ta powstała. Autor chciałby podziękować rodzicom za udzielone mu wsparcie. Wyrazy głębokiej wdzięczności chciałbym skierować również pod adresem pana profesora zwyczajnego doktora habilitowanego Władysława Woźniewicza, którego krytyczne spojrzenie pozwoliło uniknąć wielu pułapek dyktowanych chęcią osiągnięcia celu jak najmniejszym kosztem. Piszący te słowa czuje się również szczerze zobowiązany wielu innym, nie wymienionym tu z imienia i nazwiska osobom za ich uwagi i pomysły, które wzbogaciły treść niniejszej pracy.

Rozdział 1. Problematyka badawcza

Celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie pytania, na jakie praca ma odpowiedzieć, i sposobu, w jaki zostanie to dokonane. W związku z tym, w pierwszej części rozdziału (w podrozdziale 1.1.) zostanie sformułowana kwestia, której rozstrzygnięcie przyświeca napisaniu niniejszej dysertacji. Jednakże, jak powszechnie wiadomo, ilość odpowiedzi na jedno i to samo pytanie jest zwykle równa liczbie odpowiadających, co może powodować nie tylko spory, ale i nieporozumienia wynikające z niezrozumienia punktu widzenia i celów nadawcy. Poza tym, to z perspektywy badawczej wpływają wszelkie hipotezy mówiącego i sposób dowodzenia ich słuszności przezeń dobrany. Dlatego, zanim omówione zostaną tezy mające stanowić odpowiedź na pytanie zadane w podrozdziale 1.1., w podrozdziale 1.2. przedstawiony zostanie system poglądów, na podstawie którego autor pracy sformułował zarówno pytanie, leżące u podstaw tej dysertacji, jak i potencjalną odpowiedź. Ta ostatnia zostanie następnie zaprezentowana w podrozdziale 1.3. w formie dwóch hipotez, których weryfikacja stanowić będzie cel następnych rozdziałów. Jednakże sprawdzanie słuszności tez wymaga zdefiniowania aparatu pojęciowego, wymogów stawianych materiałowi badawczemu i przedstawienia metodologii badań, czemu poświęcono podrozdziały 1.4.-1.5., kończące rozdział 1.

1.1. Pytanie stawiane w pracy

Zjawisko tzw. dążności do odnawiania środków ekspresji nie jest zupełnie obce językoznawstwu. Można wymienić kilka prac, które w części poświęcone są kwestii istoty tego procesu (np. Miodek 1999: 58, Kurkowska i Skorupka 1959: 115). Jednak jego opis, jak pokazuje Rozdział 2 niniejszej pracy, dla lingwistów nie stanowi zadania nadmiernie pociągającego. To właśnie wypełnienie tej luki w naszej wiedzy jest celem niniejszej pracy.

Szczególnie ciekawą, a nieporuszoną dotąd, jest kwestia uwarunkowań występowania tego zjawiska. Oczywiście wielu badaczy stwierdza, iż "pogoń za nowością" jest oznaką emocji, jednak zazwyczaj nie podaje się jakichkolwiek dowodów o tym świadczących czy też twierdzeń wyjaśniających związek łączący wyzwolenie reakcji emocjonalnej z fenomenem dążności do odnawiania środków ekspresji. Dlatego właśnie w niniejszej pracy dokonana zostanie próba odpowiedzi na pytanie o to, dlaczego mówiący w wypowiedziach stanowiących oznaki emocji decyduje się na zastąpienie efektywnego dotąd środka zaspokojenia potrzeby emocjonalnej innym,

nowym (innowacją). Zanim jednak omówiona zostanie hipoteza, stanowiąca próbę odpowiedzi na tak zadane pytanie, przedstawie perspektywę, z której ujmować się będzie rzeczywistość.

1.2. Perspektywa badawcza

Na jedno i to samo pytanie można odpowiedzieć na tysiąc sposobów, w zależności od punktu widzenia obranego przez nadawcę. Wypowiedź *Сыграйте у со мной в такую колоду* behawiorysta potraktuje jako reakcję wywołaną bodźcem i zorientowaną na wzmocnienie. Z kolei wielbiciel gramatyki transformacyjno-generatywnej scharakteryzuje powyższe zdanie jako przejaw kreatywności języka lub też symptom użycia kompetencji lingwistycznej. Wreszcie pasjonat koncepcji Jurija Łotmana uzna opisywany tu akt kulturowy za rezultat użycia jednego z kodów należących do semiosfery, który z jednej strony odzwierciedla aktualny stan interakcji między językami ją tworzącymi, a z drugiej stanowi czynnik powodujący przyspieszenie lub spowolnienie zmian w strukturalnych związkach w całym systemie znaków (semiosferze). Tak więc niezbędne wydaje się określenie perspektywy badawczej, stanowiącej podstawę wszelkich badań, przeprowadzanych w niniejszej pracy.

1.2.1. Konstruktywistyczny fundament światopoglądu przedstawianego w niniejszej pracy

U podstaw sposobu ujmowania świata w niniejszej pracy leży wiara w to, iż to podmiot poznający tworzy przedmiot poznania. Przy tym ta Kantowska teza rozumiana będzie w duchu pragmatycznego neokantyzmu Hansa Vaihingera i konstruktywistycznej wizji kultury Ernsta Cassirera. Poniżej w celu unaocznienia sensu tych słów pokrótce omówione zostaną zarówno filozofia fikcji autorstwa tego pierwszego, jak i filozofia form symbolicznych neokantysty z Marburga. Przybliżenie czytelnikowi istoty filozofii Vaihingera i Cassirera ma służyć również jako narzędzie w konstruktywistycznej modyfikacji treści pojęć, które będą użyte w niniejszej pracy, a które zostały stworzone w ramach nurtu empirystycznego i realistycznego. Przecież zręby pragmatyki położyli filozofowie-realiści skupieni w tzw. Kole Wiedeńskim, postrzegający analizę języka nauki jako jedyne zadanie filozofii (Tatarkiewicz 2004: 341).

To oni, wykorzystując podział semiotyki empirysty Peirce'a na czystą gramatykę, logikę i czystą retorykę (Peirce 1997: 131) podzielili naukę o znaku na trzy

dziedziny: składnię, semantykę i pragmatykę. Pierwsza obejmowała zakres wzajemnych stosunków znaków, druga – relacji oznaczającego do oznaczanego, trzecia zaś – znaku do jego nadawcy lub odbiorcy (Morris 1938: 6; Carnap 1959: 9). Zgodnie z tą teorią, badania pragmatyczne obejmowały swym zasięgiem „zjawiska psychologiczne, biologiczne i socjologiczne, zachodzące w funkcjonowaniu znaków” (Morris 1938: 108; Carnap 1964: 421).

Co więcej, koncepcja znaczenia pragmatycznego, pojmowanego jako siła illokucyjna wypowiedzenia, prawdopodobnie nie rozwinęłaby się, a przynajmniej rozwinęłaby się najprawdopodobniej znacznie później, gdyby w latach międzywojennych nie zaistniała behawiorystyczna koncepcja znaczenia, zapoczątkowana przez L. Bloomfielda i podtrzymywana przez ten nurt psychologii do dnia dzisiejszego. Postrzega ona znaczenie dowolnego wypowiedzenia jako różne dla nadawcy i odbiorcy, ze względu na ich różne perspektywy. Dla nadawcy wypowiedzenie jest reakcją na wcześniejsze bodźce wewnętrzne i zewnętrzne, podczas gdy dla odbiorcy wypowiedzenie to stanowi jeden z bodźców zewnętrznych, których suma wraz z bodźcami wewnętrznymi zrodzi określoną reakcję (Bloomfield 1933: 35; Skinner 1957: 33; Osgood 1976: 6).

Fakty te stanowią wystarczającą przesłankę do tego, aby uważać terminologię pragmatyczną, która stanowić będzie podstawę aparatu pojęciowego w niniejszej pracy, za przesyconą duchem empiryzmu i realizmu. Aby uniknąć niekonsekwencji, polegającej na stosowaniu w opisie procesu *twórczego* pojęć, u podstaw których leży przekonanie o wiernym *odzwierciedlaniu* świata przez umysł, niezbędne jest określenie wszystkich pojęć z perspektywy konstruktywistycznej. Dlatego też poniżej omówione zostaną podstawy fikcjonalizmu i filozofii form symbolicznych, które następnie będą stanowić podstawę dla procesu redefiniowania pojęć, wytworzonych w nurcie myśli empirystyczno-realistycznej.

1.2.1.1. Filozofia fikcji H. Vaihingera

H. Vaihingera, jako kantystę, interesuje zgłębienie "technicznych reguł myślenia" (Zieleniewski 1924: 162), leżących u podstaw ludzkiego poznania. Według Vaihingera "zadaniem teorii poznania jest rozłożenie całego świata na [...] środki myślowe" z których ten świat jest budowany przez podmiot poznający w procesie poznania (Zieleniewski 1924: 162).

Tymi środkami, w myśl filozofii Vaihinger, są tzw. *fikcje* (Zieleniewski 1924: 162). Co należy rozumieć pod tą nazwą? W filozofii fikcjonalizmu wyróżnić można 2 pojęcia fikcji. Pierwsze obejmuje sądy wyrażane w trybie przypuszczającym. Jest to związane z punktem wyjścia badań Vaihinger. Rozpoczyna on bowiem swe analizy od pojęcia fikcji w matematyce. Jak pisze W. Biegański: "Pod nazwą fikcji w matematyce rozumiemy pojęcia zasadniczo błędne, zawierające w swej treści sprzeczności, które jednak wprowadzone do rachunku doprowadzają do wyników prawdziwych. Przy pomocy takich fikcji powstają nieraz całe nowe działy matematyki [...] Rachunek np. różniczkowy stał się możliwy dzięki wprowadzeniu fikcji "wielkości nieskończenie małej" (Biegański 1913: 380)

W miarę rozwoju swych rozważań Vaihinger rozszerza pojęcie fikcji na wszelkie sądy wytwarzane przez człowieka (Biegański 1913: 380). Wpływa to z faktu, iż istnieją trzy cechy sądów i pojęć ludzkich, które każą ujmować wszelkie elementy ludzkiej wiedzy za fikcyjne. Po pierwsze, sądy charakteryzuje tzw. sprzeczność zewnętrzna, polegająca na tym, iż sąd lub pojęcie wytworzone przez człowieka ma charakter ogólny, abstrakcyjny, podczas gdy rzeczy same w sobie, do których sądy i pojęcia mają się odnosić są konkretne i jednostkowe (Biegański 1913: 382, Zieleniewski 1924: 174). Po drugie, pojęcia cechuje tzw. sprzeczność wewnętrzna, "czymże bowiem jest rzecz, jeżeli jej odejmiemy wszystkie własności? Właściwie niczym, wyobrażonym tylko przez nas podścieliskiem własności, dla którego wśród naszych wrażeń nie możemy odnaleźć odpowiednika. A zatem "rzecz" jest wytworem umysłu sprzecznym, jest czymś i niczym zarazem" (Biegański 1913: 383, Zieleniewski 1924: 174). Po trzecie, wreszcie, sądy i pojęcia mają charakter tymczasowy (Zieleniewski 1924: 174, Tatarkiewicz 2004 t III: 105). Wszelkie pojęcia i sądy używane są jedynie do chwili udowodnienia ich niesłuszności. Na przykład, geocentryczna teoria budowy wszechświata funkcjonowała jako prawdziwa jedynie do momentu przewyciężenia jej przez teorię heliocentryczną, ta zaś z pewnością kiedyś zostanie zastąpiona przez inną.

Jeżeli naszej wiedzy nie można określić jako *prawdziwej*, to jakiego innego przymiotnika można użyć, by ją opisać? Vaihinger twierdzi, iż to *efektywny* może być takim przymiotnikiem. Wartość, jaką należy przyporządkowywać fikcji to nie prawda czy fałsz lecz fakt, czy dana fikcja jest skutecznym środkiem osiągnięcia określonego celu (Biegański 1913: 386, Zieleniewski 1924: 174). Fikcje tworzone są z zamiarem osiągnięcia określonego celu i jako takie są również oceniane. Na przykład, dopóki

wspomniana już geocentryczna teoria budowy wszechświata była efektywna w wyjaśnianiu zjawisk dopóty była używana. Dopiero nagromadzenie określonej liczby wątpliwości przywiodło do powstania teorii heliocentrycznej i w konsekwencji do rezygnacji z nieefektywnego narzędzia ujmowania rzeczywistości na rzecz środka bardziej skutecznego. Podsumowując, filozofia H. Vaihingera sprowadza się do ujęcia wiedzy jako zbioru fikcji, zaś "cała istota rozumowania [...] polega na ciągłym popełnianiu błędów i następnym ich poprawianiu przez inne błędy " (Biegański 1913: 389).

Z perspektywy badacza procesu innowacji najbardziej interesującym w filozofii Vaihingera jest twierdzenie o tym, iż początek procesu innowacji stanowi zaistnienie wątpliwości w efektywność danego środka ujmowania rzeczywistości. Z tego wynika szereg konsekwencji logicznych. Po pierwsze, nasza wiedza opiera się na wierze w efektywność stosowanych środków. Na przykład, twórca strony internetowej tworzy link скачать файл ponieważ nie ma wątpliwości, iż użytkownik strony klikając na ten link będzie w stanie załadować dany plik. Gdyby było inaczej, autor tej strony nigdy nie utworzyłby tego linku.

Po drugie, innowacyjności winien sprzyjać brak wiary, niepewność, a więc oznaki emocji określanych jako lęk, strach. Z drugiej strony, ostentacyjne wyrażanie braku wiary w coś może zdradzać emocje związane z konfliktem, jak niechęć, irytację, wrogość odczuwane w stosunku do ludzi, którzy tę wiarę wyznają. Co więcej, innowacyjność jest wyrazem natchnienia, a więc emocji pozytywnych, jak fascynacja, zainteresowanie. Tak więc, proces innowacji musi być powiązany z odczuwanymi przez innowatora emocjami.

Po trzecie, wreszcie, innowacja powstaje w ramach prób przekonywania samego siebie, a następnie innych do tego, iż dany nowotwór jest efektywny. Innowator, który odczuwa brak zaufania w skuteczność dotychczas używanego środka, w akcie twórczym musi najpierw sam siebie przekonać o efektywności nowotworzonego. To oznacza konieczność odrzucania kolejnych tworzonych przez siebie wersji innowacji, które nie przekonały twórcy o swej przydatności.

1.2.1.2. Filozofia form symbolicznych E. Cassirera

Celem, jaki stawia sobie neokantysta marburski E. Cassirer w swej filozofii form symbolicznych, jest analiza historii poznania (Buczyńska 1961: 25). Cassirer zakłada, iż budowanie świata przedmiotowego przez podmiot nie odbywało się zawsze tak samo na

wszystkich etapach rozwoju ludzkości, że uczestniczyły w nim najpierw mniej, potem bardziej zrationalizowane sfery (Andrzejewski 1980: 66, Andrzejewski 2004: 13). W opinii filozofa, historia ludzkości to historia odchodzenia od prostszych w stronę bardziej złożonych środków poznania. Te ostatnie Cassirer opatruje nazwą form symbolicznych, definiując je jako przypadki wyzwolenia energii ducha "poprzez którą pewna duchowa treść znaczeniowa zostaje związana z konkretnym zmysłowym znakiem i temu znakowi wewnętrznie przyporządkowana" (Cassirer 2004a: 21).

Początkowe stadium rozwoju ludzkości charakteryzowało się wypełnianiem przez symbole, tworzone przez podmiot poznający, tzw. funkcji ekspresywnej (przeżycia wyrazu, niem. *Ausdrucksfunktion*) (Bal-Nowak 1996: 34). Poznanie sprowadzało się wyłącznie do wytwarzania informacji zmysłowej. Nie wychodzono poza fizjologiczne ramy akcji i reakcji (Cassirer 2004b: 83). Przedmioty ujmowano z punktu widzenia celów organizmu jako fascynujące, wrogie, przerażające itp. (Cassirer 1971: 144, Cassirer 2004c: 114). Na tym etapie mogły rozwijać się takie dziedziny kultury, jak mit, religia, prymitywne formy sztuki i języka (Sójka 1988: 25).

Następny szczebel rozwoju człowieka jest związany z pojawieniem się tzw. funkcji przedstawieniowej (niem. *Darstellungsfunktion*). Przy pomocy form naoczności z chaosu informacji zmysłowej podmiot wytwarzał zjawiska (Cassirer 2004b: 83). Warunkami możliwości przedstawiania sobie świata przez człowieka było zaistnienie refleksji nad światem, co owocowało różnymi sposobami postrzegania świata i ewolucją sztuki i języka (Cassirer 2004c: 116).

Wreszcie ostatnia era w dziejach poznania wiąże się z pełnieniem przez symbole funkcji oznaczania (znaczenia, niem. *Bedeutungsfunktion*). Przy użyciu systemu pojęć człowiek współczesny nadaje zjawiskom interpretację pojęciową. Za szczytowe osiągnięcie ludzkości Cassirer uznaje fakt tworzenia przez nią pojęć naukowych i dokonywania na nich operacji logicznych (Cassirer 2004a: 20).

Oczywiście w obecnym czasie, kiedy podmiot kreuje przedmiot przy pomocy pojęć, wytwory ludzkości pełnią zarówno funkcję oznaczania, przedstawiania, jak i przeżycia wyrazu. „Zachowanie człowieka nie utrzymuje się stale na szczytowym, najwyższym poziomie swego rozwoju. Najnowsze [...] formy istnieją w zachowaniu obok najbardziej pierwotnych” (Wygotski 1989: 151). Przy tym twory dziś pełniące funkcję wyrazu nie przypominają tych z odległych epok w dziejach ludzkości. Można to wytłumaczyć w oparciu o teorię interakcji funkcji psychicznych A. Łurii, zgodnie z którą „w początkowym okresie rozwoju kształtowanie się wyższych funkcji

psychicznych zależy od istnienia bardziej elementarnych procesów, które stanowią ich podłoże [...] [a] w późniejszych etapach rozwoju psychicznego [...] wyższe funkcje psychiczne [...] wywołują przeobrażenia tych bardziej prostych procesów psychicznych” (Łuria 1976: 103). Prymitywne sposoby poznania współlistnieją w ramach podmiotu z bardziej złożonymi. Wszystkie one współoddziałują na siebie wzajemnie. Dlatego właśnie w dzisiejszych czasach w tworzenie środka służącego funkcji ekspresji zaangażowane są zarówno sfera zmysłowości, formy naoczności, jak i pojęcia. Na przykład, główny bohater utworu Wieniedikta Jerofiejewa pt. „Notatki psychopaty”, obudzony przez jakiś hałas w środku nocy, zrywa się i wrzeszczy:

Интересно, какому болвану... Какому болвану, спрашивается, интересно меня пугать в третьем часу... (Ерофеев 2001: 3).

Tytułowy psychopata dokonuje aktu wyrażenia skrajnej irytacji, określając osobę, która go obudziła, przy pomocy pojęcia ‘болван’.

Również pod wpływem dążności do odnawiania środków ekspresji, podmiot angażuje sferę zmysłowości, formy naoczności i kategorie. W trakcie „pogoni za nowością” nadawca wytwarza przedmiot poznania, w ramach którego wrażeniom zmysłowym narzuca pewną interpretację przedstawieniową i pojęciową¹.

1.2.2. Filozofia kultury M. Bachtina

Zgoła odmienną od konstruktywizmu, prezentowanego przez Vaihinger’a i Cassirera, choć inspirowaną pracami tego ostatniego drogę obiera M. Bachtin. W oparciu o materialistyczną wizję świata próbuje on zrozumieć istotę tego, co nazywa się kulturą. Definiuje ją jako polifoniczny dialog cudzych słów. W myśl filozofii Bachtina, człowiek, rodząc się, wchodzi we wszechświat cudzych słów przyjmując pewne wypowiedzi jako swoje, inne jako słowa swoich autorytetów i wreszcie inne jako słowa obce mu z punktu widzenia wartości, jakie wyznaje.

Przy tym, terminu *słowo* nie należy rozumieć jako oznaczającego konkretną materializację abstrakcyjnego leksemu. Mianem *słowa* Bachtin określa każdą konkretną wypowiedź lub jej część (Tyczyński 1997: 528). Co więcej, zbiór wypowiedzi należących do danego języka narodowego w każdym momencie jego istnienia cechuje

¹ Z uwagi na konieczność częstego używania omawianych terminów niezbędne jest określenie ich substytutów, które będą używane w niniejszej pracy. Termin *przedmiot*, określać się również będzie jako *symbol* (wszak Cassirer mówi o tworzeniu symbolu przez podmiot poznający), wyraz *wrażenia* zastępowany będzie przez wyrażenia *dane zmysłowe*, *bodźce zmysłowe* lub *informacja zmysłowa*, zaś owoce zaangażowania kantowskich form naoczności i kategorii będzie się definiować jako *przedstawienia* albo *reprezentacje* z jednej strony oraz *pojęcia*, *treść logiczną* lub *oznaczane* z drugiej.

polifonia (różnojęzyczność, heteroglossia) (Бахтин 1935: 76) tzn. wielość sposobów interpretowania rzeczywistości. Istotę tego zjawiska ilustruje dialog Mateusza Lewity i Wolanda, podczas którego ten ostatni określa tego pierwszego mianem *niewolnika (паба)*, przeciw czemu protestuje pierwszy z rozmówców, nazywając się *Jego uczniem (Его учеником)*. Choć Bułhakow nie mógł zapoznać się z teoriami Bachtina, niewątpliwie zdawał sobie sprawę z istnienia różnojęzyczności w komunikacji międzyludzkiej. Z tego powodu w tym samym dialogu wkłada w usta Wolanda poniższą kwestię, stanowiącą definicję istoty heteroglosii:

Мы говорим с тобой на разных языках, как всегда, - отозвался Воланд, - но вещи, о которых мы говорим, от этого не меняются. (Булгаков 2003[1940]: 376)

Sedno różnojęzyczności zasadza się w tym, iż w każdej kulturze w każdym okresie historycznym funkcjonuje cały zbiór wypowiedzi, które opisują jedną rzecz z różnych punktów widzenia. Wynika to z tego, iż słowo opisuje rzecz jedynie z pewnej konkretnej perspektywy. Oznacza to, iż mówiący, używając danego słowa, akcentuje pewne cechy danej rzeczy, spychając na drugi plan inne jej aspekty (Бахтин 1935: 89). Natomiast w kulturze istnieje wiele różnorodnych perspektyw, z których postrzega się rzeczywistość. Na przykład, w dialogu Mateusza Lewity z Wolandem ten pierwszy użył wyrażenia *Его ученик* należącego do dyskursu prawosławnego i stosowanego do podkreślania pozytywnych aspektów bycia chrześcijaninem. Z kolei Woland użył słowa *паб*, które co prawda funkcjonuje w dyskursie prawosławnym jako środek wyrażenia dumy z tego, że jest się niewolnikiem Pana, lecz którego również w dyskursach nieprawosławnych używa się by sportretować danego człowieka w nieprzychylnym świetle. Protest Lewity świadczy o tym, iż w opisywanym dialogu obaj jego uczestnicy rozumieją, iż użycie słowa *паб* ma służyć próbie poniżenia Mateusza. Pomimo jawnego konfliktu w sferze nazywania rzeczy, obie perspektywy i oba sposoby interpretowania rzeczywistości są uprawnione i współwystępują w tej samej kulturze narodowej tego samego okresu, co stanowi istotę Bachtinowskiej koncepcji różnojęzyczności.

Ten konflikt w sferze ujmowania rzeczywistości stanowi jedną z determinant dialogu prowadzonego z różnych punktów widzenia przez nosicieli tego samego języka narodowego. Nowonarodzone dziecko wchodzi do wszechświata tego właśnie dialogu, przyjmując pewne perspektywy za własne, inne zaś za obce.

Dla badacza innowacji ważne jest to, iż to właśnie w ramach tego polifonicznego dialogu ma miejsce neologizacja. Nowotwór jest powiązany mnóstwem relacji dialogicznych z cudzymi i własnymi wypowiedziami. Stanowi jedną z replik w

dialogu, próbę naśladowania autorytetów, polemiki z przeciwnikiem. W ten sposób dialog stanowi uwarunkowanie nowotworzonego.

1.2.3. Metaforologia

Interakcja interpersonalna, jaką jest dialog, nie stanowi jedyne rodzaju współdziałania, z jakim ma się do czynienia w przypadku procesu tworzenia innowacji. Ta ostatnia powstaje również w wyniku współoddziaływania intrapersonalnego, jakie ma miejsce w procesie metaforyzacji.

Na początku należy podkreślić fakt, na który zwraca uwagę wielu metaforologów. Ogrom prac poświęconych tropom i figurom retorycznym utrudnia lub wręcz uniemożliwia zapoznanie się z wszystkimi pozycjami (Markiewicz 1980: 9; Tokarski 1988: 45). Przy tym naturalnym rezultatem popularności metafory wśród uczonym jest duża liczba niekiedy zasadniczo różniących się definicji tego zjawiska. Określane jest ono bowiem jako akt zastąpienia jednego pojęcia drugim, skrócone porównanie czy też wreszcie środek tworzenia nowych reprezentacji mentalnych. Wszystkie te wizje zostaną omówione poniżej.

Pierwszy ze sposobów postrzegania metafory głosi, iż trop stanowi akt substytucji jednego pojęcia przez drugie, zastąpienie wyrazu właściwego wyrazem przenośnym (Karpiński A. 1980: 98; Lausberg 1971: 193). Przesłankę, jaką kierowali się twórcy tej definicji, upatruje się w istnieniu tzw. metafory paradygmatycznej (ewokacyjnej, metafory *in absentia*), w której mówiący werbalizuje jedynie wyraz przenośny (Markiewicz 1980: 14). Dodać należy, iż ta, nazywana substytucyjną, definicja metafory ma swoich przeciwników. Twierdzą oni, iż „żadna parafraza nie może stanowić semantycznego ekwiwalentu metafory” (Okopień-Sławińska 1985: 134), iż semantyka wyrazów właściwych nigdy nie odda znaczenia słów przenośnych, jakby należały do dwóch odrębnych systemów językowych.

Drugi sposób widzenia tropów związany jest z tzw. porównawczą definicją metafory. Głosi ona, iż tropy stanowią skrócone porównania (Pelc 1961: 338, Hegel 1964: 635, Lewin 1969: 295, Żyrmunski 1970: 315, Grzędzińska 1971: 105, Tokarski 1988: 47, Ziomek 1992: 22; Арутюнова 1992: 118, Kelly 1992: 128). H. Markiewicz upatruje przyczynę stworzenia teorii konfrontacyjnej w wyodrębnieniu przez badaczy typu metafory, zwanego metaforą konfrontacyjną, syntagmatyczną, lub metaforą *in praesentia* (Markiewicz 1980 15). Ten typ metafory polega na zestawieniu w tekście dwóch wyrazów, jednego w znaczeniu właściwym, drugiego – przenośnym, np. *las to*

kolumnada (Markiewicz 1980: 12). Podobnie jak definicja substytucyjna, definicja porównawcza ma też swych krytyków. Przeciw nazywaniu metafory (tropu) porównaniem opowiada się na przykład A. Wierzbicka, twierdząc, że trop i porównanie posiadają wzajemnie odrębne struktury głębokie (Wierzbicka 1971: 137). Obie jednak, jak podkreśla W. Nowottny, polemizując z Wierzbicką, stanowią wynik czynności umysłowej dostrzeżenia analogii między dwoma pojęciami, poprzedzającej czynność językową nazwania tej analogii (Nowottny 1971: 222), i w związku z tym „trudno dopatrzeć się między nimi różnicy pod względem wyrażonej przez nie prawdy lub ich głębi wyobraźniowej” (Nowottny 1971: 223).

Koniec lat 60-tych przynosi tzw. interakcyjną teorię metafory (tropu) autorstwa M. Blacka. Główną jej myślą jest to, iż metafora to środek tworzenia nowej reprezentacji mentalnej (Black 1993: 37). W sytuacji, gdy umysł napotyka na pojęcie, którego nie potrafi zrozumieć, wybiera on drogę unaocznienia tej idei poprzez stworzenie analogii pomiędzy nią a pojęciem, które jest zrozumiałe. W ten sposób do istoty nieznanego czy też niezrozumiałego dochodzi się z pomocą znanego czy też zrozumiałego.

Jako przykład niech tu posłuży rozumienie pojęcia *umysłu* przez autora niniejszej pracy. Dla autora, prawdę mówiąc, pojęcie *umysłu*, mimo iż istnieje w zasobach jego wiedzy, jest wyjątkowo mgliste. Aby je zrozumieć używa on analogii, według której *umysł jest maszyną*. Dzięki tej analogii można sobie wyobrazić umysł jako maszynę, złożoną z części (ośrodkowy układ nerwowy), wytwarzających dzięki oprogramowaniu (regułom kompetencji komunikatywnej) określone produkty (wypowiedzi).

W powyższym przykładzie ma się do czynienia z metaforą *umysł jest maszyną*. Zgodnie z teorią interakcyjną nowotworzone pojęcie 'umysłu' stanowi tzw. przedmiot główny (ang. *primary subject* lub też *principal subject*), zaś 'maszyna' - przedmiot pomocniczy (ang. *secondary subject* lub *subsidiary subject*) (Black 1971: 231; McNeill 1987: 164). Metaforyzacji przyświeca cel odpowiedzi na pytanie o treść reprezentacji mentalnej 'umysłu'. Twórca metafory próbuje zrozumieć pojęcie (tj. przedmiot główny) poprzez nałożenie "na przedmiot główny system[u] "implikacji skojarzeniowych" typowych dla przedmiotu pomocniczego" (Black 1971: 231). Do owego "systemu implikacji skojarzeniowych" w przypadku metafory *umysł jest maszyną* zaliczyć można implikacje typu "jeśli umysł jest maszyną to posiada części, wykonujące określone zadania", "jeśli umysł jest maszyną, to posiada oprogramowanie" czy też "jeśli umysł

jest maszyną to wytwarza on określone produkty". Implikacje te pozwalają zrozumieć pewne aspekty przedmiotu głównego, tj. pojęcia 'umysłu', nad którymi się zastanawiamy.

Jednak nowotworzona interpretacja tego, za co należy uważać umysł, posiada nie tylko cechy zapożyczone od przedmiotu pomocniczego. Interpretator nadal uważa umysł za integralną część jednostki ludzkiej, narzędzie osiągania celów poprzez wymyślanie rozwiązań problemów, jakie dana jednostka napotyka. Tak więc nowoutworzony przedmiot główny oprócz cech zapożyczonych od przedmiotu pomocniczego zawiera w sobie przymioty, charakteryzujące pojęcie 'umysłu', istniejące przed metaforyzacją. Można je nazwać *przedmiotem początkowym*, jako że stanowi punkt wyjścia rozważań dotyczących umysłu.

Dopiero teraz można sformułować istotę interakcji, jaka w opinii M. Blacka zachodzi w procesie metaforyzacji. Przedmiot główny, bowiem, powstaje na zasadzie interakcji między t r z e m a przedmiotami. Treść nowego pojęcia stanowi suma zbiorów cech przedmiotu początkowego i pomocniczego. "Metaforę spotykamy wówczas, gdy współdziałają dwie myśli, dotyczące różnych rzeczy, które opierają się na pojedynczym wyrazie lub zwrocie, którego znaczenie jest wynikiem ich interakcji" (Markiewicz 1980: 16). Metafora ma zatem być rezultatem twórczego współdziałania myśli, symptomem procesu uczenia się. Pozwala ona na ujrzenie przedmiotu refleksji w nowym świetle (Paivio i Walsh 1993: 307), co na przykład czyni metaforę efektywnym środkiem dydaktycznym (Mayer 1993: 571), używanym dla tłumaczenia uczniom treści abstrakcyjnych idei (Petrie i Oshlag 1993: 584), choć niektórzy kwestionują tego typu stwierdzenia (Green 1993: 610).

O słuszności interakcyjnej wizji metafory może świadczyć to, iż podobnie postrzegają metaforę zarówno ci badacze, którzy mogli, jak i ci, którzy nie mogli zapoznać się z teorią Blacka, a którzy określają metaforę jako innowację, gwałcącą, ale i wzbogacającą system reguł języka. Większość bowiem definicji metafory (tropu) pośród jej cech wymienia sensotwórcze naruszenie albo reguł języka w ogóle (Апытюнова 1992: 118; Głowiński 1983: 90; Balcerzan 1983: 104; Japola 1983: 150; Lausberg 1971: 194; Tokarski 1988: 47; Ziomek 1988: 67), albo też jego reguł leksykalnych (Karpiński A. 1980: 98; Tokarski 1983: 45; Żyrmunski 1970: 316), powstałe w wyniku kreatywnego współdziałania nadawcy i odbiorcy (Szkłowski 1970: 55; Pajdzińska 1992: 41; Tokarski 1983: 58). Przyczynę metaforyzacji widzi się w braku odpowiedniego słowa (Markiewicz 1980: 16), co ma być manifestacją potrzeby

zmian w skostniałym, zautomatyzowanym i rządzonym przez (językowe) stereotypy sposobie postrzegania rzeczywistości (Japola 1983: 150), manifestacją tego, co Hegel określa jako niepoprzestawanie ludzkiego umysłu na tym, co „prymitywne, zwyczajne i gładkie”, dążenie do rozszerzania horyzontów myślowych (Hegel 1964: 639). N. Nowakowska na przykład widzi tropy jako rezultat twórczego procesu poszerzania wiedzy mówiącego i tworzenia przez niego pojęć, w wyniku czego dopiero zmienia się system języka. Według niej, „[metafora] jest wynikiem aplikacji [...] operacji pojęciowej typu heurystycznego, polegającej na szukaniu relacji analogicznych między nieprzystawalnymi światami upojęciowionej wiedzy – nieprzystawalnymi w korelacji do strukturalizacji pojęciowej opartej na doświadczeniu potocznym” (Nowakowska 1988: 37). Podobnie postrzega drogę metaforyzacji W. Nowotny (Nowotny 1971: 224).

Niekwestionowany autorytet w dziedzinie badań nad stylistyką języka polskiego, M. R. Mayenowa, popierając tę wizję tropu (metafory), stoi na stanowisku, że brak metaforyzacji nie pozwalałby na „postęp poznawczy”, że „metafora zagarnia dla przyszłej analizy takie zjawiska, które mogły być dotąd przeoczone” (Mayenowa 1993: 144), a zatem jest wyrazem uczenia się świata, pozyskiwania nowej wiedzy. Za Shelley’em widzi ona funkcję tropów w „uchwytywaniu nieuchwyconych dotąd relacji między rzeczami” (Mayenowa 1979: 221). Zauważenie przez badaczy towarzyszącego metaforze fenomenowi uczenia się przyczynił się nawet do powstania sporu między M. R. Mayenową i A. Okopień-Sławińską dotyczącego granic pojęcia metafory. Mimo iż obie postrzegają uczenie się jako przyczynę tropotwórstwa, próba A. Okopień-Sławińskiej rozszerzenia definicji metafory do obejmującej wszelkie zmiany w systemie języka, wynikające z uczenia się (Okopień-Sławińska 1985: 130), spotkała się z krytyką M. R. Mayenowej, wyrażającej przekonanie o niedopuszczalności tego rodzaju definicji jako „manifestacji bezzadności badacza” (Mayenowa 1993: 135). Mayenowa definiuje trop jako wyrażenie niespójne z systemem semantycznym języka, które wynika z procesu uczenia się o świecie i zauważenia braku środków w systemie dla celów tego uczenia się; metafora (trop) zmusza odbiorcę do wzmożonego wysiłku interpretacyjnego (Mayenowa 1979: 250).

Na kilka słów zasługuje praca G. Lakoffa i M. Johnsona pt. „Metafory w naszym życiu”. Autorzy dążą do zbadania sposobu rozumowania ludzi (Lakoff i Johnson 1988: 143). Badacze postrzegają metaforę (trop) jako środek uczenia się, wzbogacania systemu wiedzy o świecie drogą tworzenia nowych pojęć w oparciu o

porównywanie ich do już znanych (Lakoff i Johnson 1988: 167). Definiują ją jako „rozumienie i doświadczanie pewnego rodzaju rzeczy w terminach innej rzeczy” (Lakoff i Johnson 1988: 27). Twierdzą oni, iż prawie każde pojęcie, znajdujące się w systemie wiedzy człowieka było w procesie uczenia się derywowane z innego pojęcia za pomocą myślenia metaforycznego (Lakoff i Johnson 1988: 81). Jedynie garść pojęć, które można określić jako pierwotne, rozwinęło się z prototypowych jąder pojęciowych, przy czym uczenie się ich odbywało się również na zasadzie metafory (Lakoff i Johnson 1988: 102). Echo metaforycznego sposobu nabycia wiedzy odbija się w tym, iż „system pojęć, którymi się zwykle posługujemy, by myśleć i działać, jest w swej istocie metaforyczny” (Lakoff i Johnson 1988: 25).

Oczywiście interakcyjna teoria metafory ma też swoich krytyków. Searle podaje w wątpliwość tezę o interakcji między kompleksami implikacji jako zbyt niejasną (Searle 1979b: 93). Wysuwa on własną wizję procesu metafory. Według niej w języku istnieje nie jedna ogólna zasada interakcji, lecz zbiór szczegółowych reguł, które umożliwiają produkcję i rozumienie metafor (Searle 1979b: 107-112).

Różnica zdań między Blackiem i Searle'em odzwierciedla dystans dzielący światopoglądy konstruktywisty i zwolennika realizmu. Podczas gdy ten pierwszy w metaforze widzi przejaw twórczej działalności ducha, którego jedyną drogą poznania i komunikacji jest tworzenie interpretacji, ten drugi definiuje ją jako wykroczenie przeciw normie (Ortony 1993: 2).

W związku z tym, iż powyżej określono perspektywę badawczą jako konstruktywistyczną, w dalszej części dysertacji pod pojęciem metafory będzie się pojmować środek tworzenia nowego sposobu interpretacji rzeczywistości. Innymi słowy, metafora to jedna z dróg wzbogacenia kultury o jeszcze jeden sposób spojrzenia na przedmiot poznania.

1.2.4. Podsumowanie

Tak więc w niniejszej pracy punktem wyjścia będzie wiara w to, iż w procesie komunikacji w ramach polifonicznego dialogu podmiot poznający tworzy przedmiot poznania, w którego efektywność wierzy, angażując energię duchową w przyporządkowanie pewnej informacji zmysłowej określonych przedstawień i treści logicznej.

Przyjęcie tego rodzaju założenia prowadzi do zadania sobie pytania o to, jak z powyższej perspektywy badawczej przedstawia się kwestia uwarunkowań procesu innowacji?

1.3. Tezy badawcze

Odpowiedź na tak postawione pytanie w niniejszej pracy będą stanowić dwie tezy. W myśl pierwszej z nich (w dalszej części tekstu będzie ona nazywana tezą (1)), *innowacja wchodzi w dialog wyrażony implicite z funkcjonującymi w kulturze tekstami*. Według drugiej tezy (dalej zwanej tezą (2)), *biologicznymi uwarunkowaniami procesu innowacji jest gwałtowne wyzwolenie energii przez organizm innowatora, doświadczającego emocji*.

U podstaw tezy (1) legła próba zrozumienia tego, w jaki sposób dialog wewnątrz kulturowy warunkuje proces innowacyjny. Wszak nowotwórstwo to tworzenie czegoś, czego w kulturze do tej pory nie było i czego nikt się nie spodziewa usłyszeć czy przeczytać. Tymczasem kultura dostarcza zespołu wypowiedzi, które już istnieją. Co więcej, jeśli dwie różne wypowiedzi dotyczą dwóch odmiennych przedmiotów poznania i skierowane są do różnych publiczności przez nadawców odgrywających dwie różne role społeczne, wtedy wydaje się, iż trudno mówić o jakimkolwiek współoddziaływaniu wzajemnym obu tekstów. Jednak, co ciekawe, innowacje interiekcyjne łączą się z zachowaniami nieinteriekcyjnymi relacjami dialogicznymi, co ukazane zostanie w rozdziale 5.

Teza (2) stanowi logiczną kontynuację twierdzenia Cassirera o tym, iż wytworzenie przedmiotu poznania to przede wszystkim wyraz zaangażowania duchowej energii podmiotu poznającego. Neokantysta z Marburga, jednakże, nie odpowiada na pytanie o to, czy ilość energii, jaką angażuje podmiot w proces poznania, jest zawsze stała. Z kolei, przedstawiciele badacze historii języka wyrażają przekonanie, iż naczelną regułą użycia systemu języka jest zasada najmniejszego wysiłku, z której wypływa duża część zmian językowych. Na przykład, wytworzenie nowej jednostki leksykalnej ujmuje się jako działanie mające na celu przyszłą oszczędność syntagmatyczną, tj. zastąpienie syntagmy jednym słowem.

Zanim będzie można przejść do uzasadnienia słuszności tez (1) i (2), należy określić, co rozumieć się będzie pod takimi pojęciami, jak *innowacja*, *gospodarowanie środkami języka*, *kultura* i *akt mowy*.

1.4. Aparat pojęciowy

Generujący tego rodzaju symbole umysł jest częścią organizmu, mającą pomagać mu w osiąganiu określonych celów. Cele te osiąga się w interakcjach symbolicznych prowadzonych przy użyciu systemu kultury, w tym aktów mowy, stanowiących owoc przystosowania się do porozumiewania się za pomocą języka. Jako że pojęcia *kultury* i *aktu mowy* w wielu wypadkach interpretowane są w sposób realistyczny lub empirystyczny, poniżej zostanie przedstawione ich ujęcie konstruktywistyczne. Z drugiej strony, termin *interakcja symboliczna*, oznaczający "wzajemne oddziaływanie na siebie dwóch lub więcej jednostek [...] opiera[jące] się na interpretacji wzajemnych zachowań, dokonującej się na poziomie symbolicznym" (Olechnicki i Załęski 2002: 86) wywodzi się z tradycji kantowskiej i jako taki nie wymaga modyfikacji oznaczanego.

1.4.1. Innowacja

Innowację definiuje się w zależności od celu i perspektywy badawczej. Na przykład, w polskim dyskursie o kulturze języka określa się ją jako celowe lub funkcjonalnie uzasadnione naruszenie normy języka. Przeciwstawia się innowacje błędom językowym, tj. funkcjonalnie nieuzasadnionym naruszeniom normy (Pisarek 1991c: 33, Saloni 1999a: 77) wynikającym z jej nieznanomości (Śmiech 1988: 12) lub niedbalstwa nadawcy (Doroszewski 1964: 11, Śmiech 1988: 21). Z kolei w dyskursie historyczno-językowym innowację ujmuje się jako element systemu języka, który różni się od dotychczas stosowanych. Tak określone pojęcie ma stanowić skuteczny środek opisu procesu zmiany językowej. W tym ujęciu źródłem innowacji są również błędy językowe, które po pewnym czasie ze względu na swe rozpowszechnienie przestają być uważane za błędy i stają się normą (Krasnowolski 1903: 3, Doroszewski i Wieczorkiewicz 1947: 5, Słoński 1953: 29, Cienkowski 1978: 17). Podsumowując, to cele i perspektywy badawcze decydują o tym, jak badacz definiuje termin innowacji językowej.

Innowacja postrzegana z perspektywy niniejszej pracy to niekonwencjonalny sposób konstruowania przedmiotu poznania polegający na tym, iż uwagę koncentruje się na niezauważanym dotąd aspekcie przedmiotu.

Mówiąc o niezauważanym aspekcie przedmiotu, ma się na myśli aspekt niezauważany zarówno przez neologizatora, jak i przez społeczność, której ten ostatni jest częścią. Trudno bowiem określić mianem neologizacji opanowanie leksemu *dom*

przez dziecko uczące się dopiero języka. Z pewnością z punktu widzenia tegoż dziecka użycie danego leksemu stanowi nieznany mu dotąd sposób konstruowania przedmiotu poznania. Jednak dla przeciętnego Rosjanina określenie czegoś jako *domu* nie stanowi czynności niekonwencjonalnej, chyba że ma się do czynienia z aktem rozszerzenia semantyki tegoż leksemu. Tak więc innowacja to odkrycie niezauważanego dotąd przez społeczność aspektu przedmiotu poznania.

Co więcej, włączenie w definicję innowacji słowa *niekonwencjonalny* wskazuje na to, iż zakłada się istnienie tworów konwencjonalnych, budowanych w oparciu o system reguł tworzonych przez człowieka w celu oszczędnego korzystania z dostępnych mu zasobów energetycznych. Zatem tym, co odróżniałoby innowację od konwencjonalizmów, byłby jej nieenergooszczędny charakter, polegający na tym, iż tworzenie neologizmu wiązałoby się z podwyższonymi wydatkami energetycznymi.

W powyższych stwierdzeniach mówi się o systemie reguł dotyczących zachowań językowych. Tymczasem pytanie o istnienie tego ostatniego dzieli środowisko językoznawców. Wielu specjalistów z dziedziny pragmatyki twierdzi, iż zachowanie językowe zdeterminowane jest przez system reguł pragmatycznych. Twórca pojęcia kompetencji komunikatywnej, D. Hymes, definiuje ją jako wiedzę, pozwalającą na tworzenie wypowiedzi zarówno gramatycznych, jak i trafnych w danej konsytuacji (Hymes 1979: 277). Poszczególne reguły tejże kompetencji nabywa się w toku interakcji w ramach określonej społeczności (Hymes 1979: 278). Przy tym Hymes dzieli reguły ze względu na ich treść na te, dotyczące poprawności gramatycznej wypowiedzi (kompetencja lingwistyczna), możliwości jej realizacji z punktu widzenia ograniczeń biologicznych nadawcy i odbiorcy (tj. ograniczeń procesów pamięci i percepcji), stosowności wypowiedzi i jej rzeczywistej realizacji w danej społeczności w określonym celu (Hymes 1979: 281).

Oczywiście, treść pojęcia kompetencji komunikatywnej, stanowi wytwór nadawcy-odbiorcy. Stąd, na przykład, między badaczami dochodzi do sporów na temat sposobu podziału kompetencji komunikatywnej na składowe oraz treści pojęć, oznaczających poszczególne składowe. Na przykład, uczeni mówią o kompetencjach lingwistycznej, gramatycznej, językowej, przedmiotowej, profesjonalnej, krajoznawczej, lingwokrajoznawczej itp. (Hajczuk 2002: 72-74). Z kolei jeśli chodzi o kompetencję socjolingwistyczną, to postrzegana ona jest czasami jako część kompetencji lingwistycznej (Pisarek 1991: 161), innym razem - jako niezależna od lingwistycznej część kompetencji komunikatywnej (Hajczuk 2002: 74), a niekiedy

nawet w umiejętności "postrzegania i kategoryzacji sytuacji społecznej i dostosowywania do niej sposobów mówienia", czyli w tym, co tworzy kompetencję socjolingwistyczną, upatruje się istoty kompetencji komunikatywnej właśnie (Kurcz 1976: 93). Podsumowując, istnieją zasadnicze różnice w szczegółowym opisie kompetencji komunikatywnej.

Mimo tych sporów, uczeni zgadzają się co do tego, że dwiema spośród wielu składowych kompetencji komunikatywnej są kompetencje lingwistyczna (językowa) i pragmatyczna (illokucyjna) (Hymes 1979: 281, Hajczuk 2002: 74). Pierwszą z tych dwóch za Chomsky'ego określa się jako utajoną wiedzę, pozwalającą na rozumienie i produkcję zdań poprawnych gramatycznie, tę drugą zaś - system nieświadomych reguł, leżących u podstaw umiejętności nadawcy-odbiorcy rozpoznawania i wytwarzania aktów illokucyjnych.

Z drugiej strony, część pragmatyków, zwolenników tzw. nie-modularnej pragmatyki (non-modular pragmatics), kwestionuje istnienie reguł pragmatycznych (Kopytko 1993: 19). Twierdzą oni, iż wizja pragmatyki jako kodu jest nieuprawniona. Kod pragmatyczny bowiem, według stronników pragmatyki indeterministycznej, powinien gwarantować prawidłową interpretację wypowiedzi, co nie ma miejsca w rzeczywistym codziennym dyskursie (Kopytko 1993: 9). Zamiast o regułach powinno się więc mówić o dosyć ogólnych maksymach, rządzących konwersacją (Kopytko 1993: 19).

W niniejszej pracy, zgodnie z Bachtinowskim postulatem polifoniczności prawdy, przyjmuje się, iż słuszność leży po każdej ze stron. Zgodnie z tezami H. Grice'a, które legły u podstaw pragmatyki nie-modularnej, maksymy to wnioski, jakie wyciągamy z rezultatów interakcji społecznych, w jakich uczestniczyliśmy (Grice 1977: 90). Przykłady maksym to „bądź uprzejmy”, „mów zrozumiale” czy też „nie mów tego, o czym sądzisz, że jest kłamstwem”. Są to więc konkretne wypowiedzi, jakie tworzymy, wnioskując na podstawie naszych porażek i sukcesów o skuteczności naszych zachowań. Przykładami maksym przyjętych przez społeczność mogą być powiedzenia ludowe typu *Береги бровь, - глаз цел будет, Без денег сон крепче* czy też *В деньгах родства нет*.

Jednak oprócz konkretnych wypowiedzi, które tworzą kulturę, w jaką wchodzi człowiek po narodzeniu, muszą istnieć też sposoby orientacji w morzu jedno- i wielozdaniowych wypowiedzi nas otaczających. O funkcjonowaniu takich sposobów orientacji świadczy istnienie słów, które stosuje się dla oznaczania aktów illokucji. Na

przykład, Rosjanie wytworzyli słowo *просьба* przy pomocy którego oznaczają jedno- lub wielozdaniowe akty mowy o podobnym celu illokucyjnym. Gdyby nie odczuwano potrzeby szybkiej i łatwej orientacji w zamiarach rozmówcy nigdy nie stworzono by tego typu słów. Ku uznaniu tego, iż istnieje system reguł czy też schematów poznawczych ułatwiających orientację z zamiarach rozmówcy, skłaniać musi fakt, iż interlokutorzy odczytują, co jest prośbą a co groźbą, w ułamku sekundy. Wyjątek od tej reguły stanowi działanie zawoalowane. W takim wypadku ma się do czynienia z niekonwencjonalizmem, zagadką, której rozwiązanie wymaga więcej czasu i energii. Podsumowując, musi istnieć system reguł ułatwiających interpretację zamiarów komunikantów. Bez takiego systemu, wyłącznie w oparciu o maksymy trudno byłoby odczytywać nawet te niezawoalowane zamiary w ułamku sekund. Za każdym razem trzeba by się zastanawiać i rozwiązywać zadanie logiczne w oparciu o system maksym. Byłoby to nieefektywne, co skłania do uznania, że istnieje system reguł czy też schematów poznawczych ułatwiających odczytywanie zamiarów illokucyjnych interlokutorów.

Co ciekawe, fakt istnienia szybkiej orientacji w zamiarach interlokutorów zauważają sami zwolennicy pragmatyki nie-modularnej. Obok implikatur konwersacyjnych, których zrozumienie wymaga zwiększonego wysiłku interpretacyjnego, Grice wyróżnia implikatury konwencjonalne, których znaczenie jest rozpoznawane w mgnieniu oka (Grice 1977: 88). Tak więc, można dojść do wniosku, iż determinantami naszego zachowania mownego są zarówno zbiór maksym, tj. konkretnych stereotypowych wypowiedzi dostarczających nam modeli zachowań, jak i zespół reguł kompetencji komunikatywnej, umożliwiających oszczędne i błyskawiczne odczytywanie zamiarów illokucyjnych rozmówców.

Podsumowując, w przeciwieństwie do twórców konwencjonalnych, innowacja stanowi niekonwencjonalny sposób konstruowania przedmiotu poznania polegający na tym, iż uwagę koncentruje się na niezauważanym dotąd aspekcie przedmiotu. W związku z tym, innowację charakteryzuje trudność rozumienia przez odbiorcę zamiarów illokucyjnych innowatora. To pociąga za sobą potrzebę zwiększenia przez interpretatora wysiłków intelektualnych. Innymi słowy, z punktu widzenia gospodarowania zasobami energetycznymi organizmu innowacja to nieoszczędność. Aby wyjaśnić, co dokładnie oznacza to twierdzenie, poniżej omówiono pojęcie gospodarowania środkami językowymi.

1.4.2. Gospodarowanie środkami językowymi, nieoszczędność i nieoszczędność emocjonalna

Zdefiniowanie tego, co w niniejszej pracy rozumieć się będzie pod pojęciem nieoszczędności wymaga uprzedniego omówienia terminu gospodarowania środkami językowymi, którego hiponimami są oszczędność (ekonomia) i nieoszczędność (rozrzutność). Dlatego poniżej w podrozdziale 1.4.2.1. określona zostanie semantyka pojęcia gospodarowania środkami językowymi, co pozwoli na zdefiniowanie terminu nieoszczędności i nieoszczędności emocjonalnej w podrozdziale 1.4.2.2.

1.4.2.1. Gospodarowanie środkami języka

Językoznawstwo historyczne wprowadzając pojęcie ekonomii, definiuje je jako walkę potrzeb komunikacji z jednej strony i niechęci do wysiłku z drugiej (Bynon 1977: 89). Zgodnie z ogólną regułą opisującą istotę ekonomii, „język doskonały to taki, który zaspokaja wszystkie potrzeby komunikatywne swoich użytkowników w sposób wymagający od nich najmniejszego wysiłku” (Kurkowska 1971: 22).

1.4.2.1.1. Koncepcja oszczędności Martineta

Twórca pojęcia – A. Martinet – wyróżnia dwa rodzaje oszczędności – syntagmatyczną i paradygmatyczną. Potrzeba oszczędności syntagmatycznej występuje w sytuacji częstego stosowania jednostek polileksykalnych dla oznaczenia danego pojęcia. Użytkownik języka, zmuszony do ciągłego obciążania pamięci operacyjnej długim wyrażeniem, przewidując jednocześnie potrzebę dalszego częstego operowania danym pojęciem, decyduje się poszerzyć system języka o leksem, oznaczający to pojęcie. Dzięki temu ograniczona zostaje liczba jednostek w tekście, w którym pojawia się potrzeba użycia danego pojęcia. Oszczędność paradygmatyczna natomiast ma miejsce w sytuacji przeciwnej: w przypadku sporadycznego oznaczania danego pojęcia. W takich warunkach mówiący nie odczuwa potrzeby przeznaczenia ogromnej ilości energii na przekształcenia systemu języka w celu utworzenia wyrazu, którego nie ma zamiaru używać praktycznie wcale. Co więcej, ogromne wydatki energetyczne związane z wygenerowaniem nowotworu nie byłyby zrekompensowane zyskami w postaci ograniczenia wysiłków syntagmatycznych, jako że nowotwór praktycznie nie byłby używany. W takiej sytuacji organizm, kierując się tendencją oszczędności paradygmatycznej, wybiera wyjście mniej energochłonne, tj. jednorazowe użycie tworu wielowyrazowego (Martinet 1970: 199).

Realizację celu oszczędności paradygmatycznej lingwiści upatrują zwykle w tendencji do usuwania wyjątków i rozszerzania reguł, co ma chronić przed zbędnym wysiłkiem pamięciowym (Kurkowska 1991: 154; Satkiewicz 1981: 47).

Ciekawą wizję działania ekonomii syntagmatycznej przedstawiają V. H. Yngve, W. A. Moskowicz, R. S. Manuczarian i J. Kaliszan w oparciu o pojęcia głębokości i długości zdań i leksemów. Pojęcie głębokości zdania, rozumianej jako liczby węzłów podrzędności, wiąże się z badaniami V. H. Yngve, stojącego na stanowisku, iż dla jakiegokolwiek języka naturalnego głębokość zdania nie przekracza ilości oznaczającej pojemność pamięci operacyjnej, ocenianej na 7 ± 2 (Yngve 1960: 452).

Pojęcie głębokości adaptuje następnie dla celów swoich badań nad słowami W. A. Moskowicz. Wychodzi on z założenia, iż w procesie generowania mowy przejście od jednego poziomu do drugiego, np. z poziomu słów na poziom morfemów, wymaga udziału pamięci operacyjnej. Głębokość zatem słów, rozumiana jako ilość morfemów w słowie, powinna podlegać ograniczeniom pamięci operacyjnej (Москович 1967: 18). Moskowicz wprowadza też pojęcie długości wyrazów, tj. liczby sylab w wyrazie. W opinii badacza, długość wyrazów, podobnie jak i ich głębokość, nie powinna przekraczać liczby 7 ± 2 (Москович 1967: 19). Wyniki badania statystycznego leksyki języków rosyjskiego, angielskiego i niemieckiego, przeprowadzonego przez Moskowicza, dowodzą, iż w większości przypadków zarówno głębokość (Москович 1967: 22), jak i długość wyrazów w tych językach nie przekraczają liczby 7 ± 2 (Москович 1967: 24). Co więcej, częstość użycia słów o głębokości od 1 do 4 morfemów i długości od 1 do 4 sylab waha się w tych językach od 90 do 99,9% (Москович 1967: 28). Wnioski te znajdują potwierdzenie w podobnych badaniach R. S. Manuczariana na gruncie leksyki języka ormiańskiego (Манучарян 1972: 123).

Wreszcie studia nad zjawiskiem uniwerbizacji, rozumianej jako proces substytucji nazw złożonych przez jedno słowo, pozwalają J. Kaliszanowi na dostrzeżenie w niej przejawu tendencji ekonomii. Zasada najmniejszego wysiłku nakazuje mówiącym wybierać twory językowe o mniejszej ilości sylab i morfemów. Jako potencjalną przyczynę podaje on ograniczone możliwości pamięci operacyjnej. Opiera się on przy tym na badaniach głębokości (ilości morfemów) i długości (liczby sylab) uniwerbatów i wypieranych przez nie fraz. Podczas gdy oba wymienione parametry tych ostatnich przewyższają limity pamięci operacyjnej, skondensowane substytuty fraz, krótsze oraz płytsze, charakteryzują się optymalnymi wartościami (Калишан 1986: 87).

Co więcej, badania pokazują podobną tendencję w procesie dekodowania mowy. Tak jak w procesie mówienia wypowiedzianie dłuższych słów łączy się z większym wysiłkiem, w procesie percepcji mowy wraz ze wzrostem długości jednostek leksykalnych wzrasta skala trudności dotyczącej rozumienia sygnału (Puppel 2001: 108). Podsumowując, rezultaty badań zdają się potwierdzać słuszność twierdzenia Martineta o istnieniu tendencji oszczędności paradygmatycznej i syntagmatycznej w zachowaniu mownym człowieka.

1.4.2.1.2. Krytyka pojęcia oszczędności

Z drugiej jednak strony, tak istnienie tendencji ekonomii, jak i zasięg znaczeniowy tego terminu nie przestają być kwestiami kontrowersyjnymi. R. A. Budagow na przykład podaje kilka argumentów na potwierdzenie swojej tezy, iż ekonomia jako taka nie istnieje (Будагов 1972: 25). Pośród dowodów przedstawionych przez uczonego są mniej i bardziej przekonujące. Jeden z mniej trafnych poddaje na przykład w wątpliwość energooszczędny charakter kondensacji semantycznej typu *откладывал деньги на покупку «Москвича» > откладывал на «Москвича»* (Будагов 1972: 25). Niefortunność argumentu polega na niezauważeniu oczywistej oszczędności syntagmatycznej w zakresie tego, co Searle nazywa lokucyjnymi aktami wypowiedzeniowymi (utterance acts). Forma dłuższa zostaje wyparta przez formę krótszą. Co więcej, również cel semantyczny realizuje się przy pomocy mniejszej liczby składniowych aktów kombinacji, leksykalnych celów selekcji, co w konsekwencji prowadzi do realizacji mniejszej liczby aktów doboru i łączenia morfemów. To oznacza, iż oszczędność syntagmatyczna zachodzi również w sferze semantyki. Podsumowując, próba Budagowa zakwestionowania istnienia procesów oszczędności wydaje się być nietrafną.

Bardziej uzasadnione argumenty Budagowa, choć nie dowodzą niesłuszności tezy o istnieniu zasady ekonomii, nasuwają wątpliwości dotyczące zasięgu znaczeniowego terminu oszczędności. Badacz stwierdza mianowicie, iż krokiem na drodze do dowiedzenia słuszności tezy o ekonomii jako determinancie rozwoju języka winno być przedstawienie dowodów na to, iż ewolucja to przejście od języków mniej do bardziej oszczędnych (Будагов 1972: 28). Ta skromna manipulacja słowna podkreśla absurd nazywania dwóch tendencji o przeciwnych kierunkach nazwą jednej z nich. W opinii Budagowa, z którą trudno się nie zgodzić, niedopuszczalne jest twierdzenie o tym, iż u podstaw takich par zjawisk, jak asymilacja i dysymilacja,

uniwerbizacja i pleonazmizacja itd., leży ten sam cel opatrzony etykietką „ekonomii” (Бударов 1972: 26). Podsumowując, w świetle przedstawionych argumentów pytania o ekstensję terminu *ekonomia* zdają się być zasadne.

1.4.2.1.3. Gospodarowanie, a nie oszczędność

Zamiast o *ekonomii*, kojarzącej się z *oszczędnością* środków użytych w dążeniu do celu, należałoby tu mówić o pojęciu, które by odzwierciedlało leżący u podstaw stosowania tych środków proces zachwiania równowagi pomiędzy pobudzeniem ośrodków mówienia i milczenia. Wraz ze wzrostem stopnia tego zachwiania na korzyść ośrodka mówienia wzrasta skłonność do angażowania środków językowych. Dopiero tak rozumiany termin *ekonomia*, kojarzony z gospodarowaniem środkami w zależności od potrzeb i możliwości, a więc *nie zawsze oszczędnym gospodarowaniem*, może stanowić podstawę analizy, której zadaniem jest odnalezienie symptomów podwyższonego wydatku energetycznego, towarzyszącego osiągnięciu celu w stanie afektu.

Taką wizję zjawiska ekonomii zdaje się potwierdzać badanie różnic w artykulacji głosek w różnych stanach emocjonalnych (złości, radości, strachu, smutku, znudzenia, obrzydzenia) i neutralnym, przeprowadzone przez M. Kienast i W. F. Sendlmeiera. Mimo kontrowersyjnej taksonomii emocji (stosowanie etykietek słownych funkcjonujących w mowie potocznej) i metody doboru materiału (użycie jako materiału imitacji aktorskich, co wywołuje wątpliwości co do autentyczności materiału) dane wskazują na prawidłowość naszej tezy – dla złości i radości – w których przypadku występuje duże zachwianie równowagi na korzyść mówienia (tj. następuje podwyższenie poziomu pobudzenia ośrodka mówienia i obniżenie poziomu pobudzenia ośrodka milczenia) - liczba elizji i asymilacji jest niższa, a samogłoski oraz bezdźwięczne spółgłoski szczelinowe artykułowane są wyraźniej niż w zdaniach neutralnych emocjonalnie, gdzie stopień zachwiania równowagi jest niższy. Z drugiej strony, w przypadku smutku i znudzenia, o niższym pobudzeniu ośrodka mówienia niż w przypadku zachowań nie nacechowanych emocjonalnie, liczba elizji i asymilacji wzrasta, podczas gdy samogłoski i bezdźwięczne spółgłoski szczelinowe artykułowane są z mniejszą wyrazistością niż w zdaniach neutralnych.

Mieszane rezultaty otrzymano w przypadku strachu. Z jednej strony, w wypowiedziach będących manifestacjami lęku zarysowuje się tendencja do częstego występowania elizji i asymilacji, z drugiej zaś – do wyraźniejszej artykulacji samo- i

spółgłosek (Kienast 2000: 2-4). Sprzeczność tę można wytłumaczyć w oparciu o wyniki badań, prezentowanych w części niniejszej pracy, poświęconej opisowi wyników analizy symptomów lęku. Celem pośrednim w przypadku tej emocji może być albo ucieczka, albo maskowanie swych intencji. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z gwałtownym zachwianiem równowagi na rzecz mówienia, powodowanym dużym poziomem energii emocji. Pierwotnie potrzeba ucieczki naszych przodków przed goniącym ich drapieżnikiem wymagała podwyższonych wydatków energetycznych. Dziś, choć „uciekamy” przy użyciu słów, nadal ucieczce towarzyszy gwałtowne uwolnienie przez organizm dużych zapasów energii. Stąd tendencja ponadprzeciętnego poziomu wyrazności artykulacji. W przypadku maskowania intencji, mówiący próbuje zaszyfrować wszelkie jej symptomy, w tym również te, które wskazują na podwyższony poziom aktywności, zastępując je ich przeciwieństwami, zgodnie z logiką mechanizmu reakcji uporowanej (wyjaśnienie jej istoty – w następnym rozdziale). Stąd podwyższona, w stosunku do wypowiedzi neutralnych, liczba elizji i asymilacji. Podsumowując, wyniki badań M. Kienast i W. F. Sendlmeiera potwierdzają słuszność przedstawionej powyżej wizji zjawiska ekonomii jako *gospodarowania* środkami, a nie *oszczędzania* ich.

Wracając do zarzutu Budagowa, dotyczącego fałszywości Martinetowskiej koncepcji oszczędności syntagmatycznej, należy stwierdzić, iż słuszność wydaje się być po stronie Budagowa. Stworzenie nowej reguły kompetencji lingwistycznej, określającej sposób generowania pojęcia leksykalnego i wyznaczającej konteksty, w których użycie nowotworzonej reprezentacji leksykalnej stanowi skuteczny środek osiągnięcia celu, to proces wysoce energochłonny, w porównaniu do stosowania reguł, stanowiących część pamięci trwałej. Angażuje on pamięć świeżą, której atut – zdolność przystosowania się organizmu do nowych warunków życia poprzez uczenie się – pociąga za sobą konieczność wielkich nakładów energii, potrzebnej do stworzenia i konsolidacji nowych połączeń synaptycznych, pozwalających funkcjonować nowemu łańcuchowi wieloneuronalnemu, który następnie, po wystąpieniu procesu konsolidacji, tj. utrwalenia połączeń synaptycznych w łańcuchu, przechodzi do sfery pamięci trwałej, energooszczędnej, lecz nie pozwalającej na modyfikację zakodowanej informacji (Traczyk 1965: 231; Traczyk 1980: 244; Jethon 1984: 296; Traczyk 1986: 399; Traczyk 1992: 169; Kurcz 1992b: 39). Zatem to nie tworzenie nowych reguł kompetencji komunikatywnej, lecz stosowanie reguł, będących częścią pamięci trwałej, uznać należy za przejaw oszczędności.

Nie przesądza to jednak o nieprzydatności pojęć ekonomii syntagmatycznej i paradygmatycznej. Należy jedynie przereklamować ich definicje. Jeśli ekonomia stanowi wypadkową zachwiania równowagi pomiędzy mechanizmami zdobywania i unikania w sferze mówienia, to jej rodzaje można zdefiniować podobnie. Ekonomia syntagmatyczna zatem to proces odzwierciedlenia zachwiania się równowagi dążeń organizmu do milczenia i mówienia w sposobie kombinacji elementów wypowiedzi, zaś paradygmatyczna – w sposobie ich selekcji.

Przed omówieniem pojęć nieoszczędności i nieoszczędności emocjonalnej warto poświęcić kilka słów pragmatycznej koncepcji ekonomii przedstawionej przez D. Sperbera i D. Wilson. Ujmują oni działanie człowieka jako angażowanie pewnych kosztów w celu osiągnięcia pewnych zysków. W sferze interpretacji rzeczywistości, na przykład, informacja będzie dla człowieka ważna (ang. *relevant*), a co za tym idzie, pozyskiwana, jeśli koszty jej uzyskania nie przekroczą zysków (Sperber i Wilson 1986: 125). Pomimo iż autorzy od razu rezygnują z wymogu ekonomiczności w stosunku do obróbki informacji, twierdząc, iż "ludzie uważają myślenie za warte wysiłku" prawie zawsze (oprócz stanu skrajnego wyczerpania) (Sperber i Wilson 1986: 126), można przyjąć, iż tak właśnie kształtuje się gospodarowanie zasobami energetycznymi organizmu. Należy jednak zdefiniować to, co jest "ważne" (relevant) dla organizmu.

D. Sperber i D. Wilson określają wagę (ang. *relevance*) w specyficzny sposób. Definiują oni kontekst jako zespół założeń człowieka, dotyczących świata (Sperber i Wilson 1986: 15). Jeżeli w wyniku obróbki informacji ten zespół ulega zmianie, to nowy element tego zespołu można uznać za posiadający znaczenie (relevant) dla organizmu (Sperber i Wilson 1986: 122). Przy tym znaczenie jest wprost proporcjonalne do stopnia zmiany kontekstu i jednocześnie odwrotnie proporcjonalne do wysiłku włożonego w obróbkę informacji do tej zmiany potrzebną.

Z taką wizją można się zgodzić pod pewnymi warunkami.

Organizm posiada potrzeby, które stymulują powstawanie celu zachowania, które z kolei doprowadza do zaspokojenia tych potrzeb. Coś może być ważne (relevant) lub nie dla organizmu, jeśli przybliża lub oddala organizm od osiągnięcia celu. Poszukiwanie informacji, podobnie jak inne formy zachowania, jest ukierunkowane na osiągnięcie celu. Myślenie jest środkiem przewyższania trudności. Wystąpienie trudności stymuluje myślenie, tj., po pierwsze, tworzenie kontekstu (obrazu świata), a po drugie, poszukiwanie rozwiązania w oparciu o zmianę tego kontekstu. Następuje poszukiwanie rozwiązania. Tak chyba należy rozumieć twierdzenia Sperbera i Wilson,

którzy utrzymują, iż człowiek przetwarza informację, próbuje przy pomocy każdej nowej informacji osiągnąć cel zmiany kontekstu na taki, który pozwoli człowiekowi na przezwycięzenie trudności i zaspokojenie potrzeby (Sperber i Wilson 1986: 141). Tak więc zarówno tworzenie kontekstu, jak i zmiana kontekstu (ang. *contextual effect*) stanowią cele działania organizmu (myślenia). W tym sensie zarówno kontekst, jak i jego zmiana są ważne (relevant) dla organizmu.

Jeśli zmiana kontekstu oddala organizm od zaspokojenia potrzeby nadrzędnej w stosunku do celów kontekstu i zmiany kontekstu, lub je uniemożliwia, to zmiana kontekstu jest o tyle ważna, że mówi organizmowi o potrzebie szukania innej strategii poszukiwań. Wtedy waga (relevance) zmiany kontekstu jest wprost proporcjonalna zarówno do siły potrzeby, jak i do stopnia zmiany. Waga, w myśl informacyjnej teorii P. W. Simonowa, wyrażać się będzie w wystąpieniu emocji negatywnej, której siła "odpowiada sile popędu, motywacji (M) [tj. siły potrzeby za nimi stojącej] pomnożonej przez różnicę między ilością informacji niezbędnej do realizacji danego zadania a ilością informacji posiadanej" (Obuchowski 1982: 284), tj. pomnożonej przez stopień zmiany kontekstu. Jeśli natomiast zmiana kontekstu przybliża organizm do osiągnięcia celu nadrzędnego, to waga zmiany kontekstu również będzie wprost proporcjonalna do iloczynu stopnia zmiany kontekstu i stopnia zachwiania homeostazy. W tym przypadku jednak waga ta wyrażać się będzie w emocji pozytywnej, w zachęceniu organizmu do dalszego działania w obranym kierunku (Obuchowski 1982: 286). Dodać tu należy, że specyficzny przypadek pierwszej możliwości, tj. zmiany kontekstu, oddalającej organizm od osiągnięcia celu nadrzędnego, jest sytuacja, w której po długotrwałych poszukiwaniach rozwiązania dochodzi się w końcu do wniosku o jałowości dotychczasowych prób rozwiązania problemu.

Jeśli chodzi o siłę potrzeby, stojącej za określonym zachowaniem, to należy pamiętać o jej zmiennym charakterze. Czym jest potrzeba? Jest sygnałem o tym, iż w organizmie brakuje elementu, niezbędnego w określonym zakresie do funkcjonowania tegoż organizmu. W miarę przedłużania się stanu niezaspokojenia potrzeby zasoby danego elementu ulegają dalszemu zmniejszeniu, co stymuluje coraz większe zachwianie równowagi homeostatycznej i coraz większą potrzebę, a zatem i coraz większe wydatki energetyczne na zachowanie, prowadzące do osiągnięcia celu.

Czymże zatem byłoby gospodarowanie według tej wizji? Byłoby ono przeznaczaniem środków wprost proporcjonalnych do stopnia zachwiania równowagi homeostazy. Wizja ekonomii i ważności (relevance) Sperbera i Wilson potwierdza

przyjętą w niniejszej pracy koncepcję gospodarowania środkami twórczymi organizmu. Podsumowując, paradygmatyczne i syntagmatyczne gospodarowanie środkami językowymi odzwierciedla stopień zachwiania równowagi homeostazy, leżący u podstaw zachowania mownego.

1.4.2.2. Oszczędność, nieoszczędność i nieoszczędność emocjonalna

Oszczędność w użyciu systemu języka należy interpretować jako stosowanie środków, będących częścią pamięci trwałej oraz dążenie do jak najmniejszego obciążania pamięci operacyjnej. Oszczędność paradygmatyczna sprowadza się do nie-tworzenia nieskonwencjonalizowanych elementów paradygmatu, oszczędność syntagmatyczna - do wyboru najkrótszych fraz, zaś przekształceniowa - do dokonywania jak najmniejszej liczby transformacji.

Martinetowska koncepcja oszczędności syntagmatycznej należy do osobnej grupy, w niniejszej pracy nazywanej przykładami nieoszczędności. Martinet dostrzega oszczędność syntagmatyczną w angażowaniu pamięci krótkiej w stworzenie neologizmu, oznaczającego to, co do czasu jego wygenerowania było oznaczane przez dłuższą lub krótszą grupę składniową (Martinet 1970: 199). Nawet jeśli cel stanowi ograniczenie wysiłku zapamiętania, a następnie wymówienia lub zrozumienia dłuższej lub krótszej serii wyrazów, co sprzyja też komunikacji (zapłatanie się w produkcję czy też percepcję długiej grupy składniowej może utrudnić wypowiedzenie czy też zrozumienie nadrzędnej myśli wypowiedzi), to jednak wygenerowanie nowotworu wymaga pracy pamięci krótkiej, energochłonnej. Mówiący dokonuje wyboru zwiększonego wysiłku paradygmatycznego z myślą o późniejszych korzyściach, płynących z oszczędności syntagmatycznej. Podsumowując, Martinetowską oszczędność syntagmatyczną należy określić mianem nieoszczędności paradygmatycznej.

Nieoszczędność, bowiem, zdefiniować przychodzi jako stosowanie środków, nie będących częścią pamięci trwałej lub dążenie do zwiększonego obciążania pamięci operacyjnej. Nieoszczędność paradygmatyczna sprowadza się do tworzenia nieskonwencjonalizowanych elementów paradygmatu, nieoszczędność syntagmatyczna - do wyboru fraz dłuższych niż najkrótsza możliwa, zaś przekształceniowa - do dokonywania zwiększonej (w stosunku do minimalnej) liczby transformacji. Przy tym, wytworzenie tego rodzaju nieoszczędności ma jednak na celu, jak w przypadku

Martinetowskiej oszczędności syntagmatycznej, przyszłe zmniejszenie nakładów energetycznych.

Tym właśnie różni się nieoszczędność języka właściwego od nieoszczędności, spotykanej w "żywych" tropach i figurach. Tej ostatniej bowiem nie przyświeca cel przyszłych zysków (mniejszych kosztów) energetycznych. Emocjonalna nieoszczędność paradygmatyczna, na przykład, angażuje pamięć krótką w celu stworzenia *jednego* wyrazu metaforycznego, którego treścią można by objąć sygnifikat, przyporządkowywany do oznaczanego *jednego* wyrazu języka właściwego. Nie ma tu zatem mowy o przyszłej oszczędności syntagmatycznej. Z drugiej strony, emocjonalnej nieoszczędności syntagmatycznej, tj. reduplikacji określonego aktu mowy, nie przyświeca cel oszczędności paradygmatycznej, jako że *jednoaktowej* (np. jednowyrazowej) syntagmy nie sposób *zredukować* do syntagmy *jednoaktowej*. Podsumowując, nieoszczędności emocjonalne różnią się tak od oszczędności, jak i nieoszczędności języka właściwego. Pod pojęciem nieoszczędności emocjonalnej należy rozumieć typ nieoszczędności, której stworzeniu nie przyświeca cel przyszłej oszczędności systemowej.

1.4.2.3. Nieoszczędność systemowa a wydatki energetyczne organizmu

Ktoś mógłby powiedzieć, że pojęcie nieoszczędności odnosi się wyłącznie do systemu językowego i nie ma nic wspólnego z wydatkami energetycznymi organizmu. Tymczasem tak nie jest. Na przykład, nieoszczędność paradygmatyczna ma miejsce wtedy, gdy innowator tworzy nowe pojęcie i używa go w dialogu. Ma się tu więc do czynienia z modyfikacją zachowania werbalnego. U podstaw wszelkich zmian w postępowaniu jednostki leży uczenie się, które jest procesem wysoce energochłonnym, co udowodnimy poniżej. Najpierw przedstawimy pokrótce to, czym jest proces uczenia się, by następnie przejść do analizy jego energochłonności.

1.4.2.3.1. Uczenie się

Uczenie jest definiowane jako „proces prowadzący do modyfikacji zachowania jednostki w wyniku jej uprzednich doświadczeń” (Kurcz 1992b: 98; Jethon 1984: 298). Przyczynę uczenia się upatruje się w napotykanii problemów, których nie można przezwyciężyć w oparciu o istniejący system reguł zachowania. Do rozwiązania dochodzimy metodą prób i błędów oraz przez wgląd w sytuację problemową, tj. zrozumienie istoty problemu (Kurcz 1992b: 132-134). Wytwarzamy w ten sposób

odruchy nabyte (warunkowe) (Traczyk 1965: 224; Traczyk 1980: 240; Traczyk 1986: 398; Traczyk 1992: 167; Jethon 1984: 299).

Uczenie się wymaga istnienia pamięci. Wyróżnia się wiele rodzajów pamięci, w zależności od jej funkcji. Najbardziej znany jest podział na pamięć sensoryczną, krótko- i długotrwałą (świeżą i trwałą). Ta pierwsza w mgnieniu oka gromadzi i przekazuje informacje ze sfery zmysłowej dla interpretacji umysłowej, dokonywanej w ramach pamięci krótkiej, posiadającej nieco dłuższy, choć również ograniczony czas trwania. Wreszcie pamięć trwała to „trwały magazyn zakodowanych śladów pojęciowych o nieograniczonej pojemności i czasie przechowywania” (Kurcz 1992b: 39; również Puppel 2001: 116-117, Traczyk 1965: 231, Traczyk 1980: 244, Traczyk 1986: 399, Traczyk 1992: 169, Jethon 1984: 297). Z fizjologicznego punktu widzenia na pamięć świeżą składa się krążenie impulsów przez łańcuchy neuronów w mózgu, zaś dokonanie trwałych zmian przez te krążące impulsy w procesie zwanym konsolidacją oznacza przejście informacji do pamięci trwałej (Traczyk 1965: 231; Traczyk 1980: 244; Traczyk 1986: 399; Traczyk 1992: 169; Jethon 1984: 297, Puppel 2001: 117).

Oprócz tych trzech rodzajów pamięci wymienia się jeszcze pamięć operacyjną, o funkcji przetwarzania informacji przy użyciu obu wyżej wymienionych typów pamięci (Kurcz 1992b: 58), semantyczną, dotyczącą naszej wiedzy (pojęć, reguł, sądów itd.), która wraz z pamięcią epizodyczną, przechowującą nasze wspomnienia i przeżycia osobiste, tworzy pamięć długotrwałą (Kurcz 1992b: 62), wreszcie pamięć deklaratywną i proceduralną, z których zadaniem pierwszej jest przechowywanie faktów, drugiej zaś – umiejętności wykorzystania tej wiedzy (Kurcz 1992b: 140). Jednak dla celów niniejszej pracy kontynuacja wywodów na ten temat zdaje się zbędna.

Powyższe stwierdzenia nie obejmują wszystkich wizji procesu uczenia się przedstawianych przez uczonych. Szczególnie bliski autorowi niniejszej dysertacji jest na przykład kognitywny opis procesu zmiany zachowania. Z punktu widzenia konstruktywizmu, bowiem, tj. przyjętych w tej pracy filozofii Vaihingera i Cassirera oraz psychologii kognitywnej, czerpiącej z tradycji kantowskiej, opis uczenia się jako procesu zmiany wyłącznie zachowania byłby niepełny, dotyczyłby bowiem tylko sfery zmysłowej (tj. samego faktu zmiany zachowania) oraz neurofizjologicznej, pozostawiając bez odpowiedzi pytanie o to, co ma miejsce w sferze mentalnej.

Zajmująca się właśnie sferą umysłową psychologia kognitywna utrzymuje, iż to nie bodźce regulują reakcje jednostki (jak zakładają behawioryści), lecz to jednostka tworzy pewną interpretację odebranych z zewnątrz i wewnątrz organizmu bodźców

zmysłowych, a następnie, kierując się tą interpretacją, generuje określone zachowanie (Bandura 1977: 192). Uczenie się również definiowane jest zgodnie z tym ogólnym założeniem. Na przykład w procesie uczenia się przez obserwację (ang. *observational learning*) uczący się narzuca interpretację obserwowanemu przez siebie aktowi dokonywanemu przez kogoś w ramach pewnej sytuacji i w zależności od tego czy interpretuje dany akt jako efektywne czy też nieefektywne narzędzie osiągnięcia jakiegoś celu (co zależy od obserwowanych konsekwencji dokonania tego aktu) będzie on dokonywał tego aktu lub unikał jego dokonania w podobnej sytuacji w przyszłości w oparciu o wytworzone w procesie uczenia się schematy poznawcze zawierające oczekiwania co do skuteczności dokonania danego aktu w danej sytuacji (Bandura 1977: 197, Wortman i Loftus 1988: 144-147). Uczenie się w oparciu o konsekwencje własnych działań polega również na wytwarzaniu oczekiwań co do trafności dokonania danego aktu w ramach danej sytuacji. W tym przypadku schematy poznawcze generowane są w oparciu o informację zwrotną (ang. *feedback*) pochodzącą z konsekwencji własnych działań (Bandura 1977: 192, Wortman i Loftus 1988: 147).

Z perspektywy celów niniejszej pracy wadą kognitywnego sposobu ujmowania uczenia się jest brak opisu energetycznego aspektu tego zjawiska. Z tego punktu widzenia oczywistą zaletą behawioralno-fizjologicznego ujęcia fenomenu modyfikacji zachowania stanowi omówienie tej tematyki. Dlatego w niniejszej pracy proces uczenia się będzie ujmowany w sposób eklektyczny: z jednej strony przyjęte zostanie prezentowane w psychologii kognitywnej kantowskie założenie mówiące o tym, iż to podmiot tworzy przedmiot poznania, z drugiej zaś zaakceptowane zostaną twierdzenia behawioryzmu i fizjologii dotyczące energetycznego aspektu procesu modyfikacji zachowania.

1.4.2.3.2. Uczenie się jako proces wysoce energochłonny

Przechodząc do opisu tego ostatniego, nie sposób zaprzeczyć, iż proces uczenia się ma charakter wysoce energochłonny. W stadium poznawczym i skojarzeniowym, tj. na dwóch pierwszych etapach nabywania wprawy (na przykład w zakresie nowej reguły języka), na których zachodzi proces uczenia się, zaznacza się podwyższone zapotrzebowanie energetyczne, zużywane na „świadome przeszukiwanie pamięci, koncentrację uwagi” na danej regule, zaangażowanie pamięci krótkotrwałej. Następuje tu świadomy wysiłek intelektualny (Kurcz 1992b: 56; Luria 1973: 6). Energia potrzebna jest do stworzenia nowych połączeń synaptycznych i przewycięzania takich trudności

jak „opory na synapsach, zmiany pobudliwości komórek i inne” (Jethon 1984: 297). W stadium trzecim, tzw. autonomicznym, natomiast, nie będącym już etapem uczenia się, zauważalny jest znacznie zaniżony w stosunku do dwóch wcześniejszych etapów popyt na energię. Powodują to „automatyzacja [...] brak świadomej kontroli [...] automatyczne rozpoznawanie bodźców za pomocą nabytych programów, zakodowanych w pamięci długotrwałej” (Kurcz 1992b: 55; Luria 1973: 6).

Opisany tu za pomocą terminów psychologicznych proces uczenia się można też scharakteryzować przy użyciu nazewnictwa fizjologicznego - jako pracę pamięci krótkotrwałej, czyli wymagające dużych nakładów energetycznych wypracowywanie połączeń synaptycznych, nazywane procesem kondensacji. Zakończenie procesu kondensacji to przejście procesu osiągania wprawy do etapu autonomicznego – pracy pamięci długotrwałej, gdzie używa się wcześniej wypracowanych połączeń, już bez wysiłku, towarzyszącego ich tworzeniu (Jethon 1984: 297; Traczyk 1965: 231; Traczyk 1980: 244; Traczyk 1986: 399; Traczyk 1992: 169). Podsumowując, wytworzenie nowego zachowania jest procesem wysoce energochłonnym w porównaniu z korzystaniem z zasobów zachowań konwencjonalnych.

1.4.2.3.3. Nieoszczędności jako produkty procesu wysoce energochłonnego

Tak więc, nieoszczędności systemowe są produktami wysoce energochłonnego procesu. Niezależnie od tego, czy ma się do czynienia z nieoszczędnością paradygmatyczną, syntagmatyczną czy transformacyjną, w ich tworzenie i rozumienie zaangażowany jest świadomy wysiłek intelektualny, koncentracja uwagi, praca pamięci krótkotrwałej.

Nieoszczędności wszelkiej maści współwystępują w dialogu wewnątrz kulturowym. Wyjaśnieniu pojęcia kultury poświęcony jest następny podrozdział pracy, do którego teraz przechodzimy.

1.4.3. Kultura

Istnieje wiele definicji terminu *kultura*. Właściwie każdy definiujący określa treść tego pojęcia na swój sposób. Wraz z pojawieniem się w 1871 roku uważanej za pierwszą w dziejach definicji kultury E. Taylora, określającej to zjawisko jako wszelkie "zdolności i nawyki nabyte przez człowieka jako członka społeczeństwa" (Kłoskowska 1981: 19, Nowicka 1997: 56), rozpoczął się niczym nie skrępowany proces redefiniowania omawianego pojęcia, czemu świadectwem niech będzie fakt, iż dziś funkcjonuje dziesiątki jeśli nie setki różnych sposobów ujmowania tego, czym jest

kultura (Kłoskowska 1981: 14, Nowicka 1997: 59). Przyczyny tego tkwią m. in. w złożoności zjawiska kultury, którego nie sposób uchwycić w jednej definicji. Z drugiej strony próby określenia istoty kultury dokonywane są w ramach dialogu, z pewnej perspektywy badawczej dla osiągnięcia pewnych założonych celów (Nowicka 1997: 59). Na przykład, B. Malinowski ujmuje kulturę jako aparat o charakterze zarówno materialnym, jak i duchowym, którego zadaniem jest zaspokojenie potrzeb człowieka (Malinowski 1944: 36). W ten sposób polemizuje z obecnymi w dialogu pierwszej połowy XX wieku tezami Z. Freuda o dysfunkcjach psychicznych powodowanych przez restrykcje kulturowe. Z kolei Ju. Łotman określa kulturę jako semiosferę, w ramach której między generowanymi znakami lub ich systemami dochodzi do interakcji i tworzenia wzajemnych związków (Lotman i Uspenskij 1984a: XI, Żyłko 1999: 15). Niewątpliwie, inspiracją dla tej tezy były prace M. Bachtina i J. Krystevej, w których dowodzono istnienia relacji dialogicznych i intertekstualnych, łączących generowane w kulturze teksty.

Wśród najważniejszych cech kultury wymienia się fakt, iż jest ona związana z człowiekiem w ten sposób, że z jednej strony jest ona jego wytworem, zaś z drugiej to ona go kształtuje (Czerwiński 1971: 15, Szczepański 1972: 83, Czarnowski 1993: 20 i 26, Nowicka 1997: 59). Co więcej, jest ona zjawiskiem społecznym (Czerwiński 1971: 15, Szczepański 1972: 83, Czarnowski 1993: 20, Nowicka 1997: 60) funkcjonującym w określonej czasoprzestrzeni (Szczepański 1972: 80, Czarnowski 1993: 26, Nowicka 1997: 63-64), systemem reguł (Czerwiński 1971: 15, Nowicka 1997: 60), który nabywa się w procesie uczenia się (Kłoskowska 1981: 38, Nowicka 1997: 62) itd.

W niniejszej pracy kulturę pojmować się będzie na sposób konstruktywistyczny i dialogiczny zarazem. Mianowicie, przyjmie się, iż podmiot poznający tworzy przedmiot poznania jako replikę mającą być użytą w dialogu, przez dialog ten inspirowaną. Innymi słowy, semantyka terminu kultura obejmie tu kombinację myśli E. Cassirera i M. Bachtina. Ten pierwszy definiuje kulturę jako świat intersubiektywny, współtworzony przez uczestników tegoż świata za pomocą form symbolicznych (Sójka 1988: 13), jako proces "samowyzwalania się człowieka [...] [w czasie którego] człowiek odkrywa i udowadnia nową moc - moc budowania własnego świata, świata idealnego" (Cassirer 1971: 358). W określeniu kultury jako *intersubiektywnej* i *współtworzonej* Cassirer łączy naczelną zasadę konstruktywizmu, głoszącą iż przedmiot poznania musi być wytworzony przez podmiot poznający (częstki *-subiektywny* i *-tworzony*), i społeczny charakter kultury (przedrostki *inter-*, *współ-*), tj. fakt, iż analogiczny sposób

spojrzenia na świat może być udziałem wielu nosicieli tej samej kultury, negocjujących semantykę poszczególnych znaków podczas ciągłych interakcji symbolicznych, mających miejsce w ramach danej społeczności (Boas 1966: 258, Lotman i Uspenskiij 1984a: X). Z kolei M. Bachtin podkreśla, iż negocjacje te mają miejsce w środowisku polifonicznym, w którym przedmiot dyskusji oświetlany jest z różnych perspektyw, zaś kolejne wypowiedzi łączą różnego rodzaju związki dialogiczne. Podsumowując, w niniejszej pracy wyraz *kultura* używać się będzie dla oznaczenia świata intersubiektywnego, współtworzonego za pomocą form symbolicznych przez uczestników polifonicznego dialogu. Ten ostatni powstaje przy użyciu aktów mowy, których istotę wyjaśniono poniżej.

1.4.4. Wybrane pojęcia teorii aktów mowy w ujęciu konstruktywistycznym

Przyjawszy, iż kultura to polifoniczny dialog budowany poprzez stosowanie aktów mowy, nie można nie zadać sobie kilku pytań. Czym jest akt mowy? Na czym polega moc illokucyjna wypowiedzi? Jakie istnieją rodzaje aktów mowy? Na te pytania należy odpowiedzieć, zanim przejdziemy do uzasadnienia słuszności tez badawczych.

1.4.4.1. Akt mowy

Zazwyczaj wymienia się trzy rodzaje aktów mowy: akt illokucyjny, dokonywany w oparciu o akt lokucyjny z myślą o pewnym akcie (efekcie) perlokucyjnym, co zostanie przedstawione w podrozdziale 1.4.4.1.1. Kolejny podrozdział ukaże wizję aktu illokucji, jaką przyjęto dla celów niniejszej pracy.

1.4.4.1.1. Ujęcie Austin'owsko-Searle'owskie

Według ojców-założycieli teorii aktów mowy, J. Austina i J. Searle'a, każde wypowiedzenie można rozłożyć na trzy tzw. akty mowy - lokucyjny, illokucyjny i perlokucyjny. Ten pierwszy określa się jako akt powiedzenia czegoś (Austin 1975: 94), drugi – dokonanie czegoś przez lokucyjny akt powiedzenia czegoś (Austin 1975: 99), wreszcie trzeci – wywołanie efektu przez illokucyjny akt uczynienia czegoś przy pomocy lokucyjnego aktu powiedzenia czegoś (Austin 1975: 101). Atrybut aktu lokucyjnego stanowi znaczenie, illokucyjnego – moc czynienia rzeczy, tj. moc illokucyjna, zaś perlokucyjnego – spowodowanie reakcji słuchacza (Austin 1975: 121). Podczas gdy lokucja i illokucja dotyczą mówiącego, perlokucja dotyczy słuchacza.

Pojawia się tu termin *mocy illokucyjnej* (*illocutionary force*). W polskiej literaturze przedmiotu zwykle stosuje się określenie *siły illokucyjnej*, wzorowane na terminologii fizycznej, gdzie angielskiemu terminowi *force* odpowiada polski *siła* (stąd

symbol F), zaś *moc* wiąże się z angielskim *power* (stąd symbol P). Mimo to, w niniejszej pracy jako odpowiednik terminu *illocutionary force* stosowane będzie pojęcie mocy illokucyjnej. W języku polskim, bowiem, słowa posiadają *moc*, a nie *siłę* czynienia rzeczy.

Jeśli chodzi o akt lokucyjny, Austin dzieli go dalej na akt fonetyczny, fatyczny i retyczny. Istota pierwszego z nich to produkcja dźwięków, drugiego – użycie leksyki i gramatyki, trzeciego wreszcie – tworzenie sensu i odniesienia (referencjalności) wypowiedzenia (Austin 1975: 95). Według Searle'a akt lokucyjny składa się z aktu wypowiedzeniowego (*utterance act*), sprowadzającego się do tworzenia formy fonicznej, i aktu propozycjonalnego (aktu wyrażenia sądu, ang. *propositional act*), tj. wytwarzania aktów odniesienia i predykcji (Searle 1970: 24).

1.4.4.1.2. Ujęcie konstruktywistyczne

Wymienione powyżej akty lokucyjny, illokucyjny, perlokucyjny i ich składowe stanowią symbole, w ramach których podmiot przy użyciu swej duchowej energii pewnym wrażeniom zmysłowym narzuca interpretację przedstawienną i oznaczeniową.

Na przykład, zastosowanie wypowiedzenia *А вот он, Рюхин!* przez Iwana Ponyriowa w odpowiedzi na pytanie profesora Strawińskiego *Кто это? Саука-бездарность?* w opisanym w "Mistrzu i Małgorzacie" dialogu między nimi w klinice psychiatrycznej tuż po tym, jak Riuchin przywiózł skrępowanego Biezdomego na obserwację (a być może i leczenie) (Булгаков 2003: 70), stanowiło cały szereg aktów illokucyjnych. Po pierwsze, dla nadawcy był to akt zdemaskowania beztalencia, które śmiało go tknąć, związać i przywieźć na leczenie. Z kolei Strawiński, patrząc na to ze swej perspektywy, miał do czynienia z aktem ekspresji osłabionej schizofrenią zdolności myślenia pacjenta. Wreszcie z punktu widzenia obserwujących całe zajście pracowników kliniki, użycie tegoż wypowiedzenia sprowadzało się do aktu oszalałego bełkotu podopiecznego, którego właśnie dostarczono do szpitala. Tak więc akt illokucyjny ma charakter przemiotu poznania, jaki wytwarza nadawca lub odbiorca narzucając bodźcom zmysłowym interpretację dotyczącą tego, czego chce dokonać nadawca poprzez akt lokucyjny.

Ten ostatni z kolei to symbol, w ramach którego nadawca lub odbiorca zmysłowym bodźcom narzuca interpretację dotyczącą treści propozycjonalnej i formy fonicznej. W opisywanej powyżej interakcji Ponyriow wygenerował reprezentację mentalną aktu propozycjonalnego rozwijanego we frazy, wyrazy i morfemy,

jednocześnie wytwarzając umysłowe przedstawienie wypowiedzeniowego aktu rozwinięcia frazy w takty, wyrazy, allomorfy, sylaby i fonemy. Dopiero potem nadał on zespół bodźców zmysłowych. Tym ostatnim, z kolei, Strawiński, jego współpracownicy i Riuchin musieli, każdy w oparciu o własną, indywidualną kompetencję komunikacyjną, narzucać własną interpretację, tworząc reprezentacje aktów wypowiedzeniowego i propozycjonalnego w procesach wstępującego (ang. bottom-up) i zstępującego (ang. top-down) przetwarzania informacji, jak dowodzą wyniki badań psycholingwistycznych. Tylko ujęcie aktu lokucji jako przedmiotu poznania, łączącego w swej strukturze fonetyczne wrażenia z ich lokucyjną interpretacją umysłową pozwala na wyjaśnienie takich zjawisk, jak przejęzyczenia, przesłyszenia, błędy w czytaniu i pisanu.

Również i akt perlokucyjny stanowi symbol, w którym nadawca lub odbiorca łączy dane zmysłowe z przedstawieniami i intelektualną treścią. Ta ostatnia dotyczy efektu, jakie ma wywołać dokonanie danego aktu illokucji. Iwan przedstawiał sobie skutek swego działania jako pogńębienie swego wroga Riuchina, Strawiński interpretował działanie Ponyriowa jako ucieczkę od przerażającej dla pacjenta rzeczywistości w świat wytworów wyobraźni, zaś pracownicy kliniki upatrywali w omawianym akcie chęci zrobienia *draki* (użyto tu celowo wyrażenia potocznego, by zobrazować tryb myślenia pielęgniarzy obecnych przy zajściu). Podsumowując, także akt perlokucyjny stanowi przedmiot poznania tworzony przez podmiot poznający.

Taką właśnie wizję aktu illokucyjnego i perlokucyjnego prezentuje R. Kopytko, określając zjawisko odczytywania intencji nadawcy jako proces interpretowania informacji zmysłowej (Kopytko 1993: 10). Co prawda nie-konstruktywistycznie ujmuje on akt lokucji, jako działanie przy pomocy kodu, którego posiadanie przez wszystkich użytkowników gwarantuje bezbłędne odszyfrowanie intencji lokucyjnych nadawcy (Kopytko 1993: 9), jednak fakt, iż nawet badacze ujmujący świat z perspektywy realistycznej przyznają, iż akty mowy stanowią przedmiot interpretacji, potwierdza słuszność stosowanego w niniejszej pracy określenia aktów mowy jako znaków wytwarzanych przez uczestników interakcji symbolicznej.

Słuszność twierdzenia Kopytki o tym, iż nadawca i odbiorca nie dysponują żadnym kodem pragmatycznym, który byłby ich wspólną własnością można zilustrować w oparciu o wizję aktów mowy, rozumianych jako symboli tworzonych przez interpretatora. Istnieje bowiem kilka cech konstruktywistycznie pojmowanego przedmiotu poznania, które sprzyjają możliwym nieporozumieniom interpretacyjnym.

Wśród nich można wymienić tryb myślenia używany w procesie narzucania informacji zmysłowej reprezentacji mentalnej, potrzeby, jakim ten proces służy, tymczasowość interpretacji oraz przynależność interpretatorów do różnych semiosfer. Poniżej omówiony zostanie każdy z tych czynników.

Opisane powyżej sposoby rozumienia lokucji, illokucji i perlokucji aktu *A vom oh, Рюхун!* wytwarzane przez Ponyriowa, Strawińskiego i pracowników kliniki różnią się nie tylko treścią, ale przede wszystkim trybem myślenia, tj. sposobem uporządkowywania doświadczenia, jaki jest stosowany przez interpretatorów. Interpretacja wytwarzana przez Iwana ma służyć celowi ekspresji (Cassirerowskiej *Ausdrucksfunktion*). W związku z tym ujmuje on świat z punktu widzenia własnych emocji. Wychodząc z założenia, że cały świat sprzysiągł się przeciw niemu, Biezdomy wytwarza illokucyjny akt agresji, zawierający charakterystyczny dla ataku werbalnego propozycjonalny akt przyrównania Riuchina do kategorii ludzi powszechnie pogardzanych, oznaczanej przy pomocy pojęcia 'бездарность'. W zamierzeniu Ponyriowa efektem jego działania miało być upokorzenie wroga. Zarówno lokucja, illokucja, jak i perlokucja zamierzone przez poetę stanowią symptom przeżywanego przezeń gniewu. Z kolei Strawiński używa pojęć naukowych, pełniących funkcję oznaczania (*Bedeutungsfunktion*). Przedstawia sobie akty lokucyjny, illokucyjny i perlokucyjny dokonane przez Ponyriowa właśnie jako symptomy post-traumatycznego rozdrażnienia, a niewykluczone, że i schizofrenii. Wreszcie niektórzy pracownicy kliniki być może uważali te akty za jeszcze jeden odcinek malowniczego spektaklu w teatrze życia, jaki dany im jest obejrzeć. W takim przypadku wytworzona przez nich mentalna reprezentacja zajścia służyłaby Cassirerowskiej funkcji przedstawiania (*Darstellungsfunktion*). Ogólnie rzecz biorąc, symboliczne sposoby pojmowania aktów lokucyjnego, illokucyjnego i perlokucyjnego dokonanego w wypowiedzeniu *A vom oh, Рюхун!* różnią się nie tylko pod względem treści, ale i trybu myślenia stosowanego przez interpretatora.

Kolejnym elementem różnicującym byłyby potrzeby, jakim służą interpretacje mocy illokucyjnej i efektu perlokucyjnego, wytwarzane przez uczestników interakcji symbolicznej. Sposób ujęcia własnych aktów mowy przez Iwana służy rozładowaniu gniewu. Określenie wytworów Ponyriowa przez Strawińskiego służy potrzebie samorealizacji, tj. dalszego zgłębiania tajemnic duszy ludzkiej przez profesora psychiatrii. Wreszcie opisana powyżej poetycka interpretacja rzeczy przez pracownika kliniki miałyby zaspokajać potrzebę ucieczki od ponurej rzeczywistości szpitala

psychiatrycznego w sferę wyobraźni. Tak więc funkcja biologiczna, jaką pełni dokonywanie aktu interpretacji wypowiedzi, stanowi kolejne kryterium podziału symboli mocy illokucyjnej wypowiedzi.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt aktów mowy ujętych konstruktywistycznie, tj. ich tymczasowość. Już po zakończeniu śledztwa w sprawie działalności trupy Wolanda i wypuszczeniu Ponyriowa z kliniki sposób widzenia aktu *А вот он, Рюхин!* przez samego Iwana, Strawińskiego i pracowników szpitala zmienił się. Biedzomny postrzegał swe działanie jako akt bezcelowej egzaltacji człowieka nie posiadającego żadnej wiedzy o kulturze, a lekkomyślnie biorącego się za jej tworzenie. Strawiński nie interpretował już omawianego aktu jako symptomu schizofrenii, lecz oznakę chwilowego szoku i przemęczenia. Wreszcie w oczach sanitariuszy i sióstr będących świadkami zajścia, *А вот он, Рюхин!* stanowił akt rozpaczliwego wołania o pomoc i zrozumienie dokonany przez człowieka przerażonego interwencją sił nadprzyrodzonych.

Co więcej, tworzenie takich a nie innych przedmiotów poznania przez nadawcę lub odbiorcę uwarunkowane jest opanowaniem ich przez niego w procesie uczenia się w wyniku uczestnictwa w interakcjach symbolicznych w ramach danej społeczności, w której te akty ukształtowały się i są nadal stosowane. Ponyriow nadaje swemu zachowaniu znaczenie aktu demaskatorskiego (*разоблачения*) ponieważ wychowywał się w kulturze, w której najbardziej skuteczną i popularną strategią ataku werbalnego było właśnie zdemaskowanie kogoś jako *антипатниота, космополита, вора, врача-убийцу, платного агента иностранной разведки* (Гроссман 1963: 1), *вредителя, гадину, агента французских интервентов и белоэмигрантов, предателя* (Солженицын 2003a: 86) *реакционного идеолога империализма, прожжённого демагога*, (Розенталь i Юдин 1954: 160) itd. Przy tym akt *разоблачения* opanował w Rosji Radzieckiej lat dwudziestych i trzydziestych XX-ego wieku, tj. w czasoprzestrzeni, w której rozgrywa się akcja "Mistrza i Małgorzaty", wszystkie sfery życia: od szkoły, w której nawet uczniów, którzy popełnili samobójstwo ujawniano jako *ржавчину, от которой надо очищаться всем*, zaś sam akt targnięcia się na swe życie przez dziecko ujmowano jako *плод буржуазного индивидуализма и бытового упадочничества* (Солженицын 2003a: 83), poprzez środki masowej informacji, w których "печатались "рабочие отклики": "вредители должны быть стёрты с лица земли!" [...] "раздавить гадину!" (Солженицын 2003a: 86), aż po publikacje naukowe, w których na przykład John Dewey, przedstawiciel pragmatyzmu

amerykańskiego, odmalowany zostaje jako "идеолог американского империализма [...] [ведущий] борьбу против научного материалистического миропонимания [...] [и стремящийся] замаскировать лживость буржуазной демократии" (Розенталь i Юдин 1954: 160). Stopień upowszechnienia się i spowszednienia w społecznym odbiorze aktu demaskatorskiego w tych latach ilustruje jedno z opowiadań Sołżenicyna, w którym bohater - młody członek partii - wymienia akt demaskacji jako jeden z wielu punktów zebrania prezydium, niczym nie różniący się od głosowania czy też odczytu: "Так садись в президиум собрания! Сделаешь доклад? Отчего бы нет? И слова в речи легко сцепливаются. Кого там поддержать, кого разоблачать? И ребята аплодируют. И за тебя голосуют." (Солженицын 2003b: 161). Nic więc dziwnego, że również Ponyriow traktuje akt разоблачения jako trafny środek ataku werbalnego, który powinien przynieść pożądany efekt perlokucyjny.

Z kolei psychiatra interpretuje zachowanie Biezdornego jako ekspresję schizofrenii właśnie dlatego, iż jest profesorem, badaczem psychopatologii, którego percepcja ludzi ukształtowana została przez lata studiów i praktyki w szpitalach psychiatrycznych, w ramach których poznawał dyskurs psychiatryczny swych czasów, w którym funkcjonowało już pojęcie schizofrenii. Również sposób ujmowania przez pielęgniarki aktu illokucyjnego dokonanego przez Ponyriowa jako bełkotu (лепета) wypływa z wyuczonych w kulturze Rosji Radzieckiej, a obecnych już we wcześniejszych epokach, schematów poznawczych, utrwalonych w języku rosyjskim lat 20-tych i 30-tych XX wieku. Dokonanie aktu лепета rozumianego jako "невразумительное, неубедительное рассуждение, объяснение и т. п.; наивное суждение о чем-либо" (Кузнецов 1998: 493) opisuje, na przykład, M. Sałtykow-Szcziedrin w swojej niezapomnianej "Истории одного города" w następujący sposób: "Квартальные не поняли; но во взгляде градоначальника было нечто до такой степени устранившее всякую возможность уклониться от объяснения, что они решились отвечать, даже не понимая вопроса.

- Река-с... навоз-с... - лепетали они как попало." (Салтыков-Щедрин 1869: 1)

Jak więc widać, tworzenie aktów illokucyjnego, perlokucyjnego i lokucyjnego nie sprowadza się do generowania *dowolnych* wrażeń, przedstawień i treści logicznych. Uczestnik interakcji symbolicznej kreuje przedmiot poznania w sposób zdeterminowany kulturowo. Większość aktów per-, il- i lokucji pojawia się *regularnie* w interakcjach w ramach danej semiosfery. Dlatego interaktanci (tj. uczestnicy interakcji) zanurzeni w danej kulturze, dla celów ekonomii, wytworzyli system reguł,

zarządzających interpretacją działalności symbolicznej. Każdemu regularnie występującemu aktowi nadano nazwę (np. omawiane powyżej akty illokucji to akty *разоблачения, выражения шизофрении и лепета*), określono jego strukturę (tj. typowe elementy działania, jakie składają się na dany akt illokucji, i role uczestników aktu), funkcję (tzn. tak efekt perlokucyjny, jak i funkcję biologiczną) i warunki, w jakich zwykle stosuje się dany akt. Tę wiedzę zawarto w schematach poznawczych (Lewicka i Wojcieszke 2000: 30). To właśnie treści mentalne tych tworów są dobierane jako przedstawieniowa i logiczna interpretacja bodźców zmysłowych w procesie tworzenia przedmiotu poznania przez podmiot.

Na przykład, Nikanor Iwanowicz Bosoj zastosował akt zaprzeczenia (*отрицания*) w sytuacji, w której został poinformowany przez Korowiowa o tym, iż otrzymał pismo od Lichodiejewa, w którym ten prosi o zameldowanie w swym mieszkaniu trupy Wolanda. Prezes Bosoj wybrał taki a nie inny rodzaj działania ze względu na to, że „warunki uruchamiające sekwencję” (Lewicka i Wojcieszke 2000: 30) przeczenia zostały spełnione, tj. Nikanor Iwanowicz był przekonany o tym, iż nic takiego nie miało miejsca, zaś bezczelny petent kłamie w żywe oczy. Wybór Bosego padł na *отрицание* ponieważ „rezultatem sekwencji” (Lewicka i Wojcieszke 2000: 30) tego aktu było zmuszenie kłamcy do przyznania się przy jednoczesnym utarciu mu nosa. Zdefiniowawszy mający nastąpić akt illokucyjny jako *отрицание*, Bosoj, w oparciu o schemat poznawczy, przedstawił sobie swoją rolę w interakcji jako prezesa spółdzielni mieszkaniowej, jednocześnie obsadzając Korowiowa w roli petenta, starającego się o najem mieszkania (jako *председатель жилтоварищества* niejednokrotnie przyjmował *посетителей*, w związku z czym niewątpliwie wypracował odpowiedni schemat poznawczy). Wreszcie na podstawie schematu zdefiniował strukturę realizacji przeczenia za pomocą wypowiedzenia zdania *Ничего он мне не нисал*, któremu towarzyszyły przeczący gest kręcenia głową lub wymachiwania wyprostowanym palcem wskazującym, zmarszczenie brwi, zwężenie ust, spojrzenie skierowane na Korowiowa, podniesiony głos, cała zaś reakcja miała nastąpić natychmiast po akcie skłamania Korowiowa, co miało sugerować stanowczość.

Podsumowując, akty lokucyjny, illokucyjny i perlokucyjny stanowią symbole, w ramach których podmiot przy użyciu swej duchowej energii pewnej informacji zmysłowej narzuca interpretację przedstawieniową i intelektualną w sposób przyjęty w danej kulturze. Akt illokucyjny, zatem, to akt nadania bodźcom zmysłowym interpretacji, opartej na wiedzy magazynowanej w schemacie poznawczym. Akty

perlokucyjny i lokucyjny, z kolei, stanowią przedmioty poznania, w ramach których wrażeniom przyporządkowuje się reprezentację i treść logiczną wytworzoną w oparciu o zakładane w schemacie rezultaty (perlokucja) i lokucyjną strukturę działania. Przy tym symbole te posiadają pewną funkcję biologiczną, tworzone są w ramach pewnego trybu myślenia, a ich treść mentalna może zmieniać się w czasie. Co więcej, tworzenie takich a nie innych przedmiotów przez jednostkę uwarunkowane jest opanowaniem ich przez nią w procesie uczenia się w wyniku uczestnictwa w interakcjach symbolicznych w ramach danej społeczności, w której te akty ukształtowały się i są nadal stosowane.

1.4.4.2. Składowe mocy illokucyjnej

Jak już wspomniano, akty illokucyjne posiadają moc illokucyjną. Można ją rozbić na określone elementy składowe. Poniżej omówiono dwie wizje składników mocy illokucyjnej. Pierwsza z nich oparta jest na filozofii aktu mowy, prezentowanej przez J. Searle'a, podczas gdy druga wypływa ze sposobu postrzegania aktu illokucyjnego przyjętego dla celów niniejszej pracy.

1.4.4.2.1. Ujęcie Searle'owskie

Według Searle'a, podstawowym parametrem opisującym moc illokucyjną jest cel illokucyjny, przyświecający każdemu zachowaniu mownemu. Searle, w oparciu o swe badania nad taksonomią aktów mowy, wyróżnia pięć celów illokucyjnych (Searle i Vanderveken 1989: 37-38).

Cel illokucyjny w zależności od konsytuacji może być osiągnięty przy zastosowaniu określonego trybu postępowania, który Searle czyni drugim parametrem mocy illokucyjnej. Na przykład wydanie rozkazu wymaga od nadawcy wykorzystania pozycji siły, jaką ma on w stosunku do odbiorcy. Pozbawiony tej pozycji nadawca może jedynie proponować, namawiać, prosić lub błagać, lecz nie rozkazywać. Rozkaz wymaga więc zastosowania specjalnego trybu osiągnięcia celu illokucyjnego, w tym przypadku dyrektywnego (Searle i Vanderveken 1989: 40).

W opinii Searle'a wybór trybu osiągnięcia celu illokucyjnego determinuje parametry następnego elementu mocy illokucyjnej, jakim jest tzw. nacisk illokucyjny (ang. *the degree of strength of illocutionary point*). Selekcja pozycji siły jako trybu osiągnięcia celu czyni nacisk illokucyjny wysokim (np. w przypadku rozkazu), dobór roli o relatywnie równym statusie społecznym w stosunku do odbiorcy pociąga za sobą neutralny nacisk illokucyjny (np. sugerowanie, przekonywanie), podczas gdy mówiący

o niższym od odbiorcy statusie społecznym skazany jest na zastosowanie niskiego stopnia nacisku (np. prośba, błaganie).

Nie tylko cel determinuje wybór trybu zachowania. Na ten ostatni wpływa również poziomu energii, wyzwolonej przez organizm dla osiągnięcia celu. Jego wskaźnikiem w sferze illokucji jest kolejna z siedmiu wymienianych przez Searle'a własności mocy illokucyjnej – stopień siły (energii, pracy), towarzyszącej realizacji celu illokucyjnego (ang. *the degree of strength of the sincerity condition*, co dosłownie znaczy *stopień siły warunku szczerości*). Stopień przejawiania się tej energii jest odpowiedzialny na przykład za różnicę między wydaniem rozkazu lub błaganem z jednej strony, które odznaczają się potrzebą wyzwolenia dużej ilości siły, a sugerowaniem, przekonywaniem z drugiej, które cechuje neutralny stopień zaangażowania energetycznego (Searle i Vanderveken 1989: 41). Podczas gdy wyzwolenie przez organizm dużych zasobów energii skłania do wyboru pierwszych elementów wymienionych par, skłonność do sugerowania lub beznamiętnej konstatacji faktów jest objawem neutralnego stopnia energetycznego zaangażowania się przez organizm.

Kolejną składową mocy illokucyjnej czyni Searle spełnienie warunków, dotyczących treści wypowiedzanego sądu (ang. *propositional content conditions*). Zgodnie z nimi, treść wypowiedzanego sądu ma być efektywnym środkiem realizacji mocy illokucyjnej (Lyons 1989: 332; Kurcz 1992b: 248-249).

Na przykład, definiując wszystkie warunki trafności, dotyczące aktu obietnicy Searle jako drugi i trzeci z tych wymogów ustala takie, w myśl których nadawca mówi o mającym nastąpić akcie, wypełniającym obietnicę (warunek 3.), wygłaszając sąd logiczny, odrębny od reszty aktu mowy (warunek 2.) (Searle 1970: 57).

Szósty element mocy illokucyjnej stanowi spełnienie warunków wstępnych. Zgodnie z definicją Searle'a warunki wstępne dotyczą przekonań mówiącego co do konsytuacji, opartych na analizie dostępnej mu informacji. W myśl tych warunków, akt illokucyjny ma być wytworzony w konsekwencji wygenerowania tych przekonań. Oczywiście istnieją jeszcze bardziej fundamentalne warunki wstępne. Dotyczą one zaistnienia komunikacji w ogóle. Są nimi wymagania co do istnienia nadawcy, odbiorcy, kanału, wspólnego kodu itd.

Na przykład, wystąpienie aktu obietnicy musi być poprzedzone spełnieniem całej grupy warunków wstępnych. Tę ostatnią tworzą warunki, w myśl których musi istnieć dogodny kanał komunikacji, sprawni nadawca i odbiorca (Searle 1970: 57),

wspólny kod, którym oni operują, porozumiewając się (Searle 1970: 61), zaś nadawca musi wierzyć, iż odbiorca chce, by on wykonał daną czynność (Searle 1970: 58), której wykonanie nie jest sprawą przesądzoną dla żadnej ze stron przed dokonaniem aktu obietnicy (Searle 1970: 59).

Searle umieszcza wśród siedmiu elementów mocy illokucyjnej również akt spełnienia warunków szczerości (*sincerity conditions*). Zgodnie z tymi ostatnimi, mówiący musi odczuwać określony stan psychologiczny, aby dokonać określonego aktu illokucyjnego. Na przykład, akt dyrektywny, tj. próba wywołania u słuchacza określonej reakcji, nie zostanie wykonany, jeśli mówiący nie odczuwa potrzeby wywołania takiej reakcji u słuchacza.

1.4.4.2.2. Ujęcie konstruktywistyczne

Zanim będzie można opisać poszczególne elementy mocy illokucyjnej jako przedmioty poznania, wytwarzane przez uczestników interakcji symbolicznej, należy zastanowić się nad tym, czy z perspektywy konstruktywistycznej rzeczywiście można mówić o tych samych składowych illokucji. Wśród tych ostatnich, bowiem, Searle wymienia nacisk illokucyjny, który wydaje się dublować rolę pojęcia trybu osiągnięcia celu illokucyjnego. Ponadto, uczony pomija oczekiwania komunikującego się co do efektu perlokucyjnego. Kwestie te omówione zostaną bardziej szczegółowo poniżej.

Nacisk illokucyjny zdaje się być zbędnym elementem modelu mocy illokucyjnej. Istotę omawianego pojęcia obrazuje Searle na przykładzie różnicy jaka zachodzi między aktami prośby i polecenia. Według Searle'a, dobierając ten sam tryb osiągnięcia celu, tj. przybierając postawę pracodawcy i narzucając w ten sposób interlokutorowi rolę pracownika ten sam człowiek może powstrzymać się od zastosowania nacisku illokucyjnego w akcie prośby lub też może użyć tegoż nacisku w akcie wydania polecenia. W opinii autora niniejszej pracy, jednak, w pierwszej z opisanych sytuacji mówiący porzuca rolę pracodawcy i przybiera postawę członka tego samego zespołu, zrównując się w statusie społecznym z odbiorcą prośby, podczas gdy w przypadku polecenia nadawca używa pozycji pracodawcy i zleca pewien obowiązek pracownikowi, którego w ten sposób osadza w roli podwładnego. Tak więc pojęcie nacisku illokucyjnego opisuje pochodną doboru trybu osiągnięcia celu illokucyjnego i jako takie powiela funkcję tego ostatniego, a co za tym idzie, podlega redukcji w myśl zasady niemnożenia bytów bez potrzeby. Podsumowując, koncept nacisku illokucyjnego nie będzie stosowany dla celów analizy materiału w niniejszej pracy.

Co więcej, w swym modelu mocy illokucyjnej Searle pomija zjawisko efektu perlokucyjnego. Jest to zrozumiałe o tyle, że traktuje on akt perlokucyjny jako odrębny akt mowy. Jednak w niniejszej pracy, w której przyjęto założenie, iż akt illokucyjny stanowi oznakę użycia schematu poznawczego dla orientacji w rzeczywistości, nie uwzględnienie efektu perlokucyjnego w schemacie mocy illokucyjnej byłoby przejawem niekonsekwencji. Opis sekwencji interakcji interlokutorów wraz z jej rezultatem jest zawarty w schemacie poznawczym (Lewicka i Wojcieszke 2000: 30). W związku z tym oczekiwania dotyczące perlokucyjnego efektu podejmowanych działań muszą stanowić jeden z elementów mocy illokucyjnej, opisywanej z perspektywy konstruktywistycznej.

Moc illokucyjną należy zatem rozpatrywać jako zbiór siedmioelementowy. Składa się nań cel illokucyjny, tryb jego osiągania, zbiór werbalnych i niewerbalnych realizatorów mocy illokucyjnej, zamierzony efekt perlokucyjny oraz akty spełnienia warunków wstępnych i warunku szczerości oraz stopień siły tego ostatniego.

Nie sposób nie przyznać, iż podstawowym elementem mocy illokucyjnej jest cel illokucyjny. Jednak nie można też nie zauważyć, iż to, co Searle nazywa celem illokucji jest amalgamatem celu illokucyjnego i lokucyjnego, co udowodnione zostanie poniżej.

Aktów illokucji można dokonać bez użycia słów. Aktu łaski lub jej braku w stosunku do gladiatora, który przegrał pojedynek dokonywano niewerbalnie, za pomocą skierowania palca wyciągniętej ręki w dół lub w górę. Cel uciszenia rozmówcy osiąga się, przykładając palec wskazujący do ust. Aktu wsparcia kolegi dokonuje się poklepując go po przyjacielsku po plecach. Pantomima jest możliwa jedynie dlatego, że aktów illokucji można dokonywać bez zaangażowania środków językowych. Podsumowując, nie sposób zaprzeczyć, iż cele illokucyjne można osiągać bez konieczności stosowania aktów lokucji, które to stanowią zaledwie jeden z wielu rodzajów realizatorów mocy illokucyjnej.

Nie sposób, zatem, celu illokucji określać jako, na przykład, cel użycia słów dla stworzenia obrazu świata, o którym nadawca mniema, iż ma, miał, będzie lub powinien miejsce. Aktów illokucyjnych nie sposób sprowadzać wyłącznie do użycia *słów*. Zdecydowaną większość informacji o treści aktów illokucji czerpie się bowiem z niewerbalnych działań nadawcy (Thiel 1994: 8; Jarco i in. 2000: 191). Tego rodzaju cele, które Searle określa jako illokucyjne, należałoby zdefiniować jako cele lokucyjne.

Trudno, jednakże, również nie przyznać, iż cele asertywne, dyrektywne, komisywne, ekspresywne i deklaratywne, pozbawione Searle'owskich składowych

dopasowania, łączącego słowa ze światem, i wyrażonego stanu psychologicznego, można przyjąć za cele illokucyjne. Wszak aktowi *возражения*, jakiego dokonał Nikanor Iwanowicz Bosoj przy pomocy słów *Ничего он мне не писал* (Булгаков 2003: 100), przyświecał asertywny cel przekazania informacji, o której nadawca był przekonany, iż była prawdziwa, zaś u podstaw aktu *просьбы* Riuchina, wyrażonej w słowach *Арчибальд Арчибальдович, водочки бы мне...* (Булгаков 2003: 76), leżała chęć skłonienia kelnera do podania stopki Riuchinowi - klientowi.

Uwarunkowaniem tego braku precyzji w ludzkim opisie świata jest wieloznaczność dostępnych nam środków językowych. Jedno i to samo pojęcie stosuje się bowiem zarówno dla oznaczenia aktu illokucyjnego, tj. kombinacji środków werbalnych i niewerbalnych, jak i lokucyjnego, tzn. aktu użycia języka dla stworzenia pewnego obrazu świata. Na przykład, termin *разоблачение* stosować można tak dla oznaczenia illokucyjnego aktu wtłoczenia kogoś w rolę podsądnego, o którym z góry wiadomo, że jest winny, jak i lokucyjnego aktu użycia środków językowych dla sportretowania kogoś jako wroga ustroju i ludzkości, "крайне реакционного [...] откровенного апологета буржуазной эксплуатации и агрессии, прямого предшественника фашистских идеологов" (Розенталь и Юдин 1954: 403). Oтрицание z punktu widzenia swej funkcji (mocy illokucyjnej) może być działaniem mającym na celu zmuszenie przeciwnika do wycofania się z nieprawdziwych stwierdzeń, natomiast z perspektywy swej struktury (celu lokucyjnego) jest aktem tworzenia obrazu świata, który nigdy nie miał, nie ma lub nie będzie miał miejsca. Wreszcie *просьба* może stanowić illokucyjną próbę skłonienia odbiorcy do działania, o które prosi nadawca, lub też lokucyjną próbę użycia słów do stworzenia obrazu świata, jaki nadawca chciałby, aby miał miejsce. Podsumowując, u podstaw braku precyzji w definiowaniu pojęcia celu illokucyjnego legła polisemia leksykalnych środków języka.

Czymże zatem jest cel illokucyjny? W niniejszej pracy przyjęto, iż dialog odbywa się na zasadzie interakcji symbolicznej. Komunikujący się wytwarzają symbole o treściach zmysłowych i przedstawieniowych, łączących się całą siecią relacji z innymi symbolami funkcjonującymi w kulturze. W związku z tym, iż pewne działania symboliczne mają tendencję do częstego powtarzania się (na przykład codzienne kupowanie chleba) i z uwagi na potrzebę szybkiej orientacji w świecie cudzych słów człowiek interpretuje świat przy pomocy zespołu stereotypów, które psychologowie definiują jako schematy poznawcze (Lewicka i Wojcieszke 2000: 30). Na przykład poznawczy schemat *купи* zakłada obsadzenie ludzi w rolach *продавца* i *покупателя*,

którym przyświecają cele купли i sprzedaży oraz interpretację rzeczy jako towaru któremu przysługuje pewna cena.

Akt illokucji stanowi akt nadania bodźcom zmysłowym interpretacji, opartej na wiedzy magazynowanej w schemacie poznawczym, zaś cel illokucyjny można określić jako intencję realizacji działania, opisywanego w tymże schemacie. Przy tym można zaakceptować Searle'owską klasyfikację celów illokucyjnych na ekspresywne, dyrektywne, komisywne, asertywne i deklaratywne. Na przykład, Riuchin, wróciwszy do restauracji w Domu Gribojedowa ze szpitala psychiatrycznego, dokąd odwiózł Ponyriowa, zmęczony i przygnębiony odczuł chęć napicia się i dokonał dyrektywnego aktu prośby (просьбы) przy użyciu słów *Арчибальд Арчибальдович, водочки бы мне...* (Булгаков 2003: 76). Schemat, na którym oparł swe działanie poeta, zakładał, iż w restauracji, chcąc uzyskać perlokucyjny efekt otrzymania stopki wódki, należy w stosunku do kelnera zastosować akt prośby. To właśnie dokonanie просьбы stanowi cel illokucyjny, rozwijany następnie, zgodnie z treścią schematu, w cele lokucyjne oraz niewerbalne.

Dobór celu illokucyjnego stanowi działalność symboliczną, w ramach której bodźcom zmysłowym nadaje się kulturowo uwarunkowaną interpretację umysłową, która może zmieniać się w czasie, jako że wytworzenie przedmiotu poznania ma miejsce przy użyciu pewnego trybu myślenia, w sposób wyuczony we wcześniejszych interakcjach symbolicznych w ramach danej społeczności w określonej czasoprzestrzeni i służy funkcjom perlokucyjnej i biologicznej, co opisano już we fragmencie podrozdziału 1.4.2.1.2. poświęconym aktowi illokucyjnemu. Pozwala to na przejście do omówienia pojęcia trybu osiągnięcia celu illokucyjnego.

W koncepcji Searle'a ten sam cel illokucyjny można osiągnąć przy zastosowaniu różnych strategii postępowania. Jako że te ostatnie są integralną częścią odgrywania jakiejś roli społecznej, należy pojęcie selekcji trybu osiągania celu illokucyjnego rozpatrywać właśnie jako dokonywany przez nadawcę dobór roli społecznej, której przyjęcie umożliwi mu osiągnięcie celu poprzez zachowanie akceptowane społecznie w ramach danej konsytuacji.

Rola społeczna to system kulturowo uwarunkowanych, tj. ukształtowanych historycznie i społecznie przyjętych oczekiwań, tak nadawcy, jak i odbiorcy, dotyczących zachowań osoby odgrywającej daną rolę (Bokszański i in. 1977: 73, Goffman 2000: 45, Olechnicki i Załęski 2002: 179, Reber 2002: 628, Giddens 2005: 51, Podgórski 2006: 248). Co więcej, zastosowanie roli społecznej, głęboko osadzonej w

danej kulturze, wywołuje zawiązanie się stosunku społecznego, tj. ustalenia relacji między nadawcą i odbiorcami (Goffman 2000: 45, Olechnicki i Załęski 2002: 205). Dobranie trybu wiąże się z interpretacją nie tylko swojej roli, ale i roli otaczających ludzi, z oczekiwaniami co do ich zachowania. Cała ta wiedza zawarta jest w schemacie (Lewicka i Wojcieszke 2000: 30), który stanowi podstawę interpretacji informacji zmysłowej w procesie interakcji symbolicznej.

W celu wyprowadzenia niezawodnego ciosu w stronę Riuchina, Iwan stosuje wypróbowany w latach stalinowskich akt demaskatorski. Ponyriow sam przybiera pozę prokuratora, Riuchina osadza w roli podsądnego, już właściwie mocą samego oskarżenia osądzonego i skazanego, któremu to wyrokowi publika sądowa, tj. Strawiński i jego współpracownicy mają przyklasnąć, aby sami nie stali się przedmiotem śledztwa. Istotę sowieckiego procesu karnego, w ramach którego samo oskarżenie równało się wyrokowi skazującemu, świetnie zobrazował Sołżenicyn w swej powieści łagrowej pt. «В крыгу первом» w scenie, w której więźniowie odgrywają posiedzenie sądu dotyczące sprawy księcia Igora, bohatera "Слова о полку Игореве" (Sołżenicyn 1997: 366-374).

Do elementów mocy illokucyjnej Searle zalicza też akt spełnienia warunków dotyczących treści sądu.

Nazwa tego pojęcia może wzbudzać kontrowersje. Nie sposób, bowiem, nie zauważyć niekonsekwencji Searle'a, związanej z umiejscowieniem spełniania warunków dotyczących wyłącznie treści sądu jako elementu mocy illokucyjnej. Użycie pojęcia wskaźnika mocy illokucyjnej (illocutionary force indicating device) byłoby tu bardziej wskazane. Wskaźnik ten bowiem, używając definicji samego Searle'a, stanowi „jakikolwiek element języka naturalnego, którego użycie wskazuje na leżącą u jego podstaw moc illokucyjną” (Searle i Vanderveken 1989: 2). W wizji mocy illokucyjnej, prezentowanej w niniejszej pracy, zarówno dobór, jak i kombinacja wszelkich elementów wypowiedzenia są postrzegane jako działanie celowe, przy pomocy których mówiący realizuje nadrzędny cel illokucyjny. Dlatego można przyjąć, iż właściwie wszystkie elementy wypowiedzenia, analizowane nie w oderwaniu od selekcyjno-kombinacyjnej struktury, w którą są wplecione, wskazują na cel illokucyjny, powodujący stosowanie tych a nie innych środków. Z tego względu powinno się je określać terminem lokucyjnych wskaźników mocy illokucyjnej. Jednakże wychodząc z założenia, iż to nie wskazywanie na moc illokucyjną, lecz realizacja mocy illokucyjnej w lokucji stanowi funkcję tych elementów, celowym byłoby odejście od nomenklatury

Searle'owskiej na rzecz terminu *realizatory*. Zbiór lokucyjnych realizatorów mocy illokucyjnej nazywa się często stylem (Malczewski 1985: 161) lub rejestrem stylu (Grabias 1994:107), dlatego w niniejszej pracy używać się będzie wszystkich tych terminów na określenie omawianego składnika mocy illokucyjnej.

Co więcej, nie sposób twierdzić, iż cel illokucyjny osiągany jest jedynie przy pomocy aktów lokucyjnych. Rezultaty badań nad procesem komunikowania się wskazują, iż interpretacja intencji mówiącego, która jest ostatecznym celem słuchacza w procesie komunikacji, zależy jedynie w niewielkim stopniu od treści sądu, wyrażonego w wypowiedzi, zaś w przeważającej większości od pozostałych elementów wymienionego powyżej zbioru. Przyjmuje się, iż człowiek czerpie tylko 7% informacji na temat intencji nadawcy z treści sądu, wyrażonej w wypowiedzeniu, 38% pochodzi z kanału akustycznego, zaś 55% z pozostałych kodów komunikacji niewerbalnej (Thiel 1994: 8; Jarco i in. 2000: 191). Wydaje się to zupełnie zrozumiałe jeśli uzmysłwić sobie, iż zmysłem, dominującym w budowie świata człowieka jest nie słuch, lecz wzrok. Umysł buduje interpretację otaczającej rzeczywistości głównie w oparciu o zmysł wzroku (większość z powyższych pięćdziesięciu pięciu procent wytworu, opartego na kodach niewerbalnych, stanowi obraz, zbudowany na podstawie danych wzrokowych, zaś zdecydowana mniejszość - na podstawie węchu czy dotyku). Zmysł słuchu uczestniczy w tym procesie jedynie w trzydziestu ośmiu procentach, zaś analiza treści sądu, jako najbardziej energochłonna - jedynie w siedmiu. Nie koniec na tym. Jak utrzymują badacze komunikacji, "w sytuacji gdy zachodzi sprzeczność między informacją werbalną i niewerbalną [...] przy ocenie komunikatu kierujemy się komunikatem niewerbalnym" (Jarco i in. 2000: 192). Podsumowując, wśród realizatorów mocy illokucyjnej obok aktów lokucji należy umieścić też akty niewerbalne.

Wśród nich można wymienić akty kinezy (kinestyczny, kinezyjetyczny, tj. działanie włączające w siebie gestykulację, mimikę i sposób ułożenia ciała), autoprezentacyjny, paralingwistyczny, okulestyczny, proksemiczny, haptyczny, chronemiczny oraz akt aranżacji otoczenia. Poniżej pokrótce wyjaśnione zostanie znaczenie poszczególnych terminów, odnoszących się do komunikacji niewerbalnej.

Za pomocą gestykulacji, na przykład, mówiący podkreśla najważniejsze elementy wypowiedzi, określa kształty i rozmiary obiektów lub ludzi, stanowiących przedmiot dyskursu, oraz wskazuje te obiekty lub ludzi. Wyraz twarzy komunikuje nastawienie emotywne rozmówcy. Na podstawie trzeciego z elementów składowych

kodu kinezycznego, tj. pozycji ciała, można wnioskować o nastawieniu interlokutora. Postawę mówiącego względem słuchacza (i odwrotnie) określa się jako otwartą (przyjazną) lub defensywną (zamkniętą) w zależności od tego, czy ręce lub nogi są rozchyłone czy też skrzyżowane oraz czy tułów pochylony jest do przodu czy do tyłu. Z kolei wygląd fizyczny i styl ubierania się (tj. elementy składające się na autoprezentację) stanowią narzędzia, przy pomocy których manifestuje się przynależność do określonej grupy społecznej. Podobne znaczenie ma dobór środowiska, mającego być sceną, na której zachodzić ma dyskurs. Wielkość pomieszczenia, jego lokalizacja i aranżacja wnętrza mówi wiele o zamiarach tego, który dane miejsce wybrał na spotkanie. Jeśli chodzi o kod paralingwistyczny, to słuchacz interpretuje intencje mówiącego na podstawie takich elementów, jak barwa, głośność i wysokość głosu, tempo mowy, czas trwania głosek, milczenie, wahanie i drżenie głosu. Nieść informację mogą też śmiech, płacz, ziewanie, mrużenie, posapywanie, gwizdanie i wzdychanie. Z drugiej strony, kod okulestyczny pozwala czerpać wiedzę o zamiarach interlokutorów w oparciu o kontakt wzrokowy, czyli kierunek, czas i częstotliwość patrzenia. W ramach kodu proksemicznego, nadaje się znaczenie zachowywaniu przez rozmówcę określonej odległości. Przy tym jako intymny (charakteryzujący stosunki z najbliższymi) określa się dystans 15-45 cm, jako osobisty (charakterystyczny dla kontaktów towarzyskich) - 45 do 120 cm, społeczny (typowy dla robienia zakupów itp.) - 120-560 cm i otwarty lub publiczny (zachowywany przy wygłaszaniu przemowy na zebraniu) - 560-750 cm. Pod pojęciem kodu haptycznego rozumie się system przesyłania informacji poprzez kanał dotykowy. Znaczenie posiada sposób uściśnięcia dłoni przy powitaniu, oraz tendencja (lub jej brak) do poklepywania, obejmowania, a nawet całowania rozmówcy. Wreszcie w kodzie chronemicznym nośnikami znaczenia są punktualność i długość czasu, z jaką oczekuje się na spotkanie a także czas trwania dyskursu (Jarco i in. 2000: 191; Potocki i in. 2003: 71-73; Filipiak 2004: 42-44). Podsumowując, akt illokucyjny współtworzą, obok komunikatu werbalnego, różnego rodzaju sygnały niewerbalne.

Tak więc na realizację celu illokucyjnego składają się akty lokucyjny, kinezyczny, autoprezentacyjny, paralingwistyczny, okulestyczny, proksemiczny, haptyczny, chronemiczny oraz akt aranżacji otoczenia. Na przykład, illokucyjny cel błagania skierowanego przez Nikołaja Iwanowicza, zamienionego w wieprza, do Nataszy, służącej Małgorzaty, o zmniejszenie prędkości lotu zrealizowany zostaje poprzez dokonanie:

- lokucyjnego aktu *Богиня, не могу я так быстро лететь!* (Булгаков 2003: 252),
- kinezycznego aktu błagalnego złożenia rąk, nadania twarzy wyrazu męki oraz pochylenia głowy i tułowia,
- paralingwistycznego aktu wydania z siebie drżącego głosu o wysokich tonach i dużej głośności
- i okulestycznego aktu skierowania na Nataszę długiego błagalnego spojrzenia.

Cele illokucji realizowane są nie tylko w lokucji, lecz i w działaniu niewerbalnym. Właśnie w ten sposób określone są działania i ich kolejność w schemacie poznawczym (Lewicka i Wojcieszke 2000: 30). Ten ostatni definiuje bowiem nie tylko lokucyjną, ale i niewerbalną realizację aktu illokucji. Tak więc, za piąty atrybut mocy illokucyjnej uważać należy mentalną reprezentację zbioru językowych i ekstralingwistycznych realizatorów mocy illokucyjnej, nie zaś zbiór aktów spełniania warunków treści wyrażanego sądu.

Wszelkie realizatory mocy illokucyjnej stanowią znaki, w ramach których podmiot poznający tworzy przedmiot poznania w oparciu o wiedzę zgromadzoną w schemacie poznawczym. Kwestię tę omówiono już w podrozdziale 1.4.2.1.2. na przykładzie aktu lokucyjnego, co zwalnia autora z obowiązku dalszej dyskusji na ten temat.

Kolejny element mocy illokucyjnej stanowi zamierzony efekt perlokucyjny. Jak już wspomniano, schemat poznawczy zawiera opis sekwencji interakcji interlokutorów wraz z jej rezultatem (Lewicka i Wojcieszke 2000: 30). Na przykład, treść schematu *просьбы* dotyczy nie tylko działania nadawcy (np. *Арчибальд Арчибальдович, водочки бы мне*), ale również możliwych reakcji rozmówcy (np. *Сию минуту*) i dalszych możliwych zachowań obu stron (np. - *Большое спасибо*, - *Не за что* itd.). nie sposób więc uznać, iż zakładany efekt perlokucyjny nie stanowi składowej mocy illokucyjnej.

Wśród niewymienionych jeszcze składowych mocy illokucyjnej znajduje się akt spełnienia warunków wstępnych. Ujęty konstruktywistycznie, sprowadza się on do wytworzenia przez podmiot poznający mentalnej interpretacji zaczerpniętych z dialogu danych zmysłowych, która prowadzi tenże podmiot, na mocy wcześniejszych doświadczeń i obecnych oczekiwań, do przedsięwzięcia określonego działania. Jeśli przyjąć definicję pojęcia *конситуации* autorstwa Sperbera i Wilson jako "podzbioru

założeń słuchacza na temat świata" (Sperber i Wilson 1986: 15), to akt spełnienia warunków wstępnych można określić jako konsytuację, którą wytworzywszy, podmiot definiuje sferę illokucji swego działania. Oczywiście, warunki wstępne są ujęte w schemacie poznawczym jako „warunki uruchamiające sekwencję” (Lewicka i Wojcieszke 2000: 30).

Wreszcie ostatnimi elementami mocy illokucyjnej są akt spełnienia warunku szczerości lub też wyrażenia stanu psychologicznego i stopień jego siły. Za B. Malinowskim określimy je mianem funkcji biologicznej aktu illokucyjnego. U podłoża każdego zachowania bowiem leżą ostatecznie fizjologiczne potrzeby organizmu i w każdej kulturze istnieją reguły nakazujące zaspokajanie tych potrzeb w określony sposób. Tak więc wytwarzana interpretacja mocy illokucyjnej zawiera informację dotyczącą tego, jakiej biologicznej funkcji służy opisywane w schemacie poznawczym zachowanie. W pracy poświęconej biologicznym uwarunkowaniom procesu innowacyjnego nie sposób nie zaliczyć tak zdefiniowanej funkcji biologicznej do mocy illokucyjnej badanych zjawisk.

Podsumowując, na moc illokucyjną składają się cel illokucji, tryb jego osiągnięcia, realizatory mocy illokucyjnej, zakładany efekt perlokucyjny, akt spełnienia warunków wstępnych i funkcja biologiczna. Przy tym przedmiotem badań będą ostatnie dwa elementy. Pytając bowiem o to, czy dialog lub emocja w jakikolwiek sposób warunkują kształt innowacji, ma się na myśli to, jakie warunki wstępne muszą zostać spełnione, by zaistniała potrzeba stworzenia innowacji oraz to, czy biologiczną funkcją neologizacji jest zaspokojenie wyzwolonej przez organizm innowatora emocji. Pozostałe elementy mocy illokucyjnej zdefiniowano w celu uniknięcia nieporozumień terminologicznych w trakcie lektury pracy.

Co więcej, określenie treści pojęcia celu illokucyjnego pozwala przejść do omówienia klas aktów mowy, które również jest konieczne z uwagi na to, iż opisując innowacyjne interiekcje, będzie się je określać jako akty ekspresywne lub pośrednie akty deklaratywne, dyrektywne, asertywne albo też komisywne.

1.4.4.3. Taksonomia aktów illokucji

Za klasyczny uznaje się dziś podział aktów illokucyjnych, dokonany przez Searle’a.

Ten ostatni wyróżnia pięć klas aktów illokucji, tj. asertywy (assertives), dyrektywy (directives), zobowiązania (commissives), wyrażenia (expressives) i

deklaracje (declarations). Celem pierwszych jest „zobowiązanie mówiącego do faktu, że coś naprawdę ma miejsce” (Searle 1979a: 12). Jeśli chodzi o kierunek dopasowania, łączący świat ze słowami, to w przypadku asertyw te ostatnie mają opisywać rzeczywistość. Wyrażany w asertywach stan psychiczny można określić jako zaufanie nadawcy w stosunku do treści wyrażanego przezeń sądu. Mówiący wierzy w jego prawdziwość (Searle 1979a: 12).

U podstaw drugiej klasy – dyrektyw – leży dążenie mówiącego do zmuszenia, przekonania lub uproszenia słuchacza, w zależności od sytuacji, do uczynienia czegoś. Świat ma zostać dopasowany do słów. Mówca wyraża przy tym stan psychiczny, określany jako życzenie lub żądanie (Searle 1979a: 14). Będące jakby odpowiedzią na dyrektywy zobowiązania (commissives) wyzwala chęć zobowiązania się do zrobienia czegoś. Świat ma zostać dopasowany do słów, zaś wyrażany stan psychiczny to intencja (Searle 1979a: 14). W wyrażeniach (expressives) to właśnie ekspresja stanu psychicznego stanowi cel, stąd brak kierunku dopasowania, zaś warunek szczerości sprowadza się do szczerego wyrażenia własnych uczuć przez mówiącego (Searle 1979a: 16).

Wreszcie ostatnia klasa, deklaracje, to akty illokucji, którym przyświeca cel zmieniania świata poprzez słowne definiowanie tego, na czym ta zmiana polega. Świat zostaje dopasowany do słów, ale i słowa opisują, jak ten świat od momentu wypowiedzenia deklaracji wygląda (obustronny kierunek dopasowania). Searle nie określa wyrażanego przez deklaracje stanu psychicznego (Searle 1979a: 19).

Oprócz pięciu podstawowych klas, Searle wyróżnia jeszcze jedną, przejściową pomiędzy asertywami i deklaracjami, grupę tzw. deklaracji asertywnych. Spotyka się je w sytuacji związanej z wydawaniem wyroków, werdyktów itd. Sędzia dokonuje zarazem aktu asertywnego i deklaratywnego. Z jednej strony zachowanie jego możemy opisać jako asertywę, gdyż celem pośrednim jest opis rzeczywistości zastanej (np. „Jest Pan winny”). Z drugiej strony jest to wyrok, deklaracja. Zmienia ona rzeczywistość, w sposób opisany w słowach, dla celów deklaracji użytych (Searle 1979a: 20).

Nie sposób nie zauważyć pewnych błędów, których nie ustrzegł się Searle przy formowaniu kryteriów klasyfikacji. Jeśli oczywistym zdaje się być główne kryterium, tj. cel illokucyjny, to już wątpliwości nastrocza dodanie doń pozostałych elementów jako warunków klasyfikowania aktów mowy. Po pierwsze, kierunek dopasowania słów do świata charakteryzuje akt propozycjonalny, a nie illokucyjny. Po drugie, wyrażany stan psychologiczny wydaje się należeć do sfery funkcji biologicznej aktu illokucji, a nie

działania, opisywanego w schemacie poznawczym. Na przykład, chęć kupienia herbaty stanowi biologiczną funkcję dyrektywnego aktu prośby *Будьте любезны, дайте пожалуйста пачку чая*.

Jednak mimo wszystko w niniejszej pracy dzielić się będzie akty mowy zgodnie z modelem Searle'a.

Przedstawiwszy grupę pojęć, w oparciu o które dokonana zostanie weryfikacja trafności tez badawczych, można przejść do omówienia wymagań stawianych materiałowi badawczemu.

1.5. Metoda doboru materiału badań

Powyżej zaprezentowano tezy, których potwierdzenie stanowi cel niniejszej pracy. W naturalny sposób nasuwa się pytanie o to, co i dlaczego powinno być materiałem badawczym?

1.5.1. Dwie zasady doboru dwóch grup materiału badań

Pierwszym zadaniem, przed jakim stoimy, to udowodnić, iż teksty posiadające różne przedmioty poznania mogą wchodzić ze sobą w dialog. Wszak M. Bachtin stwierdza jasno, iż dialogiczne relacje łączą teksty na temat jednego i tego samego zagadnienia (Бахтин 1935: 90). Na przykład teksty *Априорные формы сознания предшествуют опыту* i *Учение Маркса бессмертно* wchodzić ze sobą w dialog ponieważ przedmiotem rozważań obu jest zagadnienie poznawalności świata. Z drugiej strony, zgodnie z tą interpretacją, interiekcja *Блин!* i wypowiedź *Это блин* nie wchodzić ze sobą w dialog ze względu na to, iż nie odnoszą się do tej samej rzeczy. Mianowicie, podczas gdy nieinteriekcyjny tekst posiada pewien przedmiot poznania, wykrzyknik nie łączy relacja odniesienia z niczym szczególnym (co zilustrowano w rozdziale 4).

Tymczasem jednym z celów pracy jest udowodnienie, iż powstanie innowacyjnej interiekcji było możliwe dzięki zafascynowaniu, jakie innowator odczuwał w stosunku do wypowiedzi niewykrzyknikowych. Innymi słowy, w niniejszej pracy spróbujemy dowieść słuszności twierdzenia o tym, iż funkcjonowanie w dialogu wypowiedzi zawierających wyraz *блин* warunkowało powstanie interiekcji *Блин!* w tym sensie, że nieinteriekcja zainspirowała innowatora do stworzenia wykrzyknika.

Dlatego zasadą selekcji materiału, umożliwiającą ilustrację tego, iż teksty niewykrzyknikowe i interiekcyjne łączą relacje dialogiczne, będzie wyławianie osadzonych w dialogu wypowiedzi, które wchodzić w dialog, mimo iż nie posiadają

wspólnego przedmiotu odniesienia. Tego typu wypowiedziami będą dzieła współczesnej prozy rosyjskiej (zawierające interiekcje ekspresywne) i teksty recenzji do nich się odnoszące. Analiza tego typu par tekstów (tj. dzieła i jego recenzji) pozwoli prześledzić sposób, w jaki w ramach polifonicznego dialogu wypowiedź o pewnym przedmiocie poznania inspiruje powstanie tekstu odnoszącego się do zupełnie innej rzeczy. Przy tym, niektóre z recenzji, które odnoszą się do tekstów zawierających wykrzykniki, charakteryzuje niekonwencjonalny sposób interpretacji, co oznacza, że badanie relacji, jaka łączy każdą z par tekstów, może być przyczynkiem do badania relacji inspiracji, jaka łączy innowacje interiekcyjne z tekstami nie- i wykrzyknikowymi.

Oprócz materiału pozwalającego zilustrować istotę dialogicznych relacji, które łączą teksty nie odnoszące się do tego samego przedmiotu poznania, osiągnięcie celu niniejszej pracy wymaga doboru materiału, który pozwoliłby udowodnić słuszność obu hipotez badawczych.

Metoda doboru materiału dla potrzeb prac poświęconych poszukiwaniu językowych symptomów emocji jest przedmiotem rozważań wielu emocjologów. Spośród licznych sposobów gromadzenia wypowiedzi emocjonalnych za najlepszą uznaje się nagrania telewizyjne lub radiowe autentycznych wokalizacji, których źródłem mogą być programy typu talk show lub reality show oraz audycje religijne (Campbell 2000: 3 ; Douglas-Cowie i in. 2000: 4). W przeciwieństwie do aktorskich imitacji emocji uwiecznione na taśmie filmowej zachowania uczestników tego rodzaju programów są autentyczne (Campbell 2000: 1) oraz zdecydowanie bardziej etyczne i legalne od laboratoryjnej stymulacji emocji (często dokonywanej przy pomocy wstrząsów elektrycznych) (Campbell 2000: 2). Co więcej, autentyczne nagrania telewizyjne i radiowe posiadają jeszcze jeden element, którego waga jest nie do przecenienia – kontekst i konsytuację. Jak dowodzi R. Cauldwell, w eksperymentach, których celem jest badanie zdolności dekodowania ładunku emocjonalnego przez słuchaczy, ocena materiału przez tych ostatnich zmienia się radykalnie w zależności od tego, czy słuchają oni nagrań z kontekstem, czy bez niego, przy czym zmiana zdania występuje u 62% - 77% słuchaczy, dla których język, którego słuchają, jest ich pierwszym językiem (Cauldwell 2000: 4).

Zastosowanie tej wiedzy teoretycznej w praktyce napotyka szereg trudności. Stąd duża część badań opiera się wciąż na imitacjach aktorskich (Pereira 2000: 1; Paeschke i Sendlmeier 2000: 1; Kienast i in. 2000: 1; Tickle 2 ; Abelin i Allwood 2000:

1; Schröder 2000: 2). Z drugiej strony rozpowszechnieniu ulegają takie sposoby doboru materiału, jak nagrania audycji telewizyjnych (Douglas-Cowie i in. 2000: 1; Campbell 2000: 3; Stibbard 2000: 1; Trouvain i in. 2000: 2) czy rozmów telefonicznych, w czasie których wywołuje się u rozmówcy badaną emocję (irytację) (Mitchell i in. 2000: 2). Jednakże niedostatkami wszystkich tych badań, opartych zarówno na odgrywaniu przez aktorów stanu uczuciowego, jak i nagrywaniu autentycznych rozmów, jest fakt, iż u podstaw zakwalifikowywania materiału jako emocjonalnego leży test percepcyjny, polegający na ocenie nagrań przez słuchaczy. Co więcej, nagrania imitacji aktorskich podawane są oceniającym bez kontekstu i konsytuacji, których znaczenia dowodzi eksperyment Cauldwella. Ciekawą na tym tle drogą poszukiwań źródeł autentycznej mowy emocjonalnej podążają N. Amir, S. Ron i N. Laor. Nagrywają oni wspomnienia studentów, dotyczące wydarzeń emocjonalnych z ich przeszłości, równocześnie zapisując zmiany fizjologiczne następujące u mówiących w miarę opowiadania. Materiał badań stanowią tu te fragmenty opowiadań, w czasie wypowiedzania których dane fizjologiczne wskazywały na wystąpienie emocji u mówiącego (Amir i in. 2000: 2).

Podsumowując, przy doborze przedmiotu analizy należy odejść od rażących nieautentycznością imitacji aktorskich i wątpliwych etycznie wokalizacji afektywnych, wymuszonych laboratoryjnie. Słusznym wydaje się kierunek, wytyczany przez wielu badaczy końca XX i początku XXI wieku, sporządzania telewizyjnego nagrania prawdziwego emocjonalnego aktu mowy, które daje możliwość analizy zachowania w ramach kontekstu i konsytuacji. Fascynuje również perspektywa badań nad syntezą mowy zabarwionej emocjonalnie i jej percepcją. Nie sposób tu również nie wspomnieć o pionierskiej technice analizy wypowiedzi osób opowiadających o swych traumatycznych przeżyciach. Jednoczesne nagrywanie ich wypowiedzi i zapisy stanu fizjologicznego pozwalają zidentyfikować momenty wystąpienia afektu i towarzyszące mu cechy mowy.

Z drugiej strony, jednak, biorąc pod uwagę to, iż wyjątkowo trudno odnaleźć dialog, w ramach którego powstaje innowacyjna interiekcja, oraz fakt, iż istnieją inne, nie mniej skuteczne metody doboru materiału badawczego, w niniejszej pracy zdecydowano się kierować inną zasadą selekcji. W myśl tej ostatniej, ze słowników współczesnego języka rosyjskiego można wyłowić grupę używanych obecnie wykrzykników, by następnie ułożyć je w szeregi synonimów interiekcyjnych. Analiza tych szeregów prowadzi do odnalezienia par wykrzykników, o których można

powiedzieć, że jeden z nich stanowił punkt wyjścia w budowaniu drugiego. Na przykład, odnalezienie szeregu łączącego wykrzykniki *Блядь!* i *Блин!* i *Блин горелый!* pozwala stwierdzić, iż wypowiedź *Блин!* powstała w wyniku porzucenia przez mówiącego interiekcji *Блядь!* podczas próby odnowienia arsenału środków ekspresji. Ten sposób analizy materiału pozwala badać sposób gospodarowania środkami językowymi charakteryzujący proces „pogoni za nowością”, w wyniku którego powstają wykrzyknikowe szeregi synonimiczne.

1.5.2. Dwie grupy materiału badawczego

Jak już wspomniano, materiał badawczy stanowią dwie grupy wypowiedzi. Pierwszą z nich stanowią interiekcje wtórne zaczerpnięte z dostępnych słowników, mające ukazać trafność hipotez badawczych. Do drugiej grupy należą teksty recenzji, wyłowione z dyskursu krytyczno-literackiego.

1.5.2.1. Materiał dla badań trafności hipotez badawczych

Zastosowanie pierwszej zasady doboru materiału zaowocowało zebraniem wtórnych interiekcji ekspresywnych, zamieszczonych w słownikach pt. *Большой толковый словарь русского языка* pod red. S. A. Kuzniecowa, *Толковый словарь русский мат* pod red. T. W. Achmietowej, charakteryzujących współczesny język rosyjski nieliteracki, *Так говорит молодежь: Словарь сленга. По материалам 70-90-х годов*. T. G. Nikitiny, będących częścią współczesnego slangu młodzieżowego i *Русская феня: Словарь современного интержаргона асоциальных элементов* W. Bykowa.

1.5.2.2. Materiał ilustrujący dialog wyrażony implicite

Z kolei kierując się zasadą doboru materiału pozwalającego na zilustrowanie istoty dialogu, w jaki wchodzi teksty, dotyczące dwóch różnych rzeczy, zebrano dla celów niniejszej pracy teksty recenzji, dotyczących dzieł trzech współczesnych pisarzy rosyjskich: Wiktora Pieliewina, Władimira Sorokina i Eduarda Limonowa.

1.5.2.2.1. Interiekcje użyte w dziełach Pieliewina, Sorokina i Limonowa

Interiekcje, użyte przez tego pierwszego w opowieści pt. „*Жизнь насекомых*” wyróżniają się swoją specyfiką. Szczególny charakter tych utworów wynika z tego, iż wytworzono je w ramach swoistej semiosfery. Zafascynowany buddyzmem i filozofią Marka Aureliusza Pieliewin postanowił stworzyć wielką przypowieść o życiu ludzkim,

w której każda postać i jej uczynki ilustrują etap, będący udziałem każdego człowieka w jego wędrówce przez życie. Co więcej, każdą osobę w swej opowieści Pieliewin portretuje z sympatią, przyjaźnią i współczuciem, głoszonymi przez Buddę (Champawat 1997: 208) i Marka Aureliusza (Марк Аврелий 1993[lata 70-te II w.n.e.]: 1). Tak więc ekspresywne akty interiekcyjne dokonywane przez postaci powieści pt. „Życie owadów” należy traktować jako uniwersalne, dotyczące czytelnika osobiście akty, które wywołują w odbiorcy sympatię, przyjaźń i współczucie zarówno wobec postaci wytworzonej przez Pieliewina, ale i wobec siebie samego. Tym samym wywołują one refleksję na temat tego kim jesteśmy. Obarczone tego rodzaju znaczeniem są zarówno wykrzyknienia *Пана, гляди!* wyrażające zdziwienie małego chłopca (Пелевин 2004[1993]: 32), *Ах!* służące ekspresji pobudzenia seksualnego młodej prostytutki (Пелевин 2004[1993]: 109), jak i *Ах ты!*, będące symptomem niepohamowanego gniewu matki na nieposłuszną córkę (Пелевин 2004[1993]: 278).

Podczas gdy Pieliewin promuje buddyjskie ideały mądrości i moralności, Władimir Sorokin w swych dziełach identyfikuje wulgarność z prawdą, a piękno z fałszem, porzucając wiarę w jakiegokolwiek piękne miraż. Wyrazem tego są też zastosowane w jego utworach interiekcje. Na przykład wykrzyknik *Ен твою...*, zastosowany w opowiadaniu „Pierwszy czyn społeczny”, wyraża wulgarny zachwyt grupowym aktem głośnego spuszczenia gazów z kiszek w „salucie armatnim” dokonanym przez brygadę sprząającą społecznie ulice na cześć najmłodszego z jej członków, odbywającego swój pierwszy czyn społeczny:

Саламатин удивленно качнул головой:

- Ен твою... Ни хуя себе... Это что ж такое? (Сорокин 2002[1998]a: 72)

Nie należy tego jednak odczytywać jako krytyki zdegenerowania moralnego robotników, lecz jako akt autentyczny, choć odrażający. Łączy się on jednak relacją opozycji z idyllicznymi i patetycznymi, a przez to pełnymi fałszu schematami poznawczymi człowieka pracy heroicznie stawiającego czoła przeciwnościom podczas czynu społecznego, propagowanymi w ZSRR i obecnego w kulturze rosyjskiej w postaci schematu poznawczego.

Co ciekawe, interiekcje Sorokina, zawierają rzadko spotykane w dyskursie literackim lokucyjne realizatory mocy illokucyjnej. Wśród nich można wymienić akty propozycyjne typu ‘уссаться керосином’ zastosowany w interiekcji *Уссаться керосином!*:

- *Ух ты. Красавица какая... уссаться керосином...* (Сорокин 2002[1998]с: 100)

Do lokucyjnych niekonwencjonalizmów zaliczyć też należy neologizmy, jak czasownik *ентеть*, stanowiący element składowy wykrzyknika *Ентеть!*:

- *Про «Союз Сатаны и Антихриста» слышал? – спросил Кела Лапина*

- *Это что?*

- *А про «Бне Мойше»?*

- *Нет.*

Кела вздохнул:

- *Ёнтеть, чем вы, на хуй, дышите, не понятно!*

- *Компутэром*², - *Гена заглянул в комнату.*

- *Компутэром, на хуй, - кивнул Кела* (Сорокин 2002b: 43).

Uwagę czytelnika przykuwają także niespotykane dotąd ciągi grafemów i fonemów, którymi operuje w swych utworach literat, a których najlepszą ilustrację stanowi zbiór grafemów i fonemów składających się na interiekcję *Ентэ!*. Wszystkie te lokucyjne niekonwencjonalizmy służą budowie tworów szpetnych, lecz prawdziwych, przeciwstawianych przez pisarza wizjom pięknym lecz fałszywym, głoszonym przez współczesnych słowianofili.

Wreszcie interiekcje wprowadzone do dyskursu literackiego przez Eduarda Limonowa w opublikowanej w 2004 roku powieści pt. „Zwycięstwo metafizyki” cechuje biologiczna funkcja wyrażenia goryczy odczuwanej przez więźnia politycznego epoki Putina. Najpełniej rozgoryczenie to przejawia się w apostrofie-skardze adresowanej do ojczyzny:

Ой любимая страна моя, что же ты с нами сделала! (Лимонов 2005: 56)

Powyższe interiekcje, jako stanowiące integralną część utworów literackich, stały się przedmiotem nierzadko nowatorskich interpretacji dokonywanych przez czytelników wymienionych dzieł.

1.5.2.2.2. Nowatorskie sposoby interpretacji dobranych tekstów literackich przez czytelników

Czytelnicy wyżej opisanych dzieł nadają im różnorakie sensy.

Wiktora Pieliewina określa się zwykle mianem postmodernisty (Battis 2007: 10, Makeeva 2006: 2), jednak już zdefiniowanie tego, co leży u jądra Pieliewinowskiego postmodernizmu, jest kością niezgody różniących krytyków. Na przykład M. Battis za

² Pisownia oryginału

podstawę Pieliewinowskiego postmodernizmu uważa „totalną ironię”, jaka cechuje jego utwory (Battis 2007: 10). Z kolei K. Makiejewa określa utwór „Życie owadów” jako remake klasycznej bajki Kryłowa o koniku polnym i mrówce (Макеева 2006: 1), z czym zgadza się również A. Gienis (Генис 2003: 1). Z kolei A. Bielów interpretuje omawiany utwór jako trawestację dzieł południowoamerykańskiego antropologa Carlosa Castanedy (Белов 2004: 1).

Również teksty Władimira Sorokina cechuje bogactwo interpretacji czytelniczych. Na przykład w powieści pt. „Lód” A. Bielkin upatruje filozoficzny traktat o religii, bazujący na przetworzeniu starożytnego tekstu autorstwa Apulejusza pt. „Metamorfozy czyli osioł” (Белкин 2009: 1), podczas gdy W. Charczenko i N. Sokołowa oraz K. Worobiow określają ten tekst jako postmodernistyczną parodię trylogii Tolkiena (Харченко и Соколова 2006: 1) lub tekstów A. Dugina, C. Castanedy i N. Roericha (Воробьев 2003: 2). Z kolei „Dzień oprycznika” odczytuje się jako komedię podobną do filmu L. Gajdaja pt. „Иван Васильевич меняет профессию” (Данилкин 2006: 2) albo też poemat ludowy na miarę „Martwych dusz” (Бавильский 3).

Wreszcie tekst powieści trzeciego z wymienionych powyżej literatów, E. Limonowa, pt. „Zwycięstwo metafizyki” określa się jako dzieło dokumentalne świadczące o potrzebie zmian w więziennictwie (Пасько 2005: 2).

Podsumowując, omawiane teksty cechuje bogactwo interpretacji czytelniczych.

Przy tym, narzucając swą interpretację pewnemu tekstowi utworu literackiego każdy z wymienionych interpretatorów nadaje też pewne sensy interiekcjom stanowiącym integralną część tegoż utworu. Słuszność tego stwierdzenia najpełniej oddaje recenzja „Zwycięstwa metafizyki” dokonana przez G. Paśkę. Ten ostatni, jak już wspomniano, ujmuje dzieło Limonowa jako swego rodzaju dzieło dokumentalne uzasadniające potrzebę reformy współczesnego rosyjskiego systemu penitencjarnego. W ujęciu Paśki tekst ilustruje słuszność tezy głoszącej, iż więzienie czasów Putina nie różni się od łagru Stalina czy Breżniewa w tym sensie, iż podstawową myślą, przyświecającą tej instytucji we wszystkich trzech okresach jest nie resocjalizacja, lecz zniszczenie więźnia jako człowieka, dokonywane systematycznie poprzez pozbawienie go wszystkiego, co może posiadać, począwszy od wolności, kończąc na normalnej odzieży, jedzeniu i przyzwoitych warunkach bytowania (Пасько 2005: 2). Za główną myśl dzieła Paśko uznaje przekonanie, iż współczesny rosyjski system penitencjarny

wymaga zmian, które należy rozpocząć od ludzi sprawujących władzę (Пасько 2005: 2).

Interpretując opowieść Limonowa jako dzieło dokumentalne, Paśko odnosi się do każdego fragmentu tekstu, w tym również do interiekcji w nim zawartych, jako do dokumentalnego dowodu tezy naczelnej utworu. Dlatego też ujmuje on, na przykład, wykrzyknienie Limonowa *Ой любимая страна моя, что же ты с нами сделала!* jako ilustrację desperacji i sprzeciwu odczuwanych przez więźnia w momencie, w którym zdaje on sobie sprawę z tego, iż jego osobowość jest systematycznie niszczona przez system więziennictwa (Пасько 2005: 2). Tym samym Paśko definiuje ten fragment tekstu nie jako ekspresywny akt wyrażenia tych emocji, lecz jako asertywę opisu pewnej prawdy o tym, do jakiego stanu wręcz chorobowego doprowadza ludzi współczesne więzienie rosyjskie.

Pozostali recenzenci nie narzucają interpretacji wykrzyknikom *explicite*. Jednak nadając pewne sensy całemu tekstowi, nadają je również i wyrażeniom interiekcyjnym, jako fragmentom tych tekstów *implicite*.

Na przykład, w opowieści W. Pieliewina pt. „Życie owadów” odnaleźć można takie interiekcje, jak *Ax!*, wyrażająca pobudzenie seksualne młodej prostytutki podczas stosunku płciowego (Пелевин 2004[1993]: 109), *Пана, гляди!* stanowiąca środek ekspresji zadziwienia otaczającym światem zastosowany przez małego chłopca w rozmowie z ojcem (Пелевин 2004[1993]: 32) czy też *Ax ты!*, wyrażająca niepohamowany gniew matki na nieposłuszną córkę (Пелевин 2004[1993]: 278).

Tymczasem w ujęciu M. Battisa wykrzyknienia te stanowią illokucyjne akty wyrażenia totalnej ironii, z jaką Pieliewin podchodzi do wszystkich postaci rzuconych w rzeczywistość, jaką sarkastycznie nazywa autorem mianem „życia owadów”. Albowiem, jakiegoż niskiego formatu muszą być istoty nie tylko nie będące w stanie kierować swoim życiem, lecz na dodatek powodowane tak niskimi pobudkami. Rzeczywiście nie sposób ich nie porównywać do owadów, tak jak to uczynił Pieliewin w swym dziele.

Z drugiej strony w opinii K. Makiejewej i A. Gienisa wymienione powyżej wykrzykniki są podobne do tekstu bajki o mrówce i koniku polnym Kryłowa pod tym względem, iż przekazują odbiorcy pewną prawdę o życiu człowieka. Akty ich użycia należałoby więc zdefiniować jako asertywy, próby opisu rzeczywistości ludzkiego losu. Prawdą, jaką chciał przekazać XIX-wieczny twórca, była nieodzowność przewidywania przyszłości i pochwała pracowitości oraz zganienie lekkomyślności. Tymczasem autor „Życia owadów” dąży do przekazania czytelnikowi obrazu pewnych stadiów, które

większość ludzi w swym życiu przechodzi, tj. dziecięcego zdziwienia nad światem, młodszej miłości, czy też wreszcie gniewu, który niekiedy powoduje ludźmi.

Wreszcie zgodnie z linią interpretacji A. Bielowa, Pieliewin, zamieszczając opisywany tu akt wyrażenia podniecenia seksualnego *Ax!* w swej opowieści, dąży do wyrażenia zarówno swego zachwyty, jak i ironii, odczuwanych w stosunku do opisywanych przez Carlosa Castanedę przeżyć metafizycznych, jakie są udziałem szamana po zażyciu ekstraktu z roślin psychodelicznych. Co więcej, akt ekspresji dziecięcego zadziwienia światem *Пана, гляди!* można odczytywać jako pełne jednocześnie szacunku i ironii nawiązanie do fascynacji Castanedy i jego zwolenników południowoamerykańskim szamanizmem. Tak więc użycie interiekcji można określić nie tyle jako akty ekspresji emocji przeżywanych przez postaci opowieści Pieliewina, ile jako ekspresywy wyrażające ambiwalentny stosunek literata do dzieł południowoamerykańskiego antropologa.

Jeśli chodzi o wykrzyknienia zawarte w dziele W. Sorokina pt. „Lód”, to najlepszą ilustracją ich charakteru jest wykrzyknienie *Пустой, мать его [...] Ох родимая матушка... Сколько вас, пустозвонов понастругали!* (Сорокин 2002: 12). Przy jego pomocy jeden ze sług Światła daje wyraz swemu przygnębieniu spowodowanemu faktem, iż kolejni trzej potencjalni Bracia okazali się tylko ludźmi.

Niekonwencjonalizm w sposobie rozumienia tej interiekcji, jaki wyłania się z recenzji dzieła Sorokina dokonanej przez A. Bielkina polega na porównaniu treści zawartych w powieści pt. „Lód” do tekstu antycznego pisarza Apulejusza „Metamorfozy czyli osioł”. Bielkin określa tekst Sorokina jako próbę filozoficznej polemiki z tezami zawartymi w starożytnej opowieści o złu i niegodziwości ludzkiej, jakie mają swe źródło w areligijności oraz o szczęśliwości, jaka przychodzi wraz z oświeceniem i nawróceniem na drogę wiary. Zgodnie z logiką tej interpretacji, użycie opisywanego powyżej wykrzyknienia stanowi asertywny akt ilustracji sposobu myślenia jednostek opanowanych ideą szerzenia religijnego oświecenia. Sorokin przedstawia wizję tego ostatniego jako procesu dokonującego się metodami skrajnie niegodziwymi, tj. poprzez pozbawianie życia lub wolności tych, którzy nie okazują się być dziećmi światła. W swym filozoficznym traktacie na temat religii Sorokin wysuwa tezę, w myśl której ludzie kierujący się misją nawrócenia współbraci, patrząc na świat wyłącznie z punktu widzenia dobra religii, którą głoszą, postępują w sposób bezwzględny i zły w stosunku do innych. Omawiane wykrzyknienie, jak i cały tekst opowieści Sorokina służą więc dyskusji z tezą Apulejusza o tym, iż to świat

pozbawiony religii jest zły, zaś nawrócenie się jest krokiem w stronę ulepszenia tego łąz padolu. Zgodnie z tezą Sorokina, szerzenie „oświecenia” może być równie niemoralne. Dowodzeniu słuszności tej tezy ma służyć, w opinii A. Biełkina, asertywny akt ilustracji sposobu postrzegania świata przez ludzi posłanych na ten świat z misją nawracania współbraci, jakim jest wykrzyknienie *Пустой, мать его [...] Ох родимая матушка... Сколько вас, пустозвонов понастругали!*.

Z kolei K. Worobiow dostrzega w „Lodzie” próbę parodii tekstów A. Dugina, C. Castanedy i N. Roericha (Воробьев 2003: 2). W ramach tej interpretacji omawiane powyżej wykrzyknienie stanowiłoby więc asertywny akt wykazania śmieszności skrajnie słowianofilskich poglądów Dugina, fascynacji szamanizmem Castanedy i idei Żywej Etyki Roericha. Podział na Braci Światła i mięsne maszyny stanowiący dominantę sposobu postrzegania świata, w ramach którego powstało wykrzyknienie *Пустой, мать его [...] Ох родимая матушка... Сколько вас, пустозвонов понастругали!*, stanowi karykaturalne odbicie Duginowskiego sposobu dzielenia współczesnych Rosjan na chorych okcydentalistów i zdrowych słowianofilów, mających leczyć tych pierwszych z zarazy europejskości. Tę ostatnią Dugin przyrównuje wręcz do choroby psychicznej, słowach: *Противников путинского курса больше нет, а если и есть, то это психически больные и их нужно отправить на диспансеризацию*. Jednocześnie omawiane wykrzyknienie stanowi asertywny akt dowodzenia groteskowości wartościowania ludzi ze względu na to, czy poddają się oni ćwiczeniom duchowym proponowanym przez zwolenników Carlosa Castanedy lub też Agni Yogi. Ci ostatni, bowiem, mają skłonność do orzekania o tym, iż człowiek nie podążający drogą kolejnych kroków mocy czy też nie doskonalący swej energii duchowej pochodzącej wprost z kosmosu jest niewolnikiem energetycznych pasożytów zwanych przez Castanedę latawcami lub po prostu jest człowiekiem złym i ograniczonym na podobieństwo Sorokinowskich maszyn z mięsa.

Inni badacze, tj. W. Charczenko i N. Sokołowa, ujmują tekst Sorokina jako stylizację na popularną trylogię Tolkiena i parodię w stylu Michaiła Żwanieckiego (Харченко и Соколова 2006: 1). Zgodnie z tą interpretacją opisywane powyżej wykrzyknienie można by więc definiować jako typowy dla postmodernistów ambiwalentny ekspresywny akt wyrażenia zarówno fascynacji jak i wyśmiania pełnych patosu okrzyków wydawanych przez bohaterów tolkienowskiej trylogii. Tekst *Пустой, мать его [...] Ох родимая матушка... Сколько вас, пустозвонов понастругали!* stanowiłby więc jednocześnie wyrażający zafascynowanie akt imitacji jak i

przepełnionego krytycyzmem parodiowania interiekcji typu *Горе мне!*, będącej oznaką goryczy porażki, odczuwanej przez Aragorna w momencie, kiedy zdaje on sobie sprawę ze swej bezradności:

- Рог Боромира! - воскликнул он. - Боромир, Боромир зовет на помощь!

Он в три прыжка одолел ступени и помчался по тропе.

- Горе мне! - повторял он. - Неверный выпал мне день, и, что я ни делаю, все невпопад. Где же наконец Сэм? (Толкиен 2005[1954]: 1)

Tak więc czytelnicy w swych interpretacjach nadają interiekcjom pewne niekonwencjonalne sensory. Łącząc wykrzyknienia zawarte w utworach współczesnych literatów z różnorodnymi tekstami przy pomocy rozmaitych relacji, interpretatorzy odczytują to, co w powszechnym odbiorze stanowi ekspresywne akty wyrażenia emocji, jako różnego rodzaju asertywy lub ekspresywy.

Rozdział 2 Stan wiedzy na temat biologicznych i społeczno-kulturowych uwarunkowań tworzenia innowacji interiekcyjnych

Omówiwszy problematykę badawczą, można wreszcie przejść do przedstawienia dotychczas dokonywanych przez naukowców prób odpowiedzi na pytanie o uwarunkowania procesu tworzenia innowacji interiekcyjnych.

Na wstępie należy stwierdzić, iż językoznawcy zdają się zakładać, iż jedynym sposobem tworzenia innowacji interiekcyjnych jest „pogoń za nowością”. Co gorsza, stan wiedzy językoznawców na temat procesu „wskrzeszania słowa” jest nikły. W wyniku sumiennej kwerendy bibliotecznej przeprowadzonej dla potrzeb tej dysertacji odnaleziono niezwykle małą liczbę prac, poświęconych w całości lub (znacznie częściej) w niewielkich swych fragmentach opisowi zjawiska odnawiania środków ekspresji.

Ten stan rzeczy zmusił autora niniejszej pracy do rozszerzenia poszukiwań na dziedzinę badań nad językiem pacjentów szpitali psychiatrycznych. Jednakże z uwagi na fakt, iż język ludzi zdrowych różni się od języka ludzi chorych psychicznie badania nad tym pierwszym i tym drugim przedstawione zostaną w dwóch oddzielnych podrozdziałach. Podrozdział 2.1. zawiera streszczenie badań nad zjawiskiem odnawiania ekspresji przez ludzi zdrowych, podrozdział 2.2. zaś - przez chorych psychicznie.

Zanim możliwe będzie przejście do przytoczenia stanu badań dotyczących "pogoni za nowością", należy wyjaśnić powody, dla których w niniejszej pracy stosuje się terminy *pogoni za nowością* i *dążności do odnawiania środków ekspresji*, pochodzące z tradycji językoznawstwa polskiego, a nie na przykład tak dziś popularne pojęcie *kreatywności języka*, wywodzące się z tradycji anglosaskiej, czy też terminy pochodzące z językoznawstwa radzieckiego i rosyjskiego.

Rzeczywiście to językoznawcy polscy wytworzyli takie wyrażenia, jak "dążność do odnawiania środków ekspresji" i "pogoń za nowością" (Kurkowska i Skorupka 1959: 115) na oznaczenie opisywanego w niniejszej pracy zjawiska. Niestety radzieccy badacze języka nie stworzyli terminu mu odpowiadającego, jako że zjawisko opisywane w niniejszej pracy zdawało się nie przyciągać uwagi badaczy języka rosyjskiego tego okresu. Powodem takiego stanu rzeczy mógł być lęk przed kontynuowaniem prac stylistycznych oficjalnie zwalczanej przez władze "nieprawomyślnej" rosyjskiej szkoły

formalnej, która wszak w początkach wieku ukuła termin *воскрешение слова* (Szkłowski 1970) na oznaczenie fenomenu "pogoni za nowością".

Jednocześnie nie można nie zauważyć, iż rodzimi użytkownicy języka rosyjskiego wyposażeni są w pojęcia, odnoszące się do opisywanego w niniejszej pracy zjawiska. Dla przeciętnego zjadacza chleba produkty „pogoni za nowością” stanowią przejaw *новшества*, *новизны*, czy też *новости*. Artysta słowa, Puszkina, odmalowuje illokucyjny akt użycia innowacji emocjonalnej przy pomocy czasownikowej frazy *казаться новым*. Akt ten, obok żartu, udawanej rozpacz, pochlebstwa, rozsądku, pasji i błagania, miał należeć do efektywnych środków osiągnięcia sukcesu na Petersburskich salonach:

*Как он умел казаться новым,
Шутя невинность изумлять,
Пугать отчаянием готовым,
Приятной лестью забавлять [...]
Умом и страстью побеждать,
Невольной ласки ожидать,
Молить и требовать признания* (Puszkina 1988: 16)

Wreszcie badacz dzieła literackiego, Szkłowski, określa ten fenomen mianem *воскрешения слова*, podczas gdy językoznawcy używają w tym celu terminu *неологизм*. Tak więc nie sposób powiedzieć, iż język rosyjski nie dysponuje pojęciami, opisującymi zjawisko dążności do odnawiania środków ekspresji.

Jeśli zaś chodzi o pojęcie *kreatywności języka* Chomsky'ego, to istnieje poważna różnica między oznaczanym tego ostatniego terminu a znaczeniem wyrażenia *дąжнось до однавiania средств экспресии*". Mówiąc o kreatywnym charakterze języka ma się na myśli umiejętność wytwarzania przez użytkownika języka nieograniczonej liczby wypowiedzi w oparciu o ograniczoną liczbę reguł. Z drugiej strony *погоня за новостью* oznacza tworzenie niekonwencjonalizmów, których nie zrozumie się w oparciu o system reguł kompetencji komunikatywnej. Dlatego zamienne używanie tych terminów byłoby błędem.

Wyjaśnwszy te wątpliwości można wreszcie przejść do opisu stanu badań nad "dąжнось do odнавiania средств экспресии".

2.1. Stan badań nad "pogonią za nowością" w języku ludzi zdrowych

W początkach XX wieku omawianemu tu problemowi poświęcił jeden ze swych wykładów pt. „Mechanizm ekspresywności językowej” Ch. Bally. Za jedyny sposób odnawiania środków ekspresji uważa on "grę skojarzeń implicite" (Bally 1966: 123). Przy tym Bally wyróżnia dwie drogi tworzenia tego typu skojarzeń. Pierwsza to przekształcenie oznaczającego w taki sposób, aby powstały pewne skojarzenia sfery zmysłowej, druga sprowadza się do przebudowy oznaczanego, prowokującego skojarzenia związane ze sferą pojęciową: "skojarzenia łączą się albo z elementem znaczącym, wydobywając jakieś znaczenia zmysłowe, albo z elementem znaczonym, a wtedy pojęcie przekształca się w przedstawienie wyobrazeniowe" (Bally 1966: 123).

Rok 1914 przynosi pracę W. Szklowskiego pt. "Wskrzeszenie słowa" („Воскрешение слова”), który właśnie mianem wskrzeszania słów nazywa proces odnawiania środków ekspresji. W opinii badacza jedynie na początkowym etapie swego istnienia słowo jest środkiem wyrażania emocji. Po utracie swego niekonwencjonalnego charakteru słowo przestaje być obiektem przyciągającym uwagę, powszednie i traci swą ekspresywność (Szklowski 1970: 55). Takie "skamieniałe" słowo wymaga innowacji aby znów przyciągnąć uwagę i stać się środkiem ekspresji. Wśród dróg odnawiania ekspresywności słowa Szklowski wymienia nieskonwencjonalizowany epitet (Szklowski 1970: 57), różnego rodzaju manipulacje kategorią rodzaju, deformacje fonetyczne, tworzenie zupełnie nowych słów itd. Jednym słowem wskrzeszanie słowa polega na stworzeniu języka, który "jest niezrozumiały, trudny [...] [i] dzięki swej niezwykłości bardziej obrazowy" (Szklowski 1970: 61).

W roku 1919 L. Jakubiński określa skupienie uwagi na dźwiękach mowy jako środek odnowienia ekspresywności. Według badacza w języku potocznym nie zwraca się uwagi na dźwięki mowy, posługuje się nimi nieświadomie (Jakubiński 1970: 133). Dopiero gdy skupiamy na nich uwagę swoją i odbiorcy, tak jak to ma miejsce w przypadku tworzenia rymu, gdy zabawiamy się formą fonetyczną "dzięki skoncentrowaniu uwagi na dźwiękach przejawia się emocjonalny stosunek do nich" (Jakubiński 1970: 143).

Dwadzieścia dziewięć lat później J. Kuryłowicz opisuje zarówno przyczyny "pogoni za nowością", mechanizm innowacji, jak i skutki tego zjawiska dla języka. Wśród tych pierwszych wymienia dwa fenomeny: po pierwsze emocję, której rozładowanie stanowi funkcję biologiczną dążności do odnawiania środków ekspresji (Kuryłowicz 1948: 6), i po drugie fakt szybkiej utraty zabarwienia emocjonalnego przez

nowotwory afektywne wskutek szerzenia się ich użycia (Kuryłowicz 1948: 11). Za mechanizm generowania innowacji badacz uważa "używanie istniejących wyrazów w nowych znaczeniach" (Kuryłowicz 1948: 5) oraz rozszerzenie zakresu użycia głosek (Kuryłowicz 1948: 15). Fenomen dążności do odnawiania środków ekspresji Kuryłowicz określa jako główne źródło zmian językowych (Kuryłowicz 1948: 5).

Również H. Kurkowska i S. Skorupka poddają opisowi fenomen, który oznaczają nazwą *odnawiania środków ekspresji* lub też *pogoni za nowością*. Polega on na uznaniu przez mówiącego pewnego środka językowego X, który w krótkim okresie następującym po jego stworzeniu był używany jako medium ekspresji emocji, za nie mogący już więcej służyć celom wyrażania emocji. Powoduje to konieczność wytworzenia przez mówcę nowego językowego narzędzia zaspokajania potrzeb emocjonalnych. Ze względu na to, iż, jak twierdzą H. Kurkowska i S. Skorupka, proces utraty przez twór językowy zdolności ekspresji emocji zachodzi wyjątkowo szybko, mówiący zmuszony jest do częstego wytwarzania nowych lokucyjnych dróg wyrażania uczuć. Tendencję do ustawicznego odnawiania środków ekspresji autorzy "Stylistyki polskiej" ilustrują w oparciu o zjawisko bujnego rozrostu synonimów przysłowka *bardzo*. (Kurkowska i Skorupka 1959: 115).

Zjawisko historycznej zmienności emocjonalnego zabarwienia słowa omawiają też autorki „Практической стилистики русского языка”, wydanej w 1964 roku. Środka tworzenia nowych emocjonalizmów wyrażających pogardę czy też ironię upatrują one w mechanizmie zastępowania środków odniesienia, przyjętych w danej czasoprzestrzeni, przez nazwy, które wyszły już z obiegu, co miałoby na celu implikować zacołanie osoby, w stosunku do której zastosowano dany wyraz (np. nazwanie w XX wieku fryzjera *брадобреем*) (Воинова i in. 1964: 40).

Z kolei D. Szmieliow opisuje mechanizm tworzenia środków ekspresji w języku potocznym i poetyckim. Jeśli chodzi o ten pierwszy, to przepełnieni chęcią ekspresji nadawcy skłonni są do substytucji słowa przez dwuwyzrazową peryfrazę (np. *нефть*→*черное золото*) (Шмелев 1977a: 113). Innymi drogami wzbogacania środków wyrazu w języku rosyjskim są, w opinii Szmieliowa, derywacja semantyczna oraz rozszerzanie semantyki modeli słowotwórczych (Шмелев 1977a: 115). W przypadku dążności do odnawiania środków ekspresji w stylu poetyckim ma się do czynienia z tworzeniem niekonwencjonalnych metafor oraz grą słów, polegającą na wykorzystywaniu wieloznaczności, pewnych środków słowotwórczych oraz bliskości formy fonetycznej wyrazów (Шмелев 1977a: 120).

Również O. Kryłowa skupia się na mechanizmie generowania ekspresywizmów w stylu potocznym. Wychodząc z założenia, iż ekspresywność jest ważną cechą stylu potocznego (Крылова 1979: 176), badacz upatruje główny mechanizm wytwarzania ekspresywnych synonimów wyrazów neutralnych stylistycznie w tworzeniu "żywych" metafor (Крылова 1979: 180). Przy tym, jak twierdzi Kryłowa, ekspresywizmy nie poddają się substytucji przez neutralizmy (Крылова 1979: 179).

W tym samym roku M. R. Mayenowa za Shelley'em opisuje odnawianie środków ekspresji w metaforach. Utrzymuje ona, iż to w procesie metaforyzacji ma się do czynienia z tworzeniem nowych pojęć, które charakteryzują się w pierwszym okresie swego istnienia wyjątkową energochłonnością tak mówiącego, jak i odbiorcę do aktywności w zrozumieniu nowego pojęcia. Następnym etapem życia metafory, w opinii Mayenowej i Shelley'a jest konwencjonalizacja znaczenia tropu i starcie jego zabarwienia emocjonalnego. W poszukiwaniu środka "ożywienia" języka mówiący zmuszony jest do wytworzenia kolejnej nieskonwencjonalizowanej metafory (Mayenowa 1979: 221-222).

D. Butler zwraca uwagę na kulturowe uwarunkowania procesu tworzenia emocjonalizmów. Te ostatnie bowiem, w opinii uczzonej, odzwierciedlają system wiedzy charakterystyczny dla epoki, w której powstają (Butler 1981: 194).

W roku 1982 A. Kożyn, O. Kryłowa i O. Odincow poświęcają kilka słów mechanizmowi tworzenia ekspresywizmów. W ich opinii, główne drogi odnawiania środków ekspresji w potocznym języku rosyjskim stanowią generowanie nieskonwencjonalizowanych przenośni oraz rozszerzanie semantyki modeli słowotwórczych (Кожин et. al. 1982: 119).

Zjawisko dążności do odnawiania środków ekspresji opisują również S. Wołkow i E. Sieńko. Ujmują oni je jako jedną z pięciu przyczyn neologizacji, obok generatywnej funkcji systemu językowego, zasady najmniejszego wysiłku (przejawiającej się w uniwerbatach), chęci włączania różnych zjawisk w abstrakcyjne kategorie i tendencji dyferentyzacyjnej. Przy tym za determinantę „pogoni za nowością” uznają oni, za Jakubińskim, dążenie do naruszenia automatyzmu językowego, do nadania świeżości mowie i zmuszenia słuchacza do natężenia uwagi. Środek osiągnięcia tego celu, w opinii badaczy, stanowi rozszerzenie semantyki istniejących słów przy pomocy metaforyzacji, zaś owocem „pogoni za nowością” jest nad-aktywność słowotwórcza. (Волков і Сенько 1983: 53)

Proces zmiany, nie tylko językowych środków ekspresji, czynią przedmiotem swych badań J. Łotman i B. Uspenskij. W swych pracach analizują oni mianowicie kulturowe uwarunkowania procesów przyspieszania i opóźniania zachodzących w semiosferze. Przy tym wychodzą oni z założenia, iż kultura nie jest zbiorem wyizolowanych dziedzin i ludzi, lecz stanowi ona, w opinii badaczy, system naczyń połączonych, u podstaw którego leży fakt, iż zarówno nosiciele kultury, jak i różne jej dyscypliny wspólnie na siebie oddziałują, tworząc semiosferę (Lotman i Uspenskij 1984a: XII). Tę ostatnią, jak każdy system, charakteryzuje z jednej strony różnorodność, a z drugiej – dążenie do uzyskania homeostazy (Lotman i Uspenskij 1984b: 3). Ten fenomen leży u podstaw ciągłego zderzania się różnych struktur semiotycznych, współistniejących w ramach semiosfery, w wyniku którego powstają innowacje (Lotman i Uspenskij 1984a: XII). Zaistnienie konfliktu semiotycznego i dążności do odzyskania równowagi systemowej pociąga za sobą konieczność tłumaczenia wytworów wzajemnie nieprzetłumaczalnych, bo wytwarzanych w ramach wzajemnie obcych sobie układów pojęciowych. W tych warunkach jedyną drogę przywrócenia homeostazy stanowi kreolizacja, tj. narzucenie obcym kulturowo tworom interpretacji opartej na systemie dotychczas używanych reprezentacji mentalnych (Lotman i Uspenskij 1984a: XI). W ten sposób tworzy się nowa struktura semiotyczna, łącząca w sobie elementy obu kultur (Lotman i Uspenskij 1984b: 3).

Temat sposobów wytwarzania emocjonalizmów w stylu potocznym porusza również J. Łukaszyn. Nowotwory ekspresywne powstają, według badacza, na drodze rozszerzenia semantyki modeli słowotwórczych, generowania nieskonwencjonalizowanych przenośni oraz szeregu chwytów, które określa on mianem "gry słów" (языковой игры), a do których należą m. in. użycie elementów językowych obcych przyjętemu przez nadawcę trybowi osiągnięcia celu illokucyjnego, dekonwencjonalizacja metafor konwencjonalnych, czy też humorystyczna substytucja paronimów. (Лукшин 1990: 198).

Wreszcie J. Miodek definiuje zjawisko dążności do odnawiania środków ekspresji jako "atrakcyjny zabieg stylistyczny, odświeżający codzienne zachowania językowe" (Miodek 1999: 58). Jako przyczyny opisywanego fenomenu podaje on za H. Kurkowską i S. Skorupką chęć ekspresji uczuciowej. Mechanizm tworzenia innowacji określa Miodek jako kombinację kontekstu, konsytuacji i intencji mówiącego, wyrażanej poprzez jego zachowanie: w zależności bowiem od tych trzech elementów jedno i to samo słowo posiadać może różną wartość stylistyczną (Miodek 1999: 58). Z

faktem, iż innowacje powstają na drodze łączenia intencji, kontekstu i konsytuacji wiąże się problem nietrafności użycia pewnych niekonwencjonalizmów w pewnych konsytuacjach (Miodek 1999: 59). Jeśli chodzi o skutki jakie ma dążenie do odnowy środków ekspresji w stosunku do języka, to badacz wymienia tu zjawisko enancjosemii wyrazów zabarwionych emocjonalnie (Miodek 1999: 60).

2.2. Stan badań nad "pogonią za nowością" u pacjentów szpitali psychiatrycznych

Poniżej opisano stan wiedzy na temat dążności do odnawiania środków ekspresji, jaka występuje w języku pacjentów szpitali psychiatrycznych. Jednak samo stwierdzenie o tym, iż nowotwory charakterystyczne dla języka tej grupy chorych stanowią przejaw "pogoni za nowością" może wydawać się wątpliwe. Dlatego najpierw w podrozdziale 2.2.1. zostanie udowodniona teza o tym, iż innowacje tworzone przez chorych psychicznie są szczególnym przypadkiem dążności do odnawiania środków ekspresji, a następnie w podrozdziale 2.2.2. opisana zostanie wiedza dotycząca "pogoni za nowością" występującą w idiolektach chorych psychicznie.

2.2.1. Język prywatny jako specyficzny przypadek tendencji do odnawiania środków językowych

Pytaniem, na które ma odpowiedzieć niniejszy podrozdział brzmi: czy język pacjentów szpitali psychiatrycznych jest szczególnym przypadkiem zjawiska "pogoni za nowością"? Odpowiedź na to pytanie wiąże się z udowodnieniem dwóch tez. Po pierwsze, oba zjawiska muszą mieć wspólną przyczynę. Za przyczynę "pogoni za nowością" uważa się chęć ekspresji uczuć. A zatem pierwszą z dwóch tez, których słuszność należy udowodnić, będzie twierdzenie o tym, iż u podstaw tworzenia przez pacjentów szpitali psychiatrycznych niekonwencjonalizmów leży chęć ekspresji uczuć.

Po drugie, oba zjawiska łączyć musi ten sam mechanizm tworzenia neologizmów. W przypadku dążności do odnawiania środków ekspresji mechanizmem tym jest generowanie "żywych" metafor, figur myśli, figur słownych oraz solecyzmów, co udowodnione zostanie w rozdziale 6 niniejszej pracy. Drugą, więc, tezę, której potwierdzenia należy szukać, jest stwierdzenie o tym, iż nowotwory pacjentów szpitali psychiatrycznych stanowią niekonwencjonalne metafory, figury myśli, figury słowne i solecyzmy.

Jeśli chodzi o przyczyny zjawiska tworzenia neologizmów przez chorych omawianej grupy, to badacze zdają się być zgodni w tym, iż to pobudzenie fizjologiczne charakteryzujące emocję warunkuje wystąpienie omawianego fenomenu

neologizacji. C. Lombroso utrzymuje, iż nowotwory są oznakami pobudzenia emocjonalnego (Lombroso 1987: 188-189), co potwierdza W. Pogorzelski, mówiąc o emocji jako o przyczynie neologizacji (Pogorzelski 1965: 92), zaś W. McDougall, D. Davis i C. Scharfetter wskazują wyłącznie na jeden z rodzajów emocji, tj. lęk, jako motor działań nowotwórczych (McDougall 1944: 380, Davis 1957: 297, Scharfetter 1980: 118). Podsumowując, u podstaw tworzenia niekonwencjonalizmów przez pacjentów szpitali psychiatrycznych leży chęć ekspresji uczuć. A zatem neologizacja chorych psychicznie i "pogoń za nowością" mają wspólną funkcję fizjologiczną.

Z kolei co do drugiej tezy, dotyczącej mechanizmu tworzenia niekonwencjonalizmów przez pacjentów szpitali psychiatrycznych, to neologizmy te powstają w wyniku metaforyzacji. Poniżej przedstawiono rodzaje metafor i figur słownych oraz figur myśli, o których wspominają badacze w pracach na temat języka chorych psychicznie.

Jeśli chodzi o sferę illokucji osoby obłąkanej, to zdominowana ona jest przez niekonwencjonalne akty pośrednie (implikatury konwersacyjne). Pomijając stany depresji, w których obserwuje się ogólne zahamowanie wytwarzania jakichkolwiek celów (Chłopicki 1959: 32), charakterystyczne dla przygnębienia, w stanach pobudzenia chory dąży do generowania niekonwencjonalnych dróg realizacji illokucji. Najlepszy przykład tego zjawiska stanowi podejmowanie przez chorych, którzy wcześniej nie przejawiali skłonności artystycznych, prób komunikacji ze światem zewnętrznym poprzez sztukę (Tyszkiewicz 1987: 268). Pacjenci porzucają mówienie jako skonwencjonalizowaną drogę porozumiewania się na rzecz niekonwencjonalnej. Z drugiej strony chorzy umysłowo artyści-plastycy rezygnują z malarstwa, które z ich punktu widzenia stanowi konwencjonalny środek ekspresji, a jeśli już malują, to "tworzą komunikat obojętny, nie wyrażający ich doznań i przeżyć" (Tyszkiewicz 1987: 268). Jednym słowem, chorych (tak artystów, jak i nie-artystów) charakteryzuje odejście od form działalności, będących częścią pamięci trwałej.

Podobnie rzecz się ma w sferze lokucyjnych aktów semantycznych. Umysł obłąkany, opanowany ideą działań twórczych, wytwarza ogromną ilość neologizmów. Twory pacjenta są na tyle liczne, iż badacze mówią o zjawisku "prywatnego symbolizmu" czy też "prywatnego języka", znaczenie elementów leksykalnych którego zna jedynie twórca oraz często przebywający z nim obserwator (Lombroso 1987: 187; Masłowski i in. 1967: 106; Scharfetter 1980: 117). Co ciekawe, generując neologizmy i zmieniając tym samym system semantyczny języka, mówiący przestrzega reguł

fonologicznych, morfologicznych i słowotwórczych tegoż systemu (Brown 1958: 292), podobnie jak osoby zdrowe, stosujące tropy. Warto dodać, iż neologizmy w paranoi określane są jako "wyjątkowo dopracowane pod względem technicznym" (Brown 1958: 293), zaś rozszerzenie semantyki dotyczyć może też morfemów, o czym świadczy występowanie w języku chorych "osobliwości słowotwórczych" (Masłowski i in. 1967: 106). Przy tym środkiem tworzenia neologizmów prywatnego języka pacjentów ma być kontaminacja (Kaczmarek 1994: 69), rozumiana jako świadomie stosowany środek słowotwórczy (Ахманова 1966: 206; Ройзензон i in. 1969: 107; Силина 1997: 197; Калишан 1999: 165), a nie błąd językowy (Марузо 1960: 139; Шанский 1968: 45; Шварцкопф 1970: 89; Розенталь 1974: 201; Лаптева 1978: 32; Kaczmarek 1986: 38; Бельчиков 1998: 238; Polański 1999: 313).

Inną cechą języka chorych psychicznie jest stosowanie hiperboli. Przejawia się ono w "nadawaniu wielkiego znaczenia rzeczom drobnym" (Lombroso 1987: 187), w przesadnym patosie, charakteryzującym dyrektywne akty okazywania wdzięczności (Chłopicki i in. 1959: 20), oraz w tym, iż akty propozycyjne cierpiących na przykład na paranoję są pełne "fantastycznych halucynacji i ułud" (Brown 1958: 293).

Trzecim, obok ciągłego stosowania innowacji i przesadni, atrybutem płaszczyzny semantycznej idiolektów omawianej grupy jest stałe łamanie Grice'owskiej zasady kooperacji (Grice 1977) na sposoby nie opisane dotąd w niniejszej pracy. Chory na przykład ucieka od konwencjonalizmów w nieskonwencjonalizowaną grę słów (Lombroso 1987: 185), polegającą na przykład na ujmowaniu wypowiedzi abstrakcyjnych rozmówcy jako wytworów o semantyce konkretnej (Brown 1958: 294), sprzeciwianiu się traktowaniu słów jako polisemicznych (Brown 1958: 295), traktowaniu własnych niekonwencjonalnych nowotworów jako utartych już od dawna, skonwencjonalizowanych środków języka, nie wymagających wyjaśnień (semantyzacji) (Brown 1958: 293), odchodzeniu od pojęciowego sposobu definiowania terminów, będącego częścią pamięci trwałej, na rzecz definicji nieskonwencjonalizowanych, opartych na myśleniu konkretnym (Зейгарник 1969: 65) (nie znaczy to jednak, iż chorzy są pozbawieni umiejętności myślenia abstrakcyjnego - wręcz przeciwnie, wśród ich wypowiedzi są również owoce myślenia abstrakcyjnego (Brown 1958: 295; Зейгарник 1969: 66)).

"Pogoń za nowością" zaznacza swą obecność również na poziomie składniowym. Wśród lokucyjnych aktów generowania frazy w składniku bazowym badacze odnajdują wieloczłonowe kompleksy łańcuchowe typu *...bo to jest pomaganie*,

pomachtanie, wermachtanie, Wehrmacht... czy też *...nafta-zakanistrować-zakastrować-kastrat...* (Masłowski i in. 1967: 107). Najprawdopodobniej symptomem utworzenia przez chorego kompleksu łańcuchowego jest również "uporczywe powtarzanie głosek, sylab, wyrazów, zdań, ruchów, myśli" (Kaczmarek 1994: 68). Jeśli, zaś, chodzi o komponent transformacyjny, to psychiatrzy podkreślają częste występowanie zjawiska załamania się struktury gramatycznej i logicznej wypowiedzi osób chorych, produkcji szeregu słów, pozbawionych struktury gramatycznej. Zjawisku temu nadaje się zwykle nazwę *sałatki słownej* (ten termin, stanowiący kalkę angielskiego wyrażenia *word salad*, pojawia się np. u Masłowskiego (Masłowski i in. 1967: 106)). Co ciekawe, znajomość języka pacjenta pomaga terapeutom zrozumieć te, zdawałoby się, pozbawione sensu wytwory mowne (Brown 1958: 293; Scharfetter 1980: 118; Kaczmarek 1994: 69). Oznacza to, iż omawiane "załamania" mają najprawdopodobniej charakter reguł transformacyjnych, podobnych do opisanych w rozdziale 7 niniejszej pracy figur słownych, tj. eklipsy i inwersji.

Wystąpienie emocji wpływa wreszcie na pracę innych płaszczyzn systemu językowego. W odniesieniu do fonologicznej i fonetycznej sfery idiolektu chorego badacze wspominają o deformacjach fonetycznych wypowiedzi (Masłowski i in. 1967: 106), częstych przypadkach aliteracji i rymowania (Lombroso 1987: 185) oraz używania wyrazów brzmiących jednakowo lub podobnie bez jakiegokolwiek sensu (Lombroso 1987: 187). Anomalie mają też miejsce w sposobie działania składnika odpowiedzialnego za pisanie. W wyniku odczuwanego przymusu tworzenia innowacji pacjenci tworzą swój własny alfabet (Scharfetter 1980: 119).

Podsumowując, można stwierdzić, iż nowotwory chorych i zdrowych psychicznie powstają wskutek zastosowania tego samego mechanizmu metafory. A jeśli oba zjawiska mają wspólne przyczyny i łączy je mechanizm ich tworzenia, to można stwierdzić, iż język pacjentów szpitali psychiatrycznych jest szczególnym przypadkiem zjawiska zwanego "pogonią za nowością".

Do tych samych wniosków dochodzi psycholingwista R. Brown, który na podstawie przeprowadzonej przez siebie analizy wypowiedzi schizofreników twierdzi, iż wszelkie neologizmy wygenerowane przez chorych, dodać można, wygenerowane zgodnie z regułami systemu fonologicznego i morfologicznego języka ojczystego pacjentów, można by uznać za przejaw inwencji lingwistycznej gdyby nie fakt, iż chorzy, tworząc innowacje, zachowują się tak, jakby ich niekonwencjonalizmy były tworami konwencjonalnymi, nie wymagającymi wyjaśnień co do ich znaczenia (Brown

1958: 292). Lecz przecież i ludzie zdrowi tworząc nieskonwencjonalizowaną metaforę zmuszają odbiorcę do odgadnięcia znaczenia nowotworu - R. Tokarski podkreśla, iż to właśnie domyślanie się znaczenia metafory jest istotą stosowania tego środka stylistycznego (Tokarski 1983: 48). Z tej perspektywy zastrzeżenie Browna wydaje się nie być trafnym. A zatem można uważać nowotwory chorych za pełnoprawne przejawy tendencji do odnawiania środków ekspresji.

Udowodniwszy słuszność tezy mówiącej o tym, iż język prywatny jest specyficznym przypadkiem tendencji do odnawiania środków ekspresji, można teraz przejść do opisu stanu badań nad zjawiskiem "pogoni za nowością" w języku pacjentów szpitali psychiatrycznych.

2.2.2. Badania języka pacjentów szpitali psychiatrycznych

Obiekt badań psychiatrii (psychopatologii) stanowią choroby psychiczne. Wypowiedzi interesują więc psychopatologów jedynie jako oznaki procesów chorobotwórczych. Jest to jedyna funkcja wypowiedzi, jaka istnieje dla psychiatrów. Jaki więc związek mają ich badania z tym, co w niniejszej pracy określa się mianem funkcji kompensacyjnej języka? Przejawy tendencji do ciągłego "odnawiania środków ekspresji" określają oni jako wyraz natchnienia, zaburzenia mowy lub przejawy tymczasowego wystąpienia swego rodzaju ograniczeń zdolności logicznego myślenia chorych spowodowanych chorobą.

Już w 1864 roku psychiatra C. Lombroso publikuje książkę pt. „Geniusz i obłąkanie”, która jest próbą udowodnienia tezy o natchnieniu jako cesze łączącej wymienione w tytule zjawiska. W myśl tej tezy zachowania pacjentów szpitali psychiatrycznych cechuje niezwykła co do skali i celności nowatorskich myśli kreatywność. W opinii Lombroso natchnienie jest rezultatem wystąpienia podniecenia fizjologicznego, charakterystycznego dla emocji (Lombroso 1987: 156). To właśnie podniecenie, zgodnie z obserwacjami Lombroso, każe zarówno pijakom, jak i chorym psychicznie tworzyć, w tym również i pisać utwory literackie. Cechy charakterystyczne tych ostatnich stanowią, według badacza, niezwykle koncepty, będące odzwierciedleniem żywej wyobraźni, nieskrępowanej ograniczeniami zdrowego rozsądku, gra słów, dążność do aliteracji i rymowania, a także tworzenie nowych wyrazów na zasadzie podobieństwa fonetycznego do już istniejących (Lombroso 1987: 185). Podsumowując, Lombroso ujmuje zjawisko języka prywatnego chorych psychicznie jako przejaw natchnienia, specyficzny przypadek kreatywności języka.

Na początku XX wieku W. McDougall ujmuje zjawisko języka prywatnego zgodnie ze standardami szkoły psychoanalitycznej jako mające swój początek w próbie ucieczki pacjenta od rzeczywistości w marzenia na jawie. Pacjent narzuca wrażeniom zmysłowym interpretację, w myśl której spełniają się wszelkie marzenia, jakie pacjent ma. Dodać należy, iż interpretacja ta pozostaje w jawnej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy. W rzeczywistości bowiem pacjenci w skutek braku umiejętności adaptacji nie potrafią spełnić żadnego ze swych marzeń i to właśnie ten fakt popycha ich w stronę zaspokajania swych potrzeb w świecie wyobraźni. W sferze językowej objawia się to poprzez stosowanie różnego rodzaju metafor typu *I am Switzerland* czy też *I am Schiller's "Bell"*, które McDougall interpretuje jako oznaki dążeń chorych. Na przykład, pierwsza z wymienionych wypowiedzi ma oznaczać, iż mówiący wyobraża sobie własną osobę jako wolną i ogłasza to poprzez stworzenie analogii między własną osobą a symbolem wolności jakim dla mówiącego jest Szwajcaria. Druga z przytoczonych metafor ma sugerować, iż życie nadawcy jest spełnione w sposób idealny, podobnie do najlepszego dzieła świetnego poety, jakim jest "Dzwon" Schillera (McDougall 1944: 380).

Trzydzieści lat później D. Davis również z pozycji psychoanalitycznych przedstawia język prywatny jako *znakę narastającego lęku*. Zgodnie z twierdzeniami Davisa ucieczka pacjenta w fantazjowanie jest środkiem zmniejszenia lęku, orężem zaś w snuciu fantazji są metafory, składające się na język prywatny (Davis 1957: 297). Davis potwierdza zatem tezę C. Lombroso, w myśl której to natchnienie poetyckie, chęć fantazjowania leży u podstaw innowacji prywatnego symbolizmu chorych. W myśl poglądu Davisa, język autystyczny pacjentów przestaje pełnić funkcję narzędzia porozumiewania się ze światem, a zaczyna grać rolę środka obniżenia napięcia emocjonalnego związanego z lękiem (Davis 1957: 211). Przy tym badacz wymienia wśród takich środków obniżania stanów lękowych jedynie metaforę oraz traktowanie abstrakcyjnych idei jako rzeczy konkretnych.

W tym samym czasie psycholingwista R. Brown ujmuje język prywatny jako swoisty przypadek *innowacyjności* (Brown 1958: 292). Jedyne co odróżnia innowacje chorych od innowacji ludzi zdrowych to fakt, iż schizofrenicy tworząc neologizm zachowują się tak, jakby był on od dawna używanym symbolem konwencjonalnym, którego znaczenia tłumaczyć nie trzeba (Brown 1958: 293). Obok niekonwencjonalnych metafor Brown wymienia takie nowotwory należące do języka prywatnego pacjentów, jak przypadki tzw. sałatki słownej (Brown 1958: 293),

dosłownego rozumienia wypowiedzi przenośnych (Brown 1958: 294), pełnych "fantastycznych halucynacji i ułud" aktów propozycyjalnych (Brown 1958: 293), "wyjątkowo dopracowanych pod względem technicznym" neologizmów (Brown 1958: 293), sprzeciwiania się traktowaniu słów jako polisemicznych (Brown 1958: 295), traktowania własnych niekonwencjonalnych nowotworów jako utartych już od dawna, skonwencjonalizowanych środków języka, nie wymagających wyjaśnień (Brown 1958: 293).

W rok później para badaczy W. Chłopicki i J. Olbrycht (psychiatra i językoznawca) przedstawia częste przypadki innowacyjności charakteryzujące działania językowe pacjentów szpitali psychiatrycznych jako objawy *zaburzeń psychicznych*. I tak, na przykład, w zachowaniu pacjenta pozostającego w stanie depresji obserwuje się ogólne zahamowanie wytwarzania jakichkolwiek celów illokucyjnych (Chłopicki i Olbrycht 1959: 32). Z drugiej strony, w stanach pobudzenia emocjonalnego chorzy skłonni są stosować hiperbolę, czego przejawem jest przesadny patos charakteryzującym dyrektywne akty okazywania wdzięczności (Chłopicki i Olbrycht 1959: 20).

W roku 1965 W. Pogorzelski ujmuje innowacje tworzone przez chorych psychicznie jako symptomy *zaburzenia czynności myślowych* tych ludzi. Wynikiem takiego zaburzenia mają być żywe metafory, tworzone na taką skalę, iż język staje się prywatnym, zrozumiałym jedynie dla mówiącego i osób dobrze go znających (Pogorzelski 1965: 93). W sferze składniowej, pod wpływem pobudzenia emocjonalnego nadawca produkuje luźno powiązaną gadaninę, zwaną słowotokiem, która służy jako środek "eksplozywnego wydatkowania energii" (Pogorzelski 1965: 92).

W dwa lata potem J. Masłowski i J. Mitarski, łącząc wiedzę z zakresu psychiatrii i językoznawstwa, opisują innowacje pacjentów jako schizofazję czyli typ *zaburzeń mowy* charakterystyczny dla schizofreników (Masłowski i Mitarski 1967: 103). Wśród objawów schizofazji badacze wymieniają "osobliwości słownikowe, słowotwórcze i zdaniotwórcze [...] [którym towarzyszą] zniekształcenia systemu gramatycznego, zwłaszcza składni, odmiany wyrazów i fonetyki" (Masłowski i Mitarski 1967: 106). Powstaje tzw. język prywatny pacjenta, niezrozumiały dla osób postronnych. Przy tym, Masłowski i Mitarski zauważają, iż schizofazja nie jest zjawiskiem permanentnym. Obok wypowiedzi ją zdradzających pacjenci używają również języka charakteryzującego jednostki zdrowe (Masłowski i Mitarski 1967: 107).

Z kolei psychiatra B. Ziejgarnik ujmując zjawisko innowacyjności w zachowaniach mownych pacjentów szpitali psychiatrycznych jako *zakłócenia logicznego myślenia* (Зейгарник 1969: 47). Świadczyć o tym mają różnice, jakie występują między chorymi i zdrowymi w sposobie w jaki rozwiązują oni różnego rodzaju zadania. Na przykład, podczas gdy zdrowi, stojąc przed zadaniem stworzenia jednej klasy przedmiotów do której można by zaliczyć podane przez eksperymentatora dwa przedmioty, łącząc oba obiekty w jedną kategorię w oparciu o ich cechy wspólne, chorzy protestują przeciw zaliczaniu do jednej klasy obiektów, między którymi istnieją istotne różnice (Зейгарник 1969: 65). W przypadku innego zadania, w którym badany ma wykluczyć z podanych czterech przedmiotów jeden nie pasujący do pozostałych, zdrowi wykonują zadanie, abstrahując cechy wspólne trzech przedmiotów i odrzucając jeden ich nie mający. Tymczasem chorzy albo protestują przeciw odrzucaniu jakiegokolwiek z obiektów, albo odrzucają zbędny przedmiot, argumentując swoje działanie w dziwaczny sposób (Зейгарник 1969: 67). Na tej podstawie Ziejgarnik dochodzi do wniosku, iż choroba ogranicza możliwości logicznego myślenia pacjentów. Przy tym ograniczenia te mają charakter tymczasowy. Po pewnym czasie ustępują one miejsca działalności, charakteryzującej zdrowego człowieka, by znów niespodziewanie pojawić się i równie niespodziewanie zniknąć. Ziejgarnik nazywa ten syndrom wahaniem zdolności umysłowych pacjenta i czyni z niego jedną z podstawowych oznak procesu chorobowego (Зейгарник 1969: 47).

Wydany pośmiertnie w 1979 roku zbiór wykładów znanego neuro- i psycholingwisty A. Łurii zawiera próbę porównania działalności językowej człowieka zdrowego psychicznie i schizofrenika. Obu grupom badanych (tj. zarówno chorych, jak i zdrowych) dano do rozwiązania dwa typy zadań. W pierwszym z nich badany miał za zadanie zdefiniowanie pewnego pojęcia, w drugim - podanie cech wspólnych dwóch podanych przez eksperymentatora pojęć. W porównaniu z działalnością mowną ludzi zdrowych, odpowiedzi pacjentów szpitali psychiatrycznych cechowała niekonwencjonalność posunięta aż do, jak to określa Łuria, oderwania od praktyki. Podczas gdy celem osób zdrowych było, w zależności od zadania, zdefiniowanie lub porównanie pojęć, motyw kierujący schizofrenikami można określić jako stworzenie innowacji, polegającej na odejściu od skonwencjonalizowanych dróg wykonania zadania (Лурия 1979: 70-75). Podsumowując, Łuria, podobnie jak B. Ziejgarnik, skłonny jest ujmować innowacyjne zachowania mowne schizofreników jako *zaburzenia mowy*.

Również psychiatra C. Scharfetter ujmuje zjawisko dążenia chorego do odnowy środków ekspresji jako symptom *zaburzenia mowy*. Symptodem tego zaburzenia jest, na przykład, tzw. prywatny symbolizm (prywatny język), jaki pacjent tworzy na drodze generowania żywych metafor w nadzwyczaj wielkich ilościach (Scharfetter 1980: 117). Inną, tym razem składniową anomalią świadczącą o przeżywanym załamaniu zdolności myślenia jest tzw. sałatka słowna, jaką spotyka się często u schizofreników (Scharfetter 1980: 118), a która, jak udowodniliśmy powyżej, stanowi przykład innowacji transformacyjnej, podobnej do inwersji lub eklipsy. W wyniku odczuwanego przymusu tworzenia innowacji pacjenci tworzą również swój własny alfabet (Scharfetter 1980: 119). Wszystkie te innowacje konceptualizuje Scharfetter jako przykłady zaburzenia mowy chorych psychicznie.

W roku 1987 psychoterapeuta M. Tyszkiewicz ujmuje innowacyjność jako naturalną *drogę terapii* schizofrenii, wykorzystującą dążenie pacjentów do tworzenia niekonwencjonalizmów, traktowane przez wielu cytowanych powyżej psychiatrów jako dążność chorobliwą. Ta droga ma z jednej strony wykorzystać "pogoń za nowością" chorego, a z drugiej pozwolić mu na ekspresję uczuć i wyjście z autyzmu w który wtrąciła go ta nadmierna innowacyjność. Terapeuta daje choremu możliwość niekonwencjonalnego działania twórczego na niwie malarskiej. Twórczość artystyczna pozwala choremu na generowanie niekonwencjonalnych znaków, które służą i dążności do odnawiania środków ekspresji i komunikacji emocji ze światem zewnętrznym (Tyszkiewicz 1987: 268).

Wreszcie neurolingwista B. Kaczmarek definiuje innowacje schizofreników jako objawy *zubożenia myślenia* lub *dezintegracji myślenia*. Wśród takich objawów wymienia on częste stosowanie neologizmów zbudowanych na zasadzie kontaminacji (Kaczmarek 1994: 69), "uporczywe powtarzanie głosek, sylab, wyrazów, zdań, ruchów, myśli" (Kaczmarek 1994: 68). oraz przejawianie tendencji do stosowania dziwacznych konstrukcji zdaniowych, znanych jako przypadki sałatki słownej (Kaczmarek 1994: 69).

2.3. Wnioski

Czas na krótkie podsumowanie. Autorzy cytowanych wyżej prac ujmują zjawisko dążności do odnawiania środków ekspresji jako proces posiadający swoje przyczyny, mechanizm powstawania oraz skutki.

Wśród przyczyn "pogoni za nowością" badacze wymieniają chęć ekspresji uczuć przy jednoczesnym zatarciu zabarwienia emocjonalnego dotychczas używanych

emocjonalizmów (Kuryłowicz 1948: 6, Kurkowska i Skorupka 1959: 115, Miodek 1999: 58), lękowy przymus ucieczki od rzeczywistości (McDougall 1944: 380, Davis 1957: 297, Scharfetter 1980: 118), lub po prostu pobudzenie emocjonalne (Lombroso 1987: 188-189, Pogorzelski 1965: 92).

Jeśli chodzi o mechanizm generowania innowacji, to badacze skłonni są jako taki wymieniać manipulowanie oznaczającym (Bally 1966: 123, Jakubiński 1970: 143, Szkłowski 1970: 61), w tym rozszerzenie zakresu użycia głosek (Kuryłowicz 1948: 15), oraz przekształcenia oznaczanego (Bally 1966: 123), włączając w to wytwarzanie nieskonwencjonalizowanego epitetu (Szkłowski 1970: 57), różnego rodzaju manipulacje kategorią rodzaju, deformacje fonetyczne, generowanie "żywej" metafory (Szkłowski 1970: 61), rozszerzenie zakresu użycia wyrazów (Kuryłowicz 1948: 5, Miodek 1999: 58), czyli tworzenie niekonwencjonalnych metafor, figur słownych, figur myśli i solecyzmów (Mayenowa 1979: 221-222 i inni, wymienieni w podrozdziale 2.2.1.).

Do skutków takiego działania badacze zaliczają przede wszystkim zmiany językowe (Kuryłowicz 1948: 5) oraz zjawisko enancjosemii wyrazów zabarwionych emocjonalnie (Miodek 1999: 60).

Ciekawe skutki zauważają badacze języka pacjentów szpitali psychiatrycznych. Autorzy prac, traktujących o idiolekcie cierpiących na choroby psychiczne, twierdzą, iż fizjologiczną podstawą stanów chorobowych, a w rezultacie również anormalnego idiolektu jest nadmierna aktywność i zapętlenie projekcji (wiązek aksonów) i dróg (sekwencja kilku projekcji) w istocie białej mózgu (Damasio 1999: 77). Właśnie dlatego wynaleziona przez portugalskiego neurologa A. Moniz operacja psychochirurgiczna, zwana leukotomią, polegająca na uszkodzeniu tych połączeń (Damasio 1999: 78), jest skuteczną metodą likwidacji patologii psychicznych (dodać należy, iż stosuje się ją jedynie w przypadkach beznadziejnych, ze względu na poważne zniszczenia, jakie powoduje (Wortman i in. 1988: 459)). Otóż ta patogeniczna przesadna aktywność, mimo iż nie jest trwałym stanem chorych, powoduje w dużym stopniu rezygnację chorego z poznawczej i komunikacyjnej funkcji języka. System językowy przestaje być narzędziem poznania i porozumiewania się, a staje się środkiem rozładowywania blokowanej zakazami ego energii emocji (Davis 1957: 211).

Rozdział 3 Emocja i jej rodzaje

Celem niniejszego rozdziału jest opisanie funkcji biologicznej procesu "pogoni za nowością". Jako że lingwista nie posiada kompetencji, pozwalających określić treść pojęcia emocji, poniżej omówione zostaną wypowiedzi fizjologów, psychologów i badaczy komunikacji na ten temat.

3.1. Emocja w aspekcie fizjologicznym

Czym jest emocja? Ogólna fizjologiczna definicja zakłada, iż "emocja jest to stan, w którym nagromadzone w organizmie zapasy energetyczne ulegają gwałtownemu wyzwoleniu. Uruchomienie zmagazynowanej energii prowadzi do gwałtownych zmian w czynności całego organizmu i poszczególnych jego układów" (Traczyk i Gołąb 1967: 11). Źródło energii - cukier - przechowywany w wątrobie, zostaje wyzwolony do krwi i transportowany do mięśni. W związku z przekierowywaniem krwi z układu pokarmowego do mięśni ustaje trawienie. Oddychanie staje się głębsze i szybsze. Wzrasta częstotliwość uderzeń serca. Polepsza się widzenie. Organizm przygotowuje się do walki lub ucieczki (Wortman i Loftus 1988: 262).

Tak nagła reakcja organizmu wynika z gwałtownego zakłócenia homeostazy. Suma bodźców odbieranych z otoczenia i z wnętrza organizmu wpływa na zachwianie równowagi wewnętrznej organizmu i powstanie pobudki. Pojawienie się tej ostatniej pobudza jeden z dwóch podstawowych mechanizmów nerwowych (unikania lub zdobywania), czego rezultatem jest powstanie popędu, tj. dążenia do osiągnięcia celu. Na przykład, do ośrodkowego układu nerwowego dociera z organizmu pewien zbiór informacji, świadczący o rosnącym zapotrzebowaniu na wodę. Zachwiewa to równowagę między ośrodkami zdobywania i unikania na rzecz tego pierwszego, co stanowi pobudkę do wygenerowania popędu znanego powszechnie jako pragnienie.

Podobny mechanizm zarządza generowaniem celów emocjonalnych. Pojawienie się zewnętrznego zagrożenia stymuluje zachwianie równowagi między ośrodkami walki i ucieczki na korzyść jednego z nich, co skutkuje wytworzeniem celu walki (gdy pobudzeniu ulega ośrodek agresji) lub ucieczki (gdy pobudzony jest ośrodek ucieczki) (Traczyk 1980: 230; Traczyk 1986: 398; Traczyk 1992: 165). Z kolei w sferze uczenia się zauważenie przez umysł nieefektywności stosowania danego środka w danym kontekście powoduje zachwianie homeostazy ośrodków nagrody i kary na korzyść tego ostatniego i wyzwolenie chęci unikania tego rodzaju działania, której towarzyszy przygnębienie. Z drugiej strony, interpretacja nowego zachowania jako skutecznego w

danych warunkach pobudza ośrodek nagrody, co skutkuje wyzwoleniem emocjonalnego stanu radości czy też zadowolenia i chęci ponownego stosowania danego środka w przyszłości (Jethon 1984: 304). Emocja może też być generowana w odpowiedzi na gwałtowne zachwianie równowagi innych ośrodków, np. ośrodków odpowiedzialnych za gospodarowanie wodą organizmu. Jeśli zachwianie homeostazy na rzecz ośrodka osiągnięcia jest silne (np. w przypadku długotrwałego pozbawienia możliwości zaspokojenia pragnienia), to celowi zdobycia wody towarzyszy stan emocjonalny, wyrażany w agresywnych zachowaniach walki o wodę. Jeśli, z drugiej strony, równowaga między ośrodkami pragnienia i nasycenia zostanie gwałtownie zachwiania na korzyść tego ostatniego (np. w sytuacji, w której dany człowiek jest zmuszany do picia, mimo iż już dawno zaspokoił swe pragnienie), to zachowania, mające na celu uniknięcie dalszego picia, charakteryzuje dążenie do walki z tymi, którzy zmuszają do dalszej absorpcji wody (Traczyk i Gołąb 1967: 7; Traczyk 1980: 226; Traczyk 1986: 397).

3.2. Emocja w aspekcie psychologicznym

Psychologowie spierają się o to, co nazywać emocją, jakie procesy są zaangażowane w wyzwalanie emocji, w jakiej kolejności i jakie funkcje pełni stan emocjonalny w życiu człowieka. Aby zilustrować stan badań psychologicznych nad emocją poniżej przedstawione zostaną wybrane reprezentatywne dla sporu teorii emocji autorstwa W. Jamesa i C. Langego, W. Cannona i L. Barda, S. Schachtera i S. Singera, omówione wraz z innymi hipotezami kognitywistycznymi oraz twierdzenia prekognitywistyczne i poglądy społecznego konstruktywizmu.

Pierwszą z najbardziej znanych teorii dotyczących emocji jest pogląd, wysunięty w roku 1884 oddzielnie przez W. Jamesa i C. Langego (stąd nazwa - teoria Jamesa-Lange). Badacze ci ujmują emocję jako odczucie zachodzących w organizmie zmian fizjologicznych (James 1913: 449). Według tej teorii pewne bodźce zewnętrzne powodują reakcję fizjologiczną organizmu, która jednocześnie jest odczuwana przez człowieka i to odczucie, według autorów danej hipotezy, jest emocją (James 1913: 450). Teoria ta przeczy popularnej wcześniej zdroworozsądkowej wizji stanu emocjonalnego jako procesu następującego zaraz po zarejestrowaniu bodźców, a poprzedzającego zmiany fizjologiczne w organizmie. James i Lange wprowadzają zatem nowe pojęcie emocji, rozumianej nie jako proces psychiczny wiodący do zmian fizjologicznych, lecz

jako stan odczuwania tych zmian, pełniący funkcję informowania o tych zmianach, a nie, jak dotychczas sądzono, działania poprzez wywoływanie tych zmian.

W roku 1927 pojawia się teoria emocji wyrosła z krytycznego osądu hipotezy Jamesa-Langego, dokonanej przez W. Cannona na podstawie wyników jego badań nad emocją. Zawierają one kilka wniosków sprzecznych z teorią Jamesa-Langego. Między innymi, w opinii badacza, całkowite oddzielenie trzewi od centralnego układu nerwowego nie zmienia zachowania emocjonalnego, te same zmiany w trzewiach mają miejsce w stanach tak emocjonalnych, jak i nieemocjonalnych, zmiany w trzewiach są zbyt wolne, by być źródłem emocji i wreszcie sztuczne wywołanie typowych dla silnych emocji zmian w trzewiach nie wywołuje emocji (Schachter 1979: 1). Po tak dogłębnej krytyce teorii Jamesa-Langego Cannon wyprowadza własną hipotezę, zwaną później teorią Cannona-Barda (od nazwiska współpracownika Cannona - L. Barda), według której bodziec zewnętrzny powoduje, iż do wzgórza (struktura położona u podstawy mózgu) dochodzą impulsy sensoryczne. Tu rodzą się stany emocjonalne, zazwyczaj hamowane następnie przez korę mózgową. Jeśli jednak kora nie wyhamuje emocji, stan uczuciowy zostanie wyzwolony. Jednocześnie przewodzone są impulsy ze wzgórza do kory mózgowej (doznanie uczucia) oraz do układu obwodowego (zmiany trzewne i mięśniowe) (Murray 1968: 93).

Teorię Cannona-Barda można uznać za próbę powrotu do wizji emocji jako procesu motywacyjnego, poprzedzającego reakcję organizmu w odpowiedzi na bodźce zewnętrzne i wewnętrzne. Funkcją emocji, zgodnie z omawianą tu teorią, jest działanie, a nie dostarczanie informacji.

Kolejnym krokiem w historii badań istoty emocji jest tzw. teoria Schachtera-Singera, powstała w roku 1962. Osadzona głęboko w kognitywistyce i prezentująca charakterystyczne dla tego nurtu spojrzenie na rzeczy jedynie poprzez działalność poznawczą organizmu, skupia się ona jedynie na stwierdzeniu pewnej roli poznania w procesie budowy emocji. S. Schachter i S. Singer utrzymują, iż w sytuacji, gdy wystąpi fizjologiczna reakcja emocjonalna, zaś człowiek nie potrafi jej sobie wytłumaczyć, próbuje on to zrobić w oparciu o materiał poznawczy mu dostępny. Innymi słowy działalność poznawcza organizmu składa się wraz z reakcją fizjologiczną na doznanie uczucia (Schachter 1979: 23). W ten sposób stworzone zostaje nowe pojęcie emocji jako efektu kombinacji reakcji fizjologicznej i działalności poznawczej. Nowością jest też model sekwencji trzech procesów, tj. reakcji fizjologicznej, poznania i powstania stanu uczuciowego, które w myśl omawianej tu teorii następują właśnie w takiej

kolejności. Funkcję emocji Schachter i Singer określają jako informatywną - pozwala ona bowiem na orientację w tym, co dzieje się wewnątrz i na zewnątrz organizmu.

Oprócz teorii Schachtera-Singera, wśród kognitywistycznych hipotez na temat emocji wymienić można modele emocji M. Arnold czy też K. Scherera, według których reakcję fizjologiczną poprzedza zawsze przetwarzanie informacji przez komponenty poznawcze, decydujące o wystąpieniu lub nie emocji (Murray 1968: 93; Scherer 1987: 4). Za taką wizją emocji kryje się całkiem racjonalne przypuszczenie, iż pewna forma oceny sytuacji musi poprzedzać decyzję organizmu o zastosowaniu lub nie dla osiągnięcia danego celu fizjologicznego pobudzenia charakterystycznego dla emocji. Cieniem na rezultatach tych badań kładzie się jednak hipoteza R. Zajonca o odrębności struktur odpowiedzialnych za oceny kognitywne i emocjonalne, do której omówienia przyjdzie teraz przystąpić.

Wątpliwości dotyczące kognitywistycznego podejścia do kwestii emocji każą R. Zajoncowi przedstawić w roku 1980 odmienne rozumienie tego zjawiska. W oparciu o badania nad takimi problemami, jak preferencje, nastawienie, kształtowanie się wrażeń, procesy decyzyjne i in., kwestionuje on przypisywaną operacjom poznawczym rolę w powstawaniu emocji, twierdząc, iż „afekt i poznanie są pod kontrolą oddzielnych i częściowo niezależnych od siebie systemów, które mogą na siebie wpływać w różny sposób i które stanowią wzajemnie niezależne źródła efektów w obróbce informacji” (Zajonc 1980: 151).

Podobna wizję prezentuje w swych pracach K. Obuchowski, postrzegający emocję jako wynik „zakłócenia homeostazy” (Obuchowski 1982: 223) i odrębną, niższą od poznania formę orientacji (Obuchowski 1982: 225). Różnica sprowadza się do tego, iż zadaniem struktur nerwowych, wywołujących emocje, jest badanie stanu wewnętrznego organizmu, istotą zaś struktur poznawczych jest analiza otaczającego organizm środowiska (Obuchowski 1982: 227). Teza ta jest zgodna z twierdzeniem Zajonca o istnieniu dwóch niezależnych od siebie systemów przetwarzania informacji, odpowiedzialnych za dwa niezależne od siebie zjawiska – emocję i poznanie (Zajonc 1980: 151).

Obuchowski stwierdza również odrębność obszarów powstawania emocji pozytywnych i negatywnych. Píše on, iż „obszary, których stymulacja prowadzi do przyjemności, umiejscowione są w młodszych filogenetycznie strukturach mózgowych niż obszary nieprzyjemności, generujące emocję ujemną (Obuchowski 1982: 288). Podkreśla on także, za P. Simonowem, rolę braku informacji pragmatycznej, tzn.

pomocnej w osiągnięciu celu, w kształtowaniu siły i znaku emocji: „Im większy popęd i brak informacji, tym silniejsza emocja. Przy tym, w wypadkach, gdy osobnik dysponuje nadmiarem informacji, E [tzn. emocja] będzie miało znak dodatni [zaś] emocja ujemna zawsze pojawia się w warunkach deficytu informacji” (Obuchowski 1982: 281).

Podobny model emocji jako „potężnej manifestacji działania popędów” przedstawia neurofizjolog A. Damasio (Damasio 1999: 138). Twierdzi on, iż ta sama grupa systemów w mózgu odpowiada za wystąpienie emocji i przetwarzanie sygnałów pochodzących z ciała (Damasio 1999: 90). Ponadto postrzega on emocję jako wynik racjonalnych procesów umysłowych oceny, rozumianych jednakże nie kognitywistycznie, lecz jako myślenie zorientowane celowo, którego racjonalność sprowadza się do planowania i podejmowania decyzji zgodnych z potrzebami organizmu (Damasio 1999: 164).

Ogólnie rzecz biorąc, prekognitywistyczny pogląd na emocję sprowadza się do ujmowania jej jako wyniku użycia struktur mózgowych filogenetycznie starszych od tych, odpowiadających za poznanie. Wyłącza to po pierwsze poznanie z sekwencji procesów odpowiedzialnych za wyzwolenie uczucia i po drugie dostarczanie informacji ze sfery funkcji emocji.

Prekognitywna wizja wyzwalań emocji również posiada swe wady. Można je zilustrować w oparciu o problem zaangażowania procesu przetwarzania informacji i kwestię trybu myślenia używanego w tworzeniu zachowań emocjonalnych.

Z jednej strony przedstawiciele kognitywistyki uznają za pewnik udział (i to znaczący) procesów poznawczych we wzbudzaniu emocji. W skrajnych przypadkach twierdzi się, iż "w niektórych przypadkach "minimum przetwarzania informacji" oznacza bardzo wiele przetwarzania danych i korzystania z nagromadzonej wiedzy" (Clare 2002b: 168). W ujęciach mniej radykalnych, uznaje się, iż to poznawcze oceny stanowią pobudkę dla zachowań afektywnych (Ellsworth 2002: 170), choć "doświadczenia emocjonalne ogromnie różnią się stopniem uwikłania w nie procesów poznawczych" (Ellsworth 2002: 169). Badacze, zajmujący jeszcze bardziej koncyliacyjne stanowisko, snują domysły o konieczności zaangażowania jakiejś elementarnej formy działalności poznawczej, której zastosowanie prowadzi do wyzwolenia emocji (Frijda 2002b: 179).

Do prac kognitywistycznych jednak nie należy podchodzić bez pewnej dozy sceptycyzmu, postulowanej choćby przez Zajonca. Zauważa on mianowicie, iż zjawisko emocji jest praktycznie ignorowane przez ten nurt psychologii, o czym świadczy

choćby brak dogłębnej czy też często jakiegokolwiek analizy tego zjawiska w głównych pracach na temat poznania (Zajonc 1980: 152). Co więcej kognytywiści skupiają się na odnajdywaniu funkcji poznawczej nawet tam, gdzie, jak twierdzi Zajonc (patrz wyżej), jej nie ma. Ponadto, sami kognytywiści niekiedy dostarczają dowodów na błędność swojej teorii emocji. Dla przykładu, H. Grzegołowska-Klarkowska, analizując zjawisko mechanizmów obronnych ego, definiuje je jako „elementarne, ukierunkowane na ochronę „ja” jednostki zachowania poznawczego (czynności poznawcze), których zasadniczą właściwością jest zniekształcenie procesu odbioru lub przetwarzania informacji” (Grzegołowska-Klarkowska 1986: 243). Słowem, mamy tu do czynienia z poznaniem, mającym na celu zniekształcenie poznania! Ten niewyjaśnialny na gruncie teorii poznania fenomen znajduje wytłumaczenie w ramach przyjętej tu koncepcji, iż to nie kognicja wpływa na powstanie i odczuwanie emocji, lecz na odwrót. To właśnie wystąpienie emocji wpływa na sposób pracy mechanizmów poznawczych, zniekształcając go w taki sposób, aby cel, stojący u podstaw emocji, został osiągnięty. Podsumowując, nieobjaśnialność, z punktu widzenia teorii poznania, zjawiska mechanizmów obronnych ego dowodzi niesłuszności kognitywistycznego ujęcia emocji.

Nasuwać się tu jednak uzasadnione wątpliwości, dotyczące na przykład czynników wywołujących stany emocjonalne. Trudno bowiem uwierzyć, aby choćby najbardziej okrojona forma obróbki informacji dostarczanych przez zmysły i procesu przewidywania dalszych wypadków na podstawie obecnego stanu rzeczy nie miały wpływu na pojawienie się afektu. Rezygnacja organizmu z najbardziej choćby prymitywnej oceny danych ze świata zewnętrznego w przypadku emocji agresji i lęku, gwarantujących przetrwanie organizmu, w sytuacji, gdy to świat zewnętrzny stanowi najpoważniejsze źródło zagrożeń, a organizm wykształcił już środki badania świata zewnętrznego, wydaje się nielogiczne.

Taką jednak wizję emocji przedstawia K. Obuchowski. Według niego „emocje stanowią najbardziej pierwotną postać procesu orientacyjnego” (Obuchowski 1982: 313), „kod, w którym żadna informacja o świecie zewnętrznym nie ma bezpośredniego znaczenia dla zachowania się osobnika” (Obuchowski 1982: 225). Obuchowski postrzega emocję jako proces podobny do głodu czy pragnienia, będący reakcją na informacje dotyczące wyłącznie wnętrza organizmu. Inni badacze, zwracając uwagę na szybkość reakcji emocjonalnej, mówią o nieświadomej automatycznej ocenie, leżącej u jej podstaw (Ekman 2002: 21), skrótach w przetwarzaniu informacji (Levenson 2002:

113), prymitywnym systemie ocen bodźców (Clark i in. 2002: 120), które to atrybuty mają ograniczyć do minimum czas reakcji emocjonalnej, gwarantując błyskawiczną reakcję, pozwalającą organizmowi, na przykład, uratować życie. Nawet N. Frijda postulujący w jednym artykule zaangażowanie poznania, choćby najbardziej fundamentalne, w proces wyzwalania emocji (patrz wyżej), w innym artykule określa emocję jako "przerwę procesów poznawczych wskutek niedostępności innych dróg zachowania w danej sytuacji" (Frijda 2002a: 102). Ten przykład najlepiej chyba oddaje rozdarcie emocjologów między obrazem człowieka racjonalnego, kierującego się rozumem, i irracjonalnego, porzucającego rozum i zmysły na rzecz bardziej prymitywnych form orientacji. Dodać tu można na marginesie dyskusji o roli poznania w wyzwalaniu emocji, iż omówiona jest nie tylko kwestia pre-emotywnego, lecz również post-emotywnego przetwarzania informacji. Utrzymuje się, mianowicie, iż "afekt pozytywny prowadzi zwykle do bardziej pobieżnego, heurystycznego przetwarzania informacji [...] [podczas gdy] afekt negatywny skutkuje bardziej systematycznym i analitycznym przetwarzaniem informacji przy pełniejszym uwzględnianiu szczegółów" (Clare 2002a: 101).

Wreszcie ostatnim typem badań, mających na celu zdefiniowanie emocji jest, prezentowane przez nurt konstruktywizmu społecznego, ujęcie emocji jako fenomenu zdeterminowanego kulturowo. Badacze zwracają tu uwagę, iż zarówno stopień występowalności emocji, treść uczucia, z nią związanego, jak i formy jej ekspresji są różne w różnych społecznościach (Cornelius 2000: 5). Nie bez znaczenia dla sposobu ekspresji emocji jest rola, jaką zajmuje dany osobnik w swojej społeczności. Determinuje ona dopuszczalne dla każdego członka społeczności zachowania ekspresyjne (np. nauczyciel ma prawo irytować się na uczniów itd.) (Wortman i in. 1988: 513), co najlepiej obrazuje polskie powiedzenie „co wolno wojewodzie...” Innym czynnikiem, wpływającym na ekspresję emocji jest stopień familiarności – wobec najbliższych częściej okazujemy emocje niż wobec obcych. Podsumowując, według społecznych konstruktywistów, emocja jest zjawiskiem tak biologicznym, jak i społecznym.

Podejście konstruktywizmu społecznego koncentruje się nie na fizjologii wyzwalania stanów emocjonalnych, lecz na roli emocji w społecznych interakcjach. Stanowi ono zatem dobry punkt wyjścia do omówienia poglądów badaczy, zajmujących się komunikowaniem emocji.

3.3. Emocja w aspekcie komunikacyjnym

Jedną z funkcji emocji jest kształtowanie wzajemnych stosunków z innymi osobami, obiektami czy ideami (Levenson 2002: 113-115). Odczuwając gniew, rozdrażnienie, irytację, złość czy wściekłość w stosunku do kogoś lub czegoś, określamy nasz stosunek względem przedmiotu naszego uczucia jako wrogi. Doświadczając strachu przed kimś lub czymś definiujemy danego człowieka lub rzecz jako źródło zagrożenia, wobec którego jesteśmy bezbronni i którego należy unikać. Pod wpływem zachwytu, euforii, fascynacji, radości czy też zadowolenia cały świat jawi nam się jako piękny, wspaniały, fascynujący, warty poznania. Wreszcie zniechęcenie, przygnębienie, smutek czy rozpacz powoduje nasze odcięcie się od świata, który interpretujemy jako wrogi nam. W ten sposób emocja z punktu widzenia komunikacji determinuje sposób interpretacji świata i porozumiewania się z otoczeniem.

Wyzwolenie emocji kształtuje nie tylko samo nastawienie komunikacyjne, lecz również, w konsekwencji, kształt środków, używanych w interakcjach symbolicznych, co również jest analizowane przez specjalistów do spraw komunikacji. Przy tym badacze poszukują symptomów emocji w komunikacji w sferze tak językowej, jak i niewerbalnej. Przy czym ekspresji emocji często towarzyszą próby maskowania pewnych oznak, których zastosowanie w określonych konsytuacjach groziłoby pojawieniem się niepożądanego przez nadawcę efektu perlokucyjnego. Dlatego też dwie pierwsze części niniejszego podrozdziału poświęcono najczęściej wymienianym przez badaczy werbalnym (podrozdział 3.3.1.) i niewerbalnym (podrozdział 3.3.2.) symptomom wystąpienia stanu emocjonalnego oraz opisano charakter fenomenu woalowania intencji w mowie emocjonalnej (podrozdział 3.3.3.).

3.3.1. Oznaki werbalne

Werbalne symptomy wyzwolenia zachowania emocjonalnego można podzielić na oznaki dotyczące językowego komunikowania się w ogóle (podrozdział 3.3.1.1.), oraz symptomy składniowe (podrozdział 3.3.1.2.), leksykalne (podrozdział 3.3.1.3.) oraz fonetyczne i paralingwistyczne (podrozdział 3.3.1.4.).

3.3.1.1. Symptomy występujące w komunikacji językowej

Istnieje wiele teorii ekspresji werbalnej, wysuniętych przez przedstawicieli stylistyki. Na przykład A. Wierzbicka twierdzi, iż zachowania zewnętrzne ciała człowieka, w tym i mowa, są skonwencjonalizowanymi znakami, ujawniającymi jego przeżycia wewnętrzne (Wierzbicka 1969: 34). Jak utrzymuje autorka, „są [one]

obliczone na wywołanie u słuchacza wiedzy o przeżywanych przez mówiącego emocjach” (Wierzbicka 1969: 40).

T. Skubalanka, z kolei doprecyzowuje pojęcie ekspresji, jako składające się z emocjonalności i modalności (Skubalanka 1973: 178) i w sumie nie mogące być przedmiotem badań ze względu na swą nieuchwytność (Skubalanka 1972: 124). Według Skubalanki językoznawcy winni skupić się na ekspresywności jako cesze znaku, będącej rezultatem ekspresji, wynikiem przesunięcia sekundarnych, zgodnie z teorią Bühlera, funkcji ekspresywnej i impresywnej na miejsce prymarnej – reprezentatywnej (Skubalanka 1972: 129; Skubalanka 1973: 179). Badaczka ujmuje ekspresywność jako dodatkowy ładunek informacji ze sfery afektu i modalności (Skubalanka 1972: 131) i podkreśla rolę konsytuacji dla zrozumienia pełnej semantyki mowy emocjonalnej (Skubalanka 1973: 183).

S. Grabias, wreszcie, czyni przedmiotem swojej teorii ekspresji proces ujawniania uczuć (Grabias 1978: 89; Grabias 1981: 22; Grabias 1994: 256). Wyróżnia on przy tym trzy typy ekspresji: przejawianie się, wyrażanie i komunikowanie uczuć (Grabias 1981: 26). Te trzy procesy zachodzą, według Grabiasa, przy pomocy znaków emocjonalnych, tj. znaków predykatywnych z naddanym komponentem uczuciowym (Grabias 1981: 31), których wyróżnia pięć klas (Grabias 1994: 256). Wychodząc z założenia, iż badanie ekspresywności to ujmowanie intencji mówiącego i cech, jakie je wyrażają (Grabias 1978: 90), Grabias postrzega funkcje emocjonalne jako jedną z trzech grup funkcji pragmatycznych (obok celów poznawczych i znaków woli) (Grabias 1981: 18). Czyni on również niezmiernie ciekawą uwagę, iż zachowania językowe, w tym ekspresja uczuć, są uwarunkowane społecznie, tzn. w różnych społecznościach obowiązują różne reguły zachowań (Grabias 1981: 16), co jest nawiązaniem do tezy Wierzbickiej. Wymienia przy tym cały szereg potencjalnych środków ekspresji, poczynając od intonacji, prozodii, gestykulacji, mimiki, kontekstu, aż po konsytuację (Grabias 1978: 89; Grabias 1981: 17).

Podsumowując, przedstawiciele stylistyki wysunęli wiele hipotez na temat procesu wyrażania procesów psychicznych na drodze zachowań językowych.

Nie sposób mówić o teorii ekspresji uczuć w języku nie wspominając o osiągnięciach człowieka, który na własnej teorii wyrażania uczuć środkami mownymi oparł swą wizję człowieka jako rozdartego między świadomym i nieświadomym, między potrzebami etycznymi i cielesnymi. Z. Freud, bo o nim mowa, w roku 1917 w cyklu swych wykładów, dotyczących ogólnych problemów psychoanalizy, a

opublikowanych pod tytułem „Wstęp do psychoanalizy” poświęca problemowi detekcji popędów i afektów w mowie sporo czasu i uwagi. Za obiekt badań Freud obiera sobie czynności pomyłkowe, dotyczące czterech podstawowych umiejętności komunikacyjnych - przejęzyczenia, przesłyszenia, błędów w czytaniu i pisaniu - oraz chwilowe, jak i długotrwałe akty zapomnienia i fałszywej wiary (Freud 1984: 59) – błędy pamięci i procesów poznania, elementów niezbędnych w porozumiewaniu się przy pomocy języka. Wychodząc z założenia, iż każda czynność pomyłkowa ma swoją treść i znaczenie, które można odczytać ze skutków zaistnienia tego przejęzyczenia (Freud 1984: 68), Freud wysuwa twierdzenie, iż czynności pomyłkowe są rezultatem ścierania się ze sobą popędów id i popędów ego (Freud 1984: 76).

3.3.1.2. Symptomy składniowe

Jeśli chodzi o składniowe oznaki wystąpienia u mówiącego stanu emocjonalnego, to symptomem emocji może być użycie przezeń w mowie nominalnego wyrażenia interiekcyjnego typu *X!* (Weinreich 1963: 141), pewnych konstrukcji składniowych, spotykanych wyłącznie w zdaniach wykrzyknikowych i nie mających odpowiedników w zdaniach oznajmujących, pytających czy przypuszczających (Ширапевская 1969: 140), zjawiska wyodrębnienia dowolnej części zdania w oddzielne wypowiedzenie (Pospiszyłowa 1973: 331), równoważników zdań niekompletnych, kontekstowych i konsytuacyjnych (Musiołek 1978: 161, Grzesiuk 1995: 184) oraz pleonazmów i tautologii (Musiołek 1978: 161, Buttler 1982: 70), pytań retorycznych, wypowiedzeń niedokończonych, pauz i powtórzeń (Grzesiuk 1995: 184). Co więcej, wyniki badań wskazują na to, iż wraz ze wzrostem napięcia emocjonalnego zmniejsza się komunikatywna funkcja wypowiedzi. Według A. Grzesiuk, “im silniejsze emocje przeżywa nadawca, tym mniej dba o formalną stronę wypowiedzi. [...] Może wówczas dojść nawet do rozpadu konstrukcji systemowej. Nadawca wypowiada tylko pojedyncze, oderwane od siebie formalnie składniki, czy nawet ich fragmenty, co utrudnia lub czasami wręcz uniemożliwia realizację komunikatywnej funkcji wypowiedzi” (Grzesiuk 1995: 99).

3.3.1.3. Symptomy leksykalne

Wśród leksykalnych oznak wystąpienia emocji badacze wymieniają pewne środki słowotwórcze, deformację struktury wyrazowej (np. skrócenie słowa czy adideacja) (Kurkowska i Skorupka 1959: 112), rozziew między przenośnym a dosłownym znaczeniem wyrazu, rozdęcie semantyki wyrazu i jej zamazanie

(Kurkowska i Skorupka 1959: 113), nedorzecznosc wyrażenia z punktu widzenia logiki (Kurkowska i Skorupka 1959: 114), a nawet błędny dobór synonimu (Buttler 1982: 94).

3.3.1.4. Symptomy fonetyczne i paralingwistyczne

Jeśli chodzi o fonetyczne oznaki wyzwolenia stanu emocjonalnego, to badacze języka twierdzą, iż informację o stanie emocjonalnym mówiącego przekazują intonacja oraz jakość głosu (Abe 1957: 185; Bolinger 1986: 195; Denes i Milton-Williams 1962: 2; Jassem 1952: 27; Fry 1970: 367; Sidorenko i in. 1972: 119; Черемисина 1989: 15).

Z kolei badania paralingwistyczne poświęcone są poszukiwaniu cech akustycznych, pełniących funkcję symptomów określonych emocji. Największym przy tym zainteresowaniem cieszą się głośność (natężenie) (Roach 2000: 4; Stibbard 2000: 3; Klasmeyer 2000: 2; Johnstone i Scherer 1999: 6; Trouvain i in. 2000: 5), barwa (timbre) dźwięku (Roach 2000: 4; Stibbard 2000: 3; Klasmeyer 2000: 2; Steffen-Batóg i in. 1993: 91; Gobl i in. 2000: 4; Burkhardt i Sendlmeier 2000: 2) oraz wysokość tonu (częstość podstawowa). Co do tej ostatniej, badane są jej kontur, poziom i zakres (Mozziconacci 2000: 4; Vine i in. 2000: 3; Murray i in. 2000: 2), struktury jej formantów (Klasmeyer 2000: 2), maksima i minima krzywej jej przebiegu (Paeschke i Sendlmeier 2000: 1; Yu i in. 2001: 3; Trouvain i in. 2000: 5), poziom jej wariacji (Johnstone i Scherer 1999: 6) oraz jej średnia (Burkhardt i Sendlmeier 2000: 2) i standardowe odchylenia (Iida i in. 2000: 2).

Inne parametry, będące przedmiotem badań, to czas trwania werbalizacji emocji (Paeschke i Sendlmeier 2000: 1; Mitchell 2000: 4; Hollien i in. 1993: 12; Steffen-Batóg i in. 1993: 91; Iriondo i in. 2000: 7), stromość opadania i wznoszenia się akcentów (Paeschke i Sendlmeier 2000: 1), tempo mówienia (Piot 2000: 1; Hollien i in. 1993: 12; Mozziconacci 2000: 4), liczba przerw w wypowiedzi emocjonalnej i czas ich trwania (Trouvain i in. 2000: 5; McGiloway i in. 2000: 1), liczba elizji i asymilacji, a także sposób artykulacji spół- i samogłosek (Kienast i in. 2000: 2), niejęzykowe wybuchy uczuciowe (Schröder 2000: 2), melodia mowy (Steffen-Batóg i in. 1993: 91), oczyszczanie gardła, pociąganie nosem, przełykanie śliny, głośne oddychanie, ziewanie, śmiech, płacz i drżenie głosu (Roach 2000: 5).

Ciekawe są wyniki badań psychopatologów. Wskaźnikami stresu w głosie chorych psychicznie są według wyników tych analiz jakość głosu, zmiany wysokości głosu, długość dźwięków, sylab i słów, siła głosu, tempo mówienia, dobór słów, płynność mówienia, akcent, intonacja oraz umiejętność komunikacji uczuć (Darby

1979: 608, Ostwald 1979: 655), określone zaburzenia głosu (Aronson 1979: 596), zmiany częstości podstawowej (Hollien i Darby 1979: 612). Przy tym, zakłócenia w produkcji samogłosek u małych dzieci wskazują na patologię rozwoju id, zaś zaburzenia w wytwarzaniu spółgłosek stanowią symptomy problemów z ego (Rousey 1979: 662).

W związku z wielością parametrów i różnorodnością ujęć klasyfikacji przedmiotu badań próba opisu wyników badań zakończyłaby się jedynie odmalowaniem tu dosyć chaotycznego obrazu. Z tego chaosu opinii wyłania się jednak pewien ogólny wniosek, sprowadzający się do stwierdzenia, iż wysoki poziom częstości podstawowej i głośności charakteryzuje mowne symptomy emocji o silnym pobudzeniu fizjologicznym, jak np. radość, złość i strach, zaś niski poziom wartości tych parametrów – oznaki afektów o słabym pobudzeniu fizjologicznym, jak np. smutek, znudzenie czy przygnębienie. Wyjątek od tej reguły stanowić mogą języki tonalne, w których zmiana częstotliwości podstawowej służy nie ekspresji afektu, lecz dyferencjacji wyrazów o formach pod innymi względami identycznych (Johnstone i Scherer 2005: 292).

Ostatnią grupą badań akustycznych symptomów wystąpienia emocji w mowie są eksperymenty, mające na celu zbadanie hipotezy konstruktywistów społecznych o kulturowym charakterze zjawiska afektu. Uzyskane wyniki dowodzą, iż stopień prawidłowego odczytywania emocji z werbalizacji afektywnych zmniejsza się wraz ze wzrostem dystansu geograficzno-kulturowego między językami mówiącego i słuchającego (Scherer 2000: 4, Abelin i in. 2000: 2, Cauldwell 2000: 4). Innym czynnikiem kształtującym proces interpretacji emocji są kulturowe uwarunkowania ekspresji uczuć. Na przykład, Japończycy dekodują angielskie wokalizacje emocjonalne z większą precyzją niż japońskie, co badacze tłumaczą sobie zakazem społecznym, jaki nałożony jest w Japonii na ujawnianie uczuć (Tickle 2000: 3).

Podsumowując powyższe omówienie aktualnych prac dotyczących akustycznych sposobów detekcji emocji, można stwierdzić, iż większość badaczy zdaje się zakładać, że symptomom określonych emocji odpowiadają określone profile akustyczne (Johnstone i in. 1995: 5). Dla pełności obrazu należy jednak stwierdzić, iż podejście to jest kwestionowane przez niektórych uczonych, którzy uważają, że te same środki prozodyczne mogą wyrażać różne emocje, w zależności od tekstu komunikatu, kontekstu i konsytuacji (Wichmann 2000: 1, Karpiński M. 2001: 109). Kontrowersja ta wynika z charakteru emocji jako zjawiska uwarunkowanego nie tylko biologicznie, lecz

również społecznie. Zgodzić się tu trzeba z tezą K. Scherera o nieustannej walce fizjologicznych i społecznych determinant ekspresji (Scherer 1995: 91).

3.3.2. Oznaki niewerbalne

Oznaki wystąpienia emocji można podzielić według kodów, do których poszczególne symptomy należą. Badacze wyróżniają typowe dla emocji gesty, wyrazy twarzy, sposoby ułożenia ciała, drogi autoprezentacji, oraz okulestyczne i proksemiczne oznaki wyzwolenia stanu emocjonalnego (Darwin 1988 [1872]: 196-317, Dimberg 1983: 6, Molcho 1998: 91-93, 207-208).

Nie można tu, mówiąc o studiach z zakresu zachowań emocjonalnych, nie wyrazić ubolewania z powodu bagatelizowania kwestii emocji przez odłam psychologii, która zachowaniem ma się z definicji zajmować, tzn. przez behawioryzm. Co prawda jego wybitny przedstawiciel, jakim jest B. F. Skinner, dość szczegółowo opisuje zjawisko emocji w jednym ze swych głównych dzieł, książce pt. „Zachowanie się organizmów”, kończy on jednakże rozmyślenia na ten temat stwierdzeniem, iż „jeżeli pojęcia popędów i emocji okażą się nieprzydatne, można z nich swobodnie zrezygnować”, co sam następnie czyni (Skinner 1995: 524).

3.3.3. Zjawisko maskowania oznak emocji

Nader częstym zjawiskiem towarzyszącym ekspresji afektu jest maskowanie przez mówiącego zarówno faktu wystąpienia emocji, treści przeżywanego uczucia, jak i celu działania afektywnego. Człowiek zwykły ukrywać te cechy osobowości, których albo sam u siebie nie akceptuje, albo nie chce, by wiedziało o nich otoczenie. Jest to przejaw postawy, mającej na celu obronę organizmu, zachowanie go przy życiu, poprzez ucieczkę przed źródłem niebezpieczeństwa. Jednostka „ucieka” w ten sposób przed tym, czego nie może u siebie zaakceptować, lub przed otoczeniem, zaszyfrowując wszelkie oznaki tego, czego nie chce sama poznać, lub nie chce, by inni w niej poznali. Maskowanie uczuć może też być jedynym akceptowalnym typem zachowania w danej sytuacji. Przykładem tego ostatniego może być sposób wyrażania lęku przez wiernych. Prawowierny członek cerkwi przyjmuje nakaz bojaźni Bożej. Stąd w języku rosyjskim tak wielka liczba wykrzykników, skrywających zarówno irytację, jak i radość pod maską strachu. Na przykład, interiekcje *Матерь божия!*, wyrażająca radość i *Господи боже мой!*, wyrażająca zarówno radość, jak i irytację, powstały ze zwrotów do siły wyższej o pomoc, a więc z wypowiedzi, wyrażających lęk. Intryguje przy tym fakt, iż zwroty do Matki Boskiej wyrażają jedynie radość, podczas gdy zwracanie się do Boga

może być wyrazem tak radości, jak i rozdrażnienia, co rzuca pewne światło na sposób postrzegania tych dwóch osób, co z kolei może stanowić odbicie ról matki i ojca w rodzinie rosyjskiej. Jednocześnie należy stwierdzić, iż w języku rosyjskim nie ma innych, prócz zwrotów o pomoc do siły wyższej, interiekcji, wyrażających strach, z czego wnioskować można, że jest to jedyna akceptowalna społecznie forma ekspresji tej emocji. Rysuje się tu obraz ambiwalentnego stosunku Rosjan do strachu – dobrze jest zdradzać bojaźń Bożą w cerkwi, poza nią zaś wyrażanie lęku spotyka się z dezaprobatą. Mówiący odczuwający lęk ma do wyboru albo zwrócić się do niebios, albo maskować strach milczeniem. Podsumowując, kamuflowanie uczuć może stanowić utrudnienie w badaniach symptomów wystąpienia emocji w mowie, lecz jednocześnie daje badaczowi wgląd tak w osobowość jednostki, jak i reguły dotyczące całej społeczności.

Badacze wymieniają wiele innych atrybutów emocji niż te omówione w tym rozdziale. Są wśród nich ocena sytuacji z punktu widzenia potrzeb organizmu i charakteryzująca afekt reakcja fizjologiczna (Frijda 2002a: 102), występujący między nimi okres latencji (Scherer 2002b: 116), oznaki afektu w sferze mimiki, zmiany w działaniu autonomicznego układu nerwowego oraz wytworzenie przez organizm subiektywnych odczuć (Watson i in. 2002: 83). P. Ekman stworzył listę ośmiu właściwości, charakteryzujących zachowania emotywne. Figurują na niej "automatyczna ocena sytuacji, niezmienniki w zdarzeniach poprzedzających emocję, występowanie u innych naczelnych, szybkie wzbudzenie, krótkotrwałość, powstawanie mimowolne, zróżnicowanie wzorców reagowania fizjologicznego i wysyłanie odpowiedniego dla każdej z emocji sygnału [mimicznego]" (Ekman 2002: 23). Jednak wychodząc z założenia, iż to nie emocja stanowi przedmiot badań w niniejszej pracy, omawianie tego zjawiska zostanie ograniczone do niezbędnego minimum, jakie zawarto w danym rozdziale.

3.4. Wnioski

Czymże zatem jest emocja? Jak pisze W. Traczyk, „jest tyle definicji, ilu definiujących [...] na pewno przyczyną jest różnorodność zjawiska z jednej strony, a z drugiej chęć objęcia definicją wszystkich stanów, dotyczących całego organizmu. Ponadto na inne elementy zwraca uwagę psychologia, na inne fizjologia, a różnice w interpretacji tego samego zagadnienia zmieniają się w ciągu dziesięcioleci w obu tych naukach” (Traczyk i Gołąb 1967: 10).

Zilustrowanie trafności tego spostrzeżenia nie stanowi szczególnej trudności jeśli tylko przejrzy się choćby pobieżnie literaturę tematu. Badacze, bowiem, nie potrafią zgodzić się, częściowo ze względu na bogactwo oznak zjawiska, lecz również z uwagi na różnorodność perspektyw badawczych, czym jest fenomen, którego opisowi poświęcają wszyscy lata pracy. Określają je mianem, z jednej strony, środka rozwiązywania pewnej grupy zadań, stojących przed organizmem (Ekman 2002: 21), "mózgowego mechanizmu rozwiązywania problemów" (Panksepp 2002: 26), "sekwencji wzajemnie powiązanych, zsynchronizowanych zmian wszystkich podsystemów organizmu [...] w odpowiedzi na ocenę zewnętrznego lub wewnętrznego bodźca, jako ważnego z punktu widzenia centralnych zadań organizmu" (Scherer 2002a: 32), czy też "krótkotrwałych zjawisk psychologicznych i fizjologicznych [...] [które] służą określeniu naszych relacji ze środowiskiem" (Levenson 2002: 112), z drugiej zaś - definiują emocję jako "złożone struktury narracyjne (wzorce opowiadania), nadające postać i znaczenie odczuciom somatycznym i afektywnym doznaniom ciała [...] i duszy" (Schweder 2002: 42).

Nie koniec na tym. Nawet jeśli przyjąć, iż emocja jest narzędziem, wykształconym przez organizm dla osiągnięcia pewnych celów, to ze względu na różnorodność rezultatów zastosowania mechanizmu afektywnego, określenie co stanowi funkcję emocji nie jest rzeczą prostą. Niektórzy podkreślają informatywną rolę emocji, która dostarcza wiedzy organizmowi (uczucie) i jego otoczeniu (interpretacja oznak wystąpienia afektu u danej jednostki) (Clore 2002a: 94). Inni idą dalej. W uzyskaniu tej wiedzy widzą oni bodziec do działania organizmu i jego otoczenia, w czym właśnie upatrują główną funkcję emocji. W tym ujęciu emocja, w odniesieniu do jednostki, sprowadza się do "zmiany hierarchii reakcji", co przejawia się, na przykład w tym, iż "nawet odważny jest tchórzem pod wpływem strachu" (Levenson 2002: 112). Jeśli chodzi o funkcję, zwaną "interpersonalną", to wspomniana wyżej wiedza otoczenia o symptomach wystąpienia afektu u jednostki może spowodować wystąpienie zachowań emocjonalnych w całej społeczności. Fenomen ten objawia się w sytuacjach, w których "strach jednej osoby prowadzi do paniki tłumu". Innym wymiarem funkcji międzyosobowej jest tworzenie hierarchii w grupie w oparciu o zachowania emocjonalne (Levenson 2002: 113).

Ograniczenie zbioru funkcji afektu do wymienionych powyżej pięciu nie oddaje bogactwa efektów, jakie przejawiają się w zachowaniach emocjonalnych. J. Averill postuluje umieścić wśród funkcji emocji konsekwencje zamierzone i niezamierzone,

krótkotrwałe i długofalowe, incydentalne i typowe, wreszcie rezultaty działania afektywnego z punktu widzenia organizmu-jednostki, społeczności, do której on należy oraz gatunku, którego jednostka jest przedstawicielem (Averill 2002b: 91-93). Podsumowując, nie można nie zgodzić się z uwagą W. Traczyka o tym, iż "jest tyle definicji, ilu definiujących".

Jak już wspomniano, autor niniejszej pracy nie posiada kwalifikacji, by próbować samodzielnie określić treść pojęcia emocji. Dlatego w dalszej części pracy będzie ono rozumiane zgodnie z przytoczonymi powyżej definicjami.

Podobnie rzecz się ma w przypadku kwestii podziału emocji na rodzaje. Autorowi pracy dotyczącej komunikacji językowej trudno orzekać o typach zjawiska badanego przez fizjologię i psychologię. Z tego względu poniżej najpierw przedstawiona zostanie istota toczonych przez specjalistów sporów o to, co ma stanowić kryterium taksonomii stanów emocjonalnych. Następnie podane będzie uzasadnienie wyboru klasyfikacji uczuć przyjętej w niniejszej pracy. Wreszcie wymienione zostaną cztery typy emocji wyodrębnione na podstawie tegoż kryterium.

Klasyfikacja emocji stanowi kwestię sporną w badaniach emocjologów. W oparciu o kryterium pochodzenia, postuluje się, na przykład, istnienie emocji podstawowych i wtórnych, przy czym wśród tych pierwszych wymienia się "strach, gniew, smutek, pożądanie seksualne, radość, macierzyńską akceptację i opiekę" (Panksepp 2002: 27). Na podstawie poziomu energii, jaki towarzyszy osiągnięciu celu zachowania emocjonalnego, dzieli się emocje na emocje i afekty (tj. zachowania o skrajnie wysokim zaangażowaniu energetycznym), zaś opierając się o ukierunkowanie działania organizmu przez emocję grupuje się je na pozytywne (kierujące organizm w stronę obiektu emocji) i negatywne (odpychające organizm od przedmiotu afektu) (Леонтьев i Судаков 1979: 169). Z kolei ze względu na stopień złożoności dzieli się emocje na najprostsze (wzdrygnięcie się, wstręt, głód), bardziej złożone - te najbardziej "typowe" (radość, złość) i wreszcie uczucia wyższe (Panksepp 2002: 28). Wreszcie, w eksperymentach z użyciem metody dyferencjału semantycznego, w oparciu o takie wymiary jak Ocena, Siła, Aktywność i in. (Osgood 1976: 8) tworzy się dwu- lub trójwymiarowe modele mierzące znaczenia afektywne (Engen i in. 1958: 458; Abelson i Sermat 1962: 553, Pereira 2000: 3), choć niekiedy ze względu na niejednolite wyniki interpretacji mimiki przez badanych eksperymenty tego rodzaju kończą się fiaskiem (Osgood 1976: 114). Ponadto jako kryteria taksonomii emocji funkcjonują również parametry fizjologiczne reakcji emocjonalnych (Cowie 2000: 5). Do weryfikacji

obecności stanu emocjonalnego u mówiącego używa się parametrów cyklu pracy serca, cyklu oddechowego i głębokości oddechu (Johnstone i Scherer 1999: 2) oraz wydzielania potu i aktywności muskularnej (naprężenia mięśni) (Amir i in. 2000: 1). Zauważyć należy, iż mimo krytyki stosowania mało naukowej metody etykietek słownych, jest ona wciąż najczęściej używanym sposobem opisu emocji (Stibbard 2000: 1; Paeschke i Sendlmeier 2000: 1; Kienast i in. 2000: 1; Burkhardt i Sendlmeier 2000: 3; Gobl i in. 2000: 4; i in.). I tak, w zależności od przyjętego kryterium różni badacze wytwarzają różniące się niekiedy znacznie od siebie taksonomie.

Co więcej, przyjęcie jednego kryterium (zespołu kryteriów) prowadzi badaczy do kwestionowania klasyfikacji innych badaczy, opartych na innym kryterium (kryteriach). Na przykład, w dyskusji nad kwestią, dotyczącą tego, czy istnieją emocje pierwotne, ignorując kryterium pochodzenia, jakim kierują się zwolennicy podziału na emocje pierwotne i wtórne, przeciwnicy tej taksonomii albo opierają się na ośmiu ogólnych atrybutach, charakteryzujących wszystkie emocje (Ekman 2002: 25), albo też kwestionują przydatność terminu "podstawowość" jako polisemicznego i tym samym niejasnego (Averill 2002a: 14).

W niniejszej pracy przyjęty zostanie podział emocji oparty na wiedzy z zakresu fizjologii i komunikacji. Po pierwsze, klasyfikacji tworzonych przez psychologów jest zbyt wiele, aby lingwista mógł wybrać jedną i porzucić pozostałe. Po drugie, taksonomie dokonane na podstawie wiedzy o fizjologii i komunikacji wydają się wzajemnie zgodne, co potwierdza ich słuszność.

Fizjologowie przyjmują za kryterium klasyfikacji istnienie ośrodków mózgowych, których pobudzenie wyzwała emocje. Wśród nich badacze wymieniają cztery: agresji i ucieczki, będące przejawami mechanizmów zdobywania (agresja) i unikania (ucieczka) w sferze obronności organizmu (Traczyk 1980: 230; Traczyk 1986: 398; Traczyk 1992: 165), oraz radości i smutku, stanowiących przejawy tychże mechanizmów w odniesieniu do mózgowego układu nagrody i kary, tj. nagradzania (karania), osiągania (nie-osiągania) celów popędowych (Jethon 1984: 304). Na przykład, pobudzenie ośrodka agresji jest przyczyną wygenerowania zachowania, któremu przyświeca cel „przezwyciężenia przeszkód, utrudniających osiągnięcie celu” (Traczyk i Gołąb 1967: 110). Pobudzenie ośrodka strachu powoduje zachowanie, mające na celu uniknięcie niebezpieczeństwa, „bodźca, który zagraża życiu lub zdrowiu organizmu” (Traczyk 1980: 227). Zachwianie równowagi na rzecz ośrodka nagradzania skutkuje wyzwoleniem uczucia zadowolenia, mającego na celu nagrodzenie

wcześniejszego efektywnego działania (Jethon 1984: 304) i wytworzenie oczekiwania (schematu poznawczego czy też reguły kompetencji komunikatywnej), określającego stosowanie danego środka w danej konsytuacji jako skuteczne, wiodące do uczucia zaspokojenia. Wreszcie pobudzenie ośrodka karania powoduje wygenerowanie odczucia przykrości, czemu przyświeca cel ukarania nieefektywnego czy też wręcz szkodliwego zachowania (Jethon 1984: 304) i przez to wytworzenie oczekiwania, określającego użycie danego narzędzia w określonych warunkach jako nieskuteczne, wiodące do uczucia przygnębienia. Podsumowując, fizjologów zajmujących się kwestią emocji dzielą te ostatnie na cztery grupy.

Co więcej, przyjmując za kryterium taksonomii relacje, jakie łączą nadawcę z przedmiotem emocji, można dojść do podobnych wniosków. Pierwsza emocja, której wyzwolenie prowadzi do zdefiniowania stosunku nadawcy do kogoś lub czegoś jako wrogiego, obejmuje takie stany, jak wstręt, odrazę, gniew, rozdrażnienie, irytację, złość czy wściekłość w stosunku do kogoś lub czegoś. Do drugiej klasy uczuć, wystąpienie której pociąga za sobą interpretację kogoś lub czegoś jako źródła zagrożenia, wobec którego jesteśmy bezbronni i którego należy unikać, można zaliczyć strach, lęk czy też przerażenie. Pod wpływem uczuć jeszcze innej kategorii, do której należą zachwyt, fascynacja, radość i zadowolenie, świat jawi nam się jako piękny, wspaniały, fascynujący, wart poznania. Wreszcie uczucia czwartej grupy, tj. zniechęcenie, przygnębienie, smutek czy rozpacz, powodują nasze odcięcie się od świata, który interpretujemy jako wrogi nam.

Tak więc podział oparty a wiedzy z zakresu fizjologii i komunikacji zakłada istnienie czterech typów emocji. Pierwszym jest zachowanie wywołane brakiem poczucia bezpieczeństwa i dążące do jego przywrócenia. Zaspokojenie osiąga przy pomocy agresji w stosunku do człowieka lub rzeczy interpretowanego jako źródło zagrożenia. Ta emocja nazywana jest potocznie gniewem, rozdrażnieniem, złością, nerwowością, irytacją itd. Fizjolodzy określają cel agresji jako „przewycięzenie przeszkód, utrudniających osiągnięcie celu” (Traczyk i Gołąb 1967: 110).

Drugi rodzaj emocji to inna droga zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, zwana powszechnie lękiem, strachem, bojaźnią, itd., to ucieczka, uniknięcie niebezpieczeństwa, „bodźca, który zagraża życiu lub zdrowiu organizmu” (Traczyk 1980: 227), zaś w przypadku znalezienia kogoś zyczliwego, silniejszego od siebie, kto mógłby sobie poradzić ze źródłem zagrożenia, zwrócenie się do tego pierwszego o pomoc.

Trzeci typ emocji stanowi to, co określamy jako radość, zachwyt, fascynację itp. W tym przypadku cel zachowania stanowi, zgodnie z teorią kod - emocje K. Obuchowskiego, uczenie się nowych zachowań (Obuchowski 1982: 313; Obuchowski 1993: 49). Fizjologowie mówią o nagradzaniu aktów skutecznego zastosowania określonego środka (Jethon 1984: 304). Zachowania, dzięki którym cel zostaje osiągnięty, a potrzeby organizmu zaspokojone, zostają nagradzane pozytywnie, odczuwamy satysfakcję z ich wykonania i będziemy wykonywać je dalej oczekując nagrodzenia zastosowania tych środków w określonych sytuacjach uczuciem zadowolenia. W ten sposób uczymy się nowego zachowania.

Wreszcie czwarty typ emocji to przeciwieństwo radości, czyli smutek, przygnębienie, chandra itd. Tak określany stan emocjonalny wywołany jest również w procesie uczenia się. W przeciwieństwie jednak do radości, smutek stanowi odpowiedź na akty nieskuteczności. Zachowanie, które okaże się nieefektywne czy też wręcz szkodliwe z punktu widzenia potrzeb organizmu, zostaje ukarane smutkiem, niechęcią do dalszego działania w danym kierunku. W ten sposób uczymy się unikać tego typu zachowania w przyszłości, oczekując, iż również w przyszłości zastosowanie danego narzędzia w danych okolicznościach spowoduje odczucie przykrości. Podsumowując, ten rodzaj emocji wraz z radością zaspokaja potrzebę oceny efektywności środków stosowanych przez organizm. Użycie narzędzi efektywnych wiąże się z nagrodą, zastosowanie zaś nieskutecznych zostaje ukarane.

Powyżej wspomniano o nastawieniu "od ludzi". Jest ono właśnie przejawem karania przypadku użycia nieskutecznego środka. Organizm nie osiągający zaplanowanych celów w interakcji z ludźmi karze użycie tego środka przygnębieniem. W przyszłości w oparciu o tę naukę organizm unikać będzie interakcji z ludźmi. Do tego sprowadza się istota nastawienia "od ludzi".

Należy jednocześnie wykluczyć z grupy emocji zachowanie zwane zdumieniem, zdziwieniem czy też osłupieniem. Może ono być reakcją wskazującą zarówno na radość, jak i irytację. Warto też zauważyć, iż przedstawiona tu lista nie zawiera wszystkich emocji, jakie przeżywa człowiek. Są tu jedynie te afekty, które wyrażane są poprzez interiekcje ekspresywne. Nie można jednak nie zauważyć, iż podział na radość, złość i lęk to nieodmienny element wszelkiego rodzaju klasyfikacji, stosowanych przez specjalistów zajmujących się badaniem emocji. W niektórych pracach traktuje się je nawet jako trzy podstawowe afekty (Olszannikowa 1985: 192).

W uzupełnieniu warto podkreślić małą, jak sądzę, przydatność kryterium klasyfikacji emocji przez ich oznaczanie słowami w potocznie rozumianych znaczeniach. Wynika to choćby z ich niepraktyczności. Jak odróżnić bowiem gniew od irytacji? Czy warto w ogóle je rozróżniać, wiedząc, iż oba nazwane tak typy zachowania (o ile są to dwa różne typy zachowania, dla dowiedzenia czego należało by odnaleźć cechę lub cechy je różniące) łączy cel (likwidacja poczucia braku bezpieczeństwa) i środek jego osiągnięcia (agresja)?

Jednakże fakt występowania w języku wielu terminów, oznaczających jeden i ten sam typ zachowania emocjonalnego (z czterech wymienionych wyżej), a mimo to różniących się od siebie znaczeniem, każe zadać pytanie o przyczyny tego zjawiska. Równocześnie w wielu opracowaniach badacze emocji podają długie listy emocji lub też listy emocji pierwotnych i wtórnych. Wytłumaczenie obu zjawisk sprowadza się do tego, iż cele nadrzędne, jakimi są zachowanie jednostki przy życiu (w przypadku agresywności i lęku) oraz uczenie się (w przypadku radości i przygnębienia), realizowane są za pomocą różnych celów pośrednich. Na przykład, ignorowanie kogoś, krytyka czyjejś pracy, nieprzyjemne zdumienie, walenie pięścią w stół lub użycie siły w stosunku do kogoś to zachowania różniące się pod względem celów pośrednich, natomiast jednakie jeśli chodzi o cel nadrzędny, jakim jest zapewnienie organizmowi bezpieczeństwa poprzez walkę. Potwierdza to słuszność podziału na cztery typy: dwa, mające na celu zachowanie bezpieczeństwa i życia jednostki, i dwa inne, obsługujące proces uczenia się.

Określiwszy rodzaje emocji, można przejść do ilustracji tego, czym jest interiekcja ekspresywna.

Rozdział 4 Interiekcja ekspresywna

Celem tego rozdziału jest określenie semantyki terminu *interiekcja ekspresywna*.

Głównym pytaniem, jakie należy postawić w dociekaniach czym jest interiekcja ekspresywna³, jest to, czy stanowi ona oznakę emocji? Jednakże równie ważną kwestią jest określenie do jakiej płaszczyzny języka należy wykrzyknik: czy jest morfemem, wyrazem czy też wypowiedzią.

Poniżej w podrozdziale 4.1. opisany zostanie pokrótce stan badań nad interiekcją ekspresywną, na podstawie którego w podrozdziale 4.2. sformułowana zostanie definicja wykrzyknika, zawierająca odpowiedź na pytania stawiane powyżej.

4.1. Stan badań nad interiekcją ekspresywną

Interiekcja ekspresywna nie jest obiektem częstych badań. Spośród kilkudziesięciu pozycji, w ten czy inny sposób opisujących tę część mowy, zaledwie kilka poświęconych jest wyłącznie jej, reszta zaś w kilku zaledwie krótkich zdaniach zajmuje się tym problemem⁴.

Analizując wieloletnią dyskusję badaczy zgłębiających problematykę interiekcji, można zauważyć dwie kwestie, na których koncentruje się spór. Pierwszą z nich stanowi pytanie o to, czy wykrzyknik jest morfemem, słowem czy też wypowiedzeniem. Druga to wątpliwość, czy interiekcja jest symptomem emocji, czy też komunikatem o jej wystąpieniu.

Jedną z wczesnych prób opisu wykrzyknika notuje się w 1755 roku, kiedy to ojciec nowożytnej naukowej myśli rosyjskiej M. Łomonosow definiuje interiekcję ekspresywną jako słowo, u którego podstaw leży dążenie do ekonomii językowych środków wyrazu. Łomonosow dzieli wykrzykniki na pierwotne i wtórne, funkcjonujące bądź na zasadzie oddzielnego wypowiedzenia, bądź też w związkach z rzeczownikami (Ломоносов 1952: 406). Warto przy tym zauważyć, iż, choć tego nie mówi explicite, postrzega on interiekcję jako komunikat bardziej niż symptom emocji, stawiając tezę o substytucji zdań typu 'Czuję' przez wykrzykniki (Ломоносов 1952: 406).

³ Ze względu na potrzebę częstego odnoszenia się do pojęcia interiekcji ekspresywnej i celem uniknięcia monotonii związanej z ciągłym pojawianiem się tego terminu w tekście, w niniejszej pracy na określenie tego pojęcia używać się będzie terminów *interiekcja*, *interiekcja ekspresywna*, *wykrzyknik* i *wykrzyknik ekspresywny*.

⁴ Przykładem lekceważenia kwestii wykrzyknika jest sposób, w jaki traktuje ją Hockett, który ogranicza się jedynie do zakwalifikowania interiekcji wraz z przyimkami, przysłówkami i spójnikami do grupy partykuł (Hockett 1968: 257).

Stoi to w jawnej sprzeczności z opinią innego wielkiego pioniera językoznawstwa – J. N. Baudouina de Courtenay - o tym, iż wykrzyknik powstaje drogą «prostych odruchów fizjologicznych» i ma charakter «bezpośredniości i konieczności», co zinterpretować można jako jednoznaczne opowiedzenie się za tym, iż ta część mowy stanowi oznakę stanu uczuciowego, nie zaś komunikat (Baudouin de Courtenay 1990: 344).

Z kolei F. de Saussure stwierdza, iż pomimo pozornie naturalnego charakteru, interiekcje są znakami dowolnymi. Ich arbitralności dowodzi, według Saussure'a, fakt, iż są one znakami języka i tworzone są z istniejących znaków językowych, które nie są znakami naturalnymi (Saussure 1991: 93).

Tę linię argumentacji przyjmuje też R. Jakobson. Określa on wykrzykniki jako stereotypowe wyrażenia afektywne (Jakobson 1995: 504). Co więcej, wskazuje na istnienie charakterystycznych dla interiekcji odstępstw od norm komponentu fonologicznego (Jakobson 1995: 73). Nie interpretuje ich jednak jako argumentu, świadczącego na korzyść tezy o niearbitralności wykrzyknika. Jakobson zwraca również uwagę na trudności występujące przy zdefiniowaniu, czym jest interiekcja, tj., niemożność określenia jej ani jako słowa, ani jako zdania (Jakobson 1995: 504).

Wątpliwości tych nie podziela, a przynajmniej jeszcze w 1952 roku nie podziela, N. Ju. Szwiedowa, definiująca wykrzyknik jako słowo nieodmienne, nie stanowiące członu zdania, choć mogące w określonych warunkach pełnić funkcję orzeczenia (Шведова 1952: 674). Co do semantyki wykrzyknika emocjonalnego, to Szwiedowa obok funkcji wyrażania emocji wymienia tutaj rolę wyrażania emocjonalnej charakterystyki i oceny sytuacji lub stanu mówiącego lub też słów mówiącego lub słuchającego. Zauważa też rolę intonacji, gestów, mimiki, tembru, długości i wysokości samogłosek w interpretacji znaczenia danej interiekcji (Шведова 1952: 676).

W podobnym duchu wypowiadają się M. Pei i F. Gaynor. Przypisują oni wykrzyknikowi zarówno status słowa, jak i funkcję ekspresji emocji (Pei i Gaynor 1954: 103).

Ciekawą pracą, nie odnoszącą się w zasadzie do sporu ani o charakter interiekcji jako słowa czy też nie-słowa, ani też o jej znaczenie, pojawia się w 1957 roku. Autor – N. Ju. Szwiedowa – podejmuje próbę udowodnienia, że wykrzyknik może stanowić człon zdania nie tylko okazjonalnie, na zasadzie substantywacji i temu podobnych

procesów, lecz w swoim naturalnym znaczeniu. Swe twierdzenia opiera ona na obserwacji, że w pewnych zdaniach intieriekcje nie posiadają oddzielnej intonacji, lecz są intonacyjnie scalone z innymi członami zdania (Шведова 1957: 87).

Tenże rok przynosi ze sobą jeszcze jedną publikację dotyczącą interesującego nas problemu. Jest nią behawiorystyczna wizja języka B. F. Skinnera zawarta w pracy pt. *Verbal Behavior*. Autor odnosi się do kwestii charakteru wykrzyknika jedynie częściowo. Jako że nie absorbuje go zjawisko emocji, nie mające, jak pisze on gdzie indziej, wpływu na zachowanie osobnika (Skinner 1955: 524), zaś obiektem swego zainteresowania czyni mówienie, odnosi się on jedynie do sporu o komunikatywny charakter interiekcji. Twierdzi on mianowicie, że wykrzyknik występuje w sytuacjach niekomunikatywnych (Skinner 1957: 217). Jednocześnie jednak przeczy tej tezie, wskazując, iż użycie interiekcji ma na celu wywołać zmianę w zachowaniu słuchaczy, co stanowi, według Skinnera, wzmocnienie jej jako reakcji na określony bodziec (Skinner 1957: 163).

Podobne niezdecydowanie zauważyć można w sposobie opisu interiekcji prezentowanym przez A. A. Rieformatskiego. Z jednej strony podkreśla on jej arbitralność, z drugiej zaś określa ją mianem symptomu przeżyć emocjonalnych (Реформатский 1960: 38). Nie waha się jednak w drugiej kwestii spornej, jednoznacznie określając wykrzyknik jako słowo dosyć specyficzne, służące jako surogat zdania, twór nigdy nie wchodzący w skład zdania (Реформатский 1960: 50).

Jako słowo traktuje interiekcję również I. G. Gołanow, pomimo iż, jak sam zauważa, nie zachowuje się ona jak słowo, tj. nie łączy się składniowo, nie wchodzi w skład zdania, nie posiada funkcji nominatywnej ani form odmiany, a znaczenie zmienia w zależności od intonacji i konsytuacji (Голанов 1962: 244). Co do znaczenia wykrzyknika, to, według Gołanowa, jest nim ekspresja uczuć (Голанов 1962: 245).

Wierne kopie powyższego stanowiska stanowią opisy interiekcji O. S. Achmanowej (Ахманова 1966: 225) i F. K. Gużwy (Гужва 1967: 182) i dopiero rok 1968 przynosi ujęcie wykrzyknika przez K. Polańskiego jako „luźnego morfemu ekspresywnego, służącego do wyrażania stanów emocjonalnych mówiącego”. Autor zwraca uwagę na istnienie dwóch grup interiekcji. Do pierwszej należą, według badacza, wykrzykniki prymarne, wspólne dla wielu języków, co mogłoby stanowić przyczynek do uznania ich za grupę znaków niearbitralnych, gdyby nie stanowcze

stwierdzenie autora o ich niemotywowanym charakterze. Do drugiej autor zalicza wtórne, specyficzne dla danego języka grupy znaków dowolnych, choć motywowanych historycznie, zredukowanych zdań o funkcji symboliczno-ekspresywnej (Gołąb i in. 1968: 629).

Rok później A. Wierzbicka wysuwa tezę, iż interiekcje zwane ekspresywnymi nie wyrażają emocji, lecz je komunikują. Według niej „nie wyrywają nam się [one] z piersi w samotności. Należą do zespołu zachowań quasispontanicznych, których wystąpienie uwarunkowane jest obecnością słuchacza. Są obliczone na wywołanie u słuchacza wiedzy o przeżywanych przez mówiącego emocjach.” (Wierzbicka 1969: 40) Stwierdzenie to osadzone jest głęboko w ogólnej teorii autorki o skonwencjonalizowanym ujawnianiu przeżyć wewnętrznych człowieka (Wierzbicka 1969: 34). Implikuje ona, że człowiek jest zwierzęciem na tyle stadnym, iż nawet uczucia musi współodczuwać z innymi członkami stada, by odczuć je w pełni.

W 1972 roku T. Milewski dokonuje porównania interiekcji pierwotnych z wtórnymi. Podkreśla on, że obie grupy spełniają funkcję ekspresywną, obie stanowią znaki pierwotnie motywowane, z tą jedynie różnicą, iż prymarne wywodzą się z okrzyków wczesnego etapu rozwoju ludzkości, zaś wtórne ze sfery przekleństw języka współczesnego. Wyrażanie uczuć, według Milewskiego, to funkcja towarzyszącej interiekcjom intonacji (Milewski 1972: 117).

Z klasycznego założenia o wykrzykniku jako słowie wyrażającym emocje wychodzi w 1972 roku N. M. Szanski, próbując poddać interiekcję analizie leksykologicznej. Wstępne badania prowadzą uczonego do wniosku, iż interiekcja jako słowo niepełnoznaczne, nie posiadające denotatu, nie stanowi przedmiotu badań leksykologii (Шанский 1972: 33).

Podobne podejście prezentuje praca I. K. Kalininy i A. B. Anikiny z roku 1975. Autorki pozostają przy definicji wykrzyknika jako słowa, wyrażającego uczucia, w semantyzacji którego główną rolę odgrywa intonacja (Калинина і Аникина 1975: 191).

Do powyższego, klasycznego już sformułowania K. Bołła, E. Pał i F. Papp dołączają dwie arcyciekawe uwagi na temat bliskości interiekcji i jednostek mowy zwierząt oraz występowania w składzie interiekcji dźwięków nie należących do zestawu fonemów języka (Бо́лла і in. 1975: 422).

Jednym z tych tropów podąża w 1977 roku E. Siatkowska. Stwierdza ona mianowicie, że nagromadzenie takich odstępstw od systemu fonologicznego, jak „niespotykane w danym języku głoski, niespotykane połączenia głoskowe [...] odmienna intonacja i wszystkie inne pozasystemowe „dziwności” ” (Siatkowska 1977: 103) są rezultatem funkcji symptomu emocji jaką spełnia interiekcja emocjonalna. Mimo tak jednoznacznego stanowiska o naruszeniu konwencji jako o dowodzie na ekspresywną funkcję interiekcji, sprzecznego z tezą Wierzbickiej, Siatkowska do pewnego stopnia popiera tę ostatnią, mówiąc, być może bezwiednie, iż „interiekcje [...] przekazują wiedzę o rzeczywistości wewnętrznej” (Siatkowska 1977: 102). Innymi słowy to, co z punktu widzenia nadawcy stanowi symptom, może być interpretowane jako komunikat z perspektywy odbiorcy. Takie stanowisko może być pewną formą pogodzenia stron w sporze o to, czy interiekcja jest oznaką czy też komunikatem.

W 1978 roku Szanski jeszcze raz próbuje opisać zjawisko interiekcji z punktu widzenia leksykologa. Podkreśla on odrębność wykrzyknika jako słowa nie odgrywającego roli części zdania, lecz spełniającego funkcję izolowanego przekaznika uczuć (Шанский 1978: 187).

Nie ekspresywny, lecz stricte komunikacyjny cel upatruje natomiast w powstawaniu interiekcji I. I. Mieszczaninow. Neguje on twierdzenie, iż interiekcje powstają pod wpływem emocji. Podkreśla, iż funkcjonują one na zasadzie społecznej konwencji i to jedynie dlatego, że wymaga tego system języka (Мещанинов 1978: 354). Co do użycia, wykrzykniki są, według Mieszczaninowa, występującymi oddzielnie jednostkami syntaktycznymi, mającymi dopełniać znaczenie towarzyszących im zdań poprzez przekazanie odcienia emocjonalnego, w czym główną rolę odgrywa intonacja (Мещанинов 1978: 355).

Wydany w 1979 roku zbiór wykładów A. R. Łurii zawiera definicję interiekcji ekspresywnej, wypracowaną w oparciu o badania afazjologiczne. W ich świetle wykrzyknik emocjonalny nie stanowi jednostki mowy, pojawia się on bowiem nawet u afatyków, nie potrafiących sformułować najprostszych zwrotów czy prośb (Лурья 1979: 188).

W roku 1980 kolejną próbę opisu zjawiska wykrzyknika podejmuje Szwiedowa, przyjmując w zasadzie wszystkie akceptowane przez większość badaczy kanony. Definiuje ona, mianowicie, interiekcję jako klasę nieodmiennych słów pozbawionych

znaczenia nominatywnego, służących do wyrażenia uczuć (Шведова 1980: 732). Poprzez tę skrajnie konserwatywną pozycję przebija jednak nieszablonowość i otwartość umysłu badaczki, znamionowane choćby przez sporządzoną przez nią listę czynników mających wpływ na znaczenie wykrzyknika emocjonalnego. Wśród nich wymienia ona nie tylko intonację, jak większość zajmujących się tym problemem, lecz wręcz całą gamę środków prozodycznych (ton, rytm, tembr, siła, długość dźwięku), morfologicznych (reduplikacja całych interiekcji lub ich sylab, sufiksacja) i składniowych (dołączenie do interiekcji zaimka *ty*, jednoczesne użycie kilku interiekcji) oraz pozajęzykowych (gestykulacja, mimika) (Шведова 1980: 733).

Do tej listy rok później S. Grabias dodaje kod proksemiczny (rolę, jaką spełnia przestrzeń, dzieląca nadawcę od odbiorcy) (Grabias 1981: 17) oraz kontekst i konsytuację (Grabias 1981: 33) jako czynniki modyfikujące znaczenie interiekcji. To w ujawnianiu uczuć upatruje on funkcję wykrzyknika (Grabias 1981: 77). Co więcej, do ogólnie akceptowanego podziału na grupy interiekcji prymarnych i wtórnych, tworzących według Grabiasa zbiór znaków skonwencjonalizowanych, dołącza on jeszcze wykrzykniki nieskonwencjonalizowane, okolicznościowe i niezrozumiałe poza kontekstem, mające charakter okazjonalizmu i przez to nie poddające się analizie (Grabias 1981: 77).

Być może to właśnie brak możliwości analizy tej ostatniej grupy powoduje tę dychotomię w podejściu wielu badaczy do problemu motywowanego-arbitralnego charakteru wykrzyknika, zauważalną choćby w pracy S. Karcewskiego. Twierdzi on, mianowicie, iż interiekcja jest znakiem motywowanym, choć poddającym się regułom fonologicznym języka (Карцевский 1984: 128). Z drugiej strony obserwowalne w sferze interiekcji odstępstwa od tych reguł mogą skłaniać do uznania wykrzyknika jednak za symptom (Карцевский 1984: 129). Co do kwestii, czy interiekcja jest słowem, Karcewskij zauważa jej odrębność od innych części mowy, przejawiającą się w braku wykładników formalnych i w wyrażanej przez nią semantyce (Карцевский 1984: 129) oraz w roli, jaką odgrywa w dialogu, tj. rolę wypowiedzenia samodzielnego lub towarzyszącego innemu (Карцевский 1984: 135).

Ostatnio opublikowane prace dotyczące interiekcji ekspresywnej określają wykrzyknik emocjonalny jako słowo wyrażające emocje, wyraz nieodmienny i amorficzny, nie posiadający treści intelektualnej i nie wchodzący w związki składniowe (Zmarzer i in. 1987: 161; Шведова 1997: 230; Кручинина 1998: 290; Polański 1999:

644; Середа 2002: 72). Jedynym wyjątkiem od tej reguły jest próba doprecyzowania przez S. Grabiasa swego stanowiska w sprawie podziału wykrzykników na pierwotne i wtórne. Píše on, iż czynnikiem różnicującym te dwie grupy jest arbitralność. Interiekcje prymarne nazywa on oznakami emocji o charakterze niedowolnym, naturalnym, zaś sekundarne definiuje jako konwencjonalne znaki stanów emocjonalnych (Grabias 1994: 256). W ten sposób modyfikuje on swoje twierdzenie z roku 1981 odnoszące interiekcje pierwotne do zbioru znaków skonwencjonalizowanych.

Podsumowując, można stwierdzić, iż nierozwiązanymi pozostają kwestie zarówno płaszczyzny systemu języka odpowiedzialnej za wytwarzanie interiekcji ekspresywnej (czy wykrzyknik jest morfemem, słowem czy wypowiedzeniem), jak i znaczenia tego tworu (czy wykrzyknik stanowi symptom wystąpienia emocji czy komunikat o niej).

4.2. Definicja interiekcji ekspresywnej

Próbując określić semantykę pojęcia interiekcji dla celów niniejszej pracy, należy przede wszystkim odnieść się do wspomnianych powyżej kwestii znaczenia i płaszczyzny wytwarzania wykrzykników. Temu poświęcono podrozdziały 4.2.1. i 4.2.2. Po udowodnieniu w tych podrozdziałach słuszności twierdzeń o tym, iż interiekcje to wypowiedzi o funkcji symptomów emocji lub komunikatów o jej przeżywaniu, rozważone zostanie pytanie, dotyczące tego, czy wykrzykniki należą do jednego gatunku wypowiedzi (podrozdział 4.2.3.).

4.2.1. Interiekcja - morphem, wyraz czy wypowiedź?

Lektura prac poświęconych interiekcji każe zadać sobie pytanie, na jakim poziomie generowania mowy ona funkcjonuje, niezależnie od tego, czy jest symptomem czy komunikatem. Czy należy umiejscowić ją na poziomie morfemu, wyrazu czy wypowiedzenia?

Pytanie to jest tym ważniejsze, iż przytłaczająca większość badaczy stwierdza, iż interiekcja stanowi słowo, a więc akt leksykalny. Co więcej, w grupie mniejszości, postrzegającej wykrzyknik odmiennie, istnieje grupa, utrzymująca, iż mamy rzeczywiście do czynienia z fenomenem ze sfery morfemicznej. Interiekcja, w ich opinii, należy do zbioru morfemów. Nieliczni jedynie umiejscawiają interiekcję pośród wypowiedzeń.

Jednakże mimo licznej przewagi „leksykalno-morfemicznych” teorii interiekcji, należy zgodzić się z małą grupką badaczy będących przeciwnego zdania. Ich przedstawiciel, J. Searle, definiuje interiekcję jako jedyny przypadek wypowiedzenia, realizującego akt illokucyjny wyłącznie poprzez lokucyjne akty wypowiedzeniowe (utterance acts), nie angażującego natomiast lokucyjnych aktów, dotyczących zawartości sądu (propositional acts) (Searle 1989: 9).

Najważniejszym z argumentów, dowodzących, iż interiekcja to akt lokucji, jest to, że wszystkie uwagi badaczy dotyczące wykrzyknika przeczą tezie, jakoby był on częścią mowy czyli klasą wyrazów czy też morfemów.

Po pierwsze, interiekcja nie posiada cech leksemu. W pracach na temat wykrzyknika podkreśla się jego morfologiczną zwartość (tzn. niemożność przeprowadzenia podziału na morfemy), brak form odmiany oraz systemu gramatycznych form słowotwórstwa. Zauważa się również, iż interiekcja nie stanowi części zdania ani nie łączy się z jego częściami w sposób cechujący leksem.⁵ Co więcej, gdyby podobną drogą przeanalizować dowolne wypowiedzenie, doszlibyśmy do wniosku, że i ono, analizowane jako wyraz, wykazywałoby te same właściwości. Wypowiedzenie *Otwórz okno!*, na przykład, analizowane jako wyraz, nie wykazuje atrybutów wyrazu. Trudno rozbić je na morfemy, odmienić, odnieść do jakiegokolwiek typu słowotwórczego, zastosować je jako część zdania, próbując łączyć je składniowo z innymi słowami (z wyjątkiem przypadku, kiedy traktujemy *Otwórz okno!* jako synonim wyrażenia *wypowiedzenie o formie Otwórz okno!*).

Po drugie, wykrzyknik cechują własności wypowiedzenia, nie będące atrybutami wyrazu. Ten ostatni nie może być ekwiwalentem zdania lub jego substytutem, co jest cechą charakteryzującą interiekcję ekspresywną. Wyraz *мѣтя* użyty w wypowiedzeniu *Звонила мѣтя Ванда*, trudno uznać za ekwiwalent jakiegokolwiek wypowiedzenia, czy też zastąpić nim jakiegokolwiek wypowiedzenie. Natomiast interiekcja *Бли!*, której wypowiedzeniu towarzyszy mowa ciała, niedwuznacznie wskazująca na to, iż mówiącemu jest zimno w sytuacji, gdy wchodzi on do pomieszczenia, gdzie otwarte jest okno, ma podobną wartość pragmatyczną, co

⁵ Interiekcja może wprawdzie pełnić funkcję części zdania, lecz jest to możliwe jedynie dzięki substantywacji, dzięki której częścią zdania mogą być również fonemy (np. w zdaniu */a/, /u/, i /i/* występują w systemach fonetycznych większości języków ludzkich.), allofony (np. *[a]* w *[prag]* i *[a]* w *[mat]* to dwa różne realizacje fonemu */a/*), morfemy, allomorfy, sylaby, leksemy, konstrukcje składniowe, grupy syntaktyczne, wypowiedzenia, zdania, a nawet grupy zdań.

zdania *Закройте окно!* lub *Кто открыл окно?!*. Taka jest też różnica między interiekcją ekspresywną a wyrazem. Podczas gdy ten ostatni należy do jednostek służących budowaniu wypowiedzi, ta pierwsza stanowi właśnie wypowiedzenie.

Kolejnym argumentem potwierdzającym słusność tej tezy mogłoby być dowiedzenie, iż w skład interiekcji wchodzić może więcej niż jedno słowo. Na przykład na wykrzyknik *Ёб твою мать!* składają się aż trzy, jak się wydaje, wyrazy. Aż chciałoby się je nazwać czasownikiem, zaimkiem i rzeczownikiem, jednak powstaje pytanie czy pozwala na to ich charakter? Wyrazy bowiem pełnią funkcję referencjalną, czego pozbawione są omawiane tu twory, choć zachowują swoje sensy (myśl ta zostanie rozwinięta w podrozdziale 4.2.2.3.). Co więcej, nie zachowują się one jak słowa również w sferach selekcji i kombinacji. Nie posiadają one paradygmatu odmiany oraz nie wchodzi w jakiekolwiek połączenia poza tym stereotypowym w wypowiedzeniu *Ёб твою мать!*. Musi to budzić podejrzenia co do ich przynależności do świata słów, rozumianych jako składowe znaków dwuklasowych. W przeciwieństwie do tych ostatnich quasileksykalne składowe wykrzykników wydają się raczej być elementami, których ściśle określona kolejność wypowiadania pozwala stworzyć coś podobnego w swym charakterze do ruchu ręką, oddechu, czy mówienia nawet, lecz nie do komunikowania się przy pomocy znaków dwuklasowych. Potwierdza to opis J. Searle'a, ale i każe się zastanowić nad tym, z czym mamy tu do czynienia – czy jest to jeszcze znak, apel czy może symptom?

4.2.2. Interiekcja - symptom przechodzący w apel

O tym, iż wykrzyknik służy komunikacji przeżyć, świadczą takie jego cechy, przytaczane przez badaczy, jak jego konwencjonalność (Saussure 1991: 93; Jakobson 1995: 504; Wierzbicka 1969: 40; Мещанинов 1978: 354) czy też uwarunkowanie jego wystąpienia obecnością słuchacza (Wierzbicka 1969: 40). Równie przekonujące są argumenty za postrzeganiem interiekcji ekspresywnych jako symptomów emocji, tj. przede wszystkim używanie w nich dźwięków niekonwencjonalnych (Jakobson 1995: 73; Болла 1975: 422; Siatkowska 1977: 103; Карцевский 1984: 129). Ogólnie rzecz biorąc, lektura prac poświęconych interiekcji ekspresywnej, skłania do wniosku, iż niektóre z tych wypowiedzi mają charakter oznaki emocji, których składowe są również oznakami emocji, niektóre – apelu. Ważne z punktu widzenia celów niniejszej pracy wydaje się to, iż wszelkie nowotwory interiekcyjne stanowią oznaki emocji, co zostanie udowodnione poniżej.

Istnieją sytuacje, w których wykrzykniki są używane przez ludzi, którzy dążą do tego, aby zakomunikować o tym, iż są pod wpływem emocji, mimo, iż w rzeczywistości żadnej emocji nie przeżywają w momencie użycia wykrzyknika. Jednak ludzie ci nie używają w takich sytuacjach interiekcji-innowacji, lecz raczej symulują oni stan emocjonalny poprzez zastosowanie tego, co jest już przyjęte za oznakę emocji, tj. istniejących już wykrzykników. I choć można określić "pogoń za nowością" utartą drogą ekspresji emocji, to jest ona zbyt energochłonna dla dokonania aktu symulowania doświadczania stanu emocjonalnego i symulujący korzystają ze znaków konwencjonalnych.

Prawdziwość tych słów potwierdza wynik badania interiekcji użytych przez postaci powieści W. Jerofiejewa pt. "Notatki psychopaty". Spośród 95 przypadków zastosowania wykrzykników ekspresywnych, a więc 95 komunikatów o przeżywaniu emocji, wszystkie stanowią przykłady konwencjonalizmów.

Na stronicach tejże powieści odnaleźć można niezwykle interesujący przypadek innowacji, która wydaje się być interiekcją i, co ciekawsze, zdaje się świadczyć przeciw wysuniętej powyżej hipotezie o tym, iż aktu symulowania emocji nie dokonuje się przy pomocy "pogoni za nowością". Poniżej przytoczony zostanie tekst innowacji wraz z konsytuacją jej użycia, a następnie dowiedzione zostanie to, iż dany niekonwencjonalizm tylko *wyduje się* być interiekcją i również tylko *zdaje się* stanowić argument przeciw wysuniętej tezie.

Innowacyjna interiekcja, o której mowa, została zapisana przez tytułowego psychopatę w notatce z dnia 18 grudnia pośród następujących okrzyków:

18 декабря

Пи-и-ить!

Пииниить!

Пи-и-ить, тэк вэшу мэтъ!!! (Ерофеев 2001: 32)

Cel przyświecający napisaniu całej powieści, jak i niniejszego fragmentu można określić jako wyśmianie zastanej rzeczywistości. "Notatki psychopaty" mają charakter prozy autobiograficznej, dziennika pisarza z lat 1956-1957, ujmującego życie autora-

narratora (tytułowego "psychopaty") z tego okresu (tj. początku studiów Jerofiejewa) jako serię etiud, będących trawestacjami różnych klasycznych utworów literatury rosyjskiej i światowej (Dudek 1996: 299). Powyższa króciutka etiuda oznaczona datą 18 grudnia 1956 roku stanowi illokucyjny akt auto-ironizowania. W opisywanej sytuacji narrator odautorski najpierw przyjmuje pozę pozbawionego jakichkolwiek hamulców alkoholika żądającego w najbardziej prostackich słowach alkoholu (*Пу-у-умь! Пуuuuumь! Пу-у-умь!!!*), aby już po chwili w wyniku odczuwanego lęku zmienić zachowanie na przeciwne, tj. zastosować jednak ironiczno-eufemistyczny okazjonalizm interiekcyjny (*Тэк вэуу мэмь!*), mający na celu likwidację czy też złagodzenie skrajnie negatywnego dla mówiącego perlokucyjnego efektu wypowiedzi poprzez stworzenie wrażenia, jakoby celem wypowiedzi było wyśmianie postawy typowej dla alkoholików. Poprzez włączenie tego fragmentu do tekstu powieści Jerofiejew zamierza osiągnąć cel dopełnienia prawdziwego obrazu "psychopaty", który pod wpływem lęku tak łatwo, wręcz łąpczywie dokonuje zmiany swej postawy. Jerofiejew wyśmiewa tu ludzką naturę: z jednej strony w sferze swych wartości człowiek oddaje cześć niezłomności, odwadze i konsekwencji w działaniu, by jednocześnie czynem dawać dowód swej chwiejności, lęklivosti i niekonsekwencji. Uświadomienie sobie faktu istnienia tej rozbieżności między deklarowanymi a rzeczywistymi motywami postępowania musi doprowadzić do wniosku o neurotycznym charakterze natury ludzkiej, zbudowanej na antynomii dążeń id i superego.

Powyższy opis zastosowania okazjonalizmu interiekcyjnego (wydawałoby się) *Тэк вэуу мэмь!* pozwala na wnioski co do samego powstania tego wytworu. Otóż akt dodania tej wypowiedzi do reszty złożonego aktu mowy stanowi przejaw eufemizacji, a więc łączy on w swojej sferze illokucji cele lękowe (lęk przed byciem postrzeganym jako ucieleśnienie zezwierzęcenia) i motywy walki (przekształcenie, polegające na traktowaniu /ə/ jako allofonu fonemu /a/ ma za zadanie wyśmianie mody na stosowanie anglicyzmów w języku rosyjskim). Eufemizm ten zatem został stworzony jako oznaka wystąpienia dwóch emocji. Wcześniej był on wytworzony jako innowacja o illokucyjnym celu wyśmiania (a więc walki na drodze ironii) osób mających tendencję do nadużywania zapożyczeń angielskich. Z pewnością można zatem mówić o wypowiedzi *Тэк вэуу мэмь!* jako o symptomie emocji.

Nie można natomiast określać jej jako interiekcji. Jak już wspomniano illokucyjny cel przyświecający zastosowaniu tej pseudo-interiekcji sprowadza się do

wyszydzenia sposobu wysławiania się niektórych współobywateli, podczas gdy celem illokucji interiekcji jest ekspresja emocji lub przekazanie informacji o tym, iż mówiący jest pod wpływem uczucia. Przy tym te cele realizują się na drodze ekspresywnego aktu werbalnego ataku w próżnię (rozładowanie agresji), ekspresywnego aktu błagania o pomoc, skierowanego w próżnię (rozładowanie emocji ucieczki), dyrektywnego aktu skierowania uwagi słuchacza na obiekt fascynacji mówiącego (rozładowanie radości) lub obiekt przygnębienia nadawcy (rozładowanie przygnębienia), podczas gdy tu omawiany wytwór nie realizuje żadnego z tych celów. Podsumowując, wypowiedzi *Тэк вэшы мэмь!* nie należy interpretować jako wykrzyknika.

Co więcej, przypadek wytworzenia innowacji od-interiekcyjnej *Тэк вэшы мэмь!* wydaje się przeczyć tezie o tym, iż wszelkie innowacje w obrębie wykrzykników są oznakami emocji. Jeśli, bowiem, istnieje tego rodzaju mechanizm derywacji deinteriekcyjnej, to może on służyć tworzeniu pseudo-interiekcji (tj. wypowiedzi do złudzenia przypominających wykrzykniki) nie będących symptomami stanu emocjonalnego. Z drugiej jednak strony omawiana wypowiedź nie stanowi wykrzyknika, nie mogła być więc innowacją-interiekcją i jako taka nie zaprzecza jednak tezie o tym, iż wszelkie akty innowacyjne w obrębie wypowiedzi interiekcyjnych stanowią symptomy stanu emocjonalnego. Podsumowując, wszelkie interiekcje-nowotwory stanowią oznaki emocji, zaś illokucyjne akty symulowania stanu emocjonalnego dokonywane są na drodze stosowania interiekcji skonwencjonalizowanych.

Określiwszy interiekcję jako wypowiedź stanowiącą symptom emocji lub apel, komunikujący o przeżywaniu przez nadawcę stanu emocjonalnego, można spróbować odpowiedzieć na bardziej szczegółowe pytanie o to, czy wykrzykniki należą do jednego gatunku wypowiedzi.

4.2.3. Interiekcja - gatunek wypowiedzi

Hipoteza, której słuszność ma być oceniona w tym rozdziale brzmi: wykrzykniki należą do jednego gatunku wypowiedzi. Jak już wspomniano w rozdziale 1, za gatunek wypowiedzi uważa się osadzoną w danej kulturze kategorię aktów lokucyjnych o specyficznej strukturze, stanowiących środki osiągnięcia określonego celu illokucyjnego (Gleason i Ratner 2005: 511).

Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych cech, tj. kulturowe uwarunkowanie, to fakt, iż cytowani w podrozdziale 4.2.1. badacze języka rosyjskiego wyodrębnili

interiekcję, jako kategorię, funkcjonującą w semiosferze rozciągającej się na terytorium Rosji, świadczy o tym, iż wykrzyknik jest znakiem, wytwarzanym w oparciu o system kultury rosyjskiej. Przy tym znak ten funkcjonuje już od setek lat, będąc przedmiotem badań językoznawczych Łomonosowa oraz środkiem wyrazu emocji w zabytkach literatury średniowiecza (np. Epifaniusz Mądry w „Żywocie Stefana Permskiego” daje wyraz swej rozpaczycy w stosowanych wielokrotnie wykrzyknieniach *Оувы мне!* i *Горе мне!* (Епифаний 1969: 114)). Dodać można, iż interiekcja nie jest obca i innym kulturom. Opisują je choćby Szwajcar Ferdinand de Saussure, Polak Tadeusz Milewski czy też Amerykanin Burrhus Skinner. Oczywiście istnieją różnice w schematach poznawczych, zawierających normy dotyczące tego, co w ramach danej semiosfery można uważać za interiekcję. Na przykład akt zaliczenia niczego konkretnego do kategorii powszechnie pogardzanych ze względu na swą rozwiązłość kobiet lub prostytutek stanowi interiekcję w języku rosyjskim (oczywiście pod warunkiem, że akt ten będzie miał formę *Блядь!*), ale już nie w języku angielskim, który przecież posiada takie pojęcia jak ‘whore’, ‘harlot’, ‘tart’, ‘hooker’, ‘hustler’, używane do wyrażenia pogardy w stosunku do kobiet rozwiązłych lub prostytutek. Z kolei akt włączenia nikogo określonego do klasy bękartów stanowi wykrzyknienie w semiosferze anglosaskiej (*Son of a bitch!*), lecz jest obce kulturze rosyjskiej czy też polskiej, mimo, iż posiadają pojęcia ‘ублюдок’ i ‘bękart’, służące ekspresji złości.

Lektura prac dotyczących interiekcji prowadzi do jeszcze jednego wniosku. Badacze definiują interiekcje jako słowa lub morfemy. Jak stwierdzono powyżej, nie jest to stwierdzenie prawdziwe. Ciekawe jednak jest to, co popycha większość językoznawców do tego rodzaju błędu. Jak się wydaje, pomyłka ta bierze się stąd, iż uczeni poprawnie identyfikują interiekcje jako twory powtarzające się w niezminionej formie. Tymczasem w języku funkcjonują podobne stałe i powtarzalne środki, które ujmują się jako stereotypy (Hajczuk 2002: 112). Takim właśnie stereotypową wypowiedzią, ukształtowaną i odtwarzaną w tej samej formie w ramach jednej semiosfery jest wykrzyknik.

Kolejna cecha interiekcji dotyczy semantyki wypowiedzenia interiekccyjnego. Jak stwierdzono w podrozdziale 4.2.1. opisującym stan badań nad wykrzyknikiem, tradycyjnie definiuje się go jako twór pozbawiony aktu propozycjonalnego. Jednakże analiza poszczególnych rodzajów interiekcji wydaje się przeczyć temu twierdzeniu.

Po pierwsze, interiekcje, wyrażające fascynację czy też przygnębienie posiadają akt propozycyjalny. Takie wypowiedzi, jak *Фантастика!* definiowane są w słownikach jako interiekcje (Кузнецов 1998: 219, 1416), mimo iż można określić ich akty propozycyjalne jako posiadające lokucyjny cel zaliczenia opisywanych przedmiotów do kategorii, oznaczanych przez leksemy w nich użyte.

Po drugie, również interiekcje wyrażające agresję i ucieczkę posiadają akty propozycyjalne. Dowodzi tego analiza procesu innowacji wykrzykników. Jeśli, na przykład, spojrzeć na przypadek pleonazmizacji w wyniku której od interiekcji *Блядь!* derywowany został wykrzyknik *Блядь полосатая!*, to powstaje pytanie, dlaczego twórca użył formy *полосатая*, a nie na przykład *полосатые*, *апеллируешь* czy też *ни*. Przecież jeśli wypowiedzi typu *Блядь!* nie posiadają aktów propozycyjalnych to przyświecający pleonazmizacji cel wydłużenia frazy można by osiągnąć dodając właściwie jakikolwiek fragment mowy artykułowanej. Tymczasem twórcy nowotworów, co zostanie zilustrowane w rozdziale 7 niniejszej pracy, traktują konwencjonalizm mający być podstawą derywacji jako posiadający akt propozycyjalny oraz nadają nowotworowi określony akt propozycyjalny. W przypadku derywacji *Блядь!* → *Блядь полосатая!* autor innowacji postanowił w niekonwencjonalny sposób wyrazić swoją irytację, przy czym drogę osiągnięcia tego celu miało stanowić dodanie epitetu. Już tu dostrzec można, iż twórca postrzega interiekcję *Блядь!* jako posiadającą określony akt propozycyjalny. Epitet bowiem można dodać tylko do rzeczownikowej grupy składniowej. A więc decyzję o pleonazmizacji jako środka de-konwencjonalizacji mówiący podjął po analizie aktu propozycyjnego interiekcji, tj. po zapoznaniu się z wszelkimi aktami leksykalnymi i składniowymi składającymi się na akt propozycyjalny. Podsumowując, twórca innowacji traktuje skonwencjonalizowany wykrzyknik jako posiadający akt propozycyjalny.

Co więcej, pragnąc wyrazić irytację, przyszły twórca derywacji *Блядь!* → *Блядь полосатая!* stanął przed koniecznością dokonania doboru treści aktu propozycyjnego nowotworu. Zdecydowawszy się na formę epitetu, obrał składniową strategię częstą dla wyrażania emocji w kulturze języka rosyjskiego, tj. zastosowanie grupy rzeczownikowej, w której przymiotnik następuje po rzeczowniku, oraz charakterystyczną dla agresji drogę dokonania leksykalnego aktu opisanie przedmiotu ataku przy pomocy epitetu *полосатый*. Jako że ekspresywny akt rozładowania agresji

obejmuje akt przeprowadzenia ataku werbalnego w próżnię, akt propozycyjalny nowotworu musiał (z uwagi na kulturę języka rosyjskiego) mieć postać aktu zakwalifikowania obiektu agresji do kategorii przedmiotów znajdujących się w hierarchii społecznej niżej od mówiącego. Stąd użycie struktury składniowej typu NP NP, w ramach której podmiot (tj. pierwsza fraza rzeczownikowa, będąca w akcie propozycyjalnym wypowiedzenia *Блядь полосатая!* podmiotem domyślnym) jest przyporządkowany do jakiejś kategorii obiektów, określonej w drugiej frazie rzeczownikowej (komplemente podmiotu). Dokonanie tych wszystkich aktów składa się wreszcie na realizację celu wyrażenia irytacji w niekonwencjonalnym wykrzykniku. Wszystko to potwierdza tezę, iż twórca innowacji nadaje jednak nowotworowi akt propozycyjalny, co też i czynią inni użytkownicy niekonwencjonalizmu. Podsumowując, nie sposób definiować jakkolwiek interiekcję jako pozbawioną aktu propozycyjalnego.

Dlaczego zatem postrzega się jednak wykrzyknik jako twór nie pełniący funkcji semantycznej, a jedynie ekspresyjną czy też impresyjną? Wyjaśnić to można w oparciu o przebieg procesu rozumienia wypowiedzi. Interpretacja aktu propozycyjalnego jest tylko celem pomocniczym w stosunku do interpretacji intencji (aktu illokucyjnego) mówiącego. Treść aktu propozycyjalnego porzucamy gdy tylko uda nam się zinterpretować moc illokucyjną (Wingfield i Titone 2005: 265). To właśnie dlatego z reguły nie jesteśmy w stanie odtworzyć dokładnej treści komunikatu, bo jej nie pamiętamy, lecz jedynie parafrazujemy ją w oparciu o cel illokucyjny jej przyświecający.

W przypadku interiekcji, tj. wypowiedzi stereotypowych o ustalonych akcie propozycyjalnym i mocy illokucyjnej w jednej chwili odczytujemy moc illokucyjną i praktycznie nie uświadamiamy sobie ani treści propozycyjalnej, ani nawet faktu, iż dokonujemy interpretacji aktu propozycyjalnego.

Podsumowując, nie sposób zdefiniować interiekcji jako pozbawionej aktu propozycyjalnego. Niektóre wykrzyknikowe akty propozycyjalne interpretujemy świadomie, niektóre - nie.

Jednak semantyka cechująca interiekcje ma specyficzny charakter. Wykrzykniki pozbawione są bowiem funkcji odniesienia. Nadawca interiekccyjnej wypowiedzi *Колоссально!*, wydaje się dokonywać akt opisanie przedmiotu swej fascynacji jako

należącego do kategorii rzeczy wspaniałych, oznaczanych wyrazem *колоссальный*. Jednak w rzeczywistości *Колоссально!* nie odnosi się do niczego konkretnego. Jest to swoisty akt wychwalania *niczego określonego*. W podobny sposób *Черт побери!* służy przeklinaniu *nikogo konkretnego*, zaś *Боже!* – błaganie *nikogo określonego*. Tak więc cechą charakterystyczną interiekcji jest to, iż jest ona pozbawiona funkcji odniesienia.

Niemniej jednak, jak już wspomniano powyżej, wykrzykniki posiadają pewne cechy semantyczne. Pełnią one bowiem funkcję sensu. Na przykład, stosując wykrzyknik *Колоссально!*, nadawca odmalowuje nic konkretnego przy pomocy sensów, zawartych w poznawczym schemacie cechy ‘колоссальный’. Wszak wymaga tego akt wychwalania. Z kolei cel błaganie nikogo konkretnego osiąga się dzięki wykorzystaniu sensów związanych ze zwrotem do Siły Nadprzyrodzonej *Боже!*. Podsumowując, wykrzykniki stanowią klasę wypowiedzi pozbawionych funkcji odniesienia, lecz posiadających sensy.

Co więcej, wykrzykniki posiadają wspólną wartość illokucyjną. Wszystkie one stanowią lokucyjne składowe illokucyjnych ekspresywnych aktów wykrzyknienia. Te ostatnie stanowią znaki, w ramach których nadawca narzuca informacji zmysłowej umysłową treść poznawczego schematu nakazującego zaspokojenie potrzeby emocjonalnej (funkcja biologiczna schematu) poprzez zastosowanie interiekcji i wypowiedzenia wyjaśniającego adresatowi charakter wyrażanej w wykrzykniku emocji. W ten sposób osiągnięty ma zostać perlokucyjny efekt podzielenia się uczuciem z odbiorcą. Na przykład, w sytuacji, w której tytułowa postać utworu W. Jerofiejewa pt. „Notatki psychopaty” siedzi na łóżku wraz z uwielbianą przez siebie, a teraz w dodatku dosyć swobodnie zachowującą się w stosunku do niego Lidią Woroszniną, ta ostatnia, żartując z niego, mówi: *Ну, чего ты пугаешься? Уй, какой ребенок...* (Ерофеев 2001: 45). Illokucyjny akt wykrzyknienia *Уй, какой ребенок...* składa się z wykrzyknika *Уй* oraz wypowiedzenia wyjaśniającego sens emocji, tj. fascynację nadawcy dziecinnyim przerażeniem rozmówcy. Z kolei w innej sytuacji użyta zostaje interiekcja *Чорт побери!*⁶ przez jednego ze znajomych "psychopaty". Na zakrapianym spotkaniu grupy studentów pada pomysł przeprowadzenia konkursu na najlepszy poemat parodystyczny stworzony w czasie trwania tego spotkania. Po kilku minutach prób napisania poematów przez uczestników spotkania i po przyznaniu przez większość z nich, iż efekty ich pracy są niepokojąco słabe (- *У меня бессмыслица, блядство какое-то!* - *У*

⁶ Pisownia oryginału

всех, бядь, бессмыслица! Венька, читай первый... (Ерофеев 2001: 5)), Wieniedikt Jerofiejew czyta swój poemat, po czym następuje entuzjastyczna reakcja zebranych:

- *Прекрасная пародия, чорт побери!*

- *Талант! талант!* (Ерофеев 2001: 9)

Zgodnie z treścią schematu wykrzyknienia w strukturze ekspresyw połączono interiekcje (*бядь* i *чорт побери!*) z wypowiedziami eksplikującymi stan uczuciowy nadawcy (*У всех, бядь, бессмыслица!* i *Прекрасная пародия*). Kiedy indziej tytułowy bohater zwraca się do otoczenia takimi słowy:

Ах, господа, я плакал как ребенок! (Ерофеев 2001: 18)

Ах, господа, вы даже не можете себе представить, каким уморительно жалким было мое положение и каким невыносимым насмешкам подвергалась личность моя! (Ерофеев 2001: 84)

Ах, господа, вы даже представить себе не можете, до какой степени уязвлены были мои человеческие чувства! (Ерофеев 2001: 84)

Wszystkie powyższe illokucyjne akty wykrzyknienia składają się z wykrzyknika i zdania wyjaśniającego motywy stanu emocjonalnego, przeżywanego przez nadawcę.

Co więcej wszystkie powyższe akty illokucyjne mają wspólny efekt perlokucyjny i funkcję biologiczną, opisane w schemacie восклицания. Akty wykrzyknienia, bowiem, mają pomóc nadawcy osiągnąć zakładany efekt perlokucyjny powiadomienia otoczenia o przeżywanym stanie uczuciowym i dzięki temu zaspokoić potrzebę emocjonalną, stanowiącą funkcję biologiczną omawianej ekspresywy.

Podsumowując, interiekcja jest stereotypowym gatunkiem wypowiedzi, pozbawionych funkcji odniesienia, lecz wyrażających pewne sensory, stosowanych w ekspresywnych aktach wykrzyknienia dla osiągnięcia perlokucyjnego efektu podzielenia się emocją z otoczeniem i biologicznej celu rozładowania emocji. Stwierdzenie to pozwala na uznanie wykrzykników za materiał, w oparciu o który w dwóch następnych rozdziałach zweryfikowana zostanie słuszność tez (1) i (2).

Rozdział 5 Dialog wyrażony implicite jako uwarunkowanie innowacji

Czy dialog wewnątrzkułturowy w jakikolwiek sposób warunkuje proces tworzenia innowacji? Oczywiście odpowiedzi będzie tyle, ilu odpowiadających, zgodnie z przewidywaniami polifonicznej wizji kultury. Można postrzegać innowację jako replikę w dialogu wyrażonym *explicite* łączącą się relacjami intertekstualnymi z tekstami wcześniejszymi lub posiadającą zamierzony efekt perlokucyjny i określoną moc illokucyjną. Nie sposób też zaprzeczać, iż innowacja jest znakiem wplecionym w strukturę semiotyczną współczesnej kultury rosyjskiej lub też aktem użycia kodu, stosowanego w komunikacji z grupą społeczną, która jest odbiorcą docelowym w zamyśle innowatora.

Jednak, jako że dowodzenie słuszności tych tez byłoby wyważaniem otwartych drzwi, w niniejszej pracy uwagę kieruje się na nie badany wcześniej aspekt problemu społeczno-kulturowej determinacji innowacji. Poniżej dokonana zostanie próba dowiedzenia słuszności tezy (1), zgodnie z którą warunkiem wstępnym procesu innowacyjnego jest fakt, iż *nowotworzone wchodzi w dialog wyrażony implicite z funkcjonującymi w kulturze tekstami*.

Na przykład, badane teksty krytyczno-literackie są inspirowane tekstami utworów autorstwa W. Pieliewina, W. Sorokina i E. Limonowa. Nie sposób bowiem zaprzeczyć, że opublikowanie *Życia owadów* stanowiło warunek wstępny do napisania artykułu pt. „К вопросу о влиянии творчества К. Кастанеды на В.О. Пелевина” przez A. Biełowa, w którym ten ostatni doszukuje się intertekstualnych związków między tekstem *Życia owadów* a twórczością C. Castanedy. Trzeba również przyznać, iż to pojawienie się powieści W. Sorokina pt. *Lód* skłoniło A. Biełkina do stworzenia tekstu zatytułowanego „Ледяная философия Владимира Сорокина (тем, кто читал "Лед")”. Również M. Kuczerskaja nie wydałaby artykułu pt. „Торжество металирики” gdyby wcześniej w druku nie pojawiła się łagrowa opowieść Limonowa. Podsumowując, badane teksty krytyczno-literackie wchodzi w dialog z wymienionymi powyżej dziełami literackimi. Wszak te ostatnie stanowiły inspirację do powstania tych pierwszych.

To krótkie przytoczenie przykładów tekstów połączonych relacją inspiracji dowodzi istnienia tej ostatniej i jednocześnie stanowi dobry wstęp do próby zdefiniowania tego, w jakiego rodzaju dialog te teksty wchodzi między sobą.

5.1. Dialog wyrażony *implicite*

Z pewnością nie jest to dialog wyrażony *explicite*. Połączone nim teksty bowiem nie posiadają wspólnego przedmiotu poznania. W myśl teorii Bachtina relacje dialogiczne łączą wypowiedzi dotyczące jednego i tego samego przedmiotu poznania. Różne głosy oświetlają ten sam przedmiot z odmiennych pozycji, w rezultacie czego tworzy się polifoniczna gra światłocieni światopoglądów łączących się ze sobą dialogicznymi relacjami polemiki, naśladownictwa itd. (Бахтин 1935: 90). Tymczasem opisywany stosunek inspiracji łączy badane teksty, mimo iż te ostatnie nie dotyczą jednego przedmiotu poznania. Na przykład, przedmiotem poznania jaki oświetla światłocień Pieliewinowskiego *Życia owadów* był żywot człowieka. Pisarz w swym utworze portretuje życie współczesnego Rosjanina jako marną owadzią egzystencję, zaś wykrzykniki ludzkie w opinii pisarza nie różnią się niczym od zachowań owadów. Z kolei, inspirowane tekstami Pieliewina artykuły krytyczno-literackie stanowią próby określenia tego, w jakie intertekstualne związki można połączyć teksty tych trzech pisarzy. Podobnie rzecz ma się w przypadku stosunku inspiracji łączącego innowacje Sorokina i Limonowa z badanymi tekstami krytyków literackich. Podczas gdy Sorokin w swych innowacjach dąży do ukazania kłamliwości dydaktyzmu propagandy, zaś Limonow stawia tezę o tym, iż Rosja stanowi kraj, gdzie więzi się za przekonania polityczne, zainspirowani ich tekstami literaturoznawcy próbują odpowiedzieć na pytanie o możliwe związki intertekstualne, łączące teksty Sorokina i Limonowa z wypowiedziami innych autorów. Podsumowując, relacja inspiracji łączy opisywane powyżej teksty bez względu na to, czy opisują one ten sam przedmiot poznania.

Czy zatem można określać ją mianem relacji dialogicznej? Czy też może odkryliśmy właśnie niedialogiczny stosunek, łączący teksty wbrew dialogowi wewnątrzkulturowemu? Odpowiedź wydaje się nie nastroczać wielu problemów. Wszak przed opublikowaniem swej pracy M. Battis musiał przeczytać *Życie owadów*, Ł. Daniłkin stworzył swój artykuł po zapoznaniu się z *Dniem oprycznika*, zaś N. Kurczatowa nie napisałaby swej recenzji, nie przeczytawszy *Zwycięstwa metafizyki*. Przed stworzeniem swych innowacyjnych interpretacji wyżej wymienionych dzieł krytycy literaccy musieli najpierw wejść z nimi w interakcję, czytając je. Tak więc, wydaje się, że relacja inspiracji jest dialogiczna, bowiem natchnienie ma miejsce podczas lub też w rezultacie dialogu.

Tymczasem dialogiczność relacji łączącej omówione powyżej pary tekstów wynika z zupełnie innego faktu. Otóż teksty te wchodzą ze sobą w dialog wyrażony *implicite*. Jest to dialog estetyczny, którego przedmiot stanowi platoński ideał piękna. Interlokutorzy bowiem w swych wypowiedziach zawierają cały zespół przekonań dotyczących świata, w tym i tego, co jest piękne, pociągające, fascynujące. Dwie wypowiedzi wchodzą ze sobą w dialog *implicite* przez to, iż wyrażają przekonania estetyczne, które mogą się wzajemnie inspirować, wykluczać, wspierać, naśladować. Na przykład, W. Sorokin w swym dziele wyraża zachwyt postmodernistyczną techniką narracji. Z kolei A. Biełkin zdradza swą fascynację sposobem przedstawiania historii przez samego Sorokina, wynosząc tekst „Lodu” do rangi traktatu filozoficznego (Белкин 2002: 1). Z drugiej strony D. Szamanskij, zdegrustowany wulgarnością, jaka przebija ze stronic opowieści Sorokina, nie widzi w „Lodzie” nic więcej ponad przejaw degradacji języka literatury (Шаманский 2002: 1). Podobnie twórca innowacji *Блин!*, tworząc neologizm, wyraził swój zachwyt sposobem ujmowania świata prezentowanym w interiekcjach typu *Блядь!*, jednocześnie zdradzając zaniepokojenie niepożądanym efektem perlokucyjny, jaki może wywołać zbyt uliczna forma tejże interiekcji. Tego rodzaju ambiwalentny stosunek nadawcy do wykrzyknika *Блядь!* zaowocował stworzeniem interiekcji *Блин!*, który z jednej strony pozwolił osiągnąć cel ekspresywny, z drugiej zaś zmniejszył ryzyko wystąpienia niewygodnych skutków zastosowania wulgaryzmu. Innymi słowy, neologizm *Блин!* łączy się złożonymi relacjami dialogicznymi z konwencjonalizmem *Блядь!* podobnie jak recenzja autorstwa A. Biełkina wchodzi w dialog estetyczny z tekstami Sorokina i Szamanskiego. Krótko mówiąc, obok dialogu wyrażanego *explicite* występuje dialog estetyczny wyrażany *implicite*, którego przedmiotem jest to, co nadawcy uważają za atrakcyjne, akceptowalne, nieprzystojne lub odrażające.

Jednak dialog ten zachodzi między *dowolnymi dwiema* wypowiedziami. Dlaczego zatem podkreślamy, iż funkcjonowanie w kulturze konwencjonalizmu *Блядь!* stanowiło uwarunkowanie pojawienia się neologizmu *Блин!*?

Odpowiedź na to pytanie jest złożone. Po pierwsze, należy przyznać, iż z pewnością dialog estetyczny prowadzony w danym momencie w danej kulturze uwarunkował pojawienie się niekonwencjonalizmu *Блин!*. Pod tym względem ten ostatni łączy się relacjami dialogicznymi z wszelkimi tekstami charakterystycznymi dla danej semiosfery. Co więcej, zgodnie z teorią M. Bachtina, *Блин!* wchodzi w dialog

estetyczny z wypowiedziami różnych epok i kultur. Nie oznacza to jednak, iż współwystępowanie interiekcji *Блядь!* i tekstów zawierających wyraz *блин* w kulturze w danym momencie nie zainspirowało nadawcy do wytworzenia innowacji *Блин!*. Otóż przedmiotem dialogu estetycznego w zamierzeniu innowatora była estetyka *konkretnego tekstu* nie zaś estetyka *w ogóle*. Na przykład A. Biełkin w swej recenzji stanął przed zadaniem oceny dzieła Sorokina, zaś autor innowacyjnego wykrzyknika *Блин!* w sposób implicite wyraził swą opinię na temat estetyki wypowiedzi *Блядь!*. Podsumowując, społeczno-kulturowym uwarunkowaniem innowacji jest fakt, iż wchodzi ona w wyrażany implicite dialog na temat estetyki konkretnego tekstu.

Przed przystąpieniem do ilustracji słuszności tej tezy należy wyjaśnić istotę mechanizmu tegoż uwarunkowania.

5.2. Mechanizm uwarunkowania

Rozważając problem warunków wstępnych procesu innowacyjnego napotyka się na zgoła nierozwiązywalną kwestię. Wszak nowotwórstwo to tworzenie czegoś, czego w kulturze do tej pory nie było, nie ma i czego nie sposób się spodziewać. Z drugiej strony, dialog dostarcza zespołu wypowiedzi, które już istnieją, są rozpoznawalne, zrozumiałe i można oczekiwać ich pojawienia się w przyszłości. Czy zatem może istnieć jakakolwiek droga, na której twory istniejące i przewidywalne mogą determinować powstawanie czegoś nieistniejącego i nieoczekiwanego? Rozwiązanie tego zdawałoby się nierozwiązywalnego dylematu stanowi kombinacja myśli M. Bachtina i E. Cassirera. Zgodnie z tezami Bachtina, kultura to zespół konkretnych, jednostkowych wypowiedzi i działań. Z kolei, w myśl wizji abstrakcji Cassirera, to właśnie konkretne jednostkowe egzemplarze stanowią podstawę dla procesu abstrahowania i tworzenia nowych pojęć lub myśli. Tak więc dialog determinuje kształt innowacji w tym sensie, że przyszły twórca napotyka w ramach dialogu szereg konkretnych działań werbalnych i niewerbalnych, w oparciu o które wytwarza on ogólną myśl o tym, iż funkcjonujący w dialogu konwencjonalizm jest przeżytkiem. Co więcej, w oparciu o szereg innych konkretnych działań werbalnych innowator tworzy myśl o wartościach estetycznych innych realizatorów mocy illokucyjnej. Pojawienie się tych myśli prowadzi do zmian w zbiorze słów własnych i cudzych komunikującego się, tj. przesunięcia konwencjonalizmu do sfery środków obcych, co z kolei prowadzi do zaistnienia potrzeby stworzenia nowego słowa własnego. To właśnie w tym sensie wyrażany implicite dialog estetyczny stanowi uwarunkowanie procesu innowacyjnego.

Na przykład, neologizm *Сука!* wchodzi w dialog estetyczny zarówno z konwencjonalizmem *Блядь!* jak i wypowiedziami typu *Вот вам и сука*. Wyjaśnienie istoty tych relacji dialogicznych wymaga spojrzenia na proces innowacji. W pewnym momencie w wyniku obserwacji dialogu przyszły innowator stwierdził, iż dotychczas używane przezeń interiekcje typu *Блядь!* nie są już w stanie oddać jego stanu emocjonalnego. W związku z tym podjął on decyzję o tym, iż użyje niekonwencjonalizmu wykrzyknikowego, i stanął przed zadaniem określenia formy i treści nowej interiekcji. Jako że wciąż najbardziej z istniejących wykrzykników podobały mu się akty wyrażenia emocji typu *Блядь!* dokonywane na drodze poniżenia nikogo lub niczego konkretnego poprzez określenie tego ostatniego mianem *бляди*, mówiący zdecydował, iż neologizm będzie również aktem upokorzenia niczego konkretnego poprzez zdefiniowanie roli, jaką odgrywa nic konkretnego, przy pomocy wyrazu powszechnie uważanego za obraźliwy. Pozostawało dobrać ten ostatni z grupy leksemów nie używanych dotychczas z wykrzyknikach. Ze względu na bliskość semantyczną leksemów 'блядь' i 'сука' oraz na fakt, iż twórcy podobały się akty wyrażenia pogardy z zastosowaniem tego ostatniego wyrazu, wybór padł na słowo *сука*.

Akt wzorowania się na treści tekstów typu *Блядь!* i *Вот вам и сука* zdradzał zafascynowanie nimi innowatora. Fascynacja bowiem wyraża się w chęci stosowania danego środka językowego (Jethon 1984: 304). Zachwycony możliwościami omawianych tekstów innowator zdecydował, iż drogą utworzenia neologizmu będzie zapożyczenie treści tych dwóch konwencjonalizmów. Z drugiej strony innowacja wyrażała przekonanie nadawcy o tym, iż interiekcje konwencjonalne typu *Блядь!* nie spełniają już swej funkcji. Symptomatic tego przekonania było wytworzenie okazjonalizmu *Сука!*. W ten sposób niekonwencjonalizm stanowił replikę w dialogu na temat estetyki wypowiedzi *Блядь!* i *Вот вам и сука*.

Przekonania na temat estetyki omawianych tu wypowiedzi pojawiły się w wyniku obserwacji dialogu. Nie sposób bowiem nie przyznać, iż pogląd na to, czy użycie wypowiedzi typu *Блядь!* i *Вот вам и сука* w danym dialogu podoba się interlokutorowi, wyrabia sobie on sam uczestnicząc w konwersacjach, podczas których tego typu teksty padają. Również wniosek o tym, iż dotychczas używane interiekcje nie pozwolą na wyrażenie stanu emocjonalnego nadawcy, mógł być wysnuty wyłącznie w wyniku obserwacji interakcji symbolicznych z użyciem wykrzykników.

Dowodzenie słuszności tych dwóch stwierdzeń jest niemożliwe w oparciu o materiał słownikowy. Można natomiast zilustrować ich trafność analizując proces tworzenia innowacyjnych interpretacji tekstów literackich zawierających interiekcje. Ilustracja ta wymaga przyjęcia założenia o tym, iż proces innowacyjny zachodzi podobnie w obu przypadkach. Zgodnie z tezą G. Lakoffa i M. Johnsona, wszelka innowacja w procesie uczenia się derywowana jest z innego pojęcia za pomocą myślenia metaforycznego (Lakoff i Johnson 1988: 81). Tak więc, zarówno oznaczane nowego wykrzyknika, jak i koncepcja niekonwencjonalnej interpretacji dzieła literackiego są przedmiotami głównymi, które powstają w wyniku zapożyczenia zespołów implikacji charakteryzujących przedmiot początkowy i pomocniczy. Po tym krótkim wyjaśnieniu można przejść do uzasadnienia słuszności tezy o tym, iż przekonania na temat estetyki omawianych tu wypowiedzi pojawiły się w wyniku obserwacji dialogu.

O trafności powyższego twierdzenia świadczy fakt, iż teksty recenzji zdradzają oznaki zafascynowania ocenianym tekstem literackim. Na przykład A. Gienis określa Pieliewina jako poetę i filozofa trudniącego się opisem strefy pogranicza:

Пелевин — поэт, философ и бытописатель пограничной зоны (Генис 2008: 1)

Z kolei *Lód* recenzenci-innowatorzy awansują do rangi eksperymentu artystycznego (Романова 2004: 1) lub traktatu filozoficznego o zajmującej fakturze (Белкин 2002: 1), pełnego dobrze obliczonej postmodernistycznej gry (Кучерская 2004: 1). Wreszcie N. Kurczatowa, mówiąc o utworze Limonowa, definiuje go przy pomocy poetyckiej metafory, jako akwarelę, przejaw magicznego realizmu:

«Торжество метафизики» бумага, акварель, магический реализм (Курчатова 2005: 1)

Oczarowanie dziełami literackimi musiało zrodzić się w recenzentach w trakcie lektury. Innymi słowy, podczas interakcji przyszły innowator odczuwa fascynację tekstem, w wyniku czego powstaje przedmiot pomocniczy przyszłej metaforyzacji. W dyskursie krytyczno-literackim tekstem, stanowiącym przedmiot fascynacji jest recenzowane dzieło, zaś w przypadku tworzenia nowego wykrzyknika innowator odczuwa fascynację możliwościami, jakie daje stosowanie nieinteriekcji.

Co więcej, przyszły innowator wyrabia w sobie przekonanie o tym, że istniejące teksty są niewystarczające, również na podstawie analizy dialogu. Na przykład, A. Bielów w swej recenzji odnosi się krytycznie do istniejących tekstów krytyczno-

literackich, których autorzy wysuwają tezy o istnieniu związków intertekstualnych, łączących „Życie owadów” z opowiadaniem F. Kafki zatytułowanym „Przemiana” lub sztuką braci K. i J. Czapek pt. „Z życia owadów” (Белов 2004: 1). Autorzy pozostałych recenzji nie wyrażają *explicite* swych wątpliwości dotyczących słuszności tez wygłaszanych w dyskursie krytyczno-literackim. Jednak nadanie utworowi Sorokina rangi traktatu filozoficznego łączącego się relacją sporu z dziełami Nietzschego i Sołowiowa (Романова 2004: 1) w sytuacji, w której inni recenzenci nie przyznają *Lodowi* żadnej wartości artystycznej, stanowi akt podania w wątpliwość wyrażony *implicite*. Tak więc, nie sposób nie przyznać, iż myśl o tym, iż istniejące teksty są niewystarczające, kształtuje się w głowie przyszłego innowatora w wyniku uczestnictwa w dialogu.

Kombinacja poczucia zwątpienia w efektywność istniejących środków i fascynacji przedmiotem pomocniczym stanowi pobudkę dla stworzenia innowacji. Odczuwając potrzebę odnowienia środków poznawania świata, innowator zadaje sobie pytanie dotyczące tego, jaką formę ma mieć niekonwencjonalizm. Współczesny krytyk literacki, przystępując do tworzenia recenzji zakłada, iż oceniany tekst jest palimpsestem. Jest to rezultat popularności, jaką w dzisiejszych czasach cieszy się teoria intertekstualności autorstwa J. Krystevej. Współczesny dyskurs krytyczno-literacki zdominowany jest przez recenzje, postrzegające dzieła literackie jako wzajemnie łączące się relacjami intertekstualnymi. W związku z tym, krytycy, których prace omawiamy, założyli, iż ich interpretacje mają być wzorowane na pomyśle Krystevej.

Co ważniejsze jednak, decyzja o tym, iż recenzja będzie wzorowana na pomyśle Krystevej, stanowi wyraz zafascynowania teorią intertekstualności, jakie jest udziałem autora recenzji. Człowiek, który nie interesuje się daną teorią, nigdy nie będzie tworzyć tekstów nią inspirowanych. Z kolei ten, który nie zgadza się z tezami Krystevej, nie ujmuje tekstów jako mozaiki cytatów. Tylko nadawca oczarowany twierdzeniami o intertekstualności i głęboko wierzący w ich słuszność kieruje się nimi w swych wypowiedziach. Wchodząc we współczesny dyskurs krytyczno-literacki, autorzy badanych tu recenzji zapoznali się i przyjęli za słuszne tezy o tym, iż każdy tekst stanowi palimpsest. Tak więc, zarówno M. Battis, A. Gienis, K. Makiejewa jak i A. Bielów, poszukując więzi intertekstualnych, łączących „Życie owadów” z innymi tekstami, zdradzają swe zafascynowanie teorią Krystevej, którego nie odczuwaliby, nie

wchodząc w interakcje w ramach dyskursu krytyczno-literackiego. Tak więc, można dojść do wniosku, iż przekonania estetyczne dotyczące przedmiotu początkowego również zrodziły się w umysłach innowatorów w wyniku obserwacji dialogu.

Na tej samej zasadzie, obserwując interakcje symboliczne, przyszły twórca okazjonalizmu *Сыка!* wyabstrahował myśli dotyczące estetyki tekstów *Блядь!* i *Вот вам и сыка!*. W oparciu o obserwację dialogu innowator doszedł do wniosku, iż interiekcja *Блядь!*, której do tej pory używał, nie jest już w stanie wyrazić jego uczuć. Wyraża się to w akcie porzucenia dotychczas używanej wypowiedzi na rzecz innowacji. Jednocześnie ta ostatnia była wzorowana na wykrzykniku *Блядь!*, jako że ten wykrzyknik był najbliższy innowatorowi spośród wszystkich innych funkcjonujących w kulturze. Co więcej, innowator zapożyczył część sensów z aktu typu *Вот вам и сыка!* do nowotworzonego kierując się inną myślą wytworzoną w wyniku obserwacji dialogu, a mianowicie zafascynowaniem ekspresywnymi możliwościami aktów wyrażenia pogardy przy użyciu leksemu *сыка*.

Innymi słowy, w wyniku obserwacji dialogu nastąpiło przesunięcie dotychczasowego słowa własnego, jakim był wykrzyknik *Блядь!*, do sfery słów cudzych, obcych mówiącemu. Ten ostatni odczuwał, że omawiana interiekcja jest mu najbliższa spośród słów obcych, jednak nie zaliczał jej już do słów własnych. Wyrzucenie dotychczasowego słowa własnego do sfery wypowiedzi cudzych spowodowało zaistnienie potrzeby zapełnienia próżni, jaka powstała w zespole słów własnych. Niezbędnym stało się utworzenie neologizmu. Z drugiej strony, obserwacja dialogu doprowadziła do zaliczenia przez przyszłego innowatora aktu wyrażenia pogardy typu *Вот вам и сыка!* do słów własnych, na których przyszły nowotwór miał być wzorowany.

Podsumowując, proces powstawania innowacyjnej interiekcji jest zdeterminowany tym, iż neologizm ma wejść w dialog estetyczny na temat dotychczas stosowanego wykrzyknika i obecnej w dialogu ekspresywie nieinteriekcyjnej. Przekonania estetyczne dotyczące zarówno tego ostatniego, neologizmu jak i nieinteriekcji, której oznaczane ma stanowić przedmiot pomocniczy w procesie metaforyzacji, rodzą się w umyśle przyszłego innowatora w trakcie obserwacji szeregu działań werbalnych i niewerbalnych.

Zauważmy, iż innowacja wchodzi w dialog estetyczny nie tylko z jednym tekstem. Jak udowodniono powyżej, innowacyjne rozumienie przez Biełowa tekstu *Ox!*, *Oh!*, *Oh yeah!* i *Yeah!* (Пелевин 2004 [1993]: 109) jako ekspresywy służącej wyrażeniu drwiny z Castanedy było uwarunkowane współwystępowaniem w kulturze rosyjskie początku lat 90-tych XX wieku dwóch tekstów, tj. tekstu Pieliewina i utworów Castanedy. Co więcej, dokonana przez Romanową niekonwencjonalna interpretacja wykrzykników zawartych w poniższym tekście:

Стал суетливо рыться по карманам: Где? Где? Куда... ну где?

- Тьфу, черт, в машине! В бардачке!

- Блядь! [...]

- Зараза! (Сорокин 2002: 52)

jako asertyw stosowanych przez Sorokina w polemice filozoficznej była możliwa jedynie dzięki współfunkcjonowaniu w rosyjskim dialogu wewnątrzkulturowy początku XXI wieku trzech tekstów autorstwa Sorokina, Nietzschego i Sołowiowa. Jeśli dodać do tego fakt, iż poszukiwania związków intertekstualnych są inspirowane twórczością J. Krystevej ujmującej wszelki tekst jako palimpsest, zaś działanie ludzkie inspiruje nie tylko zachwyt nad czymś, lecz również konflikt, współpraca i współzawodnictwo występujące na różnych poziomach, to nie sposób nie przyznać, iż ma się do czynienia z całą siecią różnorodnych powiązań.

W związku z tym, iż badaniami wielu tych powiązań zajmują się już literaturoznawcy, w niniejszej pracy skupiono się na estetycznym dialogu wyrażonym implicite, który łączy teksty, nie posiadające wspólnego przedmiotu poznania explicite.

5.3. Innowacje interiekcyjne w dialogu estetycznym

Niekonwencjonalne wykrzykniki wypowiedane przez współczesnych Rosjan wchodzi w wyrażony implicite dialog estetyczny z tekstami interiekcyjnym i nieinteriekcyjnymi. Innowator wyraża w nich po pierwsze zwątpienie w ekspresywne możliwości dotychczas stosowanych wykrzykników, po drugie zaś zachwyt estetyką wyrażen niewykrzyknikowych i pewnych modeli zachowania interiekcyjnego. Słuszność tego twierdzenia zilustrujemy na podstawie materiału dyskursu młodzieżowego, więziennego i nienormatywnego.

Jednak zanim to nastąpi, należy zastanowić się nad sposobem, w jaki dowodzić się będzie słuszności tezy o tym, iż warunki wstępne aktu innowacyjnego stanowią dokonywane przez twórcę przesunięcia tekstów pomiędzy sferami słów cudzych i własnych. Jak już stwierdzono, materiał słownikowy nie pozwala bezpośrednio zilustrować trafności powyższego stwierdzenia. Mimo to, jednak, można dowieść, iż nowotwory wzoruje się na funkcjonujących w dialogu wypowiedzeniach. Tego rodzaju akt czerpania inspiracji zdradza zafascynowanie lub zainteresowanie tym, co stanowi dla twórcy wzór do naśladowania. Innymi słowy, akt wzorowania się na nie- i interiekcji zdradza myśli innowatora o estetyce tych wypowiedzi. To oznacza, iż neologizm inspirowany przez konwencjonalizmy stanowi replikę w wyrażonym implicite dialogu na temat walorów estetycznych tych tekstów. Podsumowując, poniżej postaramy się zilustrować słuszność tezy o tym, iż innowacje wzorowane były na tekstach funkcjonujących w dialogu młodzieżowym, więziennym i nienormatywnym.

5.3.1. Dyskurs młodzieżowy lat 90-tych XX wieku

Na przykład, w latach 90-tych XX wieku w ramach slangowego dyskursu młodzieżowego powstały interiekcje, łączące się relacją natchnienia z tekstami niewykrzyknikowymi.

Interiekcje, należące do rosyjskiego slangu młodzieżowego lat 90-tych XX wieku można podzielić na środki wyrażenia irytacji i fascynacji. Wśród oznak frustracji można wymienić akty służące wyrażeniu uczuć protestu (*Абзац!*, *Вилы!*, *Облом!*, *Запахло!* i *Елы-палы!*), potępienia (*Хрен в грызло!* i *Fuck тебе в руку!*) i pogardy (*Енерный теамп!*). Pierwsze z wymienionych aktów stanowią twory typowe dla dyskursu młodzieżowego. Ich występowanie wynika z charakterystycznego dla okresu dojrzewania buntu i związanej z nim ciągłej kontestacji form zastanych w świecie tworzoną przez dorosłych. Sprzeciw stanowi dla młodzieży, pozbawionej władzy w społeczeństwie, jedyny możliwy sposób walki w świecie rządzonej przez starszą generację. Dlatego właśnie wśród ekspresyw interiekcyjnych slangu młodzieżowego znajdują się akty wyrażenia sprzeciwu. Obecność w dyskursie młodzieżowym nieinteriekcyjnych wypowiedzi wyrażających protest natchnęła poszukującego nowych środków interiekcyjnego wyrazu uczuć.

Zanim będzie można opisać sposób, w jaki do tego doszło, należy wprowadzić pewne założenia. Mianowicie, oba wykrzykniki charakteryzują slang młodzieżowy lat 90-tych XX wieku. Oba też nie są wieczne, tzn. kiedyś je wypowiedziano po raz

pierwszy i kiedyś też wyjdą one z użycia. To skłania do wniosku, iż jeden z tych wykrzykników powstał wcześniej od drugiego. Co więcej, są one do siebie podobne pod względem semantycznym. Oba stanowią dyrektywne akty wyrażenia żądania tego, by nic konkretnego⁷ zakończyło się. To sugeruje, iż w momencie tworzenia drugiego z nich, niekonwencjonalizm z konwencjonalizmem łączyła dialogiczna relacja naśladowania, tzn. twórca niekonwencjonalizmu mógł wzorować swoją innowację na funkcjonującym już wykrzykniku. Nie rozstrzygając o tym, która z interiekcji pojawiła się w użyciu jako pierwsza, dla potrzeb aktualnej analizy przyjmujemy, iż wykrzyknik *Абзац!* funkcjonował już w dyskursie młodzieżowym w momencie, gdy tworzona była interiekcja *Вилы!*.

Powracając do głównego wątku, w pewnym momencie dyskursu pewien jego uczestnik postanowił porzucić dotychczasowe interiekcyjne formy ekspresji uczuć i wytworzyć nowy. Podobał mu się bardzo wykrzyknik *Абзац!*, który funkcjonował już w slangu młodzieżowym. Dlatego twórca założył, iż jego twór również będzie dyrektywnym aktem wyrażenia żądania, by nic konkretnego zakończyło się. Podjąwszy tę decyzję, innowator zaczął szukać środka leksykalnego, przy pomocy którego byłby w stanie osiągnąć założony cel illokucyjny w sposób niekonwencjonalny. W tym okresie czasu twórca zauważył, iż w slangu młodzieżowym współwystępują nieinteriekcyjne środki wyrażenia protestu typu *Абзац всему!* (Никитина 1998: 9) czy *Вилы всему!* (Никитина 1998: 60), co natchnęło go myślą o tym, że leksem ‘вилы’ może być podobny do leksemu ‘абзац’ w tym sensie, iż oba mogą być stosowane w interiekcyjnym akcie wyrażenia frustracji poprzez osiągnięcie dyrektywnego celu nakazu, by nic konkretnego zakończyło się. To doprowadziło do powstania wykrzyknika *Абзац!*.

Druga droga realizacji wykrzyknikowego aktu sprzeciwu, tj. wyrażenie krańcowego znużenia niczym konkretnym w aktach *Облом!* lub *Западно!*, została zainspirowana w podobny sposób. Innowatorzy szukali nowej interiekcyjnej drogi wyrażenia rozdrażnienia. Wzorem do naśladowania dla nich był deklaratywny akt wydania wyroku skazującego nic konkretnego na miano przedmiotu powszechnego zmęczenia i zniecierpliwienia. W dyskursie młodzieżowym tego okresu funkcjonowały

⁷ Sformułowanie *żądanie by nic konkretnego się zakończyło* może wydawać się błędem. Wszak w rzeczywistości ma się do czynienia z żądaniami zakończenia konkretnego procesu. Jednak w związku z tym, iż interiekcje to teksty pozbawione odniesienia, żądanie wyrażane w wykrzykniku nie odnosi się do niczego konkretnego. Nie znalazłszy trafniejszej formy opisu, zarówno tu, jak i w dalszej części rozdziału mówić będziemy o działaniach odnoszących się do niczego konkretnego.

deklaratywy typu *Облом!* i *Западло!* (Никитина 1998: 146 i 284). To skłoniło twórców do wyabstrahowania myśli o tym, iż możliwe jest zastosowanie leksemów ‘облом’ i ‘западло’ w deklaratywach określających status niczego konkretnego.

Również powstanie interiekcji *Ёлы палы!* zostało zainspirowane wypowiedziami nieinteriekcyjnymi. Innowator poszukiwał nowego wykrzyknikowego sposobu wyrażenia emocji. Przy tym wzorem dla niekonwencjonalizmu miał być już istniejący eufemizm *Ёлки-палки!*⁸. Zauważywszy funkcjonujące w dyskursie slangowym wypowiedzi zawierające zgrubienia, innowator wyabstrahował myśl o tym, iż leksemy ‘ёлка’ i ‘палка’ są podobne do ‘х’ pod tym względem, że są one zdrobnieniami. W związku z tym, podobnie jak i ‘х’ mogą one ulec zgrubieniu. W ten sposób innowator wytworzył wykrzyknik *Ёлы палы!* będący jednocześnie oznaką protestu przeciw niczemu konkretnemu jak i zgrubieniem charakterystycznego dla świata dorosłych eufemizmu *Ёлки-палки!*. Ten akt twórczy stanowił manifest autora, któremu obmierzył świat form łagodnych i kompromisów, a który chce szokować, dążyć do rozwiązań skrajnych (Буртин 1997: 19). Właśnie tego symbolem miało być przeciwieństwo eufemizowania, tj. zgrubienie.

Dodać należy, iż wymienione powyżej akty wyrażenia potępienia *Хрен в грызло!* i *Fuck тебе в руку!* oraz pogardy *Еперный теамп!* stanowią kontynuację tradycji interiekcyjnych przekleństw i ekspresyw odrazy typu *Ебись в рот!* i *Блядь!*, charakteryzującej semiosferę ogólnonarodową końca XX wieku. Z drugiej strony, inspirację do ich wytworzenia innowatorzy czerpali z nie-interiekcyjnych wypowiedzi typu *Флаг тебе в руку!*, związku wyrazowego *еперный теамп* czy też słowa *грызло* funkcjonujących w slangu młodzieżowym (Никитина 1998: 480, 439 i 94).

Z kolei świat innowacyjnych emocjonalno-interiekcyjnych ekspresywnych aktów radosnego wykrzyknienia należących do slangu jest zdeterminowany przez chęć szokowania pokolenia rodziców. Cel wywołania wstrząsu estetycznego realizowany był przez młodych w latach 90-tych XX stulecia na drodze wykorzystywania w interiekcjach tematyki euforii narkotycznej lub alkoholowej, fenomenów eschatologicznych, czy też choroby psychicznej (manii). W aktach propozycyjalnych generowano obraz niczego konkretnego jako czegoś wspaniałego, bo posiadającego atrybuty odurzenia psychotropowego lub alkoholowego (*Балдѣж!*, *Обсад!*, *Отпад!*, *Убой!*, *Улѣт!*, *Умат!*). Odmalowywano również nic konkretnego jako coś, co

⁸ Wykrzyknik *Ёлки палки!* stanowi substytut wulgaryzmu *Ёб твою мать!*, o czym jeszcze wspomnimy.

wprowadza nadawcę w stan euforii narkotycznej (*Я тащусь!*), lub też jako coś wspaniałego, bo obdarzonego atrybutami osoby opanowanej manią (*Классман!*), albo jako zjawisko ostateczne, przed którym nie ma ratunku (*Чума!*, *Кобзон!*). Przy tym, nawet jeśli interiekcje te wzorowane są na wykrzyknikach języka ogólnonarodowego, tzn. stanowią one deklaratywne akty wynoszenia niczego konkretnego do rangi czegoś wspaniałego, to relacją inspiracji łączą się z nieinteriekcyjnymi wypowiedziami slangu młodzieżowego. Przy tworzeniu ich, bowiem, autorzy zapożyczali takie należące do tego ostatniego leksemy, jak ‘балдѣж’, ‘обсад’, ‘отпад’, ‘убой’, ‘улёт’, ‘умат’, ‘тащиться’, ‘классман’, ‘чума’, ‘кобзон’.

Pierwsze z omawianych pojęć funkcjonuje jako określenie odnoszące się do czegoś wspaniałego. Nadawca wyraża swe zafascynowanie, mówiąc *Вот это, послушай, балдѣж, да?* (Никитина 1998: 23) To znaczenie pojęcia ‘балдѣж’ zostało derywowane od jego pierwotnego oznaczanego, tzn. stanu euforii narkotycznej. Przykład zastosowania leksemy ‘балдѣж’ w slangu narkomanów w odniesieniu do odurzenia narkotycznego stanowi anonimowy panegiryk na cześć stosowania narkotyków:

*Да, балдѣж – это искусство,
И балдеть надо уметь!
О, балдѣж, шестое чувство,
Так давайте же балдеть!* (Словоново 2010a: 1)

Tworząc innowacyjną interiekcję *Балдѣж!* nadawca wyraził swój zachwyt światem wartości zdradzany w aktach użycia pojęcia ‘балдѣж’, tj. charakterystycznym dla subkultur młodzieżowych ignorowaniem tabu dotyczącym używania narkotyków i ich apoteozy. Tym samym neologizm wykrzyknikowy wszedł w wyrażony implicite dialog na temat estetyki nieinteriekcji.

Również i inne niekonwencjonalizmy powstały jako repliki w dialogu dotyczącym estetyki konkretnych wypowiedzi funkcjonujących w dialogu slangowym. Wśród tych ostatnich były takie pojęcia, jak ‘обсад’, ‘улёт’ czy ‘умат’ przy pomocy których nadawca odnosił się do czegoś wspaniałego. Przy tym, cechę wspaniałości rozumiano w terminach euforii narkotycznej lub alkoholowej, jako że przedmiotami początkowymi były ‘обсад’, ‘улёт’ i ‘умат’ używane do opisu euforii narkotycznej lub alkoholowej przez mówiących, którzy nie tylko nie demonizowali tego zjawiska, lecz wręcz przeciwnie, traktowali je jako jeden z przejawów życia codziennego. Pytając *Что это тут за обсад?* (Словоново 2010b: 1) czy też deklarując *От этой дыры –*

полный улёт (Словоново 2010с: 1) *Напился в умат* (Словоново 2010d: 1), interlokutorzy zdradzali swój hedonistyczny stosunek do życia, narkotyków i alkoholu. Tak więc, wzorując okazjonalizmy *Обсад!*, *Улёт!* i *Умат!* na nieinteriekcjach typu ‘обсад’, ‘улёт’ czy ‘умат’, nadawcy dawali upust swemu zafascynowaniu możliwościami ekspresji zarówno emocji, jak i afirmacji używek przy pomocy tego rodzaju pojęć.

Z drugiej strony akt posłużenia się przez młodych twórców pojęciami, które wychwalają upojenie środkami farmaceutycznymi, psychologiczny stan owładnięcia człowieka przez manię, fenomeny eschatologiczne, stał w jawnej sprzeczności z wartościami, jakie wyznawała społeczność „dorosłych”. Ta ostatnia bowiem uznawała zarówno używanie, jak i mówienie o narkotykach, szczególnie wśród młodzieży, za moralnie naganne. Z kolei choroby psychiczne i rzeczy ostateczne funkcjonowały w umysłach jako sprawy straszne, wywołujące lęk. Łamanie tych zakazów stanowiło źródło perlokucyjnego efektu szoku, do osiągnięcia którego dążyli młodzi twórcy.

Ignorowanie zakazu przyświecało też stosowaniu w interiekcjach żargonu młodzieżowego, więziennego (np. wyrazów *ништяк*, *кобзон* w wykrzyknikach *Ништяк!*, *Кобзон!*) czy też wytworzeniu onomatopei *Птюч!*, mającej naśladować akt gwizdnięcia z zachwyty. Wiązało się to z narzucanym przez rodziców nakazem przestrzegania kultury i wyzbywania się zachowań nieprzyzwoitych, do których zaliczano mówienie slangiem młodzieżowym (nawet użycie tak wydawałoby się niewinnego wyrażenia, jak *В натype!* było wykroczeniem przeciw przyzwoitości) i блатом, jak również gwizdanie. Specyficznym środkiem ataku na zakazy było wygenerowanie wyrazu *классман*, który dosłownie oznaczałby ‘больного, страдающего болезненным влечением к употреблению класса’ podobnie jak *наркоман* ‘страдает болезненным влечением к употреблению наркотиков’ zaś *токсикоман* ‘страдает болезненным влечением к употреблению токсических веществ’. Tymczasem w tym przypadku, w celu zaszokowania słuchacza, stworzono nową strukturę słowotwórczą, w ramach której poprzez połączenie tematu z sufiksoidą –ман- generuje się twór oznaczający nie chorego na manię, której specyfikę oddaje znaczenie, narzucane tematowi, dodawanemu do sufiksoidy (np. *англоман*, *наркоман*), lecz cierpiącego na manię i jednocześnie, niezależnie od tej manii posiadającego inne atrybuty, oznaczane przez dołączony do sufiksoidy temat. Tak więc *классман* to ‘классный человек, страдающий манией’, zaś akt propozycjonalny, stanowiący

składową interiekcji *Классман!* określić można jako próbę narzucenia niczemu konkretnemu atrybutów takiego człowieka.

Podsumowując, nie sposób zaprzeczyć, iż niekonwencjonalne wykrzykniki tworzone w ramach dyskursu młodzieżowego wchodzi w wyrażony implicite dialog estetyczny z tekstami interiekcyjnym i nieinteriekcyjnymi. Akt porzucenia funkcjonujących dotychczas w tym slangu subkultur młodzieżowych na rzecz neologizacji stanowi oznakę zwątpienia innowatorów w potencjał ekspresywny tych pierwszych. Co więcej, wzorowanie niekonwencjonalizmów na aktach ignorowania zakazów, protestu przeciwko niczemu konkretnemu, ujmowania niczego konkretnego jako czegoś, co wprowadza nadawcę w stan euforii narkotycznej, czegoś obdarzonego atrybutami osoby opanowanej manią, albo jako zjawiska ostatecznego, przed którym nie ma ratunku, zdradza zachwyt innowatorów możliwościami tego rodzaju wypowiedzi nie- i interiekcyjnych funkcjonujących w dialogu. W tym sensie opisane powyżej innowacje stanowią repliki w wyrażonym implicite dialogu estetycznym.

5.3.2. Dyskurs więzienny

Również więźniowie w ramach dyskursu subkultury przestępczej tworzą niekonwencjonalne interiekcje, które wchodzi w dialog estetyczny z tekstami nie- i wykrzyknikowymi. Niestety bardzo trudno odszukać relacji, jaka łączyła interiekcję *Японский бог!* z tekstami funkcjonującymi w dyskursie więźniów w okresie powstania tej interiekcji. Natomiast wykrzyknik *Японский городской!* powstał w wyniku inspiracji wyrażeniem *японский городской* oznaczającym bezmyślnego przedstawiciela władz (milicjanta), który działa wyłącznie na podstawie instrukcji i rozkazów. Pojęcie to powstało po publikacji w roku 1905 opowiadania N. Liejkina pt. „Incydent w Kioto”, którego bohater, japoński policjant (*японский городской*) nie rusza na ratunek tonącemu dziecku ponieważ nie otrzymał od przełożonych instrukcji odnośnie tego, jak postąpić w tej sytuacji. Wygląd zewnętrzny policjanta, tj. fakt, iż miał typowe rosyjskie wąsy i szablę, której nie nosili japońscy policjanci, wskazywał jednoznacznie, iż autor opowiadania opisał oficera policji carskiej. Tak też rozumiała to publika i od tej pory frazy *японский городской* używano jako pogardliwego określenia tępego policjanta lub milicjanta. Nic dziwnego, że nosiciele subkultury przestępczej również szybko przyswoili sobie ten zwrot.

W pewnym momencie pewien członek tejże subkultury postanowił dokonać niekonwencjonalnego aktu interiekcyjnego. Przy tym wzór dla przyszłej interiekcji

stanowił akt zdeprecjonowania nikogo konkretnego, obecny w wykrzyknikach typu *Блядь!*. Pozostało zatem odnaleźć leksem, który mógłby być użyty w takim akcie. Jako że w kulturze rosyjskiej funkcjonowało wyrażenie *японский городской*, nowotworzone uzyskało ostatecznie formę aktu poniżenia nikogo konkretnego poprzez określenia go mianem *японского городского*. Dodać należy, iż żywotność swą opisywana interiekcja zawdzięczać może też swej fonetycznej bliskości z wykrzyknikami typu *Еби вашу мать!*. Te ostatnie należą do sfery dyskursu nienormatywnego, do którego opisu teraz przejdziemy.

Tworząc innowację nadawca wyrażał implicite swą negatywną opinię na temat przydatności i estetyki wykrzyknika, który był dotychczas używany w slangu więziennym dla wyrażenia pogardy w stosunku do niczego konkretnego. Co więcej, uczynienie z pojęcia ‘японский городской’ przedmiotu pomocniczego zdradzało bezkrytyczny zachwyt, jaki żywił autor w stosunku do świata wartości, wyrażanego w pogardliwym określeniu kogoś mianem *японского городского*.

5.3.3. Dyskurs nienormatywny

Sfera przekleństw obfituje w innowacje. Nie sposób omówić tu wszystkich przykładów relacji inspiracji, jakie łączą nowotwory interiekcyjne z tekstami nieinteriekcijnymi. Dlatego ograniczymy się do tych najciekawszych powstałych współcześnie a zarejestrowanych na stronicach tekstów W. Sorokina.

Jak już wspomniano, ten ostatni w swych dziełach identyfikuje wulgarność z prawdą. Dlatego jego utwory pełne są wulgaryzmów, jakie znalazł wśród otaczających go dialogów. Na przykład wykrzykniki *Уссаться керосином!* i *Усратья сушёными хуями!* mające wyrażać zachwyt:

Вася, иди сюда, посмотри какие лилии! Ведь это усратья сушёными хуями! (Сорокин 2002[1998]с: 100)

- *Ух ты. Красавица какая... уссаться керосином...* (Сорокин 2002[1998]с: 100)

Twórcy obu wykrzykników wzorowali się na interiekcjach typu *С ума сойти!* i *Застрелиться!*. Zatem zadaniem innowatorów było odnaleźć czasownik lub frazę czasownikową, która, zastosowana w wykrzykniku zamiast ‘с ума сойти’ lub ‘застрелиться’, równie dobrze jak jej poprzedniczki pozwoliłaby dokonać aktu aprecjacji niczego konkretnego. Jeden z twórców odnalazł wyrażenie *уссаться керосином* używane w dyskursie młodzieżowym do określania stanu intoksykacji

narkotykowej i postanowił zastąpić nim 'с ума сойти' lub 'застрелиться'. Drugi z twórców zaczerpnął z dyskursu nienormatywnego wyrażenie *усратья* i okrasił je dodatkowo frazą nominalną *сушёными хуями*, co w jego mniemaniu spełniało warunki konieczne dla tego by nowa interiekcja nie okazała się niewypałem. Podsumowując, oba innowacyjne wykrzykniki łączy dialogiczna relacja inspiracji z tekstami niewykrzyknikowymi, obecnymi we współczesnym dialogu wewnątrz kulturowym.

Inny niekonwencjonalizm, jaki można znaleźć w tekstach Sorokina, tj. wykrzyknik *Ентеть!* również został zainspirowany nieinteriekcijnymi wypowiedziami obecnymi we współczesnym dyskursie rosyjskim. Wzorem do naśladowania dla twórcy nowotworu były wykrzykniki typu *Ебаться-сратья!* czy też *Ебать твою мать!*. W związku z tym szukał on czasownika, który użyty zamiast fraz czasownikowych *ебаться-сратья* czy też *ебать твою мать* pozwoliłby dokonać aktu interiekcyjnego. Nie odszukawszy takie wśród istniejących leksemów, twórca postanowił stworzyć nowy czasownik pozwalający opisać akt do tej pory opisywany przy użyciu frazy czasownikowej *ебать тебя*. Dlatego stworzył nowy czasownik *ёбтеть*, nieużywany dotąd w interiekcjach i użył go w interiekcyjnym akcie przekleństwa odnotowanym przez Sorokina w powieści *Лód*:

- Про «Союз Сатаны и Антихриста» слышал? – спросил Кела Латина

- Это что?

- А про «Бне Мойше»?

- Нет.

Кела вздохнул:

- *Ёнтеть*, чем вы, на хуй, дышите, не понятно!

- Компутэром⁹, - Гена заглянул в комнату.

- Компутэром, на хуй, - кивнул Кела (Сорокин 2002b: 43).

Również interiekcja *Ёоошь твою двадцать!* łączy się dialogiczną relacją inspiracji z nieinteriekcjami funkcjonującymi w ramach współczesnego wewnątrz kulturowego dialogu rosyjskiego. Celem przyświecającym innowatorowi była eufemizacja wykrzyknika *Ёб твою мать!*. Tak więc nowotwór miał być oparty na modelu zastępowanej interiekcji. Jednocześnie, jednak, fraza 'ебать мать' nie miała pojawić się w niekonwencjonalizmie. Innowatora zainspirowały dwa zjawiska występujące we współczesnej mowie, a mianowicie adideacja i deformacja fonetyczna.

⁹ Pisownia oryginału

Inspiracja pierwszą z nich objawiła się w zastąpieniu wyrazu *мать* rymującym się z nim słowem *двадцать* zaś natchnienie drugą – w przekształceniu czasownika *ебать* w *ешатъ*. Oba procesy umożliwiły twórcy zastosowanie eufemizmu, zawartego również w opowiadaniu Sorokina pt „Помёр”:

- *Ёоошь твою двадцать! Вот где собака зарыта!* (Сорокин 2002d: 307).

Podsumowując, wszelkie innowacje interiekcyjne należące do dyskursu nienormatywnego łączą się relacją inspiracji z tekstami niewykrzyknikowymi. Innowatorzy, starając się stworzyć niekonwencjonalny wykrzyknik czerpią wzorce z wypowiedzi nieinteriekcyjnych. Wzorowanie innowacji na niewykrzyknikach zdradza zachwyt nadawcy wulgaryzmami typu *усраться, уссаться, хуй* z jednej strony oraz adideacją lub deformacją fonetyczną z drugiej. Innymi słowy, w innowacji nadawca wypowiada swe pochlebne zdanie na temat atrakcyjności konkretnych tekstów. Co więcej, porzucając konwencjonalizmy na rzecz okazjonalizmów, innowator wyraża swoją negatywną ocenę dotyczącą estetyki tych pierwszych. Tak więc, innowacje stanowią wyrażone implicite repliki w dialogu na temat estetyki poszczególnych wykrzykników i nieinteriekcji.

5.4. Wnioski

Podsumowując, nie sposób zaprzeczyć, iż społeczno-kulturowym uwarunkowaniem procesu innowacyjnego jest fakt, iż innowacje mają być replikami w wyrażonym implicite dialogu dotyczącym estetyki konkretnych tekstów funkcjonujących w kulturze. W oparciu o analizę konkretnych działań, składających się na dialog danego okresu twórcy abstrahują myśli stanowiące podstawę przesunąć tekstów pomiędzy sferami słów własnych i cudzych. Uznanie przez nadawcę dotychczas używanej przezeń interiekcji za obcą mu pod względem estetycznym oraz zaliczenie do słów własnych niewykrzyknikowej ekspresywy stanowią pobudki do stworzenia niekonwencjonalizmu. W tym sensie wyrażony implicite dialog dotyczący estetyki tych dwóch konkretnych tekstów, w jaki ma wchodzić innowacja, determinuje jej kształt.

Dowiodłszy słuszności tezy o tym, iż jednym z kulturowych uwarunkowań procesu innowacji jest dialog estetyczny, w jaki ma wejść nowotworzone, można przejść do zbadania trafności tezy, dotyczącej biologicznych uwarunkowań procesu innowacyjnego.

Rozdział 6 Biologiczne uwarunkowania procesu innowacji

Natchnienie często kojarzy się z takimi emocjami jak fascynacja, zachwyt, oczarowanie. Dowiódłszy istnienia relacji inspiracji łączącej nowotwory interiekcyjne z napotkanymi w dialogu tekstami nieinteriekcyjnymi, nie sposób nie zadać pytania o to, czy natchnienie to ma jakiekolwiek podłoże emocjonalne? Odpowiedź na to pytanie stanowi teza (2), która głosi, iż *biologicznymi uwarunkowaniami procesu innowacji jest gwałtowne wyzwolenie energii przez organizm innowatora, doświadczającego emocji*. Innymi słowy pod wpływem emocji jednostka tworzy innowacje, których produkcja oznacza konsumpcję wzmożonej ilości energii, towarzyszącej zwykle osiągnięciu celu emotywnego.

Dowiedzenie słuszności tego twierdzenia wymagać będzie zatem udowodnienia słuszności następujących sądów składowych hipotezy badawczej:

(1) innowacje tworzy się pod wpływem emocji;

(2) powstawanie innowacji pochłania energię wyzwoloną w procesie emocjonalnym.

Poniżej zweryfikowana zostanie słuszność tych sądów.

6.1. *Przeżywanie emocji jako uwarunkowanie procesu twórczego*

Twierdzenie o tym iż, tworzenie innowacji stanowi oznakę procesów motywacyjnych, zachodzących w organizmie twórcy byłoby wyważaniem otwartych drzwi. Rzecz w tym, iż w zależności od procesów motywacyjnych, jakie powodują nadawcą, decyduje się on stworzyć innowację lub zastosować konwencjonalizm.

Niestety materiał słownikowy nie pozwala nam na weryfikację słuszności tej tezy. Dlatego, podobnie jak w rozdziale 5, założymy, iż tworzenie innowacji zachodzi na tej samej drodze, co niekonwencjonalne rozumienie tekstu literackiego, tj. w procesie metaforyzacji. Jeśli, więc, dowiedzenie trafności twierdzenia o tym, iż okazjonalne sposoby interpretacji są uwarunkowane wystąpieniem emocji, pozwoli stwierdzić też, iż podobne wyzwolenie uczuć stanowi determinantę procesu innowacyjnego.

Jak udowodniono w podrozdziale 1.5.2.2.2., czytelnicy w swych interpretacjach tekstów współczesnej literatury rosyjskiej nadają im, a przez to jednocześnie zawartym w nich interiekcom pewne niekonwencjonalne sensy. Łącząc wykrzyknienia zawarte w utworach współczesnych literatów z różnorodnymi tekstami przy pomocy rozmaitych

relacji, interpretatorzy odczytują to, co w powszechnym odbiorze stanowi ekspresywne akty wyrażenia emocji, jako różnego rodzaju asertywy lub ekspresywy.

Jednak nie wszyscy czytelnicy nadają omawianym powyżej tekstom literackim i zawartym w nich interiekcjom niespotykane sensy. Trylogię Sorokina recenzenci określają również mianem bezsensownego chaosu i absurdu (Шаманский 2002: 1), tekstu schematycznego, nie będącego w stanie porwać czytelnika (Александров 2004: 1, Александров 2005: 1, Белж 2004: 1, Данилкин 2006: 1). Z kolei „Zwycięstwo metafizyki” obdarza się mianem utworu grafomańskiego (Вислов 2005: 1). Tak więc nie każdy odbiorca tekstu wytwarza innowacyjne sposoby jego interpretacji.

Powstaje pytanie o to, dlaczego część odbiorców tekstu literackiego nadaje mu niespotykaną interpretację, podczas gdy inni, przeczytawszy tekst, postrzegają je jako zbiór konwencjonalizmów.

Jedną z możliwych odpowiedzi na to pytanie jest teza, iż recenzenci napotykają na tekst, który budzi ich fascynację, co skłania ich do poszukiwań nieskonwencjonalizowanego sposobu rozumienia go. Z drugiej strony, ten sam tekst czytany bez entuzjazmu nie prowokuje do tworzenia okazjonalnych interpretacji.

Jak stwierdzono powyżej, recenzenci, którzy nie nadają tekstom utworów literackich niespotykanych sensów, odmawiają tym utworom jakichkolwiek walorów, definiując je jako absurdalne, schematyczne, bezsensowne czy też grafomańskie. Użycie tego rodzaju sformułowań zdradza nieprzychylność, znudzenie i tym podobne negatywne odczucia żywione przez recenzentów w stosunku do analizowanych przez nich utworów. Tym samym można uznać, iż negatywne nastawienie i brak zafascynowania, entuzjazmu czy też choćby zainteresowania w stosunku do napotkanego utworu owocuje tworzeniem przez interpretatorów konwencjonalnych i nieprzychylnych interpretacji jego tekstu.

Z drugiej strony, recenzje innowatorów pełne są wyrażenń zdradzających zafascynowanie ocenianymi tekstami ich autorami. Na przykład A. Gienis określa Pieliewina jako poetę i filozofa trudniącego się opisem strefy pogranicza:

Пелевин — поэт, философ и бытописатель пограничной зоны (Генис 2008: 1)

Z kolei *Lód* recenzenci-innowatorzy awansują do rangi eksperymentu artystycznego (Романова 2004: 1) lub traktatu filozoficznego o zajmującej fakturze (Белкин 2002: 1), pełnego dobrze obliczonej postmodernistycznej gry (Кучерская 2004: 1). Wreszcie N.

Kurczatowa, mówiąc o utworze Limonowa, definiuje go przy pomocy poetyckiej metafory, jako akwarelę, przejaw magicznego realizmu:

«Торжество метафизики» бумага, акварель, магический реализм
(Курчатова 2005: 1)

Podsumowując, teksty recenzji, zawierające niekonwencjonalne interpretacje utworów literackich, pełne są oznak ich zafascynowania utworami literackimi, które mieli recenzować.

Jak już stwierdzono w rozdziale 3, organizm człowieka zafascynowanego gwałtownie wyzwala dodatkowe nakłady energii, zużywane w celu uczenia się nowych zachowań (Obuchowski 1982: 313; Obuchowski 1993: 49), tzn. tworzenia innowacji. Patrząc na rzeczy z tej perspektywy, trudno nie przyznać, iż jednym z biologicznych uwarunkowań tworzenia okazjonalnego sposobu interpretacji wypowiedzi jest fascynacja odbiorcy napotkanym tekstem. To z kolei pozwala stwierdzić, iż zachwyty nieinteriekcją stanowi pobudkę do tworzenia innowacji wykrzyknikowej.

Stwierdzenie o wzmożonym wyzwaniu energii przez zafascynowany organizm jest świetnym przyczynkiem do zadania pytania o to, czy rzeczywiście opisywane innowacje stanowią przykłady nieoszczędności?

6.2. Innowacje jako nieoszczędności

Odpowiedź na to pytanie wymaga spojrzenia na to, co dzieje się po tym, jak przyszły innowator napotyka konkretne werbalne lub niewerbalne działania nieinteriekcyjne, które stanowią dlań natchnienie. Te ostatnie stanowią dla niego zagadkę umykającą jego dotychczasowemu sposobowi rozumienia świata. Przy tym jest to zagadka fascynująca. W związku z tym organizm generuje potrzebę stworzenia nowego pojęcia, w oparciu o które można by rozumieć te konkretne egzemplarze zachowań. Wyzwolona jest również energia potrzebna do stworzenia takiegoż pojęcia.

Tę ostatnią wydatkuje się, po pierwsze, na obserwację tychże konkretnych działań w celu określenia ich istoty. Przy tym wysnuwanie wniosków zachodzi w ramach interakcji myśli związanych z różnego rodzaju działaniami, jakie stanowią przedmiot fascynacji przyszłego innowatora. Na przykład, wytworzenie innowacyjnego sposobu pojmowania aktu użycia przez W. Sorokina w *Lodzie* interiekcji *Тьфу, черт! Блядь!* i *Зараза!* jako asertywnego aktu polemiki filozoficznej z koncepcjami F. Nietzschego i W. Sołowiowa było rezultatem interakcji myśli o tekstach J. Krystevej, F. Nietzschego, W. Sołowiowa i W. Sorokina, które absorbowwały uwagę Romanowej w

czasie tworzenia innowacji. Wszak przyjęcie tezy o tym, iż każdy tekst jest mozaiką cytatów jest aktem naśladowania Krystevej, który jednoznacznie wskazuje na zafascynowanie, jakie żywiła Romanowa w stosunku do koncepcji intertekstualności. Co więcej, stosunkowo duża wiedza na temat filozofii Nietzschego i Sołowiowa zdradza zainteresowanie nimi badaczki. Z drugiej strony, jeśli Romanowa nie interesowała się tekstami Krystevej, Sołowiowa i Nietzschego, nigdy nie określiłaby mianem aktu polemiki filozoficznej z Nietzschem i Sołowiowem poniższego tekstu:

Стал суетливо рыться по карманам: Где? Где? Куда... ну где?

- Тьфу, черт, в машине! В бардачке!

- Блядь! [...]

- Зараза! (Сорокин 2002: 52)

Podsumowując, wyzwolona w procesie emocjonalnym energia zużywana jest w pierwszej kolejności do obserwacji przedmiotu fascynacji i interakcji myśli w wyniku której innowator wyabstrahuje niekonwencjonalną myśl, stanowiącą podstawę wytworzenia innowacyjnego rozumienia interiekcji lub niekonwencjonalizmu w sferze produkcji wykrzykników. Już na tym etapie przyszły nowotwór wymaga wzmózonych nakładów energetycznych.

Ze względu na to, iż opisany wyżej proces interakcji myśli o różnych przedmiotach poznania fascynujących innowatora stanowi obiekt dociekań psychologii, a nie językoznawstwa, dalej nie będzie on już nas zajmował.

Jak już wspomniano, w wyniku tegoż współoddziaływania myśli innowator abstrahuje hipotezę, która stanowi podstawę wytworzenia innowacji interiekcyjnej. Na przykład, wytworzenie innowacyjnego wykrzyknienia *Цука!* było możliwe po tym, jak innowator wpadł na pomysł, że leksemy ‘цука’ i ‘блядь’ są wzajemnie podobne pod tym względem, że oba pozwalają na dokonanie aktu poniżenia kogoś lub czegoś i w związku z tym być może ‘цука’ może też pełnić rolę leksemu ‘блядь’ w interiekcyjnym akcie poniżenia nikogo konkretnego. Po wysunięciu tej hipotezy twórca stanął przed zadaniem udowodnienia prawdziwości swojej hipotezy, tj. skuteczności zastosowania leksemu ‘цука’ w dialogu w ramach wykrzyknika w miejsce leksemu ‘блядь’. W ramach dowodzenia słuszności tej hipotezy innowator stworzył nowy wykrzyknik *Цука!* poprzez interakcję semantycznych i fonologicznych treści leksemu ‘цука’ oraz

propozycjonalnych, składniowych, fonologicznych, prozodycznych i niewerbalnych treści interiekcji *Блядь!*.

Ostatnie stwierdzenie wymaga komentarza. M. Black opisuje interakcję, w wyniku której powstaje metafora, jako zapożyczenie do przedmiotu głównego zbioru implikacji charakteryzujących przedmiot pomocniczy. Tymczasem, wychodząc z założenia, iż nowotworzony tekst łączy się relacjami dialogicznymi z całym szeregiem funkcjonujących w kulturze wypowiedzi, oraz przyjmując, iż proces tworzenia metafory poprzedzony jest przez interakcję myśli o tekstach, które pociągają innowatora, można zaproponować alternatywną dla Blackowskiej wizję współoddziaływania na siebie tekstów, w wyniku którego powstaje nowotwór. Mianowicie, innowacja (przedmiot główny) może być tworzona przez zapożyczenie treści d w ó c h innych pojęć (tj. zarówno przedmiotu pomocniczego, jak i początkowego). Na przykład, zafascynowany konwencjonalizmem *Блядь!* innowator decyduje, iż nowotwór ma posiadać podobny kształt, tzn. ma być aktem poniżenia niczego konkretnego poprzez zakwalifikowanie niczego konkretnego do klasy ludzi lub przedmiotów powszechnie pogardzanych. Z drugiej strony, spośród nieinteriekcyjnych aktów tego rodzaju poniżenia uwagę innowatora absorbuje akt tworzony przy pomocy leksemu 'цыка'. W związku z tym, twórca tworzy innowację zapożyczając do nowotworu propozycjonalne, składniowe, fonologiczne, prozodyczne i niewerbalne treści interiekcji *Блядь!* oraz semantyczne i fonologiczne charakterystyki leksemu 'цыка'. W przeciwnym wypadku nigdy nie powstałby wykrzyknik *Цыка!*, charakteryzujący się zarówno użyciem sensów leksemu 'цыка', jak i aktu odniesienia się do niczego konkretnego. Tak więc metaforyzacja to tworzenie przedmiotu głównego w oparciu o zapożyczenie treści charakteryzujących d w a przedmioty pomocnicze.

Podsumowując, w metaforze ma się do czynienia z nieoszczędnościami na dwóch poziomach. Na poziomie metajęzykowym tworzy się nową myśl o tym, że leksemy są do siebie podobne pod tym względem, że pozwalają na dokonanie aktu poniżenia kogoś lub czegoś. Na poziomie wypowiedzeniowym zachodzi interakcja treści pojęciowych i przedstawieniowych nieinteriekcji i interiekcji, w wyniku której powstaje niekonwencjonalny wykrzyknik.

Czy podobna nieoszczędność na dwóch poziomach występuje również w inwersji albo też tautologii, które przecież nie są budowane w oparciu o porównanie dwóch leksemów? Czy zasada ta odnosi się również do adideacji lub deformacji fonetycznej, w których to nie zbieżność semantyczna, lecz fonetyczna stanowi tertium

comparationis? Odpowiedź na te pytania zostanie przedstawiona poniżej. Z uwagi na różnorodność sposobów tworzenia innowacji, te ostatnie podzielono na trzy grupy, nieoszczędności paradygmatycznych, syntagmatycznych i transformacyjnych.

6.2.1. Nieoszczędności paradygmatyczne

Wśród nieoszczędności paradygmatycznych, przykładów tworzenia przez nadawcę nowych reprezentacji mentalnych, obecnych w materiale badań wyróżnić można przykłady metafory, metonimii, synekdochy, hiperboli, antyfrazy, zgrubienia, solecyzmu, adideacji i deformacji fonetycznej.

6.2.1.1. Metafora

Definicje tropu i metafory (hiperonimu, a nie synonimu wyrazu *trop*) właściwie nie różnią się między sobą. Stąd rozszerzenie znaczenia terminu *metafora*, który z hiperonimu słowa *trop* stał się jego synonimem. Określa się metaforę jako zastąpienie tzw. wyrazu właściwego tzw. wyrazem przenośnym (Karpiński A. 1980: 98; Lausberg 1971: 193), na co pozwala zrównanie ich pod względem pewnej cechy (Арутюнова 1992: 118; Żyrmunski 1970: 315; Tokarski 1988: 47; Ziomek 1992: 22; Lewin 1969: 295; Grzędzińska 1971: 105; Hegel 1964: 635; Kelly 1992: 128).

Materiał badań obfituje w przykłady metafor. Są tu takie akty propozycyjne, służące poniżeniu niczego konkretnego, jak *Сука!*, *Ужас!*, *Цирк!*, *Проклятие!*, *Завал!*, *Облом!*, *Запахло!*, *Блядь!*, *Абзац!*, *Вилы!*, *Японский городской!*. W wyniku przenośni powstały również akty wywyższenia niczego konkretnego typu *Чудо!*, *Чудасия!*, *Фантастика!*, *Фантазмагория!*, *Сила!*, *Прикол!*, *Отпад!*, *Фонтан!*, *Балдеж!*, *Улет!*, *Умат!*, *Чума!*, *Обсад!*, *Птюч!*, *Вот так итука!*, *Вот так фунт!*, *Вот так номер!*, *Вот так клюква!*.

Powyższe interiekcje powstały w wyniku procesu metaforyzacji opisanego powyżej na przykładzie interiekcji *Сука!*. Na poziomie metajęzykowym innowator stworzył myśl o tym, iż leksem, nie stosowany dotąd w ramach interiekcji (np. ‘сука’, ‘фонтан’), jest podobny do wyrazu używanego w wykrzykniku (np. ‘блядь’, ‘чудо’) pod tym względem, iż oba umożliwiają dokonywanie aktów deprecjacji lub aprecjacji kogoś lub czegoś. W związku z tym możliwe było, iż porównywane leksemy mogły być podobne w tym sensie, że oba mogłyby równie skutecznie być użyte w interiekcyjnym akcie deprecjacji (aprecjacji) niczego konkretnego. Ta teza wymagała sprawdzenia poprzez interakcję semantycznych i fonologicznych treści leksemu nieużywanego dotąd w interiekcjach oraz propozycyjnych, składniowych, fonologicznych, prozodycznych

i niewerbalnych treści konwencjonalnego wykrzyknika. Tak więc wszystkie powyższe metafory powstały w wyniku wytworzenia niekonwencjonalizmów na dwóch poziomach, tj. niekonwencjonalnej myśli metajęzykowej i interakcji treści przedstawieniowych i pojęciowych nieinteriekcji i wykrzyknika.

Ciekawymi przykładami zastosowania metaforyzacji są procesy, w wyniku których powstały interiekcje typu *Мать его в душу!*, *Хуй те в лоб!*, *Заебись ты в доску!*, *Пес возьми!*, *Ко всем псам!*, *К свиньям собачьим!*, *Прах тебя возьми!* i *Прах поберей!*. Powstały one bowiem w wyniku wytworzenia przez innowatora niekonwencjonalnej metajęzykowej myśli dotyczącej nie tyle leksemów, co sądów propozycjonalnych. Na przykład, wyniku refleksji innowatora, powstała nieskonwencjonalizowana metajęzykowa myśl o tym, iż idea gwałtu metafizycznego na matce jest równie upokarzająca co idea gwałtu fizycznego. To oznaczałoby, iż również akt życzenia nikomu konkretnemu tego, żeby jego matkę spotkał gwałt metafizyczny (*Мать его в душу!*), byłoby równie skuteczne jaki interiekcyjny akt złorzeczenia nikomu konkretnemu, by jego matkę zgwałcono fizycznie (*Мать его в низду!*). Dla sprawdzenia tej hipotezy innowator stworzył niekonwencjonalizm wykrzyknikowy *Мать его в душу!* na drodze twórczego przemieszania treści charakteryzujących istniejącą interiekcję *Мать его в низду!* i sensów niewykrzyknikowego wyrażenia ‘мать его в душу’.

Pozostałe innowacje powstały w oparciu o niekonwencjonalne myśli o tym, iż równie bolesne co pójście do piekła jest rzucenie kogoś na pożarcie psu (*Черт возьми!*→*Пес возьми!*, *Ко всем чертям!*→*Ко всем псам!*), zdegradowanie człowieka na towarzysza świń (*Ко всем чертям!*→*К свиньям собачьим!*) lub śmierć (*Черт тебя возьми!*→*Прах тебя возьми!*, *Черт поберей!*→*Прах поберей!*). Z kolei derywaty życzenia nikomu konkretnemu gwałtu powstały po wygenerowaniu niekonwencjonalnej metajęzykowej myśli o tym, że gwałt fizyczny jest poniżający niezależnie od okoliczności (*Хуй те в рот!*→*Хуй те в лоб!*, *Заебись ты в рот!*→*Заебись ты в доску!*).

Trudno określić to, jaka nowa metajęzykowa myśl umożliwiła przyrównanie wyrażen ‘ядреная мать’ i ‘ядреная палка’ (*Ядреная мать!*→*Ядреная палка!*) i w efekcie powstanie niekonwencjonalizmu *Ядреная палка!*, jednak nie sposób nie przyznać, iż wytworzenie tych niekonwencjonalizmów wymagało wygenerowania niekonwencjonalnej metajęzykowej myśli o tym, iż dwa leksemy lub dwa sądy propozycjonalne są podobne pod pewnym względem. Ta nieoszczędność metajęzykowa

pozwalala na kolejną nieoszczędność, tj. zmieszanie semantycznych, fonologicznych i niewerbalnych treści interiekcji i leksemu lub propozycjonalnego sądu nie używanych dotąd w wykrzyknikach. W wyniku tych dwóch energochłonnych procesów powstały wszystkie opisane powyżej innowacyjne interiekcje.

6.2.1.2. Metonimia

W podobny sposób powstały badane w tej pracy metonimie. Ten rodzaj tropu definiuje się jako zastępowanie elementu języka właściwego jego odpowiednikiem z języka metaforycznego (Kelly 1992: 128; Lakoff i Johnson 1988: 58), przy czym ten ostatni budowany jest w oparciu o jakiś rodzaj styczności jego denotatu z denotatem elementu zastępowanego (Polański 1991a: 199; Pelc 1961: 315; Nowakowska 1988: 33; Czerkasowa 1971: 265). Wymienia się tu takie rodzaje styczności, jak związek łączący naczynie z jego zawartością, przyczynę ze skutkiem czy też abstrakcyjną regułę z jej konkretnym przejawem (Lausberg 1971: 208). Na przykład, istotę pierwszej z wymienionych relacji można wyjaśnić na przykładzie zdania *Выпил стакан*. Nadawca tego ostatniego z pewnością nie odnosi się do aktu połykania szkła, lecz zawartości szklanki. Mamy tu do czynienia z opartą na związku naczyniowo-treściowym implikacją konwersacyjną, na mocy której odnosimy się do ilości napoju poprzez użycie wyrazu oznaczającego naczynie, w jakim ten napój się znajduje.

W materiale badań występują trzy przypadki stosowania metonimii na poziomie leksykalnym. Pierwszym z nich jest przekształcenie ‘бор’→’небо’ na podstawie którego powstała interiekcja *Небо!*, mająca pełnić funkcję eufemizmu, używanego w sytuacjach, w których wykrzykniki typu *Боже мой!* podlegałyby tabu. Również eufemistyczna transformacja ‘жопа’→’качалка’ leży u podstaw wytworzenia interiekcji *Туды ego в качалку!*, mającej za zadanie być środkiem używanym, w konsytuacjach, w których wykrzyknik *Туды ego в жопу!* byłby nie na miejscu. Do metonimii można też zaliczyć przekształcenie ‘рот’→’дышло’ (*Туды ego в рот!*→*Туды ego в дышло!*), w przypadku którego emotywny cel poniżenia obiektu agresji osiąga się przez skojarzenie go z koniem ciągnącym wóz, degradację z człowieka do statusu zwierzęcia pociągowego. Wszystkie trzy pary powstały na zasadzie styczności przestrzennej oznaczanych.

Wszystkie trzy interiekcje powstały w wyniku tego, iż innowator wpadł na pomysł, iż przedmiot sąsiadujący z przedmiotem, na które skierowany jest pewne działanie, również odczuje skutki tego działania. Twórca założył, iż niebo usłyszy

modlitwy skierowane do Boga, zaś przedmioty przyległe do części ciała odczuwają skutki działań wymierzonych w te właśnie części ciała. W związku z tym leksemy 'небо', 'качалка' oraz 'дышло' mogły z powodzeniem zastąpić wyrazy 'бог', 'жопа' oraz 'рот' w próbach stworzenia innowacyjnych aktów interiekcyjnych. Wytworzenie niekonwencjonalnej myśli metajęzykowej w każdym z tych przypadków prowadziło do przemieszania treści przedstawieniowych i intelektualnych charakteryzujących nieinteriekcję i interiekcję. W wyniku tego procesu powstały niekonwencjonalizmy *Небо!*, *Туды его в качалку!* i *Туды его в жопу!*.

6.2.1.3. Synekdocha

Również synekdochy obecne w materiale badań powstały w wyniku zaistnienia nieoszczędności na poziomie metajęzykowym i wypowiedzeniowym. Większość definiuje ten rodzaj tropu jako powstały w wyniku substytucji wyrazu, oznaczającego byt, przez wyraz, oznaczający część tego bytu lub odwrotnie (Polański 1991b: 342; Lausberg 1971: 213; Lakoff i Johnson 1988: 59; Kelly 1992: 128; Korolko 1998: 108). Odnotować należy istnienie mniejszości bardziej konserwatywnej w swych opiniach. Według J. Pelca, na przykład, denotat wyrażenia metaforycznego stanowi hiponim wyrażenia, od którego pochodzi jego forma foniczna (Pelc 1961: 318). Warto również dodać, iż znawcy synekdochy wyróżniają wiele jej odmian (Korolko 1998: 108).

W materiale badań można wyróżnić dwie grupy synekdoch. Pierwsza obejmuje nowotwory stanowiące hiperonimy konwencjonalizmów, druga – ich hiponimy. Do pierwszej można zaliczyć takie wytwory, jak *матушки*, *мамочки*, *мамочка* lub *мама* (←*матушки светы* w: *Матушки мои!*, *Матушки!*, *Мамочки мои!*, *Мамочка!*, *Мамочка дорогая!*, *Мама дорогая!*←*Матушки светы!*), *Батюшки!* (←*Батюшки светы!*), *этакая* lub *такая* (←*ебаная* w: *Этакая мать!* lub *Такая мать!* lub *Такая и такая мать!*←*Ебаная мать!*), *так* (←*еб* w: *Так твою мать!* lub *Так твою!* lub *Так перетак!* lub *Так ее растак!*←*Еб твою мать!*), *туды* lub *тудыть* (←*еб* lub *в пизду* w: *Туды вашу мать!* lub *Тудыть вашу мать!* lub *Растудыт твою туды!*←*Еб твою мать!* ewentualnie *В пизду вашу мать!*) *туды* (←*ебать* w: *Туды его в дышло!* lub *Туды его в качель!*←*Ебать его в рот!*). W drugiej ma się do czynienia z neologizmami *ляд* i *леший*, będącymi rezultatem przekształceń wyrazu *черт* (*Ну тебя к черту!*→*Ну тебя к лешему!* lub *Ну тебя к ляду!* lub *К ляду!*).

Powyższe rozbieżności na dwie grupy ma uzasadnienie funkcjonalne. Podczas gdy elementy pierwszej z nich stanowią próby eufemizacji, składowe drugiej - nie-

eufemistycznego ożywienia skamieniałych tropów. Na przykład interiekcje *Матушки мои!*, *Матушки!*, *Мамочки мои!*, *Мамочка!*, *Мамочка дорогая!*, *Мама дорогая!* powstałe w wyniku transformacji wykrzyknika *Матушки светы!* oraz *Батюшки!*, *Батюшки мои!*, wygenerowane z formy *Батюшки светы!*, ukazują sposób, w jaki mówiący, realizuje cel swoistej desakralizacji wykrzykników, eliminacji z nich imion świętych, co pozwoliłoby mu uniknąć łamania religijnego zakazu ich używania. W tym celu zrównuje pojęcie podrzędne, bardziej szczegółowe z nadrzędnym, bardziej ogólnym, a następnie zastępuje to pierwsze tym drugim. Oprócz prób „zeświecczenia” interiekcji, w grupie pierwszej występują również przykłady cywilizowania wulgaryzmów. Przejawem tego ostatniego zjawiska są wykrzykniki *Такая мать!*, *Этакая мать!*, *Такая и такая мать!*, *Такую вашу!*, *Растак!*, *Растакая ваша мать!*, *Растакая мать!* powstałe w wyniku przemieszania treści interiekcji *Ебаная мать!* i leksemu ‘такая’ oraz akt *Туды вашу мать!*, będący rezultatem twórczej interakcji treści leksemu ‘туды’ i wypowiedzi *Мать твою в пизду!*. Co więcej, powstanie metajęzykowej myśli o współwymienności rdzeni ‘так-’, ‘туд-’ i ‘еб-’, jaką zainspirowały te konkretne wypowiedzi, umożliwiło dokonanie aktów typu *Так твою мать!*, *Так твою!*, *Так перетак!*, *Так её растак!*, *Мать твою растак!*, *Твою душу так!*, *Твою так!*, *Тудыть твою мать!*, *Растудыт твою туды!*. Nieakceptowane pojęcia bardziej szczegółowe zastąpione zostają elementami o semantyce bardziej ogólnej.

Z drugiej strony "dekonwencjonalizacja" skamieniałego wykrzyknika przy pomocy jego hiponimów *ляд* i *леший* stanowi oddzielną grupę, zarówno ze strukturalnego, jak i funkcjonalnego punktu widzenia. Celem nie jest eufemizacja, lecz wręcz przeciwnie - "ożywienie" przekleństwa, które nieco przyblakło. W tym celu sygnifikat wyrazu *черт* nazwany zostaje przy pomocy hiponimów tego pojęcia, tj. słów *ляд* i *леший*.

Zarówno eufemizmy, jak i nieeufemizmy powstawały na tej samej drodze. Na początku twórca wpadał na innowacyjną metajęzykową myśl o tym, przedmiot lub człowieka oznaczanego przy pomocy leksemu lub związku leksykalnego, stosowanego w konwencjonalnej interiekcji, można też przedstawiać inaczej. Na przykład święci ojcowie (‘батюшки светы’) to po prostu nasi ojcowie (‘батюшки’), Matka Święta (‘матушки светы’) to po prostu nasza matka (‘матушки мои’), zaś obelżywy przymiotnik (‘ебаная’) lub okolicznik miejsca (‘в пизду’) to po prostu przymiotnik (‘такая’) lub okolicznik miejsca (‘туды’). Z drugiej strony, diabeł (‘черт’) może

zjawiać się w postaci diabła leśnego ('ляд' lub 'леший'). Tego rodzaju porównanie leksemów stanowiło podstawę dla innowacyjnego zmieszania werbalnych i niewerbalnych treści nieinteriekcji ('батьюшки', 'матушки светы', 'такая', 'туды', 'ляд') i interiekcji (*Батьюшки светы!*, *Матушки светы!*, *Ебаная мать!*, *Мать твою в пизду!*, *Ну тебя к черту!*) w ramach próby utworzenia niekonwencjonalizmu wykrzyknikowego (*Батьюшки!*, *Матушки!*, *Такая мать!*, *Туды вашу мать!*, *К ляду!*). Podsumowując, innowacyjne synekdochy powstały w wyniku wygenerowania nieoszczędności na dwóch poziomach.

6.2.1.4. Hiperbola, antyfraza i zgrubienie

Podobne nieoszczędności legły u podstaw hiperbol, antyfrasz i zgrubień, które odnaleźć można w materiale badawczym. Przesadnię definiuje się jako środek amplifikacji drogą przejawiania rzeczywistości (Lausberg 1971: 214; Korolko 1998: 110). Przy tym niektórzy nie postrzegają hiperboli jako tropu, ze względu na rzekomo charakteryzujący ją brak transformacji metaforycznej (Pelc 1961: 326).

Istnieje wiele strategii dyktowanego afektem fałszowania rzeczywistości. Nadmiernie pozytywna lub negatywna ocena może realizować się poprzez zaliczenie przedmiotu nie posiadającego atrybutu skrajności do grupy obiektów o tej właśnie cesze. Skrajnie pozytywną opinię wyraża się w aktach *Чудо!* (*Чудасия!* itd.), skrajnie negatywną - w słowach *Блядь!* (*Ужас!* itd.). Nie koniec jednak na tym. O skrajnie wysokim zysku z działalności może świadczyć skrajnie niski jej koszt, co zdaje się leżeć u podstaw przekształcenia *Смотри!*→*Только подумай!*. Mówiący próbuje przekonać odbiorcę do zwrócenia uwagi na obiekt swego zafascynowania przy pomocy obietnicy minimalnego wysiłku, jakiego ta reakcja wymaga. Chęć życzenia jeszcze większego nieszczęścia, jaka pcha mówiącego do rezygnacji z wykrzyknika *К черту!* na rzecz *Ко всем чертям!*, zasadza się na przekonaniu o tym, iż ilość przechodzi w jakość. Nawet jeśli czart jako istota nadprzyrodzona budzi lęk, to wszyscy diabli budzą lęk skrajny. A co dopiero mówić o istocie, od której oni pochodzą. Jeśli coś wzbudza powszechny strach, to istota, która powołała to coś do życia, musi być o wiele bardziej śmiertcionośna. Tego typu przekonanie wyrażają przekształcenia *К черту!*→*К чертовой матери!* i *К чертовой матери!*→*К чертовой бабушке!*. Mówiący, chcąc dokonać aktu życzenia odbiorcy skrajnego nieszczęścia, przyjmuje strategię myślenia typu "rodzic jest straszniejszy od dziecka".

Ze szczególnym przypadkiem przesadni ma się do czynienia, gdy mówiący porzuca formy z gramatycznym znaczeniem niedokonaności na rzecz form wyrażających aspekt dokonany. Nadawca zdaje się kojarzyć cechę dokonaności z atrybutem skrajności. W ten sposób, na bazie interiekcji *Мать твою так!* powstają *Мать твою растак!*, *Растак!*, *Растакая ваиа мать!*, *Растакая мать!*, *Так перетак!*, *Так ее растак!*, *Распроебена мать!*, *Разъебену их мать!* w oparciu o wykrzyknik *Туды твою мать!* tworzy się *Растудыт твою туды!*, *Тудыть вас перетудыть!*, zaś na podstawie interiekcji *Ебись ты в жопу(рот)!* generowane są wypowiedzi *Заебись ты в доску!*, *В рот ты заебись!*, *Заебитесь в рот и в жопу!*.

Z kolei antyfrazę określa się jako „peryfrastyczną kombinację emfazy i ironii” (Lausberg 1971: 215; Kopaliński 1980: 578), „przeciwieństwo hiperboli, trop polegający na łagodzeniu lub minimalizowaniu znaczenia pojęcia podstawowego przez zaprzeczenie przeciwieństwa. (np. „nie był zbyt inteligentny” zamiast „był głupcem”)” (Korolko 1998: 110). Antyfrastyczny akt semantyczny jest ucieczką od hiperboli w jej przeciwieństwo. Semantyczny akt typu *Сильно!*, charakteryzujący się znaczeniowym atrybutem 'skrajnej ocenności' zostaje porzucony na rzecz swojego przeciwieństwa - aktu sądu typu *Неслабо!*, *Ну прика себе!*, *Ну фуза себе!* czy też *Ничего себе!*, posiadającego cechę 'nie-skrajnej (umiarkowanej, neutralnej) nie-ocenności (bezstronności)'.

Wreszcie, zgrubienie polega na wytworzeniu leksemu za pomocą formantu oznaczającego coś lub kogoś większego od kogoś lub czegoś nazywanego wyrazem zastępowanym.

W materiale badawczym odnaleziono jeden przykład zgrubienia, a mianowicie akt zastąpienia eufemizmu *Ёлки-палки!* dysfemizmem *Ёлы палы!*.

Wszystkie hiperbole, antyfrazy i zgrubienia powstały w wyniku zaistnienia nieoszczędności na dwóch płaszczyznach działania twórcy. Po pierwsze, innowatorzy stworzyli nowe myśli metajęzykowe. Substytucje typu 'к черту' → 'к чертовой матери', 'сильно' → 'неслабо', 'ёлки-палки' → 'ёлы-палы' bez wytworzenia niekonwencjonalnych myśli metajęzykowych o tym, iż pary takich pojęć, jak 'черт' i 'чертовая мать', 'сильно' i 'неслабо' czy też 'ёлка-палка' i 'ёла-пала' łączy relacja podobieństwa, pozwalająca na wzajemne zastępowanie. Po drugie, w oparciu o te niekonwencjonalne myśli metajęzykowe innowatorzy dokonali przemieszania intelektualnych i przedstawieniowych treści konwencjonalnych interiekcji i niewykrzykników.

6.2.1.5. Pośrednie akty subkategoryzacji (solecyzmy)

Kolejną z grup nieoszczędności paradygmatycznych są przykłady solecyzmu. Ten ostatni definiuje się jako "wykroczenie przeciw regułom gramatycznym języka" (Kopaliński 1980: 902), "rodzaj barbaryzmu (obok barbarolexis), [...] wykroczenie przeciw normie językowej, dotyczące związku słów" (Ziomek 1992: 13), czy też "naruszenie reguł subkategoryzacji - klasyfikujących leksemy według właściwych im wymiarów, jak liczba, rodzaj, czas itd." (Ziomek 1988: 71). Wśród rodzajów solecyzmu wyróżnia się solecyzm per adiectionem (przez przyłączenie, np. pleonazm, tautologia, będące umyślnym błędem), per detractioem (odłączenie, np. błędne zastosowanie elipsy), per transmutationem (przestawienie, np. inwersja, naruszająca normę językową) oraz per immutationem (zmiana lub zamiana). Te ostatnie dzieli się na solecyzmy części mowy (np. błędne zastąpienie rzeczownika przez przymiotnik) i solecyzmy przez wymiary semiczne (błędne zastąpienie formy liczby pojedynczej formą liczby mnogiej) (Ziomek 1988: 69).

W materiale badań odnaleziono jedynie solecyzmy per immutationem. Można je zdefiniować jako deklaratywne akty generowania nowotworów umyślnie naruszających normę językową w wyniku manipulacji znaczeniem gramatycznym wyrażeń językowych. W dużej części przypadków akt ten pozwala na deklaracyjny akt postawienia się przez mówiącego ponad normą językową, co implikuje dokonanie dyrektywnego aktu poniżenia normy i wszystkich, którzy jej używają, co jest równoznaczne z osiągnięciem dyrektywnego celu zadania ciosu obiektowi agresji. W nielicznych wypadkach manipulacja znaczeniem gramatycznym ma za zadanie eufemizację wulgaryzmów.

6.2.1.5.1. Stosowanie formy krótkiej w funkcji formy pełnej przymiotnikowego imiesłowa biernego czasu przeszłego

Omawiana grupa obejmuje nowotwory powstałe w wyniku manipulacji znaczeniem gramatycznym (a więc należy do zbioru solecyzmów) w tym sensie, iż oznaczane, wyrażane zgodnie z konwencją przez przymiotnikowy imiesłów bierny czasu przeszłego w formie pełnej, pełniący funkcję przydawki, nazywane jest przez formę krótką tegoż imiesłowa przymiotnikowego, używaną zgodnie ze skonwencjonalizowanymi regułami języka w funkcji orzeczenia imiennego. Na przykład wykrzyknik *Ебена мать!* powstał na drodze przypisania formie krótkiej imiesłowa znaczenia formy pełnej. W miejsce konwencjonalnego *Ебеная мать!* powstaje *Ебена мать!*. Poprzez zerwanie z normą, tj. zakazem społecznym, mówiący

atakuje normę i wszelkie zakazy przez nią symbolizowane. Cel stanowi atak na zakazy społeczne.

W sferze interiekcji cel ten jest realizowany przy pomocy implikacji *ебеная→ебена* (*Ебеная мать!→Ебена мать!*), *едреная→едрена* (*Едреная корень!→Едрена корень!*), *разъебеная→разъебена* (*Разъебеную их мать!→Разъебену их мать!*), *распроебеная→распроебена* (*Распроебеная мать!→Распроебена мать!*).

6.2.1.5.2. Substantywizacja formy krótkiej przymiotnikowego imiesłowu biernego czasu przeszłego

W tym przypadku solecyzmy powstają w rezultacie manipulacji znaczeniem gramatycznym, sprowadzającej się do zrównania w prawach imiesłowu i rzeczownika. To pozwala na świadome naruszenie normy językowej, co ma stanowić akt wywyższenia się mówiącego ponad system zakazów i nakazów społecznych oraz ponad tych, którzy te zakazy i nakazy stosują. Ma to być formą ataku na obiekt agresji, który zalicza się do przestrzegających normy językowej.

W materiale badań zastosowanie formy krótkiej imiesłowu w funkcji rzeczownika objawia się w interiekcjach *Ебена-матрена!*, *Ебена-зелена!* i *К ебёне матеру!*, zawierających substantywizowany imiesłów *ебена*, oraz w wykrzyknikach *К едрене-фене!*, *Едрена-зелена!*, w skład których wchodzi wynik substantywizacji imiesłowu - rzeczownik *едрена*.

6.2.1.5.3. Stosowanie jednego rodzaju gramatycznego w funkcji innego

Cel ataku na normę językową realizuje się również poprzez solecyzm polegający na manipulowaniu kategorią rodzaju gramatycznego. Mówiący, w celu stworzenia solecyzmu, wytwarza analogię między kategorią rodzaju przymiotnika i rzeczownika. Jeśli przy konwencjonalnym zastosowaniu języka kategoria rodzaju w przypadku przymiotnika generuje formy odmiany, zaś w przypadku rzeczownika - nie, to przy próbie umyślnego tworzenia błędów językowych, jaką jest solecyzmotwórstwo, mówiący traktuje kategorię rodzaju rzeczownika jako rodzącą paradygmat. Fenomen ten można zauważyć w interiekcjach *Едрена корень!* i *Хуе-мое с бандурой!*, w których nadawca postrzega rzeczowniki rodzaju męskiego *корень* i *хуй* jako odmieniające się przez rodzaje, o czym świadczy nadanie pierwszemu z nich formy rodzaju żeńskiego (występuje w związku zgody z imiesłowem przymiotnikowym, zastosowanym w formie rodzaju żeńskiego), zaś drugiemu - nijakiego (o rodzaju świadczy końcówka -ё,

charakteryzująca formę mianownika liczby pojedynczej rzeczownika rodzaju nijakiego). Przy tym, jeśli w pierwszym przypadku nowotworowi przyświeca cel ataku na normę językową, w drugim solecyzacja ma zamaskować ordynarność wypowiedzi.

6.2.1.5.4. Użycie przysłowka w funkcji czasownika

Tworzenie tego solecyzmu angażuje manipulację, polegającą na przypisaniu leksykalno-gramatycznej kategorii przysłowka funkcji kategorii czasownika. Przy tym, nawet jeśli cel przyświecający temu rodzajowi solecyzacji sprowadza się do wywyższenia się mówiącego ponad normę językową i ponad wszystkich, którzy jej przestrzegają, to nie można nie wspomnieć o innych przyczynach. W rezultacie działania figury retorycznej, zwanej eklipsą, mówiący celowo opuszcza czasownik, tym samym uzyskując na przykład efekt zagadki, jaki charakteryzuje wszystkie tropy, solecyzmy i figury retoryczne (niezrozumienie niekonwencjonalnych wypowiedzi zmusza do pracy pamięć świeżą, przez co wypowiedź uzyskuje barwę emocjonalną, osiąga cel "pogoni za nowością"). W obiegu pojawiają się interiekcje typu *Туды твою!* i *Так твою!*, które mówiący, chcąc osiągnąć cel wywyższenia się ponad normę, interpretuje jako grupę składniową, w której orzeczenie czasownikowe łączy się z dopełnieniem. Świadczą o tym takie twory, jak *Тудыть твою!*, *Растудыт твою туды!*, *Тудыть вас перетудыть!* czy też *Мать твою растак!*.

Czasownikiem, którego implikowanie mówiący powierzają przysłówkom, jest wulgaryzm *ебать*. Słowoformę *еби* mają wskazywać przysłowki *туды* (np. *Туды твою!*, *Туды его в дышло!*, *Туды его в качель!*, *Туды вашу мать!*) i *так* (*Твою в душу так!*, *Твою так!*, *Так твою мать!*), formę infinitiwu *ебать* - nowotwór *тудыть* (*Тудыть твою!*), zaś formę o cesze dokonaności typu *разьебум*, *разьебать* lub *переебать* - neologizmy *растудыт* (*Растудыт твою туды!*), *растак* (*Мать твою растак!*) lub *перетудыть* (*Тудыть вас перетудыть!*). Oprócz wymienionych przypadków eufemizacji, w materiale badań można też odnaleźć próby nie-eufemistycznej dekonwencjonalizacji interiekcji, sprowadzające się do nazywania sygnifikatu czasownika *ебать* okolicznikiem miejsca, wskazującego na sygnifikat (*Мать твою в пизду!*) lub okolicznikiem miejsca, posiadającym podobny do *ебать* efekt perlokucyjny (*В душу бога мать!*, *Мать твою в душу!*).

6.2.1.5.5. Tworzenie błędnych paradygmatów odmiany

Cel ataku na normę językową realizuje się również poprzez solecyzm, polegający na generowaniu błędnych form odmiany. Na przykład w języku rosyjskim

funkcjonują takie pary form obocznych, jak *еб* i *ебу* oraz *ебанный* i *ебёный*. Można mniemać, jak w przypadku każdej pary form obocznych, iż jeden z elementów pary jest starszy, a drugi - młodszy. W pewnym okresie rozwoju języka rosyjskiego element starszy był środkiem spełniającym wymogi normy językowej, zaś drugi był innowacją normę tę łamiącą. Co więcej, innowacja ta przekraczała reguły, zarządzające generowaniem form odmiany, była więc solecyzmem.

6.2.1.5.6. Inne rodzaje solecyzmu

Obok wymienionych wyżej typów solecyzmu w materiale badań odnaleźć można pojedyncze przypadki umyślnego stosowania innych rodzajów błędów. Na przykład interiekcja *В дууу бога мать!* powstała z wykrzyknika *В дууу твою мать!* w wyniku przyporządkowania sygnifikatu przydawki *твою* oznaczającemu przydawki *бога*, co miało na celu postawić mówiącego nie tylko ponad normą językową, lecz również ponad religijnym zakazem stosowania imienia świętego. Inną interiekcję, *Распроебёну их мать!*, wygenerowano w pierwszym z dwóch celów z wykrzyknika *Ебу их мать!* na drodze nazwania oznaczanego orzeczenia *ебу* oznaczającym przydawki *распроебёну*.

Solecyzmy wszelkiego rodzaju wymagają wzmożonych nakładów pracy umysłowej. Po pierwsze, innowator tworzy niekonwencjonalną myśl o tym, iż wypowiedzi błędne i prawidłowe są podobne na tyle, iż błędy mogą zastąpić formy poprawne. Dla purystów językowych tego rodzaju wnioski są nie tylko niekonwencjonalne, lecz wręcz niedopuszczalne. Niekonwencjonalizm na poziomie myśli metajęzykowej prowadzi do nieoszczędności polegającej na stworzeniu nowego wykrzyknika poprzez przemieszanie semantycznych i fonologicznych treści leksemu, nie używanego dotąd w interiekcjach, z werbalnymi i niewerbalnymi treściami wykrzyknika-konwencjonalizmu.

6.2.1.6. Adideacja i deformacja fonetyczna

Podobnie jak pozostałe nieoszczędności paradygmatyczne, interiekcje powstałe na drodze adideacji i deformacji fonetycznej wymagały nakładów pracy intelektualnej na dwóch płaszczyznach.

Badacze definiują zjawisko adideacji jako "przystosowanie postaci danego wyrazu do jakiegoś innego, nie związanego z nim etymologicznie" (Kurkowska i Skorupka 1959: 112), "wykładnia znaczenia wyrazu przez skojarzenie z innym,

podobnym; zjawisko wtórnego zaliczania pewnych słów do obcej im rodziny wyrazowej bez zmiany ich formy zewnętrznej" (Kopaliński 1980: 29).

Adideacje, jakie zawiera materiał badawczy, można rozbić na dwie grupy. Pierwsza z nich zawiera twory eufemistyczne, druga - nie-eufemistyczne. Do pierwszej zaliczyć można takie interiekcje, jak *Еж твою мать!*, *Елки-палки!*, *Елы-палы!*, *Елки-моталки!* (pochodne, wytworzone od interiekcji *Еб твою мать!*), oraz *Бляха!*, *Бляха-муха!*, *Блин!*, *Блин Клинтон!*, *Блин-компот!*, *Блендамед!*, *Блиныч!* (derywowane od interiekcji *Блядь!*), *Едрена матрена!*, *Едрена-зелена!*, *Ядри его мать!*, *Ядри его в качалку!*, *Язви его душу!*, *Ядреная палка!*, *Ядреная мать!*, *Ядреная мышь!*, *Едрена корень!* (derywaty od interiekcji *Еби твою мать!* lub *Ебеная мать!*), *К едрене-фене!*, *Ядрене-фене!*, *К едреной матери!*, *К едреной бабушке!* (pochodne wykrzyknika *К ебенной матери!*). Do grupy tworów nie-eufemistycznych należą *Черт деру!*, *Черт подери!* (wygenerowane na bazie interiekcji *Черт поберу!*) i *Блядский род!* (pochodna wykrzyknika *Блядь!*). Obok tych przekształceń, które można nazwać supraleksykalnymi (oznaczane jednej frazy zostaje nazwane oznaczającym innej), można również wymienić leksykalną eufemistyczną transformację *мать*→*мышь* (*Ядреная мать!*→*Ядреная мышь!*).

Cel eufemizacji wulgaryzmów realizuje się też przy pomocy manipulacji oznaczającym. Zniekształcenie formy fonicznej w większym lub mniejszym stopniu (deformacja jednego lub wielu fonemów) w ten lub innym sposób (dodanie, odjęcie lub przekształcenie fonemu (fonemów)) pozwala zaspokoić potrzebę wyrażenia emocji bez uciekania się do wulgaryzmu. Na przykład, przez zastosowanie fonemu /t'/ w miejscu, gdzie zwykle używany jest fonem /b'/, mówiący nazywają sygnifikat słowoformy *еби* nowotworem *ету*. Dzięki temu, wypowiadając słowa *Ети твою мать!* lub *Мать твою ети!*, osiąga się cel emocjonalny, nie raniąc przy tym estetycznych uczuć otoczenia. Z kolei w przypadku interiekcji *Бля!* mówiący mocą illokucji wykrzyknika *Блядь!* obdarza formę foniczną powstałą najprawdopodobniej najpierw jako owoc kontroli ego, tj. przerywania przez tę instancję psychiczną produkcji wypowiedzi w chwili, gdy organizm zorientował się, iż nadanie danego komunikatu w całości może doprowadzić do niechcianych skutków perlokucyjnych. Z biegiem czasu nosiciele języka zaakceptowali formę *Бля!* jako eufemistyczny sposób osiągnięcia celu emocjonalnego, polegający na odcięciu ostatniego fonemu formy podlegającej tabu.

Zarówno adideacja, jak i deformacja fonetyczna wymagają wzmożonych nakładów pracy umysłowej. Po pierwsze, u podstaw każdego opisywanych

neologizmów legła nieskonwencjonalizowana myśl metajęzykowa. Dokonanie aktów *Еж твою мать!* czy *Ети твою мать!* wymagało bowiem od nadawców wiary w to, iż leksem ‘еж’ może zastąpić wyraz ‘еб’, zaś wyraz ‘ети’ – leksem ‘еби’. Co więcej, innowatorzy budowali zupełnie nowy wykrzyknik, zapożyczając werbalne i niewerbalne treści z wykrzykników-konwencjonalizmów (*Еб твою мать!* i *Еби твою мать!*) oraz leksemów nie używanych w interiekcjach (‘еж’) lub okazjonalizmów tworzonych specjalnie dla celów innowacji (‘ети’). Patrząc na rzeczy z tej perspektywy, nie sposób zaprzeczać, iż omawiane innowacje stanowiły przejawy nieoszczędności.

6.2.2. Nieoszczędności syntagmatyczne

Również innowacje powstałe w wyniku zastosowania mechanizmów tautologii, pleonazmu i rymu zaliczyć należy do nieoszczędności, które określić można jako syntagmatyczne. W przeciwieństwie do nieoszczędności paradygmatycznych, w których jeden akt zastępuje się jednym aktem, w przypadku nieoszczędności syntagmatycznych jeden akt zastępuje się strukturą wieloaktową.

Na przykład tautologia to reduplikacja składnika leksykalnego, współrzędna kombinacja składników bliskoznacznych (Buttler 1982: 70; Kniaginina i Pisarek 1969: 32; Pisarek 1991: 335), nie wnoszących przez wzajemną synonimiczność niczego do treści wypowiedzi (Saloni 1999c: 594). W tradycji retorycznej tautologię postrzega się jako figurę myśli, „świadome trzymanie się jednej myśli przy pozornie zróżnicowanej frazeologii” (Korolko 1998: 125). Używając terminologii pragmatycznej można określić tautologię jako proces reduplikacji illokucyjnego aktu mowy na drodze użycia go wraz z innym lub innymi aktami o podobnej mocy i ich współrzędnej kombinacji. Na przykład interiekcja *Ебись ты в рот и в жопу!* powstała w wyniku współrzednego połączenia deklaratywnych aktów przeklęcia obiektu agresji *Ебись ты в рот!* i *Ебись ты в жопу!*, implikujących (każdy z osobna) dokonanie dyrektywnego aktu zadania przedmiotowi emocji ciosu, przez co pozwalających osiągnąć ekspresywny cel wrażenia afektu (pierwotne znaczenie wykrzyknika), co pociąga za sobą dokonanie dyrektywnego aktu poinformowania otoczenia o przeżywaniu emocji (wtórne znaczenie interiekcji).

Przykładami tautologii są takie interiekcje, jak *В ёбаную переёбаную!* (<*В ёбаную!* + *В переёбаную!*), *Растудыт твою туды!* (<*Растудыт твою!* + *Твою туды!*), *Растудыть твою тудыть!* (<*Растудыть твою!* + *Твою тудыть!*), *Так перетак!* (<*Так!* + *Перетак!*), *Так её растак!* (<*Так её!* + *Её растак!*), *Такая и*

такая мать! (<*Такая мать!*), *Ебись ты в рот и в жопу!* (<*Ебись ты в рот!* + *Ебись ты в жопу!*), *Заебись ты в рот и в жопу!* (<*Заебись ты в рот!* + *Заебись ты в жопу!*), *Тудыть вас перетудыть!* (<*Тудыть вас!* + *Вас перетудыть!*), *Ебаться-срать!* (<*Ебаться!* + *Срать!*).

Tautologiczna reduplikacja w sferze rematyczno-tematycznej znajduje niekiedy odbicie nie tylko w sferze leksykalnej, lecz także morfemicznej. Przykładami tego zjawiska mogą być złożenia addytywne, występujące w interiekcjach *Бляха-муха!*, *Блин-компот!*, *К едрёне-фене!*, *Ядрёне-фене!* i *Едрёна-матрёна!*, które powstały z wykrzykników *Бляха!*, *Блин!* i *К едрёне!* (<*К едрёной матери!* < *К ебёной матери!*).

Za specyficzny przykład tautologii uznać można twory typu *Еби твою душу бога мать!* i *В душу бога мать!*, łączących elementy wypowiedzi *Еби твою мать!*, *Еби твою в душу!* i *Мать божия!*. Jeszcze inny przypadek tautologii powstaje w wyniku reduplikacji znaczenia gramatycznego. W interiekcjach współczesnego języka rosyjskiego wyraża się to w hybrydowym sposobie wyrażenia znaczenia drugiej osoby liczby pojedynczej i mnogiej w wykrzyknikach typu *Заебись ты в рот!*, *Ебись ты в рот!*, *Ебитесь вы в рот!*, *Боже ты мой!*, *Ах ты господи!*, lub w stosowaniu analitycznego w miejsce syntetycznego sposobu wyrażania znaczenia trzeciej osoby liczby pojedynczej lub mnogiej, np. *Еби вашу мать!* → *Ебим вашу мать!* lub → *Ебют вашу мать!* (derywowane od *Пусть ебим/ебют вашу мать!*).

Pleonazmy definiuje się jako związki składniowe, „w których wyraz podrzędny [...] niepotrzebnie powtarza jakiś składnik treści wyrazu nadrzędnego”, w przeciwieństwie do tautologii, charakteryzujących się kombinacją współrzedną (Buttler 1982: 70). Przy tym pleonazm uznaje się za błąd lub za środek stylistyczny w zależności od intencji mówiącego – zamierzony pleonazm potęguje ekspresję, nieświadome zaś jego użycie stanowi błąd lub usterkę językową (Kniaginina i Pisarek 1969: 25; Pisarek 1991h: 249; Saloni 1999b: 438). Pleonazm stanowi zatem, podobnie jak tautologia, przejaw dążenia do reduplikacji aktu mowy poprzez zastosowanie go wraz z innym lub innymi aktami o podobnej mocy. Różnica między obiema figurami myśli sprowadza się do powierzchniowych realizacji reduplikacji. Podczas gdy w przypadku tautologii człony powtórzeniowe łączy związek współrzedności, w pleonazmie mówiący zdaje się kombinować elementy powtarzane w grupy składniowe (o czym jeszcze poniżej).

Do zbioru pleonazmów odnalezionych w materiale badań należą takie interiekcje, jak: *Блядь полосатая!*, *Боже милостивый!*, *Боже милосердный!*, *Боже*

праведный!, *Боже правый!*, *Батюшки мои!*, *Батюшки светы!*, *Блин горелый!*, *К чертям собачьим!*, *К чертям свинячьим!*, *К свиньям собачьим!*, *Хуё-мое с бандурой!*. Nie sposób nie zauważyć, iż wszystkie one powstały w wyniku dodania epitetu do skonwencjonalizowanej interiekcji. O. Brik nazywa typ epitetu, spełniającego funkcję pleonazmu, pustym (Brik 1970: 164).

Eufemistyczny cel odwrócenia uwagi od wulgaryzmu realizuje się niekiedy poprzez zwrócenie uwagi słuchacza na coś innego. Taka strategia widoczna jest w przypadku stosowania rymu w interiekcjach. Stylistyka pojmuje rym jako "współbrzmienie końcowych części wersów" (Tomaszewski 1970: 221), "powtórzenia wyobrażeń fonetycznych" (Poliwanow 1970: 122), wypadkową koncentracji mówiącego na formie, a nie treści przekazu (Jakubinski 1970: 135), tj. zaangażowania pamięci krótkiej przy dokonaniu odkrycia, dotyczącego możliwości osiągania efektów wyłącznie fonetycznych przy użyciu środków językowych. Tym samym rym stanowi jeden ze środków odwrócenia uwagi otoczenia od treści poprzez zafascynowanie możliwościami formalnymi języka.

Ta strategia eufemizacji leży u podstaw wytworzenia takich interiekcji, jak *Едрена-зелена!*, *Хуе-мое!* (trzecie ogniwo łańcucha kompleksu *Бог мой!*→*Хуё мой!*→*Хуе-мое!*→*Хуе-мое с бандурой!*).

Rymowanie stanowi też jednak środek dysfemizacji. W przypadku wypowiedzi *Едрена матрена!* twórca wykorzystał rym dla amplifikacji obraźliwości interiekcji. Do wcześniej istniejącego propozycjonalnego pojęcia 'едрена мать', sugerującego, iż kobieta, która oddała się mężczyźnie, jest godna pogardy, twórca rymu dodał charakterystyczny dla aktu określenia kobiety przy pomocy słowa *матрена* efekt perlukucyjny zakwalifikowania jej do grupy osób ograniczonych i pozbawionych kultury osobistej. Tak więc rym może być narzędziem tak eufemizacji, jak i dysfemizacji.

Wszystkie opisane powyżej tautologie, pleonazmy i rymy stanowią przykłady nieoszczędności. Podobnie jak nieoszczędności paradygmatyczne, powstały one w wyniku pojawienia się innowacyjnej myśli metajęzykowej. Na przykład, interlokutora poszukującego nowej drogi ekspresji wykrzyknikowej zainspirowały zarówno nieinteriekcyjne wypowiedzi typu *Черт полосатый!*, jak i wykrzykniki *Блядь!*. W oparciu o swe obserwacje wysnuł on wniosek, że dodanie przymiotnika 'полосатый' jest skutecznym środkiem ekspresji emocji i może też być skuteczna w interiekcjach. W związku z tym, próbując zweryfikować swoją tezę, wytworzył on okazjonalizm

Блядь полосатая!. Z kolei utworzeniu niekonwencjonalizmów *В ёбаную переёбаную!* i *Едрена-зелена!* przyświecał cel weryfikacji metajęzykowych hipotez o tym, iż reduplikacja przymiotnika lub dodanie rymu stanowią skuteczne środki wyrazu. Tak więc, w omawianej grupie niekonwencjonalizmów syntagmatycznych również ma się do czynienia z nieoszczędnościami na dwóch poziomach: metajęzykowym i językowym.

6.2.3. Nieoszczędności transformacyjne

Również niekonwencjonalne interiekcyjne inwersje i eklipsy stanowią przykłady nieoszczędności.

Przestawienie lub inwersję definiuje się jako trop lub figurę słowną, która sprowadza się do "odwrócenia porządku słów w celu uwydatnienia ich znaczenia bądź wdzięku" (Korolko 1998: 110). Wychodząc z założenia, iż tworzenie tropów angażuje proces manipulacji paradygmatycznej, tj. przenoszenia znaczenia, zaś figury słowne - zmianę układu wyrazów, czyli deformację syntagmatyczną wypowiedzi, zaliczyć chyba należy inwersję do figur słownych. Jej celem jest utrudnienie interpretacji (zmuszenie odbiorcy do użycia pamięci świeżej) poprzez zmianę skonwencjonalizowanego układu wyrazów wypowiedzi. Mówiący dokonuje transformacji, która oddala strukturę powierzchniową od głębokiej, a przez to utrudnia interpretację wypowiedzenia (Лурья 1979: 226).

O tendencji przestawiania słów pod wpływem świadczą takie formy oboczne interiekcji, jak *С ума сойти!/:Сойти с ума!*, *Мать твою эти!/:Эти твою мать!*, *Мать твою еб!/:Еб твою мать!*, *Ебись ты в рот!/:В рот ты ебись!*, *Эти твою мать!/:Мать твою эти!*, *Едри твою мать!/:Мать твою едри!*, *Так твою!/:Твою так!*, *Ебись ты в рот!/:В рот ты ебись!*, *Ебьтесь вы в рот!/:В рот вы ебьтесь!*, *В рот тебя ебать!/:Ебать тебя в рот!*.

Definicja eklipsy zakłada "świadome opuszczenie wyrazu w wypowiedzeniu" (Korolko 1998: 113). Cel stanowi zmuszenie odbiorcy i nadawcy do operowania pamięcią świeżą. Zadanie to realizuje się przez dokonanie transformacji struktury powierzchniowej, polegającej na odrzuceniu orzeczenia (*Хуй те в рот!*), zaimka osobowego, wskazującego na podmiot logiczny ([мне] *Едрить твою в дышло!*, [мне] *Тудыть вашу мать!*, [мне] *В рот тебя ебать!*, [тебе] *Ебаться в рот!*, [тебе] *В рот кило печенья!*) lub opuszczeniu dopełnienia (*Так твою!*, *Такую вашу!*, *Растак!*, *Твою в душу так!*, *Твою так!*).

Opisane inwersje i eklipsy stanowią nieoszczędności przekształceniowe. Innowator tworzy niekonwencjonalizm poprzez dodatkową transformację istniejącego tekstu interiekcyjnego. Na przykład istnienie pary *C yma coŭmu!* : *Coŭmu c yma!* wskazuje na dokonanie aktu inwersji, której podstawą była jedna z tych form, a wynikiem - druga. Tzn. w pewnym momencie pewien twórca, bazując na istniejącej w ramach interiekcji *C yma coŭmu!* reprezentacji składniowej, wytworzył nowotwór syntaktyczny, użyty w wykrzykniku *Coŭmu c yma!*, lub odwrotnie, korzystając z istniejącego przedstawienia składniowego wykrzyknika *Coŭmu c yma!* wygenerował innowację syntaktyczną, zastosowaną w ekspresywie *C yma coŭmu!*. Dokonał tego, dodać należy, poprzez wytworzenie nieskonwencjonalizowanej transformacji, w ramach której zamieniono miejscami frazę rzeczownikową dalej rozwijaną w wyraz *coŭmu* i frazę przyimkową dalej rozwijaną w wyrażenie *c yma*.

Oczywiście opisane inwersje i eklipsy nie były możliwe gdyby w umyśle innowatora nie powstała niekonwencjonalna myśl metajęzykowa o tym, iż można by wypróbować tego rodzaju przekształcenia w interiekcji. Twórca zauważył, iż stanowią one skuteczne środki nieinteriekcyjnej ekspresji emocji. W oparciu o te przesłanki wysnuł on wniosek, iż inwersja (eklipsa) może być użyta również dla stworzenia okazjonalnego wykrzyknika. Z związku z tym innowator podjął próbę weryfikacji hipotezy, tworząc nieskonwencjonalizowaną innowację wykrzyknikową i badając jej skuteczność w dialogu.

Powyższa prezentacja typów innowacji, z jakimi ma się do czynienia w "pogoni za nowością" w sferze interiekcyjnych aktów ekspresywnych, pozwala teraz przejść do analizy przyszłych oszczędności, jakie twórca nieoszczędności zamierzał osiągnąć.

6.3. Brak przyszłych oszczędności

Jakie przyszłe oszczędności miał na uwadze twórca generując wyżej opisane nieoszczędności? Z uwagi na to, iż można wyróżnić trzy grupy innowacji, z jakimi ma się tu do czynienia, omówione one zostaną w trzech osobnych punktach.

Po pierwsze, opisane powyżej innowacyjne metafory, metonimie, synekdochy, hiperbole, antyfrazy, solecyzmy, adideacje, deformacje fonetyczne stanowią nieoszczędności paradygmatyczne. Pod wpływem dążności do odnawiania środków ekspresji nadawca tworzy nową reprezentację mentalną. Aktowi temu nie przyświeca jednak cel przyszłej oszczędności syntagmatycznej. Nowotworzony akt nie ma w zamierzeniu twórcy zastąpić struktury, złożonej z dwóch lub więcej aktów. Na

przykład, wyprodukowanie nowotworu illokucyjnego *Сука!* nie miało zastąpić dwuaktowej struktury *Блядь, какой болван!*. Przeciwnie, jeden akt zastępuje się jednym aktem. Tekst *Блядь!* został zastąpiony przez wypowiedź *Сука!*, zaś obok dwuaktowego *Блядь, какой болван!* funkcjonowało odtąd i *Сука, какой болван!*. Co więcej, nie ma tu również mowy o przyszłej oszczędności przekształceniowej. Zamiarem nadawcy nie jest redukcja liczby transformacji. Trudno bowiem domniemywać, aby wygenerowanie innowacji *Блядь!* obniżyło ilość jakichkolwiek transformacji. Podsumowując, wytworzenie nieoszczędności omawianego typu w ramach "pogoni za nowością" nie ma w zamierzeniu twórcy ułatwiać żadnych przyszłych oszczędności.

Druga grupa nowotworów, tj. tautologie, pleonazmy i rymy, stanowią nieoszczędności syntagmatyczne. Jeden bowiem akt zastępuje się strukturą wieloaktową. Na przykład, w przypadku wytworzenia niekonwencjonalizmu *Блядь полосатая!* na bazie ekspresywy *Блядь!* składowym twórczym procesem syntaktycznym było wygenerowanie pleonazmu *блядь полосатая* w oparciu o jednowyrazowe *блядь*. Tego rodzaju nieoszczędności syntagmatycznej nie przyświeca cel oszczędności paradygmatycznej. Po pierwsze, jak udowodniono powyżej, w trakcie tworzenia innowacji nadawca produkuje nieskonwencjonalizowaną reprezentację mentalną. Po drugie, w ramach interakcji między przedmiotami początkowym, pomocniczym i głównym na poziomie semantycznym tworzone jest nowe pojęcie 'блядь полосатая' oznaczające nic konkretnego. Co więcej, nie istnieje żaden związek między tworzeniem tej nieoszczędności a ograniczeniem liczby transformacji, jakie miałyby mieć miejsce w ramach ekspresywy *Блядь!*. Można zatem dojść do wniosku, iż także i tego rodzaju aktom nieoszczędności nie przyświeca cel przyszłej oszczędności.

Do ostatniej grupy innowacji należą inwersje i eklipsy. Stanowią one nieoszczędności przekształceniowe. Na przykład istnienie pary *С ума сойму!* : *Сойму с ума!* wskazuje na dokonanie aktu inwersji, której podstawą była jedna z tych form, a wynikiem - druga. Tzn. w pewnym momencie pewien twórca, bazując na istniejącej w ramach interiekcji *С ума сойму!* reprezentacji składniowej, wytworzył nowotwór syntaktyczny, użyty w wykrzykniku *Сойму с ума!*, lub odwrotnie, korzystając z istniejącego przedstawienia składniowego wykrzyknika *Сойму с ума!* wygenerował innowację syntaktyczną, zastosowaną w ekspresywie *С ума сойму!*. Dokonał tego, dodać należy, poprzez wytworzenie nieskonwencjonalizowanej transformacji, w ramach

której zamieniono miejscami frazę rzeczownikową dalej rozwijaną w wyraz *coŭmu* i frazę przyimkową dalej rozwijaną w wyrażenie *с yma*.

Ta nieoszczędność przekształceniowa, podobnie jak i inne z tej grupy, w zamierzeniach twórcy nie miała służyć żadnej przyszłej oszczędności. Po pierwsze, co udowodniono w podrozdziale 6.2., wytworzenie tej nieoszczędności transformacyjnej stanowiło też nieoszczędność paradygmatyczną, bowiem generowana była zupełnie nowa reprezentacja składniowa. Trudno też przypuszczać, aby ta dodatkowa transformacja miała chronić przed koniecznością wytworzenia nowego pojęcia w przyszłości. Po drugie, wytworzeniu omawianych eklips nie przyświeca idea przyszłych oszczędności syntagmatycznych. Przecież przekształcenie sekwencji dwóch składników bezpośrednich NP PrepP (*coŭmu с yma*) w szereg o tyluż elementach składowych, tyle że ustawionych w odwróconej kolejności, tzn. PrepP NP (*с yma coŭmu*) (lub też odwrotna transformacja PrepP NP → NP PerpP) nie stanowi redukcji liczby składników bezpośrednich.

Jeśli chodzi o eklipsę, to wydaje się, że nieoszczędności transformacyjne i paradygmatyczne służą przyszłej oszczędności syntagmatycznej. Na przykład, w przypadku wytworzenia innowacji *Так мвоею!* przyszły nadawca tworząc składniową część przedmiotu głównego zapożyczył z przedmiotu początkowego syntaktyczny rozwój wypowiedzenia *Так мвоею!* dodając z przedmiotu pomocniczego transformację, polegającą na redukcji dopełnieniowej frazy rzeczownikowej *мвоею мать* do frazy rzeczownikowej o domyślnym rzeczowniku *мвоею (мать)*. W tym sensie eklipsa stanowi przykład nieoszczędności przekształceniowej i paradygmatycznej jednocześnie, tzn. wymaga nakładów energii na transformację, która nie stanowi elementu składowego przedmiotu początkowego, a to on jest zastępowany w "pogoni za nowością" przez nowotwór, oraz wydatków energetycznych związanych z utworzeniem nowej reprezentacji mentalnej. Przy tym można by stwierdzić, iż uzasadnieniem ponoszenia tych kosztów jest przyszła oszczędność syntagmatyczna. Wszak zamiast dłuższego wypowiedzenia *Так мвоею мать!* nadawca może już teraz, po dokonaniu aktu innowacji, zastosować krótszą formę *Так мвоею!*. Jednakże tego rodzaju teza byłaby błędna. Oba wykrzykniki tworzy się w ten sam sposób, poprzez rozwój zdania w podmiot domyślny i orzeczeniową grupę, zawierającą znaczniki przysłówka, zaimka i rzeczownika. Tak więc z syntagmatycznego punktu widzenia jedna strukturę składniową zastępowano by tworem bliźniaczo do niej podobnym. Co więcej, rozwój składniowy wypowiedzenia *Так мвоею!* charakteryzuje się wyższym stopniem

złożoności. Droga budowy reprezentacji składniowej interiekcji *Так моею!* Jest wydłużona w porównaniu z *Так моею мать!* o transformację, polegającą na usunięciu ze struktury składniowej znacznika rzeczownika *мать*. Tak więc aktom nieoszczędności ekliptycznej nie przyświecał cel przyszłej oszczędności syntagmatycznej.

Podsumowując, tworzeniu omawianych niekonwencjonalizmów nie przyświeca żadna przyszła oszczędność.

6.4. Podsumowanie

Podsumowując, można wysnuć wniosek, iż teza (2) jest słuszna. Jednym z biologicznych uwarunkowań procesu innowacyjnego jest gwałtowne wyzwolenie energii przez organizm innowatora doświadczającego emocji. Proces ten pozwala na dokonanie takich wysoce energochłonnych działań, jak wysunięcie niekonwencjonalnej hipotezy metajęzykowej i wytworzenie w oparciu o nią okazjonalnego wykrzyknika.

Zakończenie

U podstaw niniejszej pracy legło pytanie o to, co determinuje proces innowacyjny. Jak udowodniono w dwóch poprzednich rozdziałach, wśród wielu uwarunkowań omawianego zjawiska można wyróżnić dwa: jedno społeczno-kulturowe i jedno biologiczne. Pierwsze z nich stanowi fakt, iż innowacja stanowi replikę w wyrażonym implicite dialogu na temat estetyki funkcjonujących w kulturze tekstów. Drugim uwarunkowaniem jest potrzeba rozładowania energii wyzwolonej w procesie emocji. Na przykład, powstanie niekonwencjonalizmu *Цыка!* było możliwe dzięki współwystąpieniu kilku zjawisk. Działając w świecie kultury rosyjskiej przełomu XX i XXI wieku, pewien komunikujący się dzielił wypowiedzi pod względem estetycznym na słowa własne, tj. teksty wyrażające świat wartości mu bliski, i cudze, zdradzające obcy pogląd na świat. Do tych pierwszych zaliczał on interiekcyjne akty typu *Блядь!*. W miarę upływu czasu i w rezultacie obserwacji dialogu opisywany nadawca-odbiorca doszedł do wniosku, iż ten model działania wykrzyknikowego stracił na atrakcyjności. Nastąpiło przesunięcie tego ostatniego do sfery słów cudzych, co stanowiło pobudkę do wytworzenia nowego własnego środka ekspresji. Jednocześnie uczestnictwo w dialogu zaowocowało szczególną fascynacją przyszłego innowatora ekspresywnymi możliwościami niewykrzyknikowego aktu deprecjacji kogoś poprzez określenie go mianem *цыку*.

To zafascynowanie z jednej strony i potrzeba stworzenia innowacji z drugiej popchnęły nadawcę do stworzenia okazjonalizmu *Цыка!*. Towarzyszące zachwytowi gwałtowne wyzwolenie energii umożliwiło dokonanie przekształceń w systemie wiedzy mówiącego. Te ostatnie obejmowały wyabstrahowanie metajęzykowej myśli o tym, iż leksemy *цыка* i *блядь* są do siebie podobne w tym sensie, iż oba są stosowane w aktach deprecjacji osób poprzez zaliczenie ich do kategorii ludzi powszechnie pogardzanych. Ta myśl stanowiła pobudkę wysunięcia tezy o tym, iż wyraz *цыка* może zastąpić leksem *блядь* w interiekcyjnym akcie poniżenia nikogo lub niczego konkretnego, której trafność nadawca zdecydował się zweryfikować dokonując wykrzyknikowego aktu *Цыка!*.

Tego rodzaju ujęcie procesu innowacyjnego skłania do zadania kolejnych pytań, na które nie zdołano już odpowiedzieć w niniejszej dysertacji. W tej ostatniej skupiono się na roli, jaką w neologizacji odgrywa fascynacja napotkanym tekstem nieinteriekcyjnym w połączeniu z niechęcią odczuwaną w stosunku do stosowania

konwencjonalizmu, który wypadł ze sfery słów własnych. Tymczasem to, jaki kształt ma mieć innowacja i to, czy będzie ona stosowana na szerszą skalę, czy też pozostanie jednorazowo użytym okazjonalizmem, może być również determinowane przez lęk przed nietrafnością niekonwencjonalizmu, który może skłaniać innowatora do długich poszukiwań najbardziej trafnego sformułowania, jak również do wprowadzania innowacji do dialogu dopiero po przeprowadzeniu testów skuteczności innowacji na wybranej grupie odbiorców. To, czy te zjawiska również determinują proces innowacyjny, wymaga dalszych badań. Nie zostało to zbadane w niniejszej pracy ze względu na to, iż zakres analizy został ograniczony do wybranych uwarunkowań biologicznych i społeczno-kulturowych.

Co więcej, również w trakcie realizacji zadań zdefiniowania aparatu pojęciowego i weryfikacji tez badawczych zrodziły się wątpliwości, których rozstrzygnąć nie sposób w pracy na temat innowacji interiekcyjnych. Dotyczą one takich kwestii, jak to, czy ekonomia środków językowych jest naczelną zasadą, jaką kieruje się interlokutor, na ilu i jakich poziomach zachodzi interakcja intrapersonalna w procesie metaforyzacji, jakie są granice pojęcia innowacji, jak konstruktywista może zdefiniować pojęcie odniesienia, oraz czy brak funkcji referencjalnej stanowi kryterium interiekcyjności.

Po pierwsze, historycy języka utrzymują, że nadrzędną zasadą, jaką kierują się komunikujący się jest to, by osiągnąć cel illokucyjny przy zaangażowaniu jak najmniejszego wysiłku. Co więcej, w opinii językoznawców, ta zasada warunkuje powstanie wielu innowacji. Badanie niekonwencjonalizmów interiekcyjnych dowiodło, iż proces tworzenia okazjonalizmu wymaga zaangażowania podwyższonej ilości energii. Przy tym nie negujemy, iż nadawcy kierują się dążeniem do ekonomii. Wypowiedzi zdradzają bowiem zarówno chęć osiągnięcia celu jak najmniejszym kosztem, jak i dążność do odnawiania środków ekspresji. Jedna i ta sama wypowiedź może zawierać innowację, która zdradzałaby to, co ważne dla nadawcy, jak i konwencjonalizmy, których użycia wymaga umowa społeczna. Taka wypowiedź byłaby symptomem lawirowania twórcy między potrzebami zwiększenia i zmniejszenia nakładów energetycznych, czyli tego, co w niniejszej pracy określa się mianem gospodarowania środkami językowymi. Trafność tych obserwacji należałoby jednak zweryfikować.

Sprawdzenia wymagają również twierdzenia na temat metafory. Jak udowodniono w niniejszej pracy, zarówno substytucyjna, konfrontacyjna, jak i

interakcyjna teoria metafory trafnie opisują proces twórczy w jego różnych aspektach. Innowator bowiem najpierw dokonuje *porównania* możliwości stosowania dwóch wyrazów, tj. abstrahuje metajęzykową myśl o tym, iż leksemy *цыка* i *блядь* są do siebie podobne pod tym względem, że oba są stosowane w aktach poniżenia kogoś. Na podstawie tego zestawienia dochodzi do wniosku, iż oba leksemy mogą być równie skutecznie stosowane w interiekcyjnym akcie deprecjacji niczego konkretnego a więc wyraz *блядь* może *zastąpić* leksem *цыка* w wykrzykniku. Po powstaniu tych metajęzykowych myśli możliwe jest wytworzenie okazjonalizmu *Цыка!* na drodze *zapożyczenia* od przedmiotów początkowego i pomocniczego części zbiorów *ich implikacji*. Dodać należy, iż *substytucja* zachodzi również na poziomie wypowiedzi. Stworzenie innowacji było możliwe dopiero po przeniesieniu przedmiotu początkowego, dotychczas uważanego przez nadawcę za słowo własne, w sferę tekstów cudzych. Wypowiedzenie *Цыка!* *zastępowało* w roli słowa własnego interiekcję *Блядь!*. Dotychczas przyjmowano, iż interakcja zachodzi pomiędzy przedmiotem głównym i pomocniczym. Tymczasem przedmiotów jakie uczestniczą w interakcji może być więcej. Ponadto, zmiany, w wyniku których pojawia się innowacja, zachodzić mogą na różnych poziomach jednocześnie. W niniejszej pracy przyjęto, iż proces *zapożyczenia implikacji* jest poprzedzony wyabstrahowaniem myśli metajęzykowej. Jednak liczba przedmiotów zaangażowanych w proces metaforyzacji, jak i etapów tego ostatniego nie jest ostatecznie przesądzona i wymaga weryfikacji empirycznej.

Trzecią kwestią, która wymaga rozstrzygnięcia, jest pytanie o to, co można uważać za innowację. Przyjmując konstruktywizm za perspektywę badawczą, zakłada się, iż ludzie współoddziałują na siebie za pomocą symboli. Na symbol składają się przedstawienia i relacje w jakie się je łączy. Na przykład, symbol *Блядь!* to oznaczające i oznaczane. Dla celów niniejszej pracy przyjęto, iż za innowację można uważać wykrzyknik *Цыка!* ponieważ w momencie pierwszego aktu użycia tego wykrzyknienia się w dialogu różnił się on od konwencjonalizmów zarówno oznaczającym, jak i oznaczanym. Powstaje pytanie, czy innowacją będzie również wzbogacenie tego wykrzyknika o wartości illokucyjne tak, by użycie tego wypowiedzenia pozwalało na wyrażenie wszelkich stanów emocjonalnych? Wszak dla interiekcji naturalną jest enancjosemia, tj. zdolność do wyrażania różnych stanów emocjonalnych. Na przykład, zastosowanie wypowiedzi *Боже!* pozwala wyrazić zarówno strach, radość, smutek, jak i gniew. Tak więc wykrzyknik *Цыка!* w niedalekiej przyszłości może być używany do wyrażenia wszelkich uczuć. Jeśli więc przyjąć, iż tego rodzaju rozszerzenie semantyki

interiekcji jest innowacją (wszak w językoznawstwie funkcjonuje termin neosemantyzmu), to powstaje pytanie o to, czy również nadawanie tejże interiekcji niekonwencjonalnej interpretacji, np. łączenie jej w związki intertekstualne z tekstami dzieł literackich, można również określić jako innowację. Tego pytania nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć w ramach tej dysertacji.

Nie sposób też rozstrzygnąć kwestii, w jaki sposób konstruktywista może zdefiniować funkcję odniesienia. O istnieniu funkcji odniesienia najdobitniej świadczy porównanie semantyki interiekcji i niewykrzykników. Podczas gdy te ostatnie dotyczą pewnych przedmiotów poznania, wykrzykniki posiadają jedynie sensy, nie odnosząc się do niczego konkretnego. Koncepcja funkcji odniesienia wyrosła z realistycznego przekonania tym, iż słowa odnoszą się do rzeczy. Konstruktywista, wierzący, że rzeczy same w sobie są w niepoznawalne, napotykając tego rodzaju dowód na słusność tez powstałych w łonie realizmu, w najlepszym wypadku stoi przed zadaniem zdefiniowania opisywanej funkcji semantycznej. W związku z tym, iż dowiedzenie słusności tez badawczych nie zależało od określenia tego, czym jest odniesienie rozumiane konstruktywistycznie, pozostaje nam tylko stwierdzić, iż ta kwestia wciąż wymaga rozstrzygnięcia.

Niezależnie od tego, jak określić istotę odniesienia, badacz interiekcji staje przed innym trudnym pytaniem. Jeśli wykrzykniki stanowią wypowiedzi pozbawione referencjalności, to czy brak odniesienia jest kryterium interiekccyjności? Czy też kategoria wypowiedzi interiekcyjnych powinna być poszerzona o wyjątkowo ekspresywne choć odnoszące się do osób lub rzeczy teksty typu *Вот вам и цыка!*? Argumentów za uznaniem tych ostatnich za wykrzykniki jest wiele. Stosowaniu tych wypowiedzi przyświeca ekspresywny cel illokucyjny, oparte są one o stereotypową strukturę składniową, osiągnięcie celu wymaga zaangażowania podobnej intonacji i środków niewerbalnych. Co więcej, poważnym powodem, dla którego należałoby odrzucić brak referencjalności jako kryterium wykrzyknikowości danego tekstu, jest fakt, iż odniesienie ma się nijak do funkcji ekspresywnej, jaką pełnią interiekcje. Czy zatem słusznie za wykrzykniki uznaje się wyłącznie wypowiedzi nie odnoszące się do niczego konkretnego? Ta kwestia, podobnie jak pozostałe tu poruszone, wymaga refleksji i dalszych badań.

Podsumowując, próby analizy wybranych biologicznych i społeczno-kulturowych uwarunkowań procesu innowacyjnego zaowocowały odpowiedzią na pytanie, które legło u podstaw dysertacji, ale i prowokują do zadawania kolejnych.

Bibliografia

- Abe, I. (1957). "On Japanese Intonation". *Lingua*. vol. 7 1957-58. s.183-194.
- Abelin, A. i Allwood, J. (2000). "Cross Linguistic Interpretation of Emotional Prosody". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/abelin.pdf
- Abelson, R. i Sermat, V. (1962). "Multidimensional Scaling of Facial Expressions". *Journal of Experimental Psychology*. vol.63. No.6. June1962. s. 546-554.
- Amir, N. Ron, S. i Laor, N. (2000). "Analysis of an Emotional Speech Corpus in Hebrew Based on Objective Criteria". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/amir.pdf
- Andrzejewski, B. (1980). *Animal symbolicum: Ewolucja neokantyzmu Ernsta Cassirera*. Poznań.
- Andrzejewski, B. (2004). "Wstęp" [w:] Cassirer, E. (2004). *Symbol i język*. Poznań. s.11-15.
- Aronson, A. (1979). "Differential diagnosis of neurologic and psychogenic voice disorders" [w:] Hollien, H. i P. (red.). *Current Issues in the Phonetic Sciences*. Amsterdam. s. 591-597.
- Austin, J. L. (1975). *How to do things with words*. Cambridge.
- Averill, J. R. (2002a). "Czy istnieją emocje podstawowe" [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 13-20.
- Averill, J. R. (2002b). "Doniosłość emocji" [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 90-94.
- Balcerzan, E. (1983). "Metafora a interpretacja". [w:] Głowiński, M. i Okopień-Sławińska, A. (red.). *Studia o metaforze II*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź. s. 103-117.
- Bally, C. (1966). "Mechanizm ekspresywności językowej" [w:] Mayenowa, M. R. (red.). *Stylistyka Bally'ego*. Warszawa. s. 110-149.
- Bal-Nowak, M. (1996). *Mit jako forma symboliczna w ujęciu Ernsta A. Cassirera*. Kraków.
- Bandura, A. (1977). "Self-Efficacy: Toward a Unifying Theory of Behavioral Change" [w:] *Psychological Review*. 1977. vol. 84. No. 2. s. 191-215.
- Baudouin de Courtenay, J. N. (1990). *Dzieła wybrane*. Tom IV. Warszawa.
- Biegański, W. (1913). "O filozofii fikcji Vaihinger'a". *Przegląd filozoficzny* R. 16. 1913. Z. II i III. s. 379-402.
- Black, M. (1971). "Metafora". *Pamiętnik Literacki*. R. LXII. 1971. z. 3. s. 217-234.
- Black, M. (1993). "More about Metaphor" [w:] Ortony, A. (1993). (red.). *Metaphor and Thought*. Cambridge, s. 19-41.
- Bloomfield, L. (1933). *Language*. New York.
- Boas, F. (1966). *Race, Language and Culture*. Toronto.
- Bokszański, Z., Piotrowski, A. i Ziółkowski, M. (1977). *Socjologia języka*. Warszawa.
- Bolinger, D. (1986). *Intonation and its Parts: Melody in Spoken English*. London.
- Brik, O. M. (1970). "Rytm a składnia" [w:] Mayenowa, M. R. i Saloni Z. (red.). *Rosyjska szkoła stylistyki*. Warszawa. s. 151-179.
- Brown, R. (1958). *Words and Things*. Glencoe.
- Buczyńska, H. (1961). "Cassirer o myśleniu mitycznym" [w:] *Euhemer*. Rok V. 1961. Nr 5 (24). s. 25-35.

- Burkhardt, F. i Sendlmeier, W. F. (2000). "Verification of Emotional Speech Using Formant-Synthesis". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/burkhardt.pdf
- Buttler, D. (1981). "Tendencje rozwojowe w zasobie słownym powojennej polszczyzny" [w:] Kurkowska, H. (red.). *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*. Warszawa. s. 187-219.
- Buttler, D. (1982). "Zagadnienia poprawności leksykalno-semantycznej" [w:] Buttler, D. Kurkowska, H. i Satkiewicz, H. (1982). *Kultura języka polskiego*. tom 2. Warszawa. s. 44-228.
- Bynon, T. (1977). *Historical linguistics*. Cambridge-London-NewYork-Melbourne.
- Campbell, N. (2000). "Databases of Emotional Speech". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/campbell.pdf
- Carnap, R. (1959). *Introduction to semantics and formalization of logic*. Cambridge.
- Carnap, R. (1964). "Foundations of Logic and Mathematics" [w:] Fodor, J. A. i Katz, J. J. (red.). *The Structure of Language*. Englewood Cliffs.
- Cassirer, E. (1971). *Esej o człowieku: wstęp do filozofii kultury*. Warszawa.
- Cassirer, E. (2004a). "Język i budowa świata przedmiotowego". [w:] Cassirer, E. (2004). *Symbol i język*. Poznań. s. 76-104.
- Cassirer, E. (2004b). "Pojęcie formy symbolicznej w budowie nauk humanistycznych". [w:] Cassirer, E. (2004). *Symbol i język*. Poznań. s. 17-46.
- Cassirer, E. (2004c). "Przestrzeń mityczna, estetyczna i teoretyczna". [w:] Cassirer, E. (2004). *Symbol i język*. Poznań. s. 105-122.
- Cauldwell, R. T. (2000). "Where Did the Anger Go? The Role of Context in Interpreting Emotion in Speech". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/cauldwell.pdf
- Champawat, N. (1997). „Budda” [w:] McGreal, I. P. (1997). *Wielcy myśliciele Wschodu*. Warszawa, s. 202-209.
- Chłopicki, W. i Olbrycht, J. S. (1959). *Wypowiedzi na piśmie jako objawy zaburzeń psychicznych*. Warszawa.
- Cienkowski, W. (1978). *Język dla wszystkich*. Warszawa.
- Clark, L. A. i Watson, D. (2002). "Funkcjonalne i dysfunkcjonalne reakcje uczuciowe". [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 119-125.
- Clore, G. C. (2002a). "Dlaczego emocje wymagają procesów poznawczych" [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 159-169.
- Clore, G. C. (2002b). "Dlaczego przeżywamy emocje". [w:] Ekman P. i Davidson, R. J. (red.). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 94-102.
- Cornelius, R. R. (2000). "Theoretical Approaches to Emotion". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/cornelius.pdf
- Cowie, R. (2000). "Describing the Emotional States Expressed in Speech". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/cowie.pdf
- Czarnowski, S. (1993). "Kultura" [w:] Godlewski, G. Kolankiewicz, L. Mencwel, A. Pęcak, M. (red.). (1993). *Wiedza o kulturze. Część 1 Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*. Warszawa. s. 17-30.

- Czerkasowa, J. T. (1971). "Próba lingwistycznej interpretacji tropów". *Pamiętnik Literacki*. R. LXII. 1971. z. 3. s. 259-273.
- Czerwiński, M. (1971). *Kultura i jej badanie*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Damasio, A. (1999). *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*. Poznań.
- Darby, J. K. i Sherk, A. (1979). "Speech Studies in psychiatric populations". [w:] Hollien, H. i P. (red.). (1979). *Current Issues in the Phonetic Sciences*. Amsterdam. s. 599-608.
- Darwin, K. (1988). *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt*. Warszawa.
- Davis, D. R. (1957). *An Introduction to Psychopathology*. London-New York-Toronto.
- de Saussure, F. (1991). *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Warszawa.
- Denes, P. i Milton-Williams, J. (1962). "Further Studies in Intonation". *Language and Speech*. Vol. 7 Part 1 Jan.-March 1962. s. 1-14.
- Dimberg, U. (1983). *Emotional conditioning to facial stimuli: a psychobiological analysis*. Uppsala.
- Doroszewski, W. i Wieczorkiewicz, B. (1947). *Zasady poprawnej wymowy polskiej ze słowniczkiem*. Warszawa.
- Doroszewski, W. (1964). *O kulturę słowa*. Warszawa.
- Douglas-Cowie, E., Cowie, R. i Schröder, M. (2000). "A New Emotion Database: Considerations, Sources and Scope". *The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion*. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/douglascowie.pdf
- Dudek, A. (1996). "Wieniedikt Jerofiejew czyli kulturze biada". [w:] Suchanek, L. (red.). (1996). *Dać świadectwo prawdzie: portrety współczesnych pisarzy rosyjskich*. Kraków. s. 295-317.
- Ekman, P. (2002). "Wszystkie emocje są podstawowe". [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 20-25.
- Ellsworth, P. C. (2002). "Poziomy myślenia a poziomy emocji". [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). (2002). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 169-173.
- Engen, T., Levy, N. i Schlosberg, H. (1958). "The Dimensional Analysis of a New Series of Facial Expressions". [w:] *Journal of Experimental Psychology*. vol.55. No. 5. May 1958. s. 454-458.
- Filipiak, M. (2004). *Homo comunicans: wprowadzenie do teorii masowego komunikowania*. Lublin.
- Freud, Z. (1984). *Wstęp do psychoanalizy*. Warszawa.
- Freud, Z. (2000). "Zarys psychoanalizy". [w:] Freud, Z. (2000). *Poza zasadą przyjemności*. Warszawa. s. 99-156.
- Frijda, N. H. (2002a). "Emocje są strukturalne - na ogół". [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). (2002). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 102-111.
- Frijda, N. H. (2002b). "Emocje wymagają procesów poznawczych, choćby prostych". [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). (2002). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 174-179.
- Fry, D. B. (1970). "Prosodic phenomena". [w:] Malmberg, B. (red.). (1970). *Manual of Phonetics*. Amsterdam-London.
- Giddens, A. (2005). *Socjologia*. Warszawa.
- Gleason, J. i Ratner N. (red.). (2005). *Psycholingwistyka*. Gdańsk.
- Głowiński, M. (1983). "Metafora, demetaforyzacja, konteksty". [w:] Głowiński, M. i Okopień-Sławińska, A. (red.). (1983). *Studia o metaforze II*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź. s. 89-101.

- Gobl, C. i Ni Chasaide, A. (2000). "Testing Affective Correlates of Voice Quality Through Analysis and Resynthesis". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/gobl.pdf
- Goffman, E. (2000). *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Warszawa.
- Gołąb, Z., Heinz, A. i Polański, K. (1968). *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa.
- Grabias, S. (1978). "Derywacja a ekspresja". [w:] Grabias, S., Mazur, J. i Pisarkowa, K. (red.). (1978). *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk. s. 89-102.
- Grabias, S. (1981). *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin.
- Grabias, S. (1994). *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
- Green, T. F. (1993). "Learning without Metaphor" [w:] Ortony, A. (1993). (red.). *Metaphor and Thought*. Cambridge, s. 610-620.
- Grice, H. P. (1977). "Logika a konwersacja". *Przegląd humanistyczny* R. XXI (1977) nr 6. s. 85-99.
- Grzegołowska-Klarkowska, H. J. (1986). *Mechanizmy obronne osobowości*. Warszawa.
- Grzesiuk, A. (1995). *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*. Lublin.
- Grzędzińska, M. (1971). "Małe i wielkie metafory". *Pamiętnik Literacki*. R. LXII. 1971. z. 4. s. 97-112.
- Hegel, G. W. F. (1964). *Wykłady o estetyce*. tom I. Warszawa.
- Hockett, C. F. (1968). *Kurs językoznawstwa współczesnego*. Warszawa.
- Hollien, H. i Darby, J. K. (1979). "Acoustic Comparisons of Psychotic and Non-psychotic Voices". [w:] Hollien, H. i P. (eds.) (1979). *Current Issues in the Phonetic Sciences*. Amsterdam. s. 609-614.
- Hollien, H., Saletto, J. A. i Miller, S. K. (1993). "Psychological stress in voice: a new approach". *Studia Phonetica Posnaniensia*. volume 4: 1993. s. 5-17.
- Hymes, D. (1979). "On Communicative Competence" [w:] Pride, J. B. i Holmes J. (red.) (1979). *Sociolinguistics*. Harmondsworth. s. 269-293.
- Iida, A., Campbell, N., Yasumura, M., Higuchi, F. i Iga, S. (2000). "A Speech Synthesis System with Emotion for Assisting Communication". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/iida.pdf
- Iriondo, I., Guaus, R., Rodriguez, A., Lazaro, N., Montova, N., Blanco, J. M., Bernadas, D., Oliver J. M., Tena, D. i Longhi, L. (2000). "Validation of an Acoustical Modelling of Emotional Expression in Spanish Using Speech Synthesis Techniques". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/iriondo.pdf
- Jakobson, R. (1995). *On Language*. Cambridge-London.
- Jakubinski, L. P. (1970). "O dźwiękach języka poetyckiego". [w:] Mayenowa, M. R. i Saloni, Z. (red.). (1970). *Rosyjska szkoła stylistyki*. Warszawa. s. 133-150.
- Jakubowski, W. (1972). „Wstęp” [w:] Łużny, R. (red.). (1972). *Żywot protopopa Awwakuma przez niego samego nakreślony i wybór innych pism*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk. s. 9-125.
- James, W. (1913). *The Principles of Psychology*. vol. II. New York.
- Japola, J. (1983). "Metafora a teoria aktów mowy". [w:] Głowiński, M. i Okopień-Sławińska, A. (red.). (1983). *Studia o metaforze II*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź. s. 139-152.
- Jarco, J., Lewandowska, B. i Stasiuk, J. (2000). *Socjologia i komunikacja społeczna: wykłady*. Wrocław 2000.

- Jassem, W. (1952). *Intonation of Conversational English*. Wrocław.
- Jethon, Z. (1984). *Fizjologiczne podstawy rozwoju i wychowania*. Katowice.
- Johnstone, T. i Scherer, K. (1999). "The Effects of Emotions on Voice Quality". http://www.unige.ch/fapse/emotion/publications/pdf/tom_icphs_sf_99.pdf
- Johnstone, T. i Scherer, K. (2005). "Wokalne komunikowanie emocji". [w:] Lewis, M. i Haviland-Jones, J. (2005). *Psychologia emocji*. Gdańsk. s. 288-306.
- Johnstone, T., Banse, R. i Scherer, K. (1995). "Acoustic Profiles from Prototypical Vocal Expressions of Emotion". Proceedings of the XIIIth International Congress of Phonetic Sciences. vol. 4. Stockholm. s. 2-5. [http://www.unige.ch/fapse/emotion/publications/pdf/icphs_95\(4\).pdf](http://www.unige.ch/fapse/emotion/publications/pdf/icphs_95(4).pdf)
- Kaczmarek, B. L. J. (1986). *Mózgowe mechanizmy formowania wypowiedzi słownych*. Lublin.
- Kaczmarek, B. L. J. (1994). *Mózg, język, zachowanie*. Lublin.
- Karpiński, A. (1980). "Metaforyka staropolskiej poezji ziemiańskiej". [w:] Sarnowska-Temeriusz, E. (red.). (1980). *Studia o metaforze I*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk. s. 97-118.
- Karpiński, M. (2001). "The Prosodic Expression of Surprise and Astonishment in Jokes". Puppel, S. i Demenko, G. (red.). (2001). *Prosody 2000*. Poznań. s. 105-111.
- Kelly, E. M. (1992). *The Metaphorical Basis of Language: A Study in Cross-Cultural Linguistics or the Left-Handed Hummingbird*. New York.
- Kemper, T. D. (2005). "Modele społeczne w wyjaśnianiu emocji" [w:] Lewis, M. i Haviland-Jones, J. (2005). *Psychologia emocji*. Gdańsk. s. 72-87.
- Kienast, M. i Sendlmeier, W. F. (2000). "Acoustical Analysis of Spectral and Temporal Changes in emotional Speech". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/kienast.pdf
- Klasmeyer, G. (2000). "An Automatic Description Tool for Time-contours and Long-term Average Voice Features in Large Emotional Speech Databases". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/klasmeyer.pdf
- Kłoskowska, A. (1981). *Socjologia kultury*. Warszawa.
- Kniaginina, M. i Pisarek, W. (1969). *Poradnik językowy*. Kraków.
- Kopaliński, W. (1980). *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa.
- Kopytko, R. (1993). *Polite discourse in Shakespeare's English*. Poznań.
- Kopytko, R. (2002). *The Mental Aspects of Pragmatic Theory: an Integrative View*. Poznań.
- Korolko, M. (1998). *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa.
- Krasnowolski, A. (1903). *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i piśmie Polskim*. Warszawa.
- Kurcz, I. (1976). *Psycholingwistyka. Przegląd problemów badawczych*. Warszawa.
- Kurcz, I. (1992b). *Pamięć, uczenie się, język*. Warszawa.
- Kurkowska, H. (1971). "Teoretyczne zagadnienia kultury języka". [w:] Buttler, D., Kurkowska, H. i Satkiewicz, H. (1971). *Kultura języka polskiego*. tom 1. Warszawa. s. 11-79.
- Kurkowska, H., (1991). "Normatywne zagadnienia współczesnego akcentu polskiego". [w:] Kurkowska, H. (1991). *Polszczyzna ludzi myślących*. wybór i oprac. H. Jadać i A. Markowski. Warszawa, s.150-158.
- Kurkowska, H. i Skorupka S. (1959). *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa.
- Kuryłowicz, J. (1948). *Język a człowiek*. Warszawa.

- Lakoff, G. i Johnson, M. (1988). *Metafory w naszym życiu*. Warszawa.
- Lausberg, H. (1971). "Tropy". *Pamiętnik Literacki* LXII. 1971. z. 3., s. 193-216.
- Levenson, R. W. (2002). "Funkcjonalne podejście do ludzkich emocji". [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk, s. 112-115.
- Lewicka, M. i Wojciszke, B. (2000). "Wiedza jednostki i sądy o świecie społecznym". [w:] Strelau, J. (red.). (2000). *Psychologia*. t. 3 *Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*. Gdańsk, s. 27-78.
- Lewin, J. I. (1969). "Struktura rosyjskiej metafory". *Pamiętnik Literacki*. R. LX. 1969. z. 1., s. 295-302.
- Lombroso, C. (1987). *Geniusz i obłąkanie*. Warszawa.
- Lotman, Ju. M. i Uspenskij, B. A. (1984a). „Introduction” [w:] Lotman, Ju. M. i Uspenskij, B. A. (1984). *Semiotics of Russian Culture*. Ann Arbor, s. IX-XIV.
- Lotman, Ju. M. i Uspenskij, B. A. (1984b). "The Role of Dual Models in the Dynamic of Russian Culture (up to the End of the Eighteenth Century)" [w:] Lotman, Ju. M. i Uspenskij, B. A. (1984). *Semiotics of Russian Culture*. Ann Arbor, s. 3-35.
- Luria, A. R. (1973). "The Frontal Lobes and the Regulation of Behavior". [w:] Pribram, K. H. i Luria, A. R. (red.). (1973). *Psychophysiology of the Frontal Lobes*. New York-London, s. 3-26.
- Lyons, J. (1989). *Semantyka*. tom 2. Warszawa.
- Łuria, A. R. (1976). *Problemy neuropsychologii i neurolingwistyki*. Warszawa.
- Malczewski, J. (1985). *Szkolny słownik terminów nauki o języku*. Warszawa.
- Malinowski, B. (1944). *A Scientific Theory of Culture and Other Essays*. New Haven.
- Markiewicz, H. (1980). "Uwagi o semantyce i budowie metafory". [w:] Głowiński, M. i Okopień-Sławińska, A. (red.). (1980). *Studia o metaforze II*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 9-22.
- Martinet, A. (1970). *Podstawy lingwistyki funkcjonalnej*. Warszawa.
- Masłowski, J. i Mitarski, J. (1967). "Niektóre zagadnienia schizofazji". *Psychiatria Polska* 1. 1967 nr 1., s. 103-108.
- Mayenowa, M. R. (1979). *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Mayenowa, M. R. (1993). "W obronie granic metafory". [w:] Mayenowa, M. R. (1993). *Studia i rozprawy*. wybór i opracowanie A. Axer i T. Dobrzyńska. Warszawa, s. 133-144.
- Mayer, R. E. (1993). "The Instructive Metaphor: Metaphoric Aids to Students' Understanding" [w:] Ortony, A. (1993). (red.). *Metaphor and Thought*. Cambridge, s. 561-578.
- McDougall, W. (1944). *An Outline of Abnormal Psychology*. London.
- McGilloway, S., Cowie, R., Douglas-Cowie, F., Gielen, S., Westerdijk, M. i Stroeve S. (2000). "Approaching Automatic Recognition of Emotion from Voice: A Rough Benchmark". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/mcgilloway.pdf
- McNeill, D. (1987). *Psycholinguistics: a new approach*. New York.
- Milewski, T. (1972). *Językoznawstwo*. Warszawa.
- Miodek, J. (1999). "Słowa czułe, słowa zjadliwe". [w:] Miodek, J. (1999). *Rozmyślajcie nad mową*. Warszawa, s. 58-60.
- Mitchell, C. J., Menezes, C., Williams, J. C., Pardo, B., Erickson, D. i Fujimura O. (2000). "Changes in Syllable and Boundary Strength Due to Irritation". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/mitchell.pdf

- Molcho, S. (1999). *Mowa ciała*. Warszawa.
- Morris, C. (1938). "Foundations of the Theory of Signs". *International Encyclopedia of Unified Science* t. 1. Chicago, s. 77-138.
- Mozziconacci, S. (2000). "The Expression of Emotion Considered in the Framework of an Intonation Model". *The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion*. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/mozziconacci.pdf
- Murray, E. J. (1968). *Motywacja i uczucia*. Warszawa.
- Murray, I. R., Edgington, M. D., Campton, D. i Lynn, J. (2000). "Rule-Based Emotion Synthesis Using Concatenated Speech". *The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion*. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/murray.pdf
- Musiółek, K. (1978). *Równoważnik zdania we współczesnym języku polskim*. Wrocław.
- Nowakowska, N. (1988). "Niewystarczalność teorii semantycznych i pragmatycznych w interpretacji metafory". [w:] Dobrzyńska, T. (red.). (1988). *Studia o tropach*. tom I. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s.23-44.
- Nowicka, E. (1997). *Świat człowieka - świat kultury*. Warszawa.
- Nowotny, W. (1971). "Metafora". *Pamiętnik Literacki* LXII. 1971. z. 4. s. 221-242.
- Obuchowski, K. (1982). *Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych*. Warszawa.
- Obuchowski, K. (1993). *Człowiek intencjonalny*. Warszawa.
- Okopień-Sławińska, A. (1985). *Semantyka wypowiedzi poetyckiej (preliminaria)*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Olechnicki, K. i Załęski, P. (2002). *Słownik socjologiczny*. Toruń.
- Olszannikowa, A. J. (1985). "Emocjonalność jako trwała właściwość osobowości". [w:] Reykowski, J., Owczynnikowa, O. W. i Obuchowski, K. (red.). (1985). *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 189-216.
- Ortony, A. (1993). "Metaphor, Language and Thought" [w:] Ortony, A. (1993). (red.). *Metaphor and Thought*. Cambridge, s. 1-16.
- Osgood, C. E. (1976). *Focus on meaning*. Vol. 1: *Explorations in semantic space*. The Hague-Paris.
- Ostwald, P. F. (1979). "Psychiatric Implications of Speech Disorder". [w:] Hollien, H. i P. (red.). (1979). *Current Issues in the Phonetic Sciences*. Amsterdam, s. 647-655.
- Paeschke, A. i Sendlmeier, W. F. (2000). "Prosodic Characteristics of Emotional Speech: Measurements of Fundamental Frequency Movements". *The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion*. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/paeschke.pdf
- Paivio, A., Walsh, M. (1993). „Psychological Processes In Metaphor Comprehension and Memory” [w:] Ortony, A. (1993). (red.). *Metaphor and Thought*. Cambridge, s. 307-328.
- Pajdzińska, A. (1992). "Językowe granice metafory". [w:] Dobrzyńska, T. (red.). (1992). *Studia o tropach* tom II. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 41-68.
- Panksepp, J. (2002). "Podstawy emocji podstawowych". [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). (2002). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 25-30.
- Pei, M. i Gaynor, F. (1954). *Dictionary of Linguistics*. New York.
- Peirce, C. S. (1997). *Wybór pism semiotycznych*. Warszawa.

- Pelc, J. (1961). "Semantic functions as applied to the analysis of the concept of metaphor". [w:] *Poetics.Poetyka.Поэтика.* Warszawa. s. 305-340.
- Pereira, C. (2000). "Dimensions of Emotional Meaning in Speech". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/pereira.pdf
- Petrie, H. G., Oshlag, R. S. (1993). "Metaphor and Learning" [w:] Ortony, A. (1993). (red.). *Metaphor and Thought*. Cambridge, s. 579-609.
- Piot, O. (2000). "Attitudes and Yes-No Questions in Standard French: Testing Two Hypotheses". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/piot.pdf
- Pisarek, W. (1991c). "Błąd językowy". [w:] Urbańczyk, S. (red.). (1991). *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław-Warszawa-Kraków. s. 33.
- Pisarek, W. (1991h). "Pleonazm". [w:] Urbańczyk, S. (1991). *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław-Warszawa-Kraków. s. 249.
- Pisarek, W. (1991i). "Tautologia". [w:] Urbańczyk, S. (red.). (1991). *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław-Warszawa-Kraków. s. 335.
- Pisarek, W. (1991j). "Kompetencja socjolingwistyczna". [w:] Urbańczyk S. (red.). (1991). *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław-Warszawa-Kraków. s. 161.
- Podgórski, R. A. (2006). *Socjologia wczoraj, dziś i jutro*. Rzeszów.
- Pogorzelski, W. (1965). "Czynności i zaburzenia psychiczne" [w:] Bagiński, S. Pogorzelski, W. (1965). *Tajemnice ludzkiego mózgu*. Łódź. s. 77-127.
- Polański, K. (1991). "Metonimia" [w:] Urbańczyk, S. (red.). (1991). *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław-Warszawa-Kraków. s. 199.
- Polański, K. (1991). "Synekdocha". [w:] Urbańczyk, S. (red.). (1991). *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław-Warszawa-Kraków. s. 342.
- Polański, K. (1999). "Kontaminacja". [w:] Polański, K. (red.). (1999). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław-Warszawa-Kraków. s. 313.
- Polański, K. (1999). "Wykrzykniki" [w:] Polański, K. (red.). (1999). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław-Warszawa-Kraków. s. 644-645.
- Poliwanow, E. D. (1970). "Ogólna zasada fonetyczna wszelkiej techniki poetyckiej". [w:] Mayenowa, M. R. i Saloni, Z. (red.). (1970). *Rosyjska szkoła stylistyki*. Warszawa. s. 113-132.
- Pospiszylowa, A. (1973). "Wyodrębnienie dowolnej części zdania w oddzielne wypowiedzenie". *Język Polski* LIII. 1973 s. 330-337.
- Potocki, A., Winkler, R. i Żbikowska, A. (2003). *Techniki komunikacji w organizacjach gospodarczych*. Warszawa.
- Puppel, S. (2001). *A Concise Guide to Psycholinguistics*. Poznań.
- Puszkin, A. (1988). *Eugeniusz Oniegin*. Warszawa.
- Reber, A. S. (2002). *Słownik psychologii*. Warszawa.
- Roach, P. (2000). "Techniques for the Phonetic Description of Emotional Speech". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/roach.pdf
- Rousey, C. L. (1979). "Phonetic indications of psychopathology". [w:] Hollien, H. i P. (red.). (1979). *Current Issues in the Phonetic Sciences*. Part II. Amsterdam. s. 657-667.
- Saloni, Z. , Z. (1999a). "Błąd językowy". [w:] Polański, K. (red.). (1999). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław-Warszawa-Kraków. s. 77.
- Saloni, Z. (1999b). "Pleonazm". [w:] Polański, K. (red.). (1999). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław-Warszawa-Kraków. s. 438.

- Saloni, Z. (1999c). "Tautologia". [w:] Polański, K. (red.). (1999). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław-Warszawa-Kraków. s. 594.
- Satkiewicz, H. (1981). "Tendencja do ekonomiczności we fleksji współczesnego języka polskiego". [w:] Kurkowska, H. (1981). *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*. Warszawa. s. 47-75.
- Schachter, S. (1979). *Emotion, Obesity and Crime*. New York- London.
- Scharfetter, C. (1980). *General Psychopathology: an Introduction*. Cambridge.
- Scherer, K. (1987). "Toward a dynamic theory of emotion: The component process model of affective states".
- Scherer, K. (1995). "How Emotion is Expressed in Speech and Singing". Proceedings of the XIIIth International Congress of Phonetic Sciences. vol. 3. Stockholm. p. 90-96. [http://www.unige.ch/fapse/emotion/publications/pdf/icphs_95\(3\).pdf](http://www.unige.ch/fapse/emotion/publications/pdf/icphs_95(3).pdf)
- Scherer, K. (2000). "A cross-cultural investigation of emotion inferences from voice and speech: Implications for speech technology". Proceedings of the 6th International Conference on Spoken Language Processing ICSLP2000. Beijing. http://www.unige.ch/fapse/emotion/publications/pdf/icspl00_crosscul.pdf
- Scherer, K. (2002a). "Emocja służy odłączeniu reakcji od bodźca". [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). (2002). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 115-119.
- Scherer, K. (2002b). "Ku pojęciu emocji modalnych". [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). (2002). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 30-36.
- Schröder, M. (2000). "Experimental Study of Affect Bursts". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/schroeder.pdf
- Schweder, R. A. (2002). "Nie jesteś chory, tylko się zakochałeś - emocja jako system interpretacji". [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). (2002). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 36-47.
- Searle, J. R. (1970). *Speech Acts. An Essay in the Philosophy of Language*. Cambridge.
- Searle, J. R. (1979a). "A Taxonomy of Illocutionary Acts". [w:] Searle, J. R. (1979). *Expression and Meaning. Studies in the Theory of Speech Acts*. Cambridge-London-NewYork-Melbourne. s.1-29.
- Searle, J. R. (1979b). "Metaphor" [w:] Searle, J. R. (1979). *Expression and Meaning. Studies in the Theory of Speech Acts*. Cambridge-London-NewYork-Melbourne. s. 76-116.
- Searle, J. R. i Vanderveken, D. (1989). *Foundations of Illocutionary Logic*. Cambridge-NewYork-NewRochelle-Melbourne-Sydney.
- Siatkowska, E. (1977). "Wyrazy dźwiękonaśladowcze a wykrzykniki". *Poradnik Językowy*. tom 3. Warszawa. s. 99-105.
- Sidorenko, M., Mirek, M. i Romanowska, N. (1972). *Fonetyka, ortografia i intonacja rosyjska*. Bydgoszcz.
- Skinner, B. F. (1957). *Verbal behavior*. NewYork.
- Skinner, B. F. (1995). *Zachowanie się organizmów*. Warszawa.
- Skubalanka, T. (1972). "O ekspresywności języka". *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F*. vol. 27. 1972. s. 123-135.
- Skubalanka, T. (1973). "Ekspresywność języka a mowa potoczna". [w:] Skwarczyńska, S. (red.). (1973). *Poetyka i stylistyka słowiańska*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk. s. 177-183.
- Słowski, S. (1953). *Historia języka polskiego w zarysie*. Warszawa.
- Sołżenicyn, A. (1997). *Krąg pierwszy*. Warszawa.
- Sójka, J. (1988). *O koncepcji form symbolicznych Ernst Cassirera*. Warszawa.

- Sperber, D. i Wilson, D. (1986). *Relevance: Communication and Cognition*. Oxford.
- Steffen-Batóg, M., Madelska, L. i Kotulska, K. (1993). "The Role of Voice Timbre, Duration, Speech Melody and Dynamics in the Perception of the Emotional coloring of Utterances". *Studia Phonetica Posnaniensia*. volume 4: 1993. s. 73-92.
- Stibbard, R. (2000). "Automated extraction of ToBI annotation data from the Reading/Leeds emotional speech corpus". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/stibbard.pdf
- Szczepański, J. (1972). *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa.
- Szkłowski, W. B. (1970). "Wskrzeszenie słowa". [w:] Mayenowa, M. R. i Saloni, Z. (red.). (1970). *Rosyjska szkoła stylistyki*. Warszawa. s. 55-63.
- Śmiech, W. (1988). "Z problematyki kultury języka polskiego" [w:] Śmiech, W. (red.). (1988). *Zagadnienia kultury języka polskiego*. Łódź, s. 5-22.
- Tatarkiewicz, W. (2004). *Historia filozofii*. Warszawa.
- Thiel, E. (1994). *Mowa ciała: zdradzi więcej niż tysiąc słów*. Wrocław.
- Tickle, A. (2000). "English and Japanese Speakers' Emotion Vocalization and Recognition: A Comparison Highlighting Vowel Quality". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/tickle.pdf
- Tokarski, R. (1983). "Uwagi o semantycznych mechanizmach zmian metaforycznych". [w:] Głowiński, M. i Okopień-Sławińska, A. (red.). (1983). *Studia o metaforze II*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź. s. 45-62.
- Tokarski, R. (1988). "Konotacja jako składnik treści słowa". [w:] Bartmiński, J. (red.). (1988). *Konotacja*. Lublin. s. 35-54.
- Tomaszewski, B. W. (1970). "Przyczynek do historii rymu rosyjskiego". [w:] Mayenowa, M. R. i Saloni, Z. (red.). (1970). *Rosyjska szkoła stylistyki*. Warszawa. s. 55-63.
- Traczyk, W. (1965). "Fizjologia ośrodkowego układu nerwowego". [w:] Walawski, J. (red.). (1965). *Fizjologia człowieka*. Warszawa. s. 104-236.
- Traczyk, W. (1967). *Fizjologiczny mechanizm popędów i emocji*. Warszawa.
- Traczyk, W. (1980). "Zachowanie się człowieka". [w:] Traczyk, W. i Trzebski, A. (red.). (1980). *Fizjologia człowieka z elementami fizjologii klinicznej*. Warszawa (Rozdział 10).
- Traczyk, W. (1992). *Fizjologia człowieka w zarysie*. Warszawa.
- Traczyk, W. i Gołąb B. (1986). *Anatomia i fizjologia człowieka*. Warszawa.
- Trouvain, J. i Barry, W. J. (2000). "The Prosody of Excitement in Horse Race Commentaries". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/trouvain.pdf
- Tyczyński, T. (1997). „Prace teoretyczne” [w:] Drawicz, A. (red.) (1997). *Historia literatury rosyjskiej XX wieku*. Warszawa, s. 527-536.
- Tyszkiewicz, M. (1987). *Psychopatologia ekspresji*. Warszawa.
- Vine, D.S.G. i Sahandi, R. (2000). "Synthesizing Emotional Speech by Concatenating Multiple Pitch Recorded Speech Units". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/vine.pdf
- Watson, D. i Clark, L. A. (2002). "Emocje, nastroje, cechy i temperament: rozważania pojęciowe i wyniki badań". [w:] Ekman, P. i Davidson, R. J. (red.). (2002). *Natura emocji: podstawowe zagadnienia*. Gdańsk. s. 83-87.

- Weinreich, U. (1963). "On the Semantic Structure of Language". [w:] Greenberg, J. H. (ed.). (1963). *Universals of Language*. Cambridge. s. 114–171.
- Wichmann, A. (2000). "The Attitudinal Effects of Prosody and How They Relate to Emotion". The Online Proceedings of the ISCA Workshop on Speech and Emotion. Belfast. www.qub.ac.uk/en/isca/proceedings/pdfs/wichmann.pdf
- Wierzbicka, A. (1969). *Dociekania semantyczne*. Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Wierzbicka, A. (1971). „Porównanie-gradacja-metafora”. *Pamiętnik Literacki* LXII 1971. z. 4. s. 127-147.
- Wingfield, A. i Titone, D. (2005). "Procesy przetwarzania zdań". [w:] Gleason, J. i Ratner N. (red.) *Psycholingwistyka*. Gdańsk. s. 249-297.
- Wortman, C. i Loftus, E. (1988). *Psychology*. New York.
- Wygotski, L. S. (1989). *Myślenie i mowa*. Warszawa.
- Yngve, V. H. (1960). "A Model and an Hypothesis for Language Structure". *Proceedings of the American Philosophical Society*. vol. 104. No. 5. 1960. s. 444-466.
- Yu, F., Chang, E., Xu, Y.-Q. i Shum, H.-Y. (2001). "Emotion Detection from Speech to Enrich Multimedia Content". http://research.microsoft.com/asia/dload_files/group/speeches/PCM2001-Yufeng-th.pdf
- Zajonc, R. B. (1980). "Feeling and Thinking". *American Psychologist* February 1980 vol. 35 No. 2. s. 151-175.
- Zgółka, T. (1980). *Język. Kompetencja. Gramatyka*. Poznań-Warszawa.
- Zieleniewski, J. (1924). "O "filozofii fikcji" H. Vaihinger". *Kwartalnik filozoficzny*. R. 2. 1924. Z. II. s. 158-211.
- Ziomek, J. (1988). "Solecyzmy w „Ferdydurke”". [w:] Dobrzyńska, T. (red.). (1988). *Studia o tropach* tom I. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź. s. 67-78.
- Ziomek, J. (1992). "Wprowadzenie do teorii solecyzmu". [w:] Dobrzyńska, T. (red.). (1992). *Studia o tropach* tom II. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź. s. 9-26.
- Zmarzer, W. i Wawrzyńczyk, J. (1987). *Gramatyka opisowa współczesnego języka rosyjskiego*. Cz. 3 *Morfologia*. Warszawa.
- Żyłko, B. (1999). „Słowo wstępne” [w:] Łotman J. (1999). *Kultura i eksplozja*. Warszawa, s. 7-26.
- Żymunski, M. W. (1970). "Metafora w twórczości Błoka". [w:] Mayenowa, M. R. i Saloni, Z. (red.). (1970). *Rosyjska szkoła stylistyki*. Warszawa. s. 315-334.
- Арутюнова, Н. Д. (1992). "Семиотические концепты и метафора". [w:] Dobrzyńska, T. (red.). (1992). *Studia o tropach*. tom II. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź. s. 109-128.
- Ахманова, О. С. (1966). *Словарь лингвистических терминов*. Москва.
- Бахтин, М. (1935). *Слово в романе*. http://www.gumer.info/bibliotek_Buks/Literat/bahtin/slov_rom.php
- Бельчиков, Ю. А. (1998). "Контаминация". [w:] Ярцева, В. Н. (red.). (1998). *Большой энциклопедический словарь: языкознание*. Москва. s. 238.
- Болла, К., Палл, Э. i Папп, Ф. (1972). *Курс современного русского языка*. Budapest.
- Будагов, Р. А. (1972). "Определяет ли принцип экономии развитие и функционирование языка?". «Вопросы языкознания» 1972 №1, s. 17-36.
- Булгаков, М. А. (2003). *Мастер и Маргарита*. Москва.
- Буртин, А. (1997). «Дети Арбата». *Московские новости*. № 11. 16-23 марта 1997, s. 19.

- Воинова, Е. И., Волосатова, Р. Б., Киселева, Л. А., Матвеева, В. М., Рогова, К. А. (1964). *Практическая стилистика русского языка: лексика, фразеология, словообразование*. Ленинград.
- Волков, С. С. і Сенько, Е. В. (1983). „Неологизм и внутренние стимулы языкового развития” [w:] Котелова, Н. З. (red.). (1983). *Новые слова и словари новых слов*. Ленинград, s. 43-57.
- Најсзук, Р. (2002). *Культура речевого общения (к вопросу обучения)*. Białystok.
- Голанов, И. Г. (1962). *Морфология современного русского языка*. Москва.
- Гроссман, В. (1963). *Все течет*. www.lib.ru/PROZA/GROSSMAN/techet.txt
- Гужва, Ф. К. (1967). *Современный русский литературный язык*. Киев.
- Домострой. (1998). [w:] Galster, I. (1998). *Zarys gramatyki historycznej języka rosyjskiego*. Warszawa. s. 306-307.
- Епифаний. (1969). *Житие Стефана Пермского*. [w:] Федорова, М. Е., Сумникова, Т. А. (red.). (1969). *Хрестоматия по древнерусской литературе*. Москва. s. 106-115.
- Ерофеев, В. (2001). *Записки психопата*. Москва.
- Зейгарник, Б. В. (1969). *Введение в патопсихологию*. Москва.
- Калинина, И. К. і Аникина, А. Б. (1975). *Современный русский язык. Морфология*. Москва.
- Калишан, Е. (1986). *Семантико-конденсационная универбация составных наименований в современном русском языке*. Poznań.
- Калишан, Е. (1999). "Словообразовательная контаминация в новой русской лексике". [w:] *Studia Rossica Posnaniensia*. vol. XXVII. s. 165-169.
- Карцевский, С. (1984). "Введение в изучение междометий". «Вопросы Языкознания» 1984 №6. Москва. s.127-137.
- Кожин, А. Н. Крылова, О. А. Одинцов, В. В. (1982). *Функциональные типы русской речи*. Москва.
- Кручинина, И. Н. (1998). "Междометия" [w:] Ярцевая, В. Н. (red.). *Большой энциклопедический словарь – Языкознание*. Москва. s. 290-291.
- Крылова, О. А. (1979). *Основы функциональной стилистики русского языка*. Москва.
- Кузнецов, С. А. (ред.) (1998). *Большой толковый словарь русского языка*. Санкт-Петербург.
- Лаптева, О. А. (1978). "Современная русская публичная речь в свете теории стиля". [w:] *Вопросы языкознания* 1978. № 1. s. 18-37.
- Леонтьев, А. Н. і Судаков, К. В. (1979). "Эмоции". [w:] Прохоров, А. М. (red.). (1979). *Большая советская энциклопедия*. т. 30. Москва. s. 169.
- Лимонов, Э. (2005). *Торжество метафизики*. http://www.nbp-info.com/new/lib/lim_meta/index.html
- Ломоносов, М. В. (1952). *Полное собрание сочинений*. том 7-й. Москва-Ленинград.
- Лукшин, Ю. (1990). *Стилистический анализ русского текста*. Варшава.
- Лурия, А. Р. (1979). *Язык и сознание*. Москва.
- Манучарян, Р. С. (1972). "Вопросы интерпретации и измерения глубины слова". «Вопросы языкознания». 1972 № 1. s. 114-123.
- Марк Аврелий. (1993[ата 70-те II в.н.е.]). *Наедине с собой. Размышления*. Книга вторая. Перевод с древнегреческого под общей редакцией А.В.Добровольского с примечаниями Б.Б.Лобановского. Черкассы. <http://www.psylib.ukrweb.net/books/avrel01>
- Марузо, Ж. Ж. (1960). *Словарь лингвистических терминов*. Москва.
- Мещанинов, И. И. (1978). *Члены предложения и части речи*. Ленинград.

- Москович, В. А. (1967). "Глубина и длина слов в естественных языках". «Вопросы языкознания». 1967 № 6. s. 17-33.
- Пелевин, В.В. (2004[1993]). *Жизнь насекомых*. Москва.
- Реформатский, А. А. (1960). *Введение в языковедение*. Москва.
- Розенталь, Д. Э. (1974). *Практическая стилистика русского языка*. Москва.
- Розенталь, М. и Юдин П. (1954). *Краткий философский словарь*. Москва.
- Ройзензон, Л. И. и Абрамец, И. В. (1969). "О фразеологической контаминации в русском языке". [w:] Русский язык в школе. 1969. № 3. s. 104-107.
- Салтыков-Щедрин, М. Е. (1869). *История одного города*.
http://az.lib.ru/s/saltykow_m_e/text_0010.shtml
- Середа, Е. В. (2002). "К вопросу о статусе междометий". «Русский язык в школе» 2002. 5. s. 70-72.
- Силина, В. Б. (1997). "Контаминация". [w:] Караулов, Ю. Н. (red.). (1997). *Русский язык: энциклопедия*. Москва. s. 197.
- Словоново. (2010a). „Балдёж” [w:] Словоново. *Словарь современной лексики, жаргона и сленга*. <http://slovonovo.ru/term/Балдёж>
- Словоново. (2010b). „Обсад” [w:] Словоново. *Словарь современной лексики, жаргона и сленга*. <http://slovonovo.ru/term/Обсад>
- Словоново. (2010c). „Улет” [w:] Словоново. *Словарь современной лексики, жаргона и сленга*. <http://slovonovo.ru/term/Улет>
- Словоново. (2010d). „Умат ” [w:] Словоново. *Словарь современной лексики, жаргона и сленга*. <http://slovonovo.ru/search?term=умат>
- Солженицын, А. И. (2003a). *Молодняк*. [w:] Солженицын, А. И. (2003). *Рассказы 1993-1999*. Москва, s. 80-91.
- Солженицын, А. И. (2003b). *На изломах*. [w:] Солженицын, А. И. (2003). *Рассказы 1993-1999*. Москва, s. 160-203.
- Сорокин, В. (2002[1998]a). „Первый субботник” [w:] Сорокин, В. (2002). *Утро снайпера*. Москва, с. 65-73.
- Сорокин, В. (2002b). *Лед*. Москва.
- Сорокин, В. (2002[1998]c). „Возвращение” [w:] Сорокин, В. (2002) *Утро снайпера*. Москва, с. 91-103.
- Толкиен, Дж. Р. Р. (2003[1954]). *Братство кольца*. www.lib.ru/TOLKIEN/vlastelin1.txt
- Черемисина, Н. В. (1989). *Русская интонация – поэзия, проза, разговорная речь*. Москва.
- Шанский, Н. М. (1968). "Кануть в вечность". Русский язык в школе 1968. № 4. s. 43-45.
- Шанский, Н. М. (1972). *Лексикология современного русского языка*. Москва.
- Шанский, Н. М. (1978). *В мире слов*. Москва.
- Шварцкопф, Б. С. (1970). "Спица в колеснице". [w:] Русский язык в национальной школе. 1970. №1. s. 88-90.
- Шведова, Н. Ю. (1952). "Междометие". [w:] Виноградов, В. В. (red.). (1952). *Грамматика русского языка*. том I *Фонетика и морфология*. Москва.
- Шведова, Н. Ю. (1957). "Междометия как грамматически значимый элемент предложения в русской разговорной речи". «Вопросы Языкознания» 1957 № 1. Москва. s. 85-95.
- Шведова, Н. Ю. (1980). "Междометия" [w:] Шведова, Н. Ю. (red.). *Русская грамматика*. том 1-й. Москва. s.732-736.
- Шведова, Н. Ю. (1997). "Междометия". [w:] Караулов, Ю. Н. (red.). (1997). *Русский язык – энциклопедия*. Москва. s. 230.

- Шигаревская, Н. А. (1969). "О восклицательных предложениях (на материале французского языка)". Вестник Ленинградского университета № 8 выпуск 2 1969. с. 139-144.
- Шмелев, Д. Н. (1977а). *Русский язык в его функциональных разновидностях*. Москва.

Spis interiekcji dobranych dla celów pracy ze słowników

Poniżej umieszczono spis przed- i wykrzykników, użytych dla celów niniejszej pracy. Każdej z wypowiedzi towarzyszy opis jej znaczenia. Opisy zaczerpnięto z następujących słowników:

Ахметова, Т. В. (ред.). (1997). *Русский мат: Толковый словарь*. Москва. (poniżej oznaczany skrótem РМ),
Быков, В. (1993). *Русская феня: Словарь современного интержаргона асоциальных элементов*. Смоленск. (poniżej oznaczany skrótem РФ),
Кузнецов, С. А. (ред.). (1998). *Большой толковый словарь русского языка*. Санкт Петербург. (poniżej oznaczany skrótem БТС),
Никитина, Т. Г. (1998). *Так говорит молодежь: Словарь сленга. По материалам 70-90-х годов*. Санкт Петербург. (poniżej oznaczany skrótem ТГМ).

Każdy opis zawiera: 1. opisywaną wypowiedź, 2. definicję jej znaczenia podawaną przez słownik, z którego zaczerpnięto wypowiedź, 3. skrót, oznaczający słownik, który stanowi źródło tej definicji. Przy tym, jeśli chodzi o tryb osiągania celu illokucyjnego, będący składową znaczenia wypowiedzi, to:

- wypowiedzi pochodzące z РМ stosuje się przybierając społeczną rolę człowieka ze społecznym nizin, wybierając rodzaj dyskursu charakterystyczny dla tej grupy społecznej oraz wulgaryzmy jako rejestr właściwy dla komunikacji w tej warstwie społecznej,
- wypowiedzi pochodzące z РФ stosuje się przybierając społeczną rolę członka subkultury przestępczej" (operującej slangiem przestępczego półświatka), wybierając rodzaj dyskursu charakterystyczny dla tej grupy społecznej oraz slang przestępczy jako rejestr właściwy dla komunikacji w tej warstwie społecznej,
- wypowiedzi pochodzące z БТС stosuje się zgodnie z podaną w tym słowniku wartością stylistyczną,
- wypowiedzi pochodzące z ТГМ stosuje się przybierając społeczną rolę członka subkultury młodzieżowej" (operującej slangiem młodzieżowym), wybierając rodzaj dyskursu charakterystyczny dla tej grupy społecznej oraz slang młodzieżowy jako rejestr właściwy dla komunikacji w tej warstwie społecznej.

А! "межд. (обычно произносится удлинено: а-а-а) 2. выражает удовольствие, радость, удивление при виде кого-н. чего-н. 3. выражает досаду, негодование, угрозу, злорадство 5. выражает ужас, отчаяние, боль и т. п." (БТС)

Абзац! "межд. выражение досады, раздражения" (ТГМ)

Ага! "[ага] межд. выражает злорадство, торжество, замешательство и т. п." (БТС)

Ай да ну! "межд. выражает удивление, неодобрение и т. п." (БТС)

Ай! "Ай-ай-ай!" "[аяй] межд. выражает боль, испуг, упрек, [...] усиливает слово, к которому примыкает" (БТС)

Анафема! "межд. разг. употр. для выражения резкого осуждения, крайнего неприятия кого-н. чего-н." (БТС)

Ах ты господи! "межд. выражает восторг, удивление, досаду, нетерпение и т. п." (БТС)

Ах! "межд. выражает испуг, внезапное удивление, восхищение, сожаление, возмущение и т. п." (БТС)

Ахти! "межд. устар. = Ах!" (БТС)

Ба! "межд. выражает удивление, догадку, радость при встрече" (БТС)

Балдёж! "межд. выражение выражение удивления, восторга" (ТГМ)

Батюшки мои! "межд. выражает изумление, испуг, радость" (БТС)

Батюшки светы! "межд. выражает изумление, испуг, радость" (БТС)

Батюшки! "межд. выражает изумление, испуг, радость" (БТС)

Батюшки-светыньки! "межд. нар.-разг. выражает изумление, испуг" (БТС)

Безобразие! "выражение возмущения, негодования, раздражения" (БТС)

Блендамед! "межд. выражение досады, раздражения, удивления" (ТГМ)

Блин горелый! "межд. выражение досады, раздражения, удивления" (ТГМ)

Блин Клинтон! "межд. выражение досады, раздражения, удивления" (ТГМ)

Блин! "межд. выражение досады, раздражения, удивления" (ТГМ); "межд. жарг. выражает удивление, огорчение, досаду" (ТГМ)

Блин-компот! "межд. выражение досады, раздражения, удивления" (ТГМ)

Блиныч! "межд. выражение досады, раздражения, удивления" (ТГМ)

Бля! "сорное слово" (РМ)

Блядский род! "брань" (РМ)

Блядь полосатая! "ругательство" (РМ)

Блядь! "межд. грубо. вульг. употр. для эмоционального усиления высказанного" (БТС); сорное слово" (РМ)

Бляха! "замена для Блядь!" (РМ)

Бляха-муха! "брань" (РМ)

Бог мой! "межд. выражает удивление, негодование, радость" (БТС)

Боже милосердный! "межд. выражает восторг, удивление, негодование и т. п." (БТС)

Боже милостивый! "межд. выражает восторг, удивление, негодование и т. п." (БТС)

Боже мой! "межд. выражает восторг, удивление, негодование и т. п." (БТС)

Боже праведный! "межд. выражает восторг, удивление, негодование и т. п." (БТС)

Боже правый! "межд. выражает страх, удивление, негодование и другие чувства" (БТС)

Боже ты мой! "межд. выражает восторг, удивление, негодование и т. п." (БТС)

Боже! "межд. выражает восторг, удивление, негодование и т. п." (БТС)

В душу бога мать! "брань" (РМ)

В ёбаную переёбаню! "брань" (РМ)

В зад! "брань" (РМ)

В задницу! "брань" (РМ)

В манду! "к черту" (РМ)

В натуре! "в знач. усилит. частицы или межд." (ТГМ); "межд. выражает удивление, одобрение" (БТС)

В пизду! "к черту" (РМ)

В рот кило печения! "брань" (РМ)

В рот тебя ебать! "брань" (РМ)

В рот ты (вы) заеби(-те-)сь! "брань" (РМ)

В рот ты (вы) еби(-те-)сь! "брань" (РМ)

Ваше! "межд. выражение любой эмоции" (ТГМ)

Ведь надо же! "межд. восклицание, выражающее удивление, изумление" (БТС)

Вилы! "межд. выражение досады, раздражения" (ТГМ)

Во даёт(-ют)! "межд. выражает удивление, восхищение и т. п." (БТС)

Во! "межд. выражает высокую оценку называемого, обозначаемого" (БТС)

Вот (это) мило! "межд. выражает удивление, недоумение" (БТС)

Вот так клюква! "межд. восклицание, выражающее удивление по поводу какой-н. неприятной неожиданности" (БТС)

Вот так номер! "межд. выражение удивления, неодобрения или восхищения" (БТС)

Вот так так! "межд. употр. для усиления восхищения, удивления, недоумения, разочарования, пренебрежения и т. п." (БТС)

Вот так фунт! "межд. употр. для усиления восхищения, удивления, недоумения, разочарования, пренебрежения и т. п." (БТС)

Вот так штука! "межд. выражает удивление" (БТС)

Вот те(-бе) (и) на! "межд. восклицание по поводу какого-л. неожиданного" (обычно неприятного события, происшествия" (БТС)

Вот те(-бе) раз! "межд. выражение удивления, разочарования неожиданностью" (БТС)

Вот это мило! "межд. выражает удивление, недоумение по поводу чего-л." (БТС)

Глупости! "в знач. межд." (БТС)

Горе! "межд. выражает глубокую печаль, скорбь, страдание" (БТС)

Господи боже мой! "межд. выражает восторг, удивление, огорчение и т. п." (БТС)

Господи помилуй! "межд. разг. выражает опасение, страх" (БТС)

Господи! "межд. выражает восторг, удивление, досаду, нетерпение и т. п." (БТС)

До пизды! "наплевать" (РМ)

Ёб твою (вашу, ее) мать! "ругательство" (РМ)

Ебать тебя в рот! "ругательство" (РМ)

Ебать! "плевать" (РМ)

Ебать-колотиться! "брань, употр. при выражении удивления" (РМ)

Ебаться в рот! "брань" (РМ)

Ебаться-срать! "брань" (РМ)

Ебёна мать! "брань" (РМ)

Ебёнить! "сорное слово" (РМ)

Еби вашу мать! "брань" (РМ)

Еби ж тебя в рот! "брань" (РМ)

Еби твою душу бога мать! "ругательство" (РМ)

Еби тебя в ребро! "брань" (РМ)

Ебись ты в рот и в жопу! "брань" (РМ)

Ебись(тесь) ты(вы) в рот! "брань" (РМ)

Ебит вашу мать! "брань" (РМ)

Ебут вашу мать! "брань" (РМ)

Едрёна корень! "ругательство в место Ёб твою мать!" (РМ)

Едрёна матрёна! "ебена мать" (РМ)

Едрёна-зелёна! "ебена мать" (РМ)

Едри его в качалку! "брань" (РМ)

Едри ж твою в бабушку! "брань" (РМ)

Едри твою за ногу! "брань" (РМ)

Едри твою мать! "брань" (РМ)

Едри тя в корень! "брань" (РМ)

Едрить твою в дышло! "брань" (РМ)

Едрить твою в корень! "брань" (РМ)
Едрить твою в ноздрю! "брань" (РМ)
Едрить твою мать! "брань" (РМ)
Ёб твою мать! "Еб твою мать!" (РМ)
Елда ему в рот! "брань" (РМ)
Ёлки зелёные! "межд. разг.-сниж. выражает недовольство, досаду, удивление и т. п." (БТС)
Ёлки-моталки! "межд. разг.-сниж. выражает недовольство, досаду, удивление и т. п." (БТС)
Ёлы-палы! "межд. обозначает обиду, сожаление, восторг, извинение, страх, радость, гнев и пр." (ТГМ)
Ёперный театр! "межд. выражение удивления, раздражения, досады" (ТГМ)
Ети твою мать! "брань" (РМ)
Заеби(те)сь в рот и в жопу! "брань" (РМ)
Заеби(те)сь ты(вы) в рот и в жопу! "брань" (РМ)
Заебись ты в доску! "брань" (РМ)
Закачаешься(-тесь)! "межд. разг. выражает высокую оценку чего-л., восхищение чем-л." (БТС)
Запахло! "межд. выражение досады, раздражения, гнева" (ТГМ)
Заразу тебе в рот! "Хуй тебе в рот!" (РМ)
Застрелиться! "межд. разг.-сниж. о чем-л. вызывающем восхищение, восторг" (БТС)
Здравствуй(те)! "межд. разг.-сниж. восклицание выражающее удивление, недовольство чем-н." (БТС)
Здратье пожалуйста! "межд. выражает недовольство по поводу чего-н. неожиданного и неприятного" (БТС)
И! "межд. разг. [обычно приносится удлинено и-и, и-и-и]. выражает высокую степень эмоциональности" (БТС)
Идеально! "межд. идеальный вариант, прекрасно, превосходно" (БТС)
К бесу! "межд. разг.-сниж. усиливает отрицание" (БТС)
К ёбаной бабушке! "брань" (РМ)
К ёбаной матери! "ругательство" (РМ)
К ебёне матери! "брань" (РМ)
К ебёной матери! "брань" (РМ)
К едрёне-фёне! "К ебёной матери!" (РМ)
К едрёной бабушке! "брань" (РМ)
К едрёной матери! "брань" (РМ)
К лешему! "межд. то же, что К черту!" (БТС)
К ляду! "межд. то же, что К черту!" (БТС)
К матери! "брань" (РМ)
К свиньям (собачьим)! "межд. употр. как бранное выражение" (БТС)
К чертовой бабушке! "бранное выражение" (БТС)
К чертовой матери! "бранное выражение" (БТС)
К чёрту! "бранное выражение" (БТС)
К чертям свинячьим! "бранное выражение" (БТС)
К чертям собачьим! "бранное выражение" (БТС)
Ко всем чертям! "бранное выражение" (БТС)
Кобзон! "межд. выражение удивления или другой сильной эмоции" (ТГМ)
Коллосально! "межд. выражает высшую степень восхищения, удивления и т. п." (БТС)

Ловко! "межд. разг. употр. для выражения восхищения, одобрения, удивления и т. п." (БТС)

Мама дорогая! "межд. выражает изумление, удивление, испуг" (БТС)

Мамочка дорогая! "межд. выражает изумление, удивление, испуг" (БТС)

Мамочка! "межд. выражает изумление, удивление, испуг" (БТС)

Мамочки мои! "межд. выражает изумление, удивление, испуг" (БТС)

Мандец всему! "межд. восклицание при выражении удивления" (РМ)

Матерь божия! "межд. выражает изумление, восхищение и т. п." (БТС)

Матушки мои! "межд. выражает изумление, испуг, радость" (БТС)

Матушки светы! "межд. выражает изумление, испуг, радость" (БТС)

Матушки! "межд. выражает изумление, испуг, радость" (БТС)

Мать его в душу! "брань" (РМ)

Мать их распроеби! "брань" (РМ)

Мать твою в пизду! "брань" (РМ)

Мать твою ёб! "распространенная брань" (РМ)

Мать твою едри! "брань" (РМ)

Мать твою ети! "брань" (РМ)

Мать твою растак! "брань" (РМ)

Мать твою уёб! "брань" (РМ)

Мать честная! "межд. разг.-сниж. выражает изумление, удивление, радость, испуг, злость" (БТС)

Милое дело! "межд. выражает удивление, возмущение по поводу чего-л." (БТС)

Моё почтение! "межд. разг. выражение восхищения, удивления и т. п." (БТС)

На переделку! "брань" (РМ)

На тебе! "межд. употр. для выражения удивления или недовольства кем-н. чем-н." (БТС)

На хуй! "брань" (РМ)

Надо же! "межд. восклицание, выражающее удивление, изумление" (БТС)

Наплевать! "употр. для выражения полного равнодушия, безразличия к кому-н. чему-н." (БТС)

Насрать! "употр. для выражения презрительного отношения, полного равнодушия, безразличия к кому-н. чему-н." (БТС)

Нате! "межд. употр. для выражения удивления, осуждения" (БТС)

На-тка! "межд. нар.-разг. употр. для выражения удивления, осуждения" (БТС)

Начихать! "разг.-сниж. выражает полное равнодушие, безразличие, пренебрежение" (БТС)

Начхать! "разг.-сниж. выражает полное равнодушие, безразличие, пренебрежение" (БТС)

Не может быть! "межд. выражает удивление, недоверие, сомнение по отношению услышанному или увиденному" (БТС)

Неслабо! "межд. выражает восхищение" (БТС)

Ни прика себе! "межд. выражение удивления" (ТГМ)

Ни фига себе! "межд. возглас удивления, изумления" (БТС)

Ни хрена себе! "межд. грубо употр. для выражения крайнего удивления" (БТС)

Ничего себе! "межд. выражает удивление или недоверие, возмущение, недовольство" (БТС)

Ну и ну! "межд. выражает удивление, неодобрение и т. п." (БТС)

Ну ты даёшь! "межд. выражает удивление, восхищение и т. п." (БТС)

Ну! "межд. выражает удивление, восхищение или недовольство, негодование, иронию и другие чувства" (БТС)

О небо! "межд. выражение мольбы" (БТС)

О! "межд. усиливает экспрессивность высказывания [...] выражает какое-л. сильное чувство" (БТС)

Оба-на! "межд. выражает радостное удивление, недоумение и т. п." (БТС)

Облом! "межд. выражение досады, раздражения" (ТГМ)

Обсад! "межд. выражение радости, восхищения" (ТГМ)

Ого! "О-го-го!" "межд. [oho]. выражает удивление, восхищение, одобрение" (БТС)

Однако! "межд. употр. для выражения удивления, недоумения, возмущения" (БТС)

Ой! "Ой-ой!" "Ой-ой-ой!" "межд. выражает боль, испуг, страх, радость, восхищение и т. п." (БТС)

Отпад! "межд. выражение восторга, радости, восхищения, а также досады, раздражения" (ТГМ)

Ох! "межд. выражает сожаление, печаль, боль [...] восхищение, удивление" (БТС)

Охти! "межд. разг.-сниж. выражает сожаление, недовольство и т. п." (БТС)

Пёс возьми! "межд. Черт возьми" (БТС)

Плевать! "восклицание, выражающее полное равнодушие, безразличие на то, что сообщает собеседник" (БТС)

Подумаешь! "межд. разг. выражает иронию, насмешку, пренебрежение" (БТС)

Помилуй Бог! "межд. разг. выражает опасение, страх" (БТС)

Потрясающе! "межд. выражает восхищение, высшую оценку чего-н." (БТС)

Прах (тебя, его и т. д.) возьми! "межд. бранно выражает возмущение, негодование" (БТС)

Прах (тебя, его и т. д.) побери! "межд. бранно выражает возмущение, негодование" (БТС)

Привет! "межд. разг. выражение удивления, несогласия, иронии" (БТС)

Прикол! "межд. выражает восхищение, удивление, восторг" (БТС)

Проклятие! "межд. разг. выражает сильное негодование, недовольство, раздражение" (БТС)

Пропать! "межд. выражает досаду, раздражение, неудовлетворение" (БТС)

Птюч! "межд. выражение удивления, восторга и других положительных эмоций" (ТГМ)

Разъебёну их мать! "брань" (РМ)

Распроебёна мать! "брань" (РМ)

Растак! "брань" (РМ)

Растакая ваша мать! "брань" (РМ)

Растакая мать! "брань" (РМ)

Растудыт твою туды! "брань" (РМ)

С ума сойдёшь! "межд. восклицание, выражающее сильное удивление, восхищение и т. п." (БТС)

С ума сойти! "межд. восклицание, выражающее сильное удивление, восхищение и т. п." (БТС)

Сатана (меня, его и т. д.) возьми! "межд. выражение негодования, возмущения, удивления, досады кем-н., чем-н." (БТС)

Светыньки мои! "межд. нар.-разг. восклицание, выражающее изумление, испуг и т. п." (БТС)

Сила! "межд. выражает восхищение, одобрение" (БТС)

Сильно! "межд. разг.-сниж. выражает восхищение" (БТС)

Скажи(те)! "*межд. разг.* выражает удивление, возмущение, негодование и т. п. по поводу чего-л." (БТС)

Смотри(те)! "*межд.* выражает удивление" (БТС)

Снова-здорово! "*межд.* употр. для выражения недовольства, досады при повторяемости действий, событий" (БТС)

Создатель! "*межд.* =Боже!, Господи!" (БТС)

Созидатель! "*межд. высок.* =Создатель!" (БТС)

Сойти с ума! "*межд.* восклицание, выражающее сильное удивление, восхищение и т. п." (БТС)

Так её растак! "брань вместо Еби её мать!" (РМ)

Так перетак! "брань, замена Еб твою мать!" (РМ)

Так твою мать! "брань, замена Еб твою мать!" (РМ)

Так твою! "брань, замена Еб твою мать!" (РМ)

Такая и такая мать! "брань, замена Ебаная и разъебаная мать!" (РМ)

Такая мать! "брань, замена Еб твою мать!" (РМ)

Такую вашу! "брань, замена Ебаную вашу мать!" (РМ)

Твою душу так! "брань" (РМ)

Твою так! "брань" (РМ)

Только подумай(те)! "*межд.* употр. для выражения восхищения, удивления и т. п. в связи с необычностью, странностью чего-н." (БТС)

Туды вашу мать! "брань, замена Еби вашу мать!" (РМ)

Туды его в дышло! "брань" (РМ)

Туды его в качель! "брань" (РМ)

Тудыть вас перетудыть! "брань, вместо Ебать вас переебать!" (РМ)

Тудыть твою мать! "брань, вместо Ебут твою мать!" (РМ)

Ты даёшь! "*межд.* выражает удивление, восхищение и т. п." (БТС)

Тьфу пропасть! "*межд.* выражает досаду, раздражение, неудовлетворение" (БТС)

Тьфу ты пропасть! "*межд.* выражает досаду, раздражение, неудовлетворение" (БТС)

У! "*межд.* выражает укоризну, угрозу, негодование, испуг, стах и т. п." (БТС)

Ужас! "*межд. разг.* выражает крайнюю степень изумления, негодования и т. п. вызванную чем-л. неприятным, неожиданным" (БТС)

Улёт! "*межд.* выражение восхищения, восторга" (ТГМ)

Умат! "*межд.* выражение восхищения, восторга" (ТГМ)

Ух! "*межд.* выражает некоторое удивление, восхищение перед необычностью, величиной, силой и т. п. чего-н." (БТС)

Ух-ты! "*межд.* выражает сильное удивление, восхищение чем-л. необычным" (БТС)

Фантасмагория! "*межд.* выражает удивление, восхищение" (БТС)

Фантастика! "*межд.* выражает удивление, восхищение" (БТС)

Фонтан! "*межд.* выражение восторга, радости, восхищения, а также досады, раздражения" (ТГМ)

Фу ты (ну-ты)! "*межд. ирон.* выражает удивление, досаду, раздражение" (БТС)

Фу! "*межд.* выражает укоризну, досаду, презрение, отвращение" (БТС)

Фю! Фью! "[обычно произносится с повторением и удлинено фю-фю, фю-ю] *межд.* выражает неожиданность, удивление, опасение" (БТС)

Хо! Хо-хо! "*межд.* выражает иронию, удивление, восторг, сожаление" (БТС)

Хоть застрелись! "*межд.* употр. для выражения крайнего отчаяния, полной невозможности что-л. предпринять." (БТС)

Хрен в грызло! "межд. выражение досады, негодования" (ТГМ)
Хуё-моё с бандурой! "межд. восклицание, выражающее удивление" (РМ)
Хуй те в лоб! "брань" (РМ)
Хуй те в рот! "брань" (РМ)
Цирк! "межд. выражает удивление, недоумение при обнаружении чего-н. нелепого, несуразного и т. п." (БТС)
Чёрт бы (тебя) побрал! "выражение крайнего возмущения, досады, негодования" (БТС)
Чёрт возьми! "межд. выражение крайнего возмущения, досады, негодования" (БТС)
Чёрт дери! "межд. выражение крайнего возмущения, досады, негодования" (БТС)
Чёрт (тебя, его и т. д.) подери! "выражение крайнего возмущения, досады, негодования" (БТС)
Чёрт! "межд. выражает сильную досаду и раздражение" (БТС)
Что ты" (вы) говоришь(-те)! "межд. выражает удивление, негодование, радость" (БТС)
Чудасия! "межд. выражает удивление" (БТС)
Чудно! "межд. выражает недоумение, изумление" (БТС)
Чудо! "межд. выражает удивление, восхищение" (БТС)
Чума! "межд. выражение восторга или любой сильной эмоции" (ТГМ)
Э! "межд. выражает недоумение, изумление, недоверие, досаду, презрение, безнадёжность, отчаяние и т. п." (БТС)
Эва! "межд. разг.-сниж. выражает удивление, недоверие" (БТС)
Эврика! "межд. восклицание, выражающее радость, удовлетворение при найденном решении, при возникновении удачной мысли" (БТС)
Этакая мать! "брань" (РМ)
Эх! "межд. выражает сожаление, досаду, упрек, укоризну" (БТС)
Э-хе-хе! "межд. разг. употр. при выражении сожаления, грусти и т. п." (БТС)
Эх-ма! "межд. разг. употр. для выражения досады, сожалоения" (БТС)
Я тащусь! "межд. выражение восторга, приятного удивления" (ТГМ)
Ядрёная мать! "брань" (РМ)
Ядрёная мышь! "брань" (РМ)
Ядрёная палка! "брань" (РМ)
Ядрёне-фёне! "брань" (РМ)
Ядри его в качалку! "брань" (РМ)
Ядри его мать! "брань" (РМ)
Язви его душу! "брань" (РМ)
Японский бог! "брань" (РФ)
Японский городовой! "брань" (РФ)
Fuck тебе в руки! "межд. выражение досады, негодования" (ТГМ)

Teksty recenzji badane w niniejszej pracy

Recenzje powieści *Жизне насекомых* В. Пелевина

Recenzje pochlebne

- Battis, M. (2007). „Приватизация русской литературы”. <http://pelevin.nov.ru/stati/s-Matthias.doc>
- Белов, А. (2004). „К вопросу о влиянии творчества К. Кастанеды на В.О. Пелевина”. <http://pelevin.nov.ru/stati/o-kastaneda/1.html>
- Генис, А. (2003). „Поле чудес. Эссе о Викторе Пелевине из цикла «Беседы о новой словесности»”. <http://www.pelevin.nov.ru/stati/o-gen2/1.html>
- Макеева, К. (2006). „Творчество Виктора Пелевина”. <http://pelevin.nov.ru/stati/o-mak/1.html>

Recenzje powieści *Лёд* В. Сорокина

Recenzje pochlebne

- Белкин, А. М. (2002). „Ледяная философия Владимира Сорокина (тем, кто читал "Лед")”. http://zhurnal.lib.ru/b/belkin_aleksej_mihajlowich/ledjanajafilosofija_wladimirasorokinatemktochitalled.shtml
- Кучерская, Н. (2004). „Ледовый поход против мясных машин”. <http://www.srkn.ru/criticism/kucherskaya4.shtml>
- Nazarenko, T. (2003). “Vladimir Sorokin. Led”. <http://www.srkn.ru/criticism/nazarenko.shtml>
- Романова, Е. Иванцов, Е. (2004). „Спасение, или Апокалипсис”. <http://www.srkn.ru/criticism/romanova.shtml>
- Соколова, Н. Харченко, В. (2006). „Ледяной Легион”. <http://www.srkn.ru/criticism/sokolova.shtml>
- Воробьев, К. (2003). „Грязный классик Сорокин”. <http://www.guelman.ru/culture/reviews/2003-10-31/sorokin/>

Recenzje niepochlebne

- Александров, Н. (2004). „Сорокин окунулся в "ледниковый" период”. <http://www.srkn.ru/criticism/alexandrov.shtml>
- Александров, Н. (2005). „«Мясные машины» стали людьми”. <http://www.srkn.ru/criticism/alexandrov2.shtml>
- Белжеларский, Е. (2004). „Светит да не греет”. <http://www.srkn.ru/criticism/belzh.shtml>
- Данилкин, В. (2007). „Владимир Сорокин, «Трилогия»”. <http://www.srkn.ru/criticism/danilkin2.shtml>
- Шаманский, Д. (2002). „Абсурд (о творчестве Владимира Сорокина)”. <http://www.srkn.ru/criticism/shamansky.shtml>

Recenzje powieści *Zwycięstwo metafizyki* E. Limonowa

Recenzje pochlebne

- Курчатова, Н. (2005). „Торжество метафизики”. <http://www.timeout.ru/text/book/2062/>

Кучерская, М. (2005). „Торжество металирики”. <http://www.rg.ru/2005/02/11/metafizika.html>

Пасько, Г. (2005). „Заметки на полях книги Лимонова”. <http://politzeki.mypeople.ru/users/politzeki/1132825509/comment.xml>

Recenzje niepochlebne

Вислов, А. А. (2005). „Узник повести”. <http://www.vedomosti.ru/newspaper/article.shtml?2005/02/25/87604>